KS. AD. STANKIEVIČ

BOŽAJE SŁOVA

na

niadzieli i śviaty

Lvoŭ — 1938 — Vilnia

BOŽAJE SŁOVA

"Biblioteka„
Vucz. J. Tulejka
№....

Biel. Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia, Zawalnaja 1-2.

KS. AD. STANKIEVIČ

Božaje Słova

Lekcyi, Evanelii i Pramovy na Niadzieli i Śviaty

L v o ŭ — — 1 9 3 8 — — V i l n i a.
Vyd. T-va „Biełaruskaje Katalickaje Vydaviectva"

Zawalnaja 1-2.

N. 3700. b. RD.

IMPRIMATUR

E Curia Metropolitana rit. gr.

Leopoli, die 30 Martii 1938.

† IOANNES,
Eppus aux. V. G.

* * *

U 1922 h. ŭ Vilni, jak redaktar-vydaviec „Krynicy", koštam hetaj hazety, vydaŭ ja knižku ks. dr. Ildefonsa Bobiča pad nazovam: „Niadzielašnija Evanelii i Navuki". Knižka heta adyhrała važnuju rol u reliḥijnym žyćci Biełarusaŭ katalikoŭ. Heta jana ŭ biełaruskim nacyjanalnym ruchu była pieršym padručnikam Božaha Słova ŭ biełaruskaj movie. Z jaje čytalisia Evanelii na nabaženstvach dla Biełarusaŭ u kaśc. św. Mikałaja ŭ Vilni ad 1922 až da 1938 h.

Vyjšła hetaja knižka ŭ troch častkach i na duża drennaj papiery. Nia hledziačy adnak na heta, jana ŭsia razyjšłasia i siańnia ŭžo źjaŭlajecca svajho rodu knižnaj redkaściaj. Da taho-ž praz 15 hadoŭ, kali biełaruskaja litaraturnaja mova i biełaruskaja nacyjanalnaja i hramadzkaja śviedamaść značna pajšła ŭpierad, knižka heta ŭžo jość pierastarełaj jak z boku movy, tak častkova i z boku źmiestu navukaŭ.

Hetkim čynam paŭstała patreba padobnaj knižki novaj. Voś-ža takoj maje być majo „Božaje Słova". Ci sapraŭdy jano takoj jość — sam nia sudžu, niachaj heta asudziać krytyki. Ja zrabiŭ, što moh, starajučysia, kab hetaja knižka była sučasnaj i što da movy i što da źmiestu navukaŭ, jakija ŭ mianie vyjšli, jak karotkija pramovy, u katorych tolki aḥulna, pieravažna aktualnyja, zakranaju dumki, imknučysia parušyć i pakiravać u bok adviečnaj Evaneličnaj Praŭdy dušu čytača. Užo hetaj samaj abnovaj rožnicca heta maja knižka ad „Niadzielašnich Evanhielijaŭ i Navuk". Ale aprača hetaha rožnicca jana ad henaj i tym, što aprača Evanelijaŭ maje jana i Lekcyi i — da taho — nia tolki niadzielešnija, ale i światočnyja razam z pramovami tak-ža.

Aprača roznaj padručnaj i biaḥučaj litaratury, krynicami i pracami, jakimi ja karystaŭsia, pišučy hetu svaju knižku, byli haloŭnym čynam nastupnyja:

1. Biblia łacińsko-polska Starego i Nowego Testamentu — ks. J. Wójka T. J.

2. Novum Testamentum D.N. Jesu Christi. Graece e codice Vaticano, latine e Vulgata.

3. Das Neue Testament. Grosse Ausgabe— P.K. Röscb.

4. Naujasis Testamentas — Vysk. J. Skvireckis.

5. Manuel Biblique. Nouveau Testament — Vigouroux et Brassac. t. III, IV.

6. Rozmyślanie o Ewangeljach — dr. biskup O. Prohaszka. t. I, II (pierakład z vuhorskaha).

7. Das Leben unseres Herrn Jesu Christi — M. Meschler S. J. VII vyd.

8. Ewangelje Niedzielne — dr. J. Ries (pierakład z niamieckaha).

Vialiki biełaruski kulturnik dr. Fr. Skaryna z Połacka, vydajučy ŭ XVI st. Bibliju, jakoj małazrazumiełuju dla narodu carkoŭna-sławiankuju movu papraŭlaŭ, zbližajučy jaje da movy žyvoj biełaruskaj narodnaj, rabiŭ heta, jak sam kazaŭ, Boha na chvału i Biełaruskamu narodu na karyść praz lepšaje razumieńnie Božaha Słova. Hetkaj była meta i knižki: „Niadzielašnija Evanhielii i Navuki" ks. I. Bobiča, hetkaj-ža josć meta i hetaj majej pracy.

Dyk niachaj-ža hetaja knižka: „Božaje Słova" idzie pad sałamiannyja strechi Biełaruskaha narodu i, niasučy jamu adviečnuju Chrystusavuju navuku, niachaj krapić jaho dušu ŭ jaho imknieńni da lepšaha žyćcia, da žyćcia świedamaha nacyjanalna i relihijna, da światła i Praŭdy...

KS. AD. ST.

25.III.1938
Vilnia.

I. Niadzielešniaje

NA I NIADZIELU ADVENTU.

I.

Braty, vy viedajecie, što ŭžo čas sa snu nam prabudzicca. Bo ciapier bližej zbaŭleńnie naša, čym kali my ŭvieryli. Noč adyjšła, a dzień pryblizіŭsia. Dyk pakińma ŭčynki ciemry i adzieńmosia ŭ zbroju śviatła. Jak u dzień, prystojna pastupajma: nie ŭ bankiecie i pjanstvie, nie ŭ biazstydnaści i raspuście, nie ŭ kałatni i ŭ zajzdrašci, ale pryadzieńciesia ŭ Pana Jezusa Chrystusa.

(Ryml. 13, 11—14).

II.

U heny čas skazaŭ Jezus svaim vučniam: buduć znaki na soncy i miesiacy i zorach, a na ziamli pryhniečańnie narodaŭ dziela šumu mora i navalnicy. Ludzi sochnuć buduć ad strachu i ad čakańnia taho, što maje pryjści na ŭvieś śviet, bo siły niabiesnyja parušany buduć. I tady ŭbačać Syna čałaviečaha, iduču ŭ chmary z vialikaj siłaj i śłavaj. A kali pačnie heta dziejecca, uvažajcie i padymajcie hałovy vašy, bo pryblіžajecca adkupleńnie vaša. I skazaŭ im prypovieść: pahladziecie na fihovaje dreva i na ŭsie drevy: kali ŭžo z siabie vydajuć płod, viedajecie, što ŭžo blizka leta. Tak i vy, kali ŭbačycie, što heta ŭsio dziejecca, znaj-

cie, što blizka valadarstva Božaje. Sapraŭdy kažu vam: nie praminie rod hety, jak usio zbudziecca. Nieba j ziamla praminuć, ale słovy maje nie praminuć.

(Łuk. 21, 25—33).

III.

Navuka Chrystusava viečnaja.

Prachodziać viaki, minajuć pakaleńni, narody, vialikija kultury, paŭstajuć i ŭmirajuć mudryja ludzkija navuki i filozofii, žhinie navat i hety świet uvieś, a navuka Chrystusa, jak jon sam kaža ŭ siańniešniaj Evanelii, tryvaje zaŭsiody, tryvaje, jak navuka viečnaja, žyvaja, jakaja ŭściaž raście, ćvicie i daje cudoŭnyja płady.

— Navuka Chrystusava *viečnaja praz uvaju na svajo pachodžańnie.* Naradziłasia jana i pryjšła na świet nie z dačasnaści, nia z hetaj ziamli, pachodzie jana nie ad čałavieka, ale z nieba, rod svoj jana vyvodzie z Boha. Chryścijanstva nam prynios Syn Boży.

— Viečnaść navuki Chrystusavaj tak-ža ŭ tym, što *jana jość viečnaj i adnosna čałavieka.* Skolki čałaviek z jaje nie karystaje, jana nikoli nia vyčerpyvajecca, skolki čałaviek jaje nie paznaje,—jana ŭściaž taja samaja i adnačasna ŭściaž čałavieku atkryvaje novyja svaje tajnicy. Čałaviek tak zbudavany, što jon viečna hałodny praŭdy, viečna hetaj praŭdy šukaje i nijak znajści jaje nia moža, bo poŭnaj praŭdy na hetym vidomym skončanym i ahraničanym dačasnym świecie niama, tut jość tolki častka praŭdy, a Praŭda poŭnaja — u žyćci duchovym, u Bohu. Voś-ža praz chryścijanstva sam Boh prychodzie čałavieku nasustreč. Ale jak prychodzie? Kab być sapraŭdy čałavieku dastupnym, prychodzie nia tolki jak Boh, ale jak Boh-čałaviek razam. Čałaviek takim čynam zhodna z svajej pyrodaj zaŭsiody budzie šukać praŭdy i šukajučy jaje zaŭsiody budzie zvaročacca da Chrystusa.

[illegible] dzieła taho, što ŭ jej znajšli niešta niedarečnaje, niastrojnaje maralna ci pamyłkovaje lohična.

— Viečnaść chryścijanstva vidacca tak-ža *z paraŭnańnia jaho z ludzkoj navukaj.* Usia mudraść ludziej słuža tolki na karotki čas, maje ŭ sabie pieravažna nadta mała praŭdy, a časta i susim jaje nia maje i jak minaje toj čas, u jakim i dla jakoha henaja ludzkaja navuka na śviet pajaviłasia, dyk stajecca jana sapraŭdy niažyvoj, słužačy tolki histaryčnym prykładam, jak daŭniej u takoj ci inšaj spravie ludzi dumali. Chryścijanstva-ž zaŭsiody žyvoje, zaŭsiody maje svaich viernych vyznavalnikaŭ, jakija im žyvuć i addychajuć i jakija biez jaho nia mieli-b nijakaj mety na ziamli i pamierli-b z nudy i raspačy.

— *Z tych pładoŭ,* jakija chryścijanstva rodzić, *takža vidać jaho viečnaść.* Hetkimi pładami jość roznaha rodu śviataść čałavieka. Śviatym čałavieka nazyvajem tady, kali jon ahraničaje i pieratvaraje svajo pryziemnaje samalubstva na karyść svajho žyćcia bolš vysokaha, duchovaha, kulturnaha i na karyść lubovi svajho bližniaha, na karyść praŭdzivaj da jaho spraviadlivaści. Žyćcio-ž čałavieka jak adzinki i jak hramadzianstva hetkaj śviataści patrabuje, jak sonca. I nijakaja dačasnaja ludzkaja navuka takoj śviataści dać čałaviectvu, jakuju daje chryścijanstva, nia zdolaje. Žyćcio niepadkupny śviedka hetaha. Viedama, nia majem tut na dumcy tych chryścijan i ich žyćcia, jakija aprača nazovy z chryścijanstva nia majuć ničoho. Taksama nie biarom tut pad uvahu i taho, što časta cełyja narody z tych ci inšych pryčyn adpadajuć ad chryścijanstva. Tut rašaje zaŭsiody vola čałavieka, jaki časta prabuje pachadzić svaimi ŭłasnymi darohami, a pa jakich pachadziŭšy ŭdoval, zvyčajna ŭ kancy ŭznoŭ varočajecca da chryścijanstva.

— Viečnaść chryścijanstva vidacca ŭrešcie i z taho,

manizm pryznaje tolki tych, jakija pa[illegible] „pabiazbožnamu“ vierać, a chryścijanstva maje adčynienyja dźviery da svaich skarbaŭ dla ŭsich rasaŭ, dla ŭsich narodaŭ, dla ŭsich klasaŭ, dla ŭsich ludzkich adzinak, jakija pasłušny svajmu viečnamu naturalnamu imknieńniu da praŭdzivaha humanizmu i postupu, apiortych na lubovi, spraviadlivaści i praŭdzie.

*

Chryścijanstva jość viečnaje ŭ časie i ŭ prastory, jano nikoli i nihdzie nie zamykajecca, nieahraničajecca i nia vyčerpyvajecca: *Budźcie daskanalny, jak Ajciec vaš niabiesny daskanalny jość...*

NA II NIADZIELU ADVENTU.

I.

Braty, usio, što jość napisana, dla našaj navuki napisana: kab praz ciarplivaść i paciechu św. Pisańnia mieli my nadzieju. A Boh ciarplivaści i paciechi niachaj daść vam toje-ž samaje razumieć miž saboj pavodle Jezusa Chrystusa: kab adnadušna adnymi vusnami vysłaŭlali Boha i Ajca Pana našaha Jezusa Chrystusa. Dziela hetaha prymajcie adzin adnaho, jak i Chrystus pryniaŭ vas da chvały Božaj. Bo kažu, što Jezus Chrystus staŭsia słuhoj abrazańnia dziela praŭdy Božaj, kab paćvierdzić abiacańni ajcoŭ, a pahanie chvalać Boha dziela miłaserdzia jaho, jak napisana: dziela hetaha vyznavać ciabie budu miž pahanami, Panie, i piajać tvajmu imieńniu. I jak uznoŭ Pisańnie kaža: viesialiciesia, pahanie, z narodam jaho. I jašče: chvalicie Pana ŭsie pahanie i prasłaŭlajcie jaho ŭsie narody. A jašče Izajaš kaža: budzie z rodu Iesse toj, katory paŭstanie vaładaryć pahanami, u im pahanie nadzieju mieć buduć. A Boh nadziei niachaj napoŭnić vas usiakaj radaściaj i supakojem u viery, kab vy byli poŭny nadziei i mocy Ducha Śviatoha.

(Ryml. 15, 4—13).

II.

U heny čas, kali Jan pačuŭ u vastrozie ab čynach Chrystusa, pasłaŭ dvuch svaich vučniaŭ i skazaŭ jamu: ci ty toj, što maje pryjści, ci inšaha nam čakać? I skazaŭ im Jezus u adkaz: idzicie i daniasicie Janu, što vy čuli i bačyli. Ślapyja bačać, kulhavyja chodziać, prakažanyja ačyščajucca, hłuchija čujuć, pamioršyja ŭvaskrasajuć, ubohim apaviaščajuć Evaneliju i bahasłaŭleny, chto z mianie nia zhoršycca. A kali jany adyjšli, pačaŭ Jezus ab Janie kazać da narodu: što vyjšli vy na pustyniu bačyć? traścinu, vietram kałychanuju? Što-ž vyjšli vy bačyć? čałavieka, u miakkuju adzieżu apranutaha? Voś tyja, što ŭ miakkuju apranajucca adzieżu, u carskich damoch znachodziacca. Dy što vyjšli vy bačyć? praroka? Tak, kažu vam, i bolš jak praroka. Bo jon toj, ab jakim napisana: voś ja pasyłaju anioła majho pierad voblikam tvaim, jaki pryhatuje darohu tvaju pierad taboju.

(Mat. 11, 2—10).

III.

Charaktar św. Jana — strojny ŭzor dla nas.

Što Zbaŭca naš chvalić u św. Jana, što ŭ im za prykład nam stavić?

— *Ćviordaść i stałaść u viery i maralnaści.* „Što vyjšli vy na pustyniu bačyć? Traścinu vietram kałychanuju?“ Ci biaz viery i maralnaści, biez prakakańniaŭ i stałaści čałavieka, dla jakoha ŭsio, što dla jaho pryjemnaje i karysnaje, jość dobrym i dazvolenym? Św. Jan takim nia byŭ. Heta dub, jaki hłyboka ŭros u ziamlu i nialoh-

ka abviarnuć jaho, heta sonca, što stała trymajecca nieba, a tolki kosami svaimi zychodzić na ziamlu i razlivaje pa jej svaju śvietłaść i ciapło, heta — fundamant, jaki nia krušycca ani ad vilhaci, ani ad buraŭ, ani ad ciažaru budynku, što padpiraje, — heta — ŭrešcie valadar samoha siabie, spakojny, maŭklivy, hłyboki, jaki razvažaje i havora tolki ab tym, što służyć dabru i praŭdzie.

— *Prostaść i skromnačć žyćcia.* „Što-ž vyjšli vy bačyć? Čałavieka ŭ miakkuju adzieżu apranutaha?" Hetkich šukajcie ŭ pałacach, na bankietach, u vyhodzie, roskašy i ŭ raspuście ŭsiakaj. Św. Jan — heta čałaviek skromny i prosty. Ad žyćcia biare jon dla siabie jaknajmienš, a daje inšym jaknajbolš. Jon skromny, ale mudry, znajecca na ludziach i žyćci, znajecca na postupie i na ŭrajeńni. Jon prosty, ale nia ciomny, nie abvivaje žyćcia ŭ imhłu sprytu i falšu, ale adznačajecca miłaj dla ludziej naturalnaściaj i praŭdziviaściaj, jak usie sapraŭdy relihijnyja i sapraŭdy mudryja ludzi.

— *Śvietłaść i prykład dla inšych.* „Dy što vyjšli vy bačyć? Praroka?" O, tak, navat bolš čym praroka. Św. Jan — heta nia tolki toj, chto pradkazvaje budučynu, ale jon razam vučyciel, daŭca śviatła, dziejač, jaki buduje i adradžaje svaich bližnich jak słovam, tak i čynam. Našy dziejačy i praroki, jak-ža časta svaju duchovuju pustatu i trusaść prykryvajuć ćmoj pustych słoŭ! Jak-ža časta ŭ ich toje, čaho vučać, ab čym havorać i toje, što robiać u vialikaj miž saboj razbieżnaści! Św. Jan jak hranit, jak skała; niama ŭ im razdvajeńnia, niama zamiašańnia. Słovy i čyny — adno ŭ jaho. Raspusnamu Heradu, što lohkadumna drennym žyćciom svaim taptaŭ Božyja pravy maralnaści, św. Jan havaryŭ praŭdu prosta ŭ voču, nie bajučysia praśledu, ani vastrohu, ani ŭrešcie mučanickaj śmierci.

*

Dyk niachaj-ža św. Jan budzie dla Biełarusaŭ, asabliva dla moładzi našaj, žyvym uzoram žyćcia, tymbolš što na jaho, jak na ŭzor dla nas, pakazvaje i sam Zbaŭca naš Jezus Chrystus.

NA III NIADZIELU ADVENTU.

I.

Braty, viesialiciesia ŭ Panu zaŭsiody, kažu jašče raz: viesialiciesia. Skromnaść vaša niachaj budzie viedamaj usim ludziam: Pan blizka jość. Ab ničym nie kłapaciciesia, ale ŭva ŭsim malitvaj i prośbaj z padziakaj niachaj vykazvajucca patreby vašy prad Boham. A supakoj Božy, jaki pieravyššaje ŭsiakaje paniaćcie, niachaj ścieraže sercy vašy, u Chrystusie Jezusie Panu našym.

(Filip. 4, 4—7).

II.

U heny čas: pasłali Žydy z Jeruzalimu duchoŭnikaŭ i lavitaŭ da Jana, kab zapytali jaho: chto ty jość? Jon skazaŭ i nie zapiarečyŭ, i skazaŭ: ja nia jość Chrystus. I spytalisia ŭ jaho: dyk što? Illa ty? Jon adkazaŭ: nie. Prarok ty? I adkazaŭ: nie. Dyk skazali jamu: chto ty jość, kab mahli my dać adkaz tym, katoryja pasłali nas? Što sam ab sabie ty kažaš? Jon skazaŭ: ja hołas kličučy na pustyni, prastujcie darohi Panu, jak skazaŭ prarok Izajaš. A katoryja byli pasłanyja, byli z faryzejaŭ. I spytalisia jaho i skazali jamu: dyk čamu-ž ty chryściš, kali ty nia Chrystus, ani Illa, ani prarok? Adkazaŭ im Jan, kažučy: ja chryšču vadoj, ale

pasiarod vas staŭ toj, kaho vy nia znajecie. Jon jość toj, katory pa mnie pryjdzie, katory staŭsia pierada mnoj, katoramu ja niavarty, kab raźviazać ramień abutku jahonaha. Dziejełasia heta ŭ Betanii za Jardanam, dzie Jan chryściŭ.

(Jan 1, 19—28).

III.

Pakora — daroha da praŭdy.

Chto ty jość — dabivalisia ad Jana Chryściciela faryzei. A viedać, kim jon byŭ, rupiła im duża, kab znać, jak da jaho adnieścisia. Jan adkazaŭ ščyra, što jon ani Chrystus, za jakoha faryzei byli skłonny ŭvažać jaho, ani Illa, ani inšy jaki prarok, a što jon hołas pustyni—dušy čałavieka, hołas kličačy narod, kab prastaŭ darohi Bohu, kab rychtavaŭsia da jaho spatkańnia i pryniaćcia.

A moh-by Jan inakš tut pastupić, moh-by zrabić tak, jan u padobnych vypadkach zvyčajnyja ludzi robiać — moh-by skazać, što choć jon i nia Chrystus, ale blizki da jaho, a prynamsi, što jon nia mienšy prarok ad Illi, abo ad kaho inšaha. Adnak nie zrabiŭ hetaha. Zrabić heta nie pazvoliła jamu cnota pakory.

Sutnaść pakory ŭ tym, što jana adčyniaje voču čałavieku, kab bačyŭ nia tolki dobraje ŭ sabie, ale i błahoje, nia tolki svaju siłu, ale i słabaść, nia tolki svaju volnaść, ale i zależnaść. Słovam, *pakora vuča nas praŭdy*.

— Pakorny čałaviek *viedaje dobra, čaho jon sam vart sapraŭdy*. Taki čałaviek, bačačy svaje vartaści, nie zakryvaje vačej tak-ža i na svaje hrachi, na zahany, na niedaskanalnaści, na ničtožnaść svaju ŭrešcie i małaść.

— *Pakorny čałaviek — praŭdzivy čałaviek nia tolki prad saboj, ale i prad ludźmi*. Jon, viedajučy praŭdzivuju canu sabie, siabie nia stavić vyšej ad inšych, nie pahardžaje bližnim svaim, lohka razumieje čužyja słabaści i zahany; viedaje ŭrešcie, što ničym istotnym, ničym via-

likim nia rožnicca jon ad inšych, chiba moža tym, što časta byvaje ad mnohich z ich horšym.

— *Pakorny čałaviek — praŭdzivy čałaviek tak·ža i prad Boham.* Jon razumieje, što jak jon sam, tak i inšyja, tak i ŭsio žyćcio samo z siabie ništo, a što ŭsio ad Boha, u Bohu i z Boha Tvarca našaha. I čym čałaviek pakarniejšy, tym razumniejšy i naadvarot — čym razumniejšy, tym pakarniejšy. U vialikich vučonych zvyčajna šmat josć pakory, bo šmat razumieńnia zaležnaści žyćcia ad apošniaj pryčyny, ad Boha.

*

Św. Jan Chryściciel — heta vialiki ŭzor cnoty pakory, vialiki vučyciel praŭdy žyćciovaj. Dyk za jahonym prykładam vučymosia hetaj vialikaj cnoty, vučymosia praŭdzivaha žyćcia, prastujma darohu Bohu Zbaŭcu našamu, kab pryšoŭ da nas, kab naradziŭsia ŭ našych dušach i valadaryŭ imi navieki.

NA IV NIADZIELU ADVENTU.

I.

Braty, tak niachaj razumieje nas čałaviek, jak słuh Chrystusavych i haspadaroŭ tajnicaŭ Bożych. Ad haspadaroŭ-ža vymahajecca, kab kožny byŭ znajdzieny viernym. Dla mianie-ž najmienšaj jość rečaj, kab sudzili mianie vy, ci sud dnia ludzkoha. Ale j sam siabie ja nia sudžu. Bo choć da ničoha nie pačuvajusia, adnak nia dziela hetaha jość ja ŭspraviadliŭleny; sudździoj maim jość Pan. Voś-ža nia sudzicie pradčasna, pakul nia pryjdzie Pan, katory i aśviecić ukrytaje ŭ ciemry i abjavić namiery sercaŭ, a tady sława budzie ad Boha kožnamu.

(1 Kar. 4, 1—5).

II.

U piatnaccatym hodzie panavańnia cezara Tyberaha, kali Piłat Ponci kiravaŭ Judejaj, a Herad byŭ tetrarcham Galilei, Pilip-ža brat jahony — tetrarcham Iturei i Trachanickaj krainy, a Lizani tetrarcham Abilinii, pry najvyšejšych duchoŭnikach Annie i Kaifie pačułasia słova Pana Janu Zacharavamu synu na pustyni. I jon išoŭ pa ŭsiej Jardanskaj krainie, ahłašajučy chrost pakuty dziela adpuščeńnia hrachoŭ, jak napisana ŭ knizie mo-

vaŭ praroka Izajaša: hołas kličučy ŭ pustyni: hatujcie darohu Panu, rabicie prostymi ścieżki jaho: kožnaja dalina budzie napoŭniena, a kožnaja hara i ŭzhorak budzie źnižany i kryvoje budzie prostym, a niaroŭnyja darohi buduć hładkimi i ŭbačyć kožnaje cieła Božaje Zbaŭleńnie.

(Łuk. 3, 1—7).

III.

Falšyvaja aśvieta kryŭlaje Božyja darohi.

Hatujcie darohu Panu, rabicie prostymi ścieżki jaho! Hetymi sławami św. Jan Chryściciel zaklikaje svaich sučaśnikaŭ, a ŭ ich asobie i nas, spatkać należna nadychodziačaha na świet Boha, Zbaŭcu našaha Jezusa Chrystusa.

Za časaŭ św. Jana psuli Božyja darohi try kirunki: saducei, herodyjancy i faryzei. Pieršyja—heta našy praktyčnyja dla siabie mataryjalisty, druhija — heta našy praktyčnyja dla siabie palityki i trecija — heta nabožnyja ludzi, ale tak-ža dla svajej karyści, dla voka ludzkoha.

U našych časach hetkija *falšyvyja kryvadušnyja ludzi miž inšym šmat škodziać dla spravy našaj aśviety.* Hetkija ludzi falšyvuju prysvojvajuć i pašyrajuć aśvietu, jakaja nie prastuje Božyja darohi, ale ich kryŭlaje.

— *Falšyvaja aśvieta nabivaje rozum roznym viedańniem, biez razboru,* biaz ładu, biaz systemy, viedańniem dobrym i błahim, karysnym i škodnym. Takaja hałava — ŭsioroŭna što skład handlara starymi rečami. Jość tam rečy cennyja vobak z apošniaj dreniaj.

— *Čałaviek falšyva aśviečany* i majučy ab aśviecie falšyvaje paniaćcie, *choć i nia viedaje čaho, ale bavoryć ab tym i piša, jak niepamylny prarok jaki.*

Tak, naprykład, nia znaje jon dobra, abo j zusim, navuki viery, katachizmu, a śmieła zapuskajecca ŭ sprečki ab hetych spravach, lohkadušna ab ich sudzić i na't

z naśmieškaj adzyvajecca ab spravach Božych. Toje samaje dziejecca i ŭ spravach śvieckaj navuki. I tut falšyvy apostał, ci taki-ž vučony, lohka ŭvažaje za navukovuju praŭdu, što jość tolki dahadkaj, što apirajecca na niapeŭnych padstavach i dakumantach i što nia jość praŭdaj.

— *Falšyvaja ŭreście aśvieta nia ličycca ani z religijaj, ani z maralnaściaj.* Jana nia maje na voku sapraŭdy vysokich, sapraŭdy pastupovych metaŭ, jakija viaduć u kirunku dabra, praŭdy i krasy. Falšyvaja aśvieta ličycca tolki z ludzkim samalubstvam i z mataryjalnaj karyściaj.

*

„Hatujcie darohu Panu, rabicie prostymi ścieżki jaho" — zaklikaje nas św. Jan Chryściciel. Budźmo-ž pasłušnymi jaho zakliku, pomniačy, što tolki praŭdzivaja vieda, praŭdzivaja aśvieta chodzić Božymi darohami, prastuje ich i rychtuje dla nadychodziačaha Zbaŭcy.

NA NIADZIELU PA KALADACH.

I.

Braty, pakul spadkabiernik niapoŭnaletni, jon ničym nia rožnicca ad słuhi, choć jość panam usiaho. Jon astajecca pad apiakunami i dahladčykami aż da času, jaki aznačyŭ baćka. Tak i my, pakul byli niapoŭnaletnimi, zależyli ad pačatkavaj siły świetu. Ale kali nadyšła poŭnia času, pasłaŭ Boh Syna svajho, narodžanaha z žančyny i padlehłaha zakonu, kab adkupiŭ tych, što byli pad zakonam, kab my atrymali synoŭstva. A zatym, što vy jość synami, pasłaŭ Boh Ducha Syna svajho ŭ sercy vašyja, jaki kliča: Abba, Ojča! I tak nichto ŭžo z vas nia słuha, ale syn, a kali syn, dyk i spadkabiernik praz Boha.

(Gal. 4, 1—7).

II.

U heny čas Jozef i Maryja matka Jezusa dzivilisia z taho, što ab im havaryli. I bahasłaviŭ ich Symeon i skazaŭ Maryi jahonaj matcy: voś hety pałožany na ŭpadak i na paŭstańnie mnohich u Izraelu i na znak, jakomu pracivicca buduć. I tabie samoj mieč prabje dušu, kab byli abjaŭleny mnohich sarcaŭ dumki. I była Hanna praročyca, dačka Fanuela, z rodu Asser; jana dažyła

vielmi staroha vieku; siem hadoŭ žyła z mužam svaim ad svajho dziavoctva, a ŭdavoj až da vosiemdziesiat čatyroch hadoŭ. Jana nie adchodziła ad śviatyni, dniom i nočaj postam i malitvaj služačy Bohu. Jana tak-ža nadyšoŭšy ŭ toj čas, slaviła Pana i havaryła ab im usim, katoryja čakali adkupleńnia Izraela. A jak spoŭnili ŭsio pavodle zakonu Pana, viarnulisia ŭ Galileju, u svajo miesta Nazaret. Dzicia-ž rasło i ŭzmacniałasia, poŭnaje mudrości, i łaska Božaja była ŭ im.

(Łuk. 2, 33—40).

III.

Duša čystaja bačyć toje, čaho nia ŭbača nikoli duša hrešnaja.

Jozef i Maryja dzivilisia z taho, što havaryli ab Jezusie. I było čaho dzivicca — mnohija bahabojnyja ludzi havaryli ab im, jak ab Mesyjašu, jak ab Zbaŭcy śvietu.

— Voś kali Maryja z Jozefam pryniesła małoha Chrystusa ŭ śviatyniu, kab tam jaho achviaravać Bohu pavodle zakonu Majžeša, spatkaŭ ich u śviatyni bahabojny stary Symeon, bahasłaviŭ ich i kazaŭ, što *dzicia ḥena — ḥeta toj, jaki dla mnoḥich u Izraelu budzie na ŭpadak i na paŭstańnie.* Na ŭpadak, peŭnie-ž, tym, jakija pahardziać im i nia prymuć jaho, a tym, što ŭvierujuć u jaho—na paŭstańnie, na ščaślivaje žyćcio viečnaje.

— Jašče kazaŭ Symeon ab Chrystusie, što *jon budzie jak-by znakam, jakomu buduć spraciŭlacca.* Heta značа — buduć jamu spraciŭlacca ŭsie tyja, jakija zamiest praŭdy, palubili fałš, zamiest dabra — zło.

— Prarakavaŭ tak-ža heny Symeon i Maryi, što *jaje dušu prabje miač, kab mnohich sarcoŭ byli abjaŭlenyja dumki.* Hetymi sławami bahabojny Symeon chacieŭ skazać, što vorahi Chrystusa zaviaduć jaho aż na kryž,

a kryžovyja muki najbolš adčuje serca Maryi, jak Matki, a jaje ciarpieńni, jak niavinnaj achviary, pryčyniacca prad Boham da taho, što mnohija sercy źviernucca da Chrystusa i ŭvierać u jaho.

— Praŭdu, jak bačym, prarakavaŭ ab Chrystusie Symeon, a heta za tym, što *mieŭ čystuju dušu, što byŭ baḥabojny i śviaty*. Duša spraviadlivaha bačyć toje, čaho nia ŭbačyć nikoli duša hrešnaja.

— Za Zbaŭcu dla čałavieka ŭvažała Chrystusa takža i bahabojnaja praročyca Hanna. *I jejnaja śviataść pazvalała jej u Chrystusie bačyć toje, čaḥo nie ŭmaḥatu ŭbačyć čałavieku ḥrešnamu.*

*

Spoŭniŭšy ŭsio pavodle zakonu, śviataja siamiejka viarnułasia ŭ svoj rodny Nazaret, dzie Božaje dziciatka rasło i nabirała siły, było poŭnaje mudraści i łaska Božaja była ŭ im. Tak i kožnaje dzicia i kožny čałaviek najlepš raście, raźvivajecca, najbolš maje mudraści, kali hadujecca i žyvie zhodna z pravami pryrody, zhodna z ułasnaj siłaj, a tak-ža ŭ zhodzie z Boham i pry jahonaj śviatoj Łascy.

NA I NIADZIELU PA TROCH KARALOCH.

I.

Braty, prašu ja vas praz Božaje miłaserdzie, addavajcie cieła vaša na žyvuju, śviatuju, pryjemnuju Bohu achviaru, na razumnuju służbu vašu. I nia budźcie padobnymi da hetaha śvietu, ale pieramianiciesia praz abnaŭleńnie ducha vašaha, kab vy razumieli, jakaja jość vola Boha, što dobraje, što jamu pryjemnaje, što daskanalnaje. Bo kažu praz dadzienuju mnie łasku kožnamu siarod vas: nie razumiejcie ab sabie bolš, jak treba razumieć, ale razumiejcie ćviaroza, jak kožnamu Boh mieru viery ŭdzialiŭ. Bo jak u vadnym ciele mnoha členaŭ majem, ale ŭsie členy nie adnu majuć dziejnaść, tak my mnohija jość adno cieła ŭ Chrystusie, a paasobku adzin adnamu členy: u Chrystusie Jezusie Panu našym.

(Ryml. 12, 1—5).

II.

Kali Jezusu było dvanaccać hadoŭ, pajšli jany ŭ Jeruzalim pavodle zvyčaju na śviata, a pa śviatach, kali jany varočalisia, chłopčyk Jezus astaŭsia ŭ Jeruzalimie, ab čym baćki jaho nia viedali. A dumajučy, što jon jość u hramadzie, uvajšli dzień darohi i šukali jaho siarod svajakoŭ i zna-

jomych. I nie znajšoŭšy, viarnulisia ŭ Jeruzalim, šukajučy jaho. I voś-ža pa troch dniach znajšli jaho ŭ śviatyni, dzie siadzieŭ pasiarod vučonych, słuchajučy ich i pytajučysia ich. Usie-ž, katoryja jaho słuchali, dzivilisia z jaho rozumu i adkazaŭ.

I ŭhledziŭšy jaho, ździvilisia. A matka jaho skazała jamu: synie, što-ž ty nam zrabiŭ? Voś ajciec tvoj i ja z žalem šukali ciabie. A jon skazaŭ im: čamu-ž vy mianie šukali? Ci-ž vy nia viedali, što treba mnie być u spravach Ajca majho? Ale jany nie zrazumieli słoŭ, jakija jon im skazaŭ. I pajšoŭ z imi, i pryjšoŭ u Nazaret, i byŭ pasłušny im. A matka jahonaja ŭsie hetyja słovy pierachovyvała ŭ sercy svaim. Jezus-ža ros u mudraści i ŭ hadoch, u łascy ŭ Boha i ŭ ludziej.

(Łuk. 2, 42—52).

III.

12-letni Jezus — viečny ŭzor dla moładzi.

— *Herad drenna zrazumieŭ prychod Chrystusa.* Jon uvažaŭ jaho za ziamnoha vaładara i bajaŭsia, kab nie zaniaŭ jaho tronu. Dziela hetaha vydaŭ zahad pabić u Betlejemie ŭsich dvuhadovych chłopčykaŭ. Ale niahodnaja ruka jaho minuła Chrystusa. Z Božaha natchnieńnia św. Siamja ŭciakła aż u Ehipiet.

Pośle hetaha chutka pamior Herad. U Judei na jaho miescy byŭ užo syn jaho Archalaj. Žyćciu Chrystusa nie hraziła ŭžo ničoha i św. Siamja viarnułasia ŭ palestynskuju krainu i pasialiłasia ŭ galilejskim mieście ŭ Nazarecie.

— *U Nazaracie św. Siamja žyła duža skromna i ubohа.* Miała jana tolki toje, što kaniečna patrebnaje dla žyćcia. Zbytkaŭ nijakich. Najśviaciejšaja Maryja i św. Jo-

zef ułasnaručna zarablali na chleb štodzienny. Św. Jozef zarablaŭ stalarkaj, a Najśv. Maryja kiravała pracaj chatniaj. U pracy ich dapamahaŭ im z vialikaj achvotaj padrastajučy Jezus. Dzicia-Jezus vučyŭsia tak-ža hramaty, čytaŭ św. Pisańnie i chadziŭ z św. svaimi baćkami ŭ synahohu na malitvu.

— *Dzicia-Jezus, ḅeta dzicia daskonalnaje:* Jon dobry i pasłušny byŭ dla baćkoŭ svaich. Jon spakojna pieranosiŭ niedastatki, ros u pasłuchmianaści i łascy Bożaj. Voś dzie ŭzor praŭdzivaha ŭzhadavańnia dzietkam našym, voś dzie prykład praŭdzivaha ščaścia našym siamiejkam!

— Ale čas išoŭ. *Z ḅadami raśli i abaviazki.* Jezusu ŭžo spoŭniłasia dvanaccać hadoŭ. Nadyšło śviata Paschi. Na heta śviata chto tolki moh, išoŭ kožny ŭ Jeruzalim. Hady Jezusa św. Siamiejcy ŭžo nie pieraškadžali i jany pajšli. Pabyŭšy na śviacie, św. św. Maryja i Jozef varočalisia damoŭ, ale Jezus astaŭsia ŭ Jeruzalimie, u śviatyni. Viedajučy jaho pasłuchmianaść, jaho pakoru, jaho dabratu — jany hetaha nie spadziavalisia. Uvajšoŭšy dzień darohi, a nia bačačy Jezusa pry sabie, jany šukali jaho siarod padarožnych, ale nie znajšli i viarnulisia ŭ Jeruzalim, spadziajučysia tam znajści jaho. I nie pamylilisia. Jezus byŭ u śviatyni siarod vučonych, słuchaŭ ich i pytaŭ ab spravach Božych. Rozumam Jezus zadziŭlaŭ usich. Na słovy dakoru Najśv. Matki Jezus adkazaŭ, što ŭ spravach niabiesnaha Ajca svajho jon pavinien być.

— Nie zrazumiełyja byli hetyja słovy ani dla Najśv. Maryi, ani dla św. Jozefa. *Praz ich Jezus vykazaŭ svajo Boskaje synoŭstva, praz ich vykazaŭ tak-ža na ŭsie viaki navuku dla baćkoŭ i dla dzietak.* Voś jana: baćki mająć prava da pasłuchmianaści, da pašany i miłaści z boku dziaciej svaich, dzieci-ž da hetaha mająć abaviazak, ale dzieci mająć tak-ža prava na volu i dapamohu ad baćkoŭ u kirunku svajho ŭzhadavańnia i aśviety, a baćki tut mająć tak-ža abaviazak.

Sabraŭšysia razam, św. Siamja ŭznoŭ viarnułasia ŭ Nazaret. Jezus św. baćkom svaim byŭ pasłušnym, ros u mudraści i ŭ hadoch, u łascy ŭ Boha i ŭ ludziej.

*

Voś dzie ŭzor życcia siamiejnaha! Voś dzie krynica prava i abaviazkaŭ baćkoŭ i dziaciej, voś dzie ŭzor uzhadavańnia moładzi našaj!

NA II NIADZIELU PA TROCH KARALOCH.

I.

Braty, my majem pavodle dadzienaj nam łaski roznyja dary. Chto maje dar prarakavańnia — niachaj prarakuje pavodle praviła viery. Chto maje służbu — chaj spaŭniaje. Chto vučyciel — niachaj vuča. Chto napaminalnik — niachaj napaminaje. Chto daryć ubohich — niachaj daryć ščyra. Chto jość staršym — niachaj staršynstvuje staranna. Chto miłaserdzicca—niachaj robić heta z viasiołaściaj. Luboŭ niachaj budzie biaz prytvorstva. Nienavidźcie zło, harnieciesia da dabra. Bratniaj luboŭju lubicie adzin adnaho. Pašanu adzin adnamu akazvajcie. U pilnaści nie asłabievajcie. Budźcie haračyja ducham, służycie Panu. Cieščiesia ŭ nadziei; budźcie ŭ turbotach ciarplivyja, vytryvałyja ŭ malitvie. U patrebach śviatym prychodźcie z pomačaj. Budźcie haścinnyja. Bahasłaŭcie praśledujučych vas, bahasłaŭcie i nie praklinajcie: Viesialiciesia z tymi, što viesialacca, płačcie z tymi, što płačuć. Budźcie adnej miž saboj dumki. Nia dumajcie vysoka, ale źnižajciesia da pakornych i nia budźcie razumnymi sami prad saboj.

(Ryml. 12, 6—16).

II.

U heny čas adbyvałasia viasielle ŭ Kanie Galilejskaj i była tamaka Matka Jezusa. Byŭ zaprošany na viasielle tak-ža i Jezus razam z svaimi vučniami. Kali-ž nie chvaciła vina, Matka Jezusa skazała da jaho: vina nia majuć. I adkazaŭ jej Jezus: što nam da hetaha, žančyna; jašče nie nadyjšła maja hadzina. Dyk Matka jahona skazała słuham: štokoleč vam zahadaje — rabicie.

A było tam šeść kamiennych pasudzinaŭ, stajaŭšych dziela žydoŭskaha abmyvańnia, źmiaščajučych kožny pa dva, abo try viadry. Jezus skazaŭ im: nalicie poŭnyja pasudziny vady. I nalili ŭ ich aż da samaha vierchu. I skazaŭ im Jezus: čerpajcie-ž ciapier i zaniasicie haspadaru viasiella. I zaniaśli A jak haspadar viasiella pakaštavaŭ vady, što stałasia vinom i nia viedaŭ, skul uziałosia,—a słuhi, katoryja čerpali vadu, viedali — paklikaŭ haspadar maładoha i skazaŭ jamu: usiaki čałaviek spačatku stavić vino dobraje, a kali padapjuć, tady horšaje, ty-ž dobraje vino zachavaŭ aż dahetul.

Hetaki pačatak cudaŭ zrabiŭ Jezus u Kanie Galilejskaj i abjaviŭ svaju sławu i ŭvieryli ŭ jaho jahonyja vučni. (Jan 2, 1—11).

III.

Žanimstva—vialiki Sakramant. Mahutnaść zastupnictva prad Boham za nas Maryi. Pieršy cud Chrystusaŭ.

Zbaŭca naš Jezus Chrystus, achryściŭšysia ŭ vodach Jardanu z ruk św. Jana i adbyŭšy sarakadzionnuju pakutu na puščy, z Judei varočaŭsia ŭ Galileju. Išli ra-

zam z im niekatoryja vučni jaho, jakija tak-ža prabyvali nad Jardanam, dzie chryściŭ pradvieśnik Chrystusa św. Jan. Padarožnyja našy, minajučy rodny Chrystusu Nazaret, kiravalisia da m. Kafarnaum, što ležyć nad bierahaм voziera Gienezaret, adkul byli rodam apostały Piotr i Andrej, idučyja razam z Chrystusam z Judei.

Razam z padarožnymi byŭ tak-ža śvieža paklikany da Chrystusavaj aŭčarni vučań Natanael rodam z Kany Galilejskaj. Jon heta, vidać, paviedamiŭ Chrystusa, što maje tam adbycca viasielle i što Matka jaho tak-ža tam budzie.

Dyk na treci dzień padarožy Chrystus z svaimi vučniami zatrymaŭsia ŭ Kanie. Kana — heta nievialičkaje miesta, isnujučaje da siańnia, paložana miž Nazaretam i Tyberyjadaj, u harystaj i ŭradžajnaj vakolicy. Siarod bujna rastučych kaktusaŭ, hranataŭ, aliŭkaŭ, nie daloka ad Kany, z padziamiella vybivajecca krynica, jakaja adna aśviažaje ŭsiu vakolicu i jakaja, peŭna, svajeju vadzicaj pasłużyła dla pieršaha Chrystusavaha cudu.

— *„Byŭ zaprošany na viasielle tak-ža i Jezus z svaimi vučniami"*. Jezusu i vučniam jaho, jak viedajem, Kana była padarozie. Najśviaciejšaja Maci była ŭžo tam. Viasielle adbyvałasia, vidać, u blizkich znajomych, a moža i svajačnych Chrystusu asob. Advviedać ich vypadała. Ale haspadaru viasiella vypadała tak-ža zaprasić jaho. Dyk zaprošany razam z vučniami Chrystus prybyŭ na viasielle.

Hetym pakazaŭ naš Boży vučyciel, što jon nia pustyńnik, uciakajučy ad žyćcia, a što jon, uładar žyćcia, svaim prykładam, svajej prysutnaściaj žyćcio papraŭlaje i padvyššaje.

Achvotnaje pryniaćcie Chrystusam zaprosinaŭ na viasielle i prysutnaść na jom vykazvajuć usiu krasu charaktaru Chrystusa, jak čałavieka, jaki čutkaściaj, pryjaznaściaj i dabratoj svajho serca niasie ŭ žorstkaść žyćcia ludzkoha śviatło, ciapło i ščaście.

Ale aprača ŭsiaho hetaha siańniešniaja Evanelija sulić nam niešta jašče šmat inšaje. Chrystus byŭ

u Kanie nie na niejkich zvyčajnych haściach, ale na viasielli z pryčyny žanimstva dvaich ludziej.

Žanimstva z davion-daŭna, ad stvareńnia čalavieka, było ŭstanovaj važnaj i vialikaj. Ad pačatku z voli Tvarca była heta łučnaść dvaich ludziej śviataja, łučnaść pastajannaja, nierazarvalnaja. *„Heta ciapier kość z kaściej maicb i cieła z cieła majbo: dyk pakinie čałaviek baćku svajbo i matku, dy prylučycca da žonki svajej i budzie dvaicb u vadnym ciele (Gien. 2, 23—24)* — čytajem u św. Pisańni. Ale žanimstva staradaŭnaje, žanimstva staroha Zakonu nia było jšče Sakramantam i nia mieła ŭ sabie adumysłovaj łaski sakramantalnaj. Dy što najhorš, što henaje žanimstva, dziakujučy hrechu piervarodnamu, papsavałasia, paniziłasia, adyjšło ad svajho pieršaha ŭzoru, Boham ustanoŭlenaha. Napravu žanimstva, jaho adradžeńnia prynios nam Chrystus, syn Božy. Prysutnaściaj svajej na viasielli ŭ Kanie Galilejskaj žanimstva Staroha Zakonu, heny važny i vialiki pryrodny dahavor dvaich ludziej uźvialičyŭ Chrystus až da Sakramantu, dajučaha pomač Božuju dvaim ludziam dla metaŭ nia tolki pryrodnych, ale tak-ža nadpryrodnych.

Uźvialičyŭ hetak i ŭzvyšyŭ Chrystus žanimstva dla ŭzajemnaha ženiačychsia padtrymańnia ŭ žyćci, dla ŭzhadavańnia patomstva hramadzianstvu, Kaściołu, Niebu.

Dyk słušna ab žanimstvie chryścijanskim kazaŭ św. Pavał Apostał: *„Sakramant beta vialiki, a ja kažu imiem Chrystusa i Kaścioła" (Efez. 5, 32).*

Tak, sakramant žanimstva vialiki! Jon jość asnovaj ładu na śviecie, padstavaj hramadzkaj budovy narodaŭ. Jon jość, jak tłumačać Ajcy Kaścioła, abrazom žanimstva, łučnaści viečnaj Chrystusa z jaho ŭlubienicaj św. Kaściołam i ŭsim čałaviectvam.

...„Była tamaka i Matka Jezusa" — kaža siańniašniaja św. Evanelija. Była jana tam, jak viedajem, jašče prad tym, jak byŭ zaprošany Jezus. Na viasielli Maci Božaja svajej vietlivaściaj, svajej miłaściaj da bližniaha była tam pryčynaj pryhožaj radaści i ciapłyni sardečnaj. Jana na ŭsio tam zvaračvała ŭvahu, usim dahadzić cha-

cieła. Zahadzia nie pradbačanaja prysutnaść na viasielli piacioch — šaścioch asob: Jezusa z vučniami, peŭnie-ž pryčyniłasia da niastačy vina, ab čym kaža Evanelija. Dobrasnaje i zyrkaje voka Maryi spaścierahło heta. I voś, kab haspadara viasiella i maładych minuła prykraść dzieła niastačy vina, Maryja šukaje sposabu. Jak nia dziŭna, zvaročvajecca jana ŭ hetaj spravie nie da kaho inšaha, a da svajho Božaha Syna. Sałodkim matčynym hołasam kaža jana jamu: *„vina nia majuć"*. A na heta jej Jezus: *„Što nam da hetaha, žančyna! Jašče nie nadyjšła hadzina maja"!* Adkaz, jak bačym, na pohlad byŭ admoŭny i šorstki. Ale heta tolki tak zdajecca. Hetak adkazaŭ Chrystus Maryi nia dziela taho, što jšče sapraŭdy duža daloka była *„hadzina jaho"*, bo byŭ heta čas, kali Chrystus stajaŭ užo, kazaŭ-by, na parozie svajho publičnaha žyćcia. Adkazaŭ-ža Chrystus hetak, jak-by havoračy: tut ani miesca, ani čas na cud, kab abjavić majo Bóžstva i majo pasłanstva ad Ajca Niabiesnaha; my znachodzimsia na pryvatnaj biasiedzie, u ciesnym kruzie svajakoŭ i znajomych; dla abjavy mahutnaści majej Božaj patreba važniejšych pryčyn i abstavin. Dyk dziela hetaha i adkaz Chrystusa jaho Maci byŭ jak-by admoŭny. Ale hledziačy na jaje čystaje, dobraje serca, na jaje poŭnyja vočy malby, prypaminajučy jaje vialikija, dziŭnyja zasłuhi ŭva ŭsim Chrystusavym dziele Adkupleńnie rodu čałaviečaha, Chrystus jak-by kazaŭ dalej: dyk nia tut i nia ŭ hety voś čas należyć mnie pieršy raz abjavicca, kim jość ja, adnak, dziela Tvajej prośby, maja darahaja maci, ja źmianiaju svoj namier, na Tvaje prośby ja pryśpiašaju *„maju hadzinu"*.

I sapraŭdy hetak, a nia inakš treba razumieć heny byccam adkaz Chrystusa na prośby svajej Maci. Hetak, a nia jnakš zrazumieła henyja słovy i Najśviaciejšaja Maryja, kali jana adrazu źviarnuŭšysia da słuh kazała: *„Štokolečy vam zahadaje — rabicie"*.

Dyk dziŭnaja i vialikaja mahutnaść zastupnictva Najśviaciejšaj Dzievy Maryi prad jaje Synam, Boham-čałaviekam, Chrystusam!

— Vośʹ-ža, pasłuchaŭšy prośbaŭ Maryi Matki svajej, Jezus Chrystus abjaviŭ svaju Božuju siłu, jakuju ŭkryvaŭ staranna aż tryccać hadoŭ, *i dakanoŭ pieršy cud svoj. „Nalicie poŭnyja pasudziny vady*" — kazaŭ Jezus słuham. A jak nalili, tady dalej havaryŭ: *„Čerpajcie-ž ciapier i zaniasicie ḥaspadaru viasiellа*". Toj, pakaštavaŭšy vady, što stałasia vinom, paklikaŭ maładoha i žviarnuŭsia da jaho z dakoram: *„Usiaki čałaviek* — kaža jon — *spačatku stavić vino dobraje, a kali ḥadapjuć, tady ḥoršaje, ty-ž dobraje vino zachavaŭ aż daḥetul*".

Takim čynam spatykajem pieršy cud Chrystusaŭ. Cud vialiki, praŭdzivy, dakanany publična, u prysutnaści vučniaŭ, haściej, maładych. Usie bačyli niastaču vina. Bačyli jak pasudziny byli napoŭnieny vadoj čystaj, praŭdzivaj, biez jakojkolečy damieški. Čerpali-ž hości i pili zamiest vady vino. Słovam, sama sutnaść vady, sama jaje pryroda była źmieniena na vino. Dakanać hetaha nia moža nijakaja ludzkaja siła, a tolki mahutnaść i vola Božaja. Dakanany hety cud sposabam prostym, cichim. Nia bačym tut nijakich štučnych, nadzvyčajnych, razhałosnych sposabaŭ z boku Chrystusa, a tolki spatykajem cichuju, čysta duchovuju, dziejnaść Boha. *„Ḥetaki pačatak cudaŭ zrabiŭ Jezus u Kanie Galilejskaj i abjaviŭ svaju siłu i ŭviaryli ŭ jaho jaḥonyja vučni*" — kaža nam Evanelija, kančaučy svajo ab hetym cudoŭnym zdareńni apaviadańnie.

Peŭnie-ž, vialiki heta cud, jaki pieršy raz abjaŭlaje nam Božstva Chrystusa. Ale cud hety maje jšče bolšaje, jašče dziŭniajšaje značeńnie. Jon, jak tłumačać Ajcy Kaścioła, josć znakam, abrazom — jašče dziŭniejšaha cudu—pieramieny vina na kroŭ Chrystusavu, jakoj nas ažyŭlaje da žyćcia duchovaha, nadpryrodnaha, niabiesnaha!

*

I tak kančajem naša razvažańnie ab viasielli ŭ Kanie Galilejskaj. Viasielle hena, paśviačanaje samym Chrystusam, niachaj zaŭsiody navodzić nas da dumki ab ščaś-

livaści i pryhožaści taho žanimstva, jakoje zhodna z volaj Chrystusavaj, z pravam jaho Kaścioła śviatoha.

Spaŭnieńnie Chrystusam prośby Maryi niachaj uściaž prypaminaje nam mahutnaje zastupnictva jaje za nas prad Boham, a tak-ža niachaj uzbudžaje ŭ nas češć da Najśviaciejšaj Dzievy i haračyja da jaje molby.

Urešcie, sam cud na henym viasielli niachaj uzmacniaje ŭ nas Śviatuju Katalickuju Wieru i niachaj usio žyćcio naša kiruje na šlach pakazany nam Chrystusam z vyšyni niabiesnaj, Chrystusam, jaki *„učora i siańnia, jaki i na vieki!"* (Žyd. 12, 8).

NA III NIADZIELU PA TROCH KARALOCH.

I.

Braty, nie ŭvažajcie sami siabie za mudrych. Nikomu nie addavajcie złom za zło, staraječysia rabić dabro nia tolki prad Boham, ale tak-ža prad usimi ludźmi. Kali mahčyma, naskolki ad vas zaleža, z usimi ludźmi miejcie supakoj. Sami za siabie nia mścicie, darahija, ale pakińcie heta hnievu Božamu, bo jość napisana: u mianie pomsta, ja addam — kaža Pan. A kali niepryjaciel tvoj halodny — nakarmi jaho, kali maje smahu — napai jaho, bo hetak robiačy, vuhloŭ haračych nasypiš na hałavu jaho*). Nia dajsia pieramahčy złomu, ale pieramahaj zło dabrom.

(Ryml. 12, 16—21).

II.

U heny čas, kali Jezus zychodziŭ z hary, išło za im mnoha narodu. I voś padyšoŭ da jaho prakažany, pakłaniŭsia jamu i skazaŭ: Panie, kali ty chočaš, — možaš mianie ačyścić. Jezus, padniaŭšy ruku, dakranuŭsia da jaho, kažučy: chaču, budź ačyščany. I adrazu staŭ jon čystym ad svajej prakazy. I skazaŭ jamu Jezus: hladzi, nikomu nie

*) heta značа — aprytomniš jaho.

każy, ale idzi, pakažysia duchoŭniku i achviaruj dar, jaki zahadaŭ Majžeš, dziela ichniaha paśviedčańnia. Kali-ž uvajšoŭ Jezus u Kafarnaum, padyšoŭ da jaho sotnik i prasiŭ jaho, kažučy: Panie, słuha moj ležyć doma sparaližavany i ciažka mučycca. Skazaŭ jamu Jezus: ja pajdu i azdaraŭlu jaho. A sotnik adkazvajučy, pramoviŭ: Panie, ja niavarty, kab ty ŭvajšoŭ pad dach moj, ale tolki skaży słova i zdaroŭ budzie słuha moj. Bo j ja čałaviek pastaŭleny pad uładaj, maju i pad saboj žaŭnieraŭ i kažu adnamu: idzi i jon idzie, druhomu: chadzi i jon prychodzić, a słuzie svajmu: rabi heta — i robić. A Jezus, pačuŭšy heta, ździviŭsia i skazaŭ da tych, što jšli za im: sapraŭdy kažu vam, nie znajšoŭ ja takoj vialikaj viery ŭ Izraela. I kažu ja vam, što mnohija pryjduć z uschodu i zachadu i zasiaduć z Abrahamam, Izaakam i Jakubam u valadarstvie niabiesnym, a syny valadarstva vykinuty buduć proč u ciemru: tam budzie płač i skryhot zuboŭ. I skazaŭ Jezus sotniku: idzi i, jak ty ŭvieryŭ, niachaj tabie staniecca. I azdaravieŭ słuha ŭ tuju hadzinu.

(Mat. 8, 1—13).

III.

Ciarpieńnie čałavieka Chrystus pieramianiaje na zdaroŭje i radaść.

Ab dvuch Chrystusavysh cudach raskazvaje nam siańniešniaja św. Evanelija: ab azdaraŭleńni prakažanaha i sotnikavaha słuhi. Pryhledzimsia da pieršaha z ich.

Žjaŭlajecca da Chrystusa prakažany. Śmiarotnaja chvaroba prakaza — heta symbol, padabienstva hrechu.

čałaviek chvory na prakazu — usioroŭna što žyvy trup. Chvaroba heta vysysaje z jaho ŭsie žyćciovyja soki, adymaje ŭ jaho ŭsiakuju achvotu da žyćcia i robić jaho ahidnym i hodnym žalu.

Čałaviek hrešny — heta, kali nia ciełam, dyk dušoj, tak-ža trup. Niama ŭ im krasy i siły duchovaha žyćcia. I nia tolki Bohu, ale tak-ža i ludziam jon abrydły i škodny.

Takim adnak žyvym trupam Chrystus nie pahardžaje — jon žaleje jaho, da jaho zbližajecca, jamu spačuvaje i azdaraŭlaje. Zbaŭca naš nie pryznaje biaspłodnaha isnavańnia ciarpieńnia: svajej enerhijaj--łaskaj jon jaho pieramianiaje na žyćcio, radaść i krasu.

— *Chrystus datknuŭsia prakažanaha*. Jahony dotyk čałavieka ačyščaje i pierainačvaje. Dotykam svajej łaski Chrystus tvoryć i pakidaje ŭ ludzkoj dušy abraz svoj. Časami tak datykajecca nas, što z bolu ściskajecca nam serca, časam razdymaje nam hrudzi radaściaj, inšy ŭznoŭ raz uzvialičaje nas, inšy ŭpakorvaje. Heta ŭžo sprava jaho da nas miłaści. Zaŭsiody adnak svaim dotykam nas leča, nie bajučysia nikoli, što ruka jaho śviataja tak-ža pakryjecca prakazaj. Buduči sami čystymi łaskaj Chrystusa, majem padavać my ruku našym bliźnim, kab ich padniać i azdaravić.

— *Chaču, budź ačyščany* — kazaŭ naš Zbaŭca prakažanamu. Voś prajaŭ biezhraničnaj voli, što nia znaje pieraškodaŭ, što svabodna tvora, leča, dzieić cudy. Fizyčnym śvietam Boh kiruje jak nieahraničany Vaładar, u žyćci-ž maralnym, duchovym jak-by spyniajecca z pašanaj na parozie volnaj voli čałavieka i pytaje: ci chočaš, kab tvaja duša była ačyščana, palepšana, Božaj łaskaj uzbahačana? Praŭda, čałaviek volny, adnak musić pažadać dabra dla dušy svajej.

— Azdaraviŭšy prakažanaha, *Chrystus zabaraniŭ jamu ab hetym raskazvać*. Hetak vuča nas, kab my zaŭsiody mieli čysty namier šukać tolki dabra i praŭdy, ich pažadać, im służyć, svajo samalubstva nabaku pakidajučy. Jak tolki pačynajem šukać siabie samych. — Boža-

ja łaska pakidaje nas. Tymčasam šmat u nas jość ukrytych asabistych intaresaŭ, što stajać na pieraškodzie dziejnaści Božaj u našaj dušy. Vośʼža nie daviarajma sabie lohka, što byccam namiery našy zaŭsiody čystyja. Chto paviarchoŭna daśledžvaje svajo sumleńnie, toj i paniaćcia nia maje ab hłybi dušy, skul vypłyvajuć našy pačućci, nastroi i skłonnaści. Praktykavańnie naša ŭ karnaści i ačyščeńnie pavinna siahać aż da samaj hłybi našaj dušy.

— Na zakančeńnie *Zbaŭca naš zabadvaje azdaroŭlenamu, kab jon pakazaŭsia duchoŭniku i pavodle Majsiejevaha Zakonu złažyŭ achviaru.* Značа, Chrystus nie dazvalaje nam spraŭ relihijnych razvažać i razumieć tak, jak nam padabajecca, a vymahaje ad nas, kab my ŭ hetych spravach słuchali pavahi duchoŭnaj ułady, pavahi św. Kaścioła. Jezus tak-ža nie kasuje žvierchnich formaŭ, abradaŭ relihii, ale choča, kab jany byli žyvyja i relihii służyli, a nie naadvarot.

*

Hetulki miž inšym čaroŭnych dumak daje nam pad razvahu častka siańnieśniaj św. Evanelii, z jakich najbołš nas zastanaŭlaje taja, što ciarpieńnie čałavieka Chrystus pieramianiaje na zdaroŭje i ščaście.

NA IV NIADZIELU PA TROCH KARALOCH.

I.

Braty, nia budźcie nikomu ničoha vinnyja aprača tolki ŭzajemnaj lubovi, bo chto lubić bližniaha—vypaŭniŭ zakon. Bo prykazańni: nia čužałož, nie zabivaj, nie kradzi, nie każy fałšyvaha świedčańnia, nie žadaj, i ŭsiakija inšyja, u hetym słovie źmiaščajucca: lubi bližniaha svajho, jak samoha siabie. Luboŭ bližniamu błahoha nia robić, dyk luboŭ jość vypaŭnieńniem zakonu.

(Ryml. 13, 8—10).

II.

U heny čas, kali Jezus uvajšoŭ u łodku, uvajšli za im i vučni jahonyja. A voś na mory padniałasia tak vialikaja bura, što łodka zalivałasia chvalami, a jon spaŭ. I prystupili da jaho vučni jahonyja, razbudzili jaho i kazali: Panie, ratuj nas: hiniem: I skazaŭ im Jezus: čamu vy bajaźlivyja, małoj viery? Tady ŭstaŭšy, zahadaŭ viatrom i moru, i nastała vialikaja ciša. A ludzi dzivilisia i kazali: chto heta taki, što viatry i mora jaho słuchajuć?

(Mat. 8, 23—27).

III.

Łodka na chvalach — heta Chrystusavy Kaścioł.

— *Henaja łodka*, ab jakoj havora nam św. Evanelija — *heta Kaścioł Katalicki*, pływučy pa burlivych chvalach dačasnaha žyćcia našaha.

U henaj łodcy — Kaściele załožany vialikija skarby našy: viera i praŭdzivaja aśvieta, praŭdzivaja žyćciovaja vieda. Abiedźvie jany — heta nieśta adno sucelnaje, čaho dziaĺić nikoli niamožna.

Ciapierašni čałaviek časta adkidaje vieru, adkidaje śviatło z nieba nam danaje i prabuje jści vyklučna za svaim tolki rozumam, za svajej pryrodnaj viedaj.

Drenna robić hety čałaviek: jon napeŭna sabjecca z darohi, jon zabłudzić, dy jon, jak bačym, užo błudzić i hinie. Z hetkim čałaviekam, musić stacca toje, što pačynała stavacca z vučniami Chrystusavymi ŭ łodcy, jakija byli ŭžo apynuŭšysia na kraju hibieli i jakich uratavaŭ abudziŭšysia Chrystus.

— *U łodcy-Kaściele Chrystus zaŭsiody prysutny*. Jon zaŭsiody pasiarod nas, choć niavidomy, ukryty. Łodkaj hetaj kirujuć čujnyja vieślary — jany ŭdała viasłujuć i zorka śladziać za źmienami vietru. Časta bury zła paryvajuć hetu łodku i treba ŭporysta zmahacca, kab nia zhinuć i dapłyści da prystani.

*

A kali ŭ baraćbie hetaj našy pryrodnyja siły nas pakidajuć — vierma nieparušna, što Boh z nami, što ŭ łodcy našaj žyćciovaj, jakuju zalivajuć varožyja chvali zła, znachodzicca z nami Chrystus. Tady hołasna, z vieraj i nadziejaj kličma jaho na ratunak. A jon nas pusłuchaje i vyzvalić, jon bury i mora supakoić.

NA V NIADZIELU PA TROCH KARALOCH.

I.

Braty, jak vybrancy božyja, śviatyja i ŭlubionyja, pryadzieńciesia ŭ litaść sardečnuju, dabratu, pakoru, łahodnaść, ciarplivaść, adny adnych znosiačy i prabačajučy sabie, kali chto maje na kaho skarhu: jak i Pan daravaŭ vam, tak i vy. A nad usio hetaje miejcie miłaść, jakaja jość vuzłom daskanalnaści. I supakoj Chrystusa niachaj panuje ŭ sercach vašych, da jakoha vy i paklikany ŭ vadnym ciele i ŭdziačny budźcie. Niachaj słova Chrystusa žyvie ŭ vas poŭna, kab vy adny adnych vučyli z usiej mudraściaj i napaminali, piajučy ŭ łascy Bohu psalmy, hymny i pieśni duchoŭnyja ŭ sercach vašych. Usio, što tolki robicie słovam, abo čynam, — usio ŭ imia Pana Jezusa Chrystusa, dziakujučy praz jaho Bohu i Ajcu.

(Kalas. 3, 12—17).

II.

U heny čas skazaŭ Jezus hramadam hetkuju prypovieść: padobnym jość niabiesnaje valadarstva da čałavieka, što pasiejaŭ dobraje nasieńnie na poli svaim. A kali ludzi spali, pryjšoŭ vorah jahony i nasiejaŭ u pšanicu kukalu i pajšoŭ. Ka-

li-ž zbažyna ŭzyjšła i zaviazaŭsia płod, tady pakazaŭsia i kukol. Pryjšoŭšy-ž słuhi haspadara, skazali jamu: Panie, ci-ž nia dobraje nasieńnie zasiejaŭ ty na svaim poli? Dyk skul kukol? Jon-ža im skazaŭ: varožy čałaviek zrabiŭ heta. Słuhi-ž skazali jamu: chočaš, pojdziem i vybiarem jaho? Ale jon adkazaŭ: nie, kab časam vybirajučy kukol, nia vykaranili razam z im i pšanicy. Pakińcie aboich raści až da žniva, a ŭ čas žniva skažu žniejam: źbiarecie śpiarša kukol i źviažecie jaho ŭ pučki, kab spalić, a pšanicu źbiarecie ŭ humno majo.

(Mat. 13, 24—30).

III.

Duša ludzkaja — pole, na jakim Boh sieje dobraje svajo ziarnio.

— Heta *Boh jość tym čałaviekam, što „pasiejaŭ dobraje nasieńnie na poli svaim"*. A henym *polem jość duša ludzkaja*. Bahataje heta pole, poŭna ŭ im siły pryrodnaj i nadpryrodnaj! Ale treba-ž nam upraŭlać adpaviedna hetaje pole — dušu našu, kab jano nia spustošyłasia, ale kab zaŭsiody było dla nas nivaj uradžajnaj, poŭnaj kałośsia — cnotaŭ i mudrości Božaj. Treba nam staranna i vytryvała pracavać dziela ŭradžajnaści nivy — dušy našaj, dziela jaje praŭdzivaj kultury, bo-ž jana naša i ŭ dačasnaści i ŭ viečnaści. Treba nam staracca, kab hetaja duša-niva naša była dla nas rajem, a nie pustyniaj niadoli.

— Ale *pracy hetaj škodzić pradusim naša sanliväść*, naša niačujnaść, naša duchovaja laniväść. Škodzić pracy na nivie-dušy našaj žyćcio naša, kali ciela maje pieravahu nad dušoj, kali my nie ścieražom i nie ačyščajem ad kukalu dobrych pšaničnych rastkoŭ u dušy svajej. A musim dapamahać rostu dobraha nasieńnia, mu-

sim pałoć ad kukalu-hrechu nivu-dušu našu, musim pracavać na hetaj nivie biazupynna, bo vorah, zły duch, nia śpić, sieje svajo złoje nasieńnie i ab siaŭbie svajej zaŭsiody pomnić.

— Ale-ž *razam raście pšanica i kukol*, razam rastuć u duży našaj ziarniaty cnoty, Božaj mudrašci i ziarniaty hrechu i falšu. Dyk aściarožnym pavinna być poliva hetaj nivy, kab „časam vybirajučy kukol, nia vykaranić razam z im i pšanicy". Treba tut cnoty ciarplivašci i mudrašci, kab niščačy ŭ duży hrech, nie pamylicca i nie paličyć za hrech čaho dobraha. Pracujučy na nivie-duży kala dobraha ziarniaci, my nie pavinny pałochacca, što jość tam vobak dabra i praŭdy-pšanicy tak-ža zło i falškukol. Pieravaha zaŭsiody budzie na staranie pšanicy: jak u žyćci dačasnym, tak i ŭ žyćci viečnym. „Kali pryjdzie žnivo, kukol budzie spaleny, a pšanica zabrana ŭ humny".

*

Dyk śmieła i vytryvała pracujma na nivie-duży našaj! Aryma, baranujma, ačyščajma dobraje nasieńnie ad kukalu i ad usiakaha lichaziella. A što ŭ pracy hetaj budzie nam nie pad siłu — pakińma Najvyšejšamu Siaŭcu i Haspadaru našamu—Bohu ŭsiomahutnamu, jaki ŭ dobraj pracy našaj nam dapamoža, jaki „zahadaje žniejam svaim kukol spalić, a pšanicu zabrać u humno svajo".

NA VI NIADZIELU PA TROCH KARALOCH.

I.

Braty, zaŭsiody za ŭsich vas dziakujem Bohu, uspaminajučy vas pastajanna ŭ malitvach našych, pomniačy prad Boham i Ajcom našym dzieła viery vašaj, i pracu, i miłaść, i vytryvałaść nadziei ŭ Panu našym Jezusie Chrystusie, viedajučy, Boham ulublonyja braty, vybrańnie vaša, bo Evaneliju našu nieśli my vam nia tolki słovam, ale i z siłaj i z Ducham Śviatym, i z poŭnaściaj prakanańnia, jak sami viedajecie, jakimi byli my dla vas pamiž vami. I vy stalisia naśladoŭnikami našymi i Pana, pryniaŭšy słova ŭ vialikim ucisku, z radaściaj Ducha Śviatoha, tak što stalisia vy ŭzoram dla ŭsich vierujučych u Makiedonii i ŭ Achai. Bo ad vas prasłaviłasia słova Pana nia tolki ŭ Makiedonii i ŭ Achai, ale i ŭsiudy razyšłasia viera vaša ŭ Boha, tak što nie patrabujem my havaryć čaho ab hetym. Bo jany sami ab nas raskazvajuć, jaki ŭvachod mieli my da vas i jak vy ad bałvanoŭ naviarnulisia da Boha, kab służyć Bohu žyvomu i praŭdzivamu i čakać z nieba Syna jaho Jezusa (jakoha ŭzbudziŭ z pamioršych), katory vybaviŭ nas ad budučaha hnievu.

(I Tes. 1, 2—10).

II.

U heny čas skazaŭ Jezus hramadam hetkuju prypovieść: padobnym jość niabiesnaje valadarstva da harčyčnaha ziarniaci, jakoje, uziaŭšy čałaviek, pasiejaŭ na ralli svajej. Jano, praŭda, z usich ziarniat jość najmienšym, ale kali vyraście, bolšym jość za ŭsie harodniny i stajecca drevam, tak što ptuški niabiesnyja prylatajuć i žyvuć na halinach jaho. — Skazaŭ jon im inšuju prypovieść: padobnym jość niabiesnaje valadarstva da raščyny, jakuju žančyna ŭziała i ŭmiašała ŭ try mierki muki, pokul usio nia ŭkisła. — Heta ŭsio havaryŭ Jezus hramadam prypovieściami i biaz prypovieściaŭ nie havaryŭ im, kab zbyłosia skazanaje prarokam, jaki kazaŭ: adčyniu ŭ prypovieściach vusny maje, vykažu skrytaje ad stvareńnia świetu.

(Mat. 13, 31—35).

III.

Raźvićcio harčyčnaha ziarniaci prypaminaje raźvićcio ŭ dušy čałavieka św. Viery.

Z maleńkaha ziarniaci harčycy vyrastaje kust da dreva padobny. Niešta padobnaje dziejecca ŭ čałavieku z ziarniom Viery św., z ziarniom navuki Chrystusavaj.

— *Evanelija*, św. Viera, łaska Božaja—*heta ŭkrytyja*, dla cielesnaha voka niavidomyja, *zarodki duchovaha žyćcia našaha*. Chto zvonku na ich hladzić — mała što bača, ale chto žyvie imi i pavodle ich, toj cudoŭna raźvivajecca i vyrastaje vyšej ziamli i hetaha świetu. Dziejecca heta biezhałosna, tajomnaj siłaj łaski Božaj, katoraja jość dušoj žyćcia našaha.

— Kab henyja zarodki Božaha žyćcia naležna ŭ čałavieku raźvivalisia, *treba pradusim dać maḫčymaść Viery panavać u dušy našaj i ŭ našym sercy.* Vokam Jezusa, a nia vokam hetaha śvietu, pryvyčak i ludzkich vymohaŭ na ŭsio čałaviek hladzieć pavinien. Śviet niastały, śviet źmienny. Viera naša nie pavinna sa śvietam chistacca siańnia ŭ adzin bok, a zaŭtra ŭ druhi. My pavinny vieryć nieparušna.

Treba nam tak-ža paznavać našu Vieru, cikavicca Vieraj i žyć jej. U našych žyćciovych prykraściach i kłapotach, u našaj pracy hramadzkaj i ŭ našych tavaryskich adnosinach i ahułam uva ŭsim našym žyćci pastupajma pavodle navuki śv. Viery našaj.

— Maleńkaje ziarnio harčycy stajecca drevam, na halinach jakoha adpačyvajuć i hnieździacca ptuški niabiesnyja. *Kaścioł Cḫrystusavy jość ḫetkim drevam, ḫetkim ḫniazdom dušy našaj.* U łučnaści z im čujemsia biaśpiečna, čujemsia ščaśliva. Kožnaja spraviadlivaja duša jość kazaŭ-by halinkaj na drevie Kaścioła, na jakim jana hnieździcca i adpačyvaje.

*

Kožnaja spraviadlivaja duša bolš da siabie paciahvaje ludziej, čym usiakaja navuka. Śviatoje žyćcio takim čynam, žyćcio zhodnaje z Vieraj — voś hałoŭnaja meta naša.

NA NIADZIELU STARAZAPUSNUJU.

I.

Braty, ci-ž vy nia viedajecie, što tyja, katoryja biahuć napierahonki, choć biahuć usie, ale adzin tolki dastaje naharodu? Tak biažycie, kab dastać. A kožny, chto imkniecca da naharody, ad usiaho ŭstrymlivajecca: tyja, kab atrymać vianiec tlenny, a my niatlenny. Dyk ja biahu nia tak, jak na niapeŭnaje, zmahajusia nia tak, jak-by viecier bjučy, ale pieramahaju i niavolu cieła majo, kab časam, navučajučy druhich, sam nia staŭsia adkinutym. Bo nie chaču, kab vy, braty, nia viedali, što baćki našy ŭsie byli pad vobłakam i ŭsie prajšli mora i ŭsie achryščany ŭ Majžešu, u vobłaku i ŭ mory, i ŭsie jeli tuju samuju duchovuju ježu i ŭsie pili toj samy napoj duchovy (a pili z duchovaj skały, što jšła za imi, skałoj-ža byŭ Chrystus), ale nia mnohich z ich spadabaŭ Boh.

(1 Kar. 9, 24—27; 10, 1—5).

II.

U heny čas, skazaŭ Jezus svaim vučniam hetkuju prypoviešć: padobnym jość valadarstva niabiesnaje da haspadara, katory vyšaŭ naranicy najmać rabotnikaŭ u svoj vinahradnik. A zhadziŭšysia z rabotnikami pa denaru ŭ dzień, pasłaŭ ich u svoj vinahradnik. I vyjšaŭšy kala hadziny tre-

ciaj, ubačyŭ druhich, što stajali biez raboty na rynku i skazaŭ im: idziecie i vy ŭ moj vinahradnik i što budzie należycca, dam vam. Jany pajšli. I ŭznoŭ vyjšaŭ kala hadziny šostaj i dzieviataj i zrabiŭ taksama. I vyjšaŭ kale adzinaccataj i znajšoŭ inšych, što stajali i skazaŭ im: čaho vy tut staicio cały dzień biez raboty? Kažuć jamu: bo nas nichto nie naniaŭ. Kaža im: idziecie i vy ŭ moj vinahradnik. A kali nastaŭ viečar, skazaŭ haspadar vinahradnika svajmu ekanomu: paklič rabotnikaŭ i addaj im płatu, pačaŭšy ad apošnich aż da pieršych. Dyk kali padyjšli tyja, što byli pryjšoŭšy kala hadziny adzinaccataj, atrymali pa denaru. A pieršyja padyjšoŭšy dumali, što atrymajuć bolej, ale i jany atrymali pa denaru. A ŭziaŭšy, narakali na haspadara i kazali: hetyja apošnija adnu hadzinu pracavali, a ty ich zraŭniaŭ z nami, katoryja pieranieśli ciažar dnia i śpieku. A jon, adkazvajučy adnamu z ich, skazaŭ: druža, ja nie rablu tabie kryŭdy, ci-ž nie za denar sa mnoj ty zhadziŭsia? Vaźmi, što tvajo i idzi, a ja chaču i hetamu apošniamu dać jak i tabie. Ci-ž nie mahu ja zrabić taho, što chaču? Ci-ž złosnym jość voka tvajo, što ja dobry? Tak apošnija buduć pieršymi, a pieršyja apošnimi. Bo mnoha jość paklikanych, ale mała vybranych.

(Mat. 20, 1—16).

III.

Praca — heta vialikaje dabro.

Siańniešniaja Evanelija, jak bačym, pavučaje nas ab značeńni pracy jak u vinahradniku dušy našaj, tak i ŭ hramadzianstvie.

— *Praca — heta pakuta za hrech piervarodny* prabaćkoŭ našych, a tak-ža i našyja hrachi asabistyja. Znača, praca zbližaje nas da Boha.

— *Praca — heta dla nas honar,* bo pracu prykładam svaim uśviaciŭ Jezus Chrystus. Praca — heta dla nas honar i zatym, što praz jaje čałaviek robicca supracoŭnikam Bożym. Boh daje sonca, rasu, doždž, ziarnio, a čałaviek abrablaje ziamlu, čyścić i ścieraże ziarnio. Boh daje čałavieku rozum, volu, pamiać, čas i zdaroŭje, a čałaviek hetyja dary ražvivaje i daskanalić.

— *Praca — heta varunak našaha ščaścia, jak viečnaha, tak i dačasnaha.* Jana palapšaje nas, daskanalić naš charaktar i hetym dapamaje nam u našych znosinach z Boham i jana spryjaje našamu zdaroŭju, dastaŭlaje nam radaść z žyćcia i dabrabyt nam prynosić.

— *Praca* ŭrešcie — heta taja siła, jakaja pakryŭdžanym daje spraviadlivaść i volnaść.

*

I biełaruskamu narodu, pakryŭdžanamu silnymi hetaha śvietu, česnaja i vytryvałaja praca, złučanaja z malitvaj da Boha, dapamoža stać na darohu voli, ščaścia i doli.

NA NIADZIELU MIASAPUSNUJU.

I.

Braty, budučy sami razumnymi, achvotna cierpicie nierazumnych. Bo-ž vy cierpicie, kali chto vas niavolić, kali chto abjadaje, kali chto abdziraje, kali chto sam siabie vyvyššaje, kali chto vas pa tvary bje. Z soramam kažu, što byccam my ŭ hetym słabyja. Kali chto advažvajecca na što (kažu, jak hłupstva), advažvajusia i ja. Žydy jany — ja tak-ža, Izraelity jany—ja tak-ža. Patomki jany Abrahama — i ja tak-ža. Jany słuhi Chrystusa (kažu, jak niarazumny) — ja bolš: u trudoch byŭ vialikich, časta ŭ vastrohach, u pabojach biazmiery, pry śmierci časta. Piać razoŭ pa sorak biez adnaho ad Žydoŭ mnie dastałosia. Troječy kijami byŭ bity, raz kamienavany, try razy karabiel raźbivaŭsia, noč i dzień na hłybini mora byŭ, u padarožach časta, na rekach u niebiaśpiecy, u niebiaśpiekach ad razbojnikaŭ, u niebiaśpiekach ad svajho narodu, u niebiaśpiekach ad pahanaŭ, pa haradoch u niebiaśpiekach, u niebiaśpiekach na pustyni, u niebiaśpiekach na mory, u niebiaśpiecy miž bratoŭ kryvadušnych; u pracy i biadzie, u čujnaściach mnohich, u hoładzie i smazie, u pastoch častych, u choładzie i ŭ nahacie. Aprača hetych pabočnych spraŭ, u mianie—ciažar spraŭ štodziennych, dba-

łaść ab kaściołach usich. Chto chvareje i ja nie adchvareju? Chto horšycca i ja nia mučusia? Kali chvalicca treba — pachvalusia słabaściaj svajej. Boh i Ajciec Pana našaha Jezusa Chrystusa, katory jość bahasłaŭleny na vieki, jon viedaje, što ja nia łhu. Haradničy karala Arety ŭ Damašku ściaroh horad damaščanaŭ, kab mianie złavić, ale praz vakno spuścili mianie ŭ košyku z ściany i hetak uciok ja z ruk jahonych.

Kali pachvalicca treba (choć nie vypadaje), to pierajdu da vidžańniaŭ i abjavaŭ Pana. Znaju čałavieka ŭ Chrystusie, jaki, hadoŭ tamu čatyrnaccać, byŭ uzniesieny až da treciaha nieba; ci ŭ ciele—nia viedaju, ci biaz cieła — nia viedaju, Boh viedaje. I ja viedaju, što hety čałaviek — ci ŭ ciele, ci biaz cieła — ja nia viedaju, Boh viedaje, — byŭ uzniesieny ŭ raj i pačuŭ tajomnyja słovy, jakich čałaviek nia moža vykazać. Hetym budu chvalicca, saboj-ža chvalicca susim nia bubu — chiba tolki słabaściami svaimi. Urešcie, kali ja i zachaču pachvalicca, nia budu nierazumny, bo praŭdu skažu, ale ja ŭstrymlivajusia, kab chto nie padumaŭ aba mnie bolš, jak toje, što bača ŭva mnie, abo što čuje ad mianie. A kab vialikaściaj abjavaŭ ja nia pyšniŭsia, dana mnie zastrema ŭ cieła majo, anieł šatanavy, jaki bje mianie pa tvary. Dziela hetaha trojčy prasiŭ ja Pana, kab mianie asvabadziŭ, a jon skazaŭ mnie: davoli tabie łaski majej: bo siła ŭ słabaści daskanalicca. Dyk achvotna chvalicca budu svaimi słabaściami, kab moc Chrystusa ŭva mnie prabyvała.

(2 Kar. 11, 19—33, 12, 1—9).

II.

U heny čas, kali sabrałasia mnoha narodu i z haradoŭ śpiašalisia da Jezusa, skazaŭ prypoviešć: vyjšaŭ siajbit siejać ziarnio swajo. A kali siejaŭ — adno ŭpała pry darozie i było staptana, a ptuški niabiesnyja paklavali jaho. Inšaje-ž upała na skału i ŭzyšoŭšy zasochła, bo nia mieła vilhaci. Inšaje ŭznoŭ upała ŭ asot i razam vyrasšy asot zahłušyŭ jaho. A inšaje ŭpała na dobruju ziamlu i vyrasšy dało ŭradžaj u sto raz. Kažučy heta, zaklikaŭ: chto maje vušy, kab słuchać, niachaj słuchaje. Vučni-ž jahony pytalisia ŭ jaho, što značа heta prypoviešć? Jon skazaŭ im: vam dadziena znać tajnicu vaładarstva Božaha, ale inšym praz prypoviešć, kab hledziačy nia bačyli i słuchajučy nie razumieli. A prypoviešć heta značyć vaš što: ziarnio — heta słova Božaje. A što dla darohi — heta tyja, jakija słuchajuć, ale paśla prychodzić djabał i zabiraje słova z ichniaha serca, kab uvieryŭšy nia zbavilisia. A što na skale—heta tyja, katoryja jak pačujuć, z radaściaj pryjmajuć słova, ale jany nia majuć kareńniaŭ i vierać da času, a ŭ čas spakusy adpadajuć. A što ŭpała ŭ asot, heta tyja, jakija słuchajuć, ale adyjšoŭšy, prydušany turbotami, bahaćciem i ŭciechami žyćcia, nie dajuć uradžaju. A što na dobruju ziamlu — heta tyja, što pašuŭšy słova, bierahuć jaho ŭ dobrym i ščyrym sercy i prynosiać uradžaj u ciarpliwaści.

(Łuk. 8, 4—15).

III.

Dola Božaha ziarniaci zaleža ad taho, što jano spatykaje ŭ ludzkoj dušy.

Heta ŭsio, ab čym raskazvaje nam siańniešniaja św. Evanelija, było ŭ Galilei nad vozieram Gienezaret. Tam Chrystus časta prabyvaŭ, kab addychnuć, kab palubavacca krasoj pryrody. Ale nie zaŭsiody Zbaŭca naš mieŭ tam pažadany supakoj. Vialikija hramady narodu, žadaječy pačuć Słova Praŭdy, časta ŭ śled išli za im. Tak było i hety raz. Jany cisnulisia da Chrystusa, a jon ich nie adpraŭlaŭ z ničym.

Prahnyja słova Božaha natoŭpy pastali i pasieli na bierazie voziera, a Chrystus, uvajšoŭšy ŭ łodku, jakaja była na vadzie pry bierazie, skazaŭ im hetu čaroŭnuju, pieršuju ŭ svajej navucy, prypovieść ab siaŭbie, vyjaśniajučy adnačasna jaje značeńnie.

Ziarnio — heta Słova Božaje, heta — łaska Božaja, malitva, sakramanty śviatyja.

Ralla — heta śviet, heta čałaviek i jaho serca.

Siajbit — heta Boh, jaki spradviekU praz pryrodu našu, praz Abjavu svaju, praz prarokaŭ zasiavaje ŭ sercy čałavieka ziarnio svajej praŭdy śviatoj, heta — Chrystus, Syn Božy, jaki praz svajo čałaviectva, staŭšysia bratam našym, prabyvajučy na ziamli, jašče ščadrejšaju rukoj zasiejaŭ ziarnio navuki Božaj na nivie — sercy čałavieka, heta ŭrešcie Kaścioł naš śviaty, jaki dalej viadzie na śviecie siaŭbu Božuju.

Usia ziamla naša poŭnaja zarodkaŭ žyćcia. Adny z ich uschodziać, raźvivajucca i vyrastajuć u pryhožyja i karysnyja drevy, kraski i ŭradžaj prynosiać, a inšyja abo całkom hinuć, abo da paŭnaty žyćcia svajho nie darastajuć. Heta ŭsio zaleža ad spryjajučych, abo niespryjajučych im varunkaŭ.

Toje-ž samaje dziejecca i ŭ žyćci našym duchovym: zaležna ad pryrodnych zdolnaściaŭ, ad staranności, z jakoj zdolnaści henyja my raźvivajem, ad pracy, ad łaski Božaj.

— *...adno ŭpała pry darozie i było staptana, a ptuški niabiesnyja paklavali jaho.* Los, paŭšaha pry darozie ziarniaci, heta — los dušy čałavieka adziervianiełaha, u spravach duchovych roŭnadušnaha, niachajnaha.

Jak ziarnio, paŭšaje pry darozie, uzyjści nia moža, bo jaho topčać prachodžyja i niepakrytaje ziamloj klujuć ptuški, tak čałaviek niačutki i niadbały nie pastupić napierad u dabracie, bo duša jaho — heta haściniec, pa jakim niahodnyja dumki i čyny, kazaŭ-by henyja padarožnyja i ptuški pieralotnyja, topčacca i niščać zarodki ŭsiaho ŭ im dobraha.

— *Inšaje-ž upała na skału i ŭzyšoŭšy zasochła, bo nia mieła vilhaci.* Tak, ziarnio, upaŭšy na ćviordaje, skalistaje miesca, uzychodzie, rasci prabuje, ale hinie, bo nia maje vilhaci, bo zapuścić kareńniaŭ u ziamlu nia moža.

I ludzi, kali jany z achvotaj słuchajuć słova Božaje, lubiać jaho, žadajuć žyć pavodle jaho, ale kali nie chapaje im vytryvałaści, ćviordaści, stałaści, kali jany naležna nie paznajuć i nia prysvojvajuć Praŭdy Božaj i nie zmahajucca z praciŭnaściami — u dušy svajej vianuć i pavoli całkom zasychajuć.

— *Inšaje ŭznoŭ upała ŭ asot i razam vyrasšy asot zahłušyŭ jaho.* I dobraja ralla: uradžajnaja i ŭpraŭlenaja, ale kali niačystaja, zaśmiečana travoj dzikoju: pyrnikam i asotam, nie daje skolki treba ŭradžaju, bo dobraje ziarnio dzikija travy zahłušajuć.

Hetak i z ludźmi, jakija słuchajuć słova Božaha, ale, jak kaža Chrystus, *prydušany turbotami, baḥaćciemi i ŭciechami žyćcia, nie dajuć uradžaju.* Heta tyja ludzi, jakija choć słuchajuć słova Božaha, ale, zaniatyja spravami pryziemnymi, zusim jaho nie spaŭniajuć. Ad turbot dačasnych, ad bahaćcia i pažadliwaści adziervianieła i zhrubieła duša ichnaja.

— *A inšaje ŭpała na dobruju ziamlu i vyrasšy dało ŭradžaj u sto raz.* Sieje viasnoj siajbit ziarnio svajo poŭny nadziei, što, aprača nia vyrasšych ziarniat dziela

niaspryjajučych im varunkaŭ, bolšaść abojdzie i ŭ sto razoŭ uradžaj pryniasie.

Sieje słova Božaje Chrystus i Kaścioł jaho śviaty i bačyć, jak jano, zhinuŭšy ŭ dušach niačutkich, paviarchoŭnych i prahnych hruboha ščaścia ziemskaha, u dušach spraviadlivych uzychodzie, raście, množycca, u sto raz uradžaj daje. I sapraŭdy, šmat jość błahaćcia na śviecie, šmat siaŭcoŭ błahaty, ale ziarnio dobraje, słova Božaje ŭsio pieramahaje, jano ŭzrastaje, kałasicca i daje ŭradžaj Praŭdy Božaj pa ŭsim śviecie.

*

Dyk čyśćma-ž rallu — dušu našu, vyryvajma z jaje dzikoje zielle, palivajma jaje žyvatvorčaj rasicaj łaski Božaj, kab ziarnio słova Božaha znajšło ŭ jej hrunt dobry i ŭ sto razoŭ uradžaj dało.

NA NIADZIELU ZAPUSNUJU.

I.

Braty, kali-b ja havaryŭ movami ludziej i aniołaŭ, a lubovi nia mieŭ, staŭsia-b, jak miedź źviniačaja i cymbały brazhučyja. I kali-b ja mieŭ dar prarakavańnia, i znaŭ usie tajnicy i ŭsiakuju navuku, i kali-b mieŭ usiu vieru, tak što hory pieranosiŭ, a nia mieŭ lubovi, ja ništo. I kali-b ja razdaŭ ubohim na prajadunak usiu maju majemaść, i kali-b vydaŭ svajo cieła na spaleńnie, a nia mieŭ lubovi, ničoha mnie nie pamoža.

Luboŭ jość ciarplivaja, łaskavaja; luboŭ nie zaviduje, nia dzieić kryvadušna, nia pyšnicca, nie žadaje sławy, nia šukaje svajho, nia złujecca, nia pomnić złoha, nia ciešycca z niespraviadlivaści, a ciešycca z praŭdy, usio ścierpić, usiamu vieryć, usiaho nadziejecca, usio pieranosie.

Luboŭ nikoli nia źhinie—choć skončacca praroctvy, choć movy źniknuć, choć vieda praminie. Bo častkova viedajem i častkova prarakujem. Kali-ž pryjdzie, što jość daskanalnaje, — zhinie, što jość častkovaje. Kali ja byŭ mały, havaryŭ ja jak mały, razumieŭ jak mały, dumaŭ jak mały. Kali-ž ja staŭsia darosłym, pazbyŭsia ja taho, što było dziacinnaje. Ciapier bačym praz lustra, niavyrazna, a tady tvaram u tvar. Ciapier znaju čast-

kova, a tady paznaju, jak i ja jość paznany. Ciapier-ža astajucca viera, nadzieja, luboŭ — hetyja try, a bolšaja z ich luboŭ.

(1 Kar. 13, 1—13).

II.

U heny čas uziaŭ Jezus dvanaccacioch i skazaŭ im: voś idziom u Jeruzalim i spoŭnicca ŭsio, što napisali praroki ab Synie čałaviečym. Bo budzie vydany pahanam i buduć ździekavacca nad im, i bičavać, i plavać buduć, a paśla bičavańnia zabjuć jaho, a jon na treci dzień uvaskreśnie. Ale jany ničoha z hetaha nie zrazumieli i byli hetyja słovy zakryty dla ich i nie razumieli, što havaryłasia. I zdaryłasia, kali jon padychodziŭ da Jerychonu, niejki ślapy siadzieŭ pry darozie, žabrujučy. I kali pačuŭ, što prachodzie mima narod, pytaŭsia: što heta takoje? Jamu skazali, što jdzie Jezus Nazarenski. I zakryčaŭ, kažučy: Jezu, Synie Davida, użalsia nada mnoju. A katoryja išli na pieradzie, svarylisia na jaho, kab zmoŭk. Ale jon jašče bolš kryčaŭ: Synie Davida, użalsia nada mnoj. A Jezus zatrymaŭšysia, zahadaŭ jaho pryvieści da siabie. I kali toj padyjšoŭ, spytaŭsia jaho kažučy: što chočaš, kab zrabić tabie? A jon skazaŭ: Panie, kab mnie vidzieć. A Jezus skazaŭ jamu: prahlań, viera tvaja ciabie azdaraviła. I adrazu vidzieŭ, i pajšoŭ za im, sławiačy Boha. A ŭviešь narod, jak ubačyŭ, addaŭ chvału Bohu.

(Łuk. 18, 31—43).

III.

Pryčyny niaviery.

Siadzieŭ pry darozie niejki ślapy i vyciahvaŭ ruku, prosiačy padaryć jamu što. Hetak i žyŭ. Minali dni za dniami, hady za hadami, a valadarstva ciemry panavała navokał jaho i ŭ dušy jaho. Na nikoha z ludziej nieščaśliviec nie nadziejaŭsia, ad nikoha z ich nie čakaŭ vybaŭleńnia. Adno tolki viera ŭ Boha, heny dar nadpryrodny, jakim Boh lubiačych jaho ščodra abdaraje, moŭ iskra ahniavaja, tleŭ na dnie dušy henaha kaleki, kab pry zdareńni połymiem śviatła vybuchnuć.

I zdaryłasia, što darohaj tej, dzie prasiedžvaŭ svaje ciomnyja i sumnyja dni ślapiec heny, prachodziŭ Chrystus. Nie adzin išoŭ: za im išła hramada jaho viernych i tak cikavych.

Na pytańnie, chto prachodzić — nieščaśliviec pačuŭ adkaz, što Chrystus. Ab Chrystusie-ž čuŭ jon niamała i ŭ dušy svajej daŭno ŭžo ŭzdychaŭ da jaho, jak da svajho Zbaŭcy. Dyk majučy tut pry sabie Zbaŭcu, kaleka heny hołasna maliŭ jaho ab litaść dla siabie, śviatła prasiŭ vočam svaim. I stałasia tak, jak žadaŭ. Viera azdaraviła jaho.

Sapraŭdy, mahčymaści viery vialiklja — jany pieravyšajuć siły pryrody, siły čałavieka. Čamu-ž adnak tak mnoha na śviecie ludziej, jakija z lohkim sercam zahubili hety dar niabiesny — vieru i nie pastaralisia zdabyć jaho nanova?

— Pieršaj pryčynaj niaviery jość *pyšnaść* rozumu čałavieka. Pyšny čałaviek sam sabie boh, sam sabie vaładar. Pyšny čałaviek — heta badaj toje, što ślapiec: jon na ŭsio na śviecie hladzić tolki praz akulary svajho rozumu i bačyć tolki samoha siabie, a ŭsio inšaje, praŭdu žyćciovuju, henaja pyšnaść zakryvaje čałavieku ciomnaj pavałokaj. *„Navuka ŭkryžavanaha — zharšeńnie dla Žydoŭ, hłupstva dla Hrekaŭ“* (1 Kar. 1, 23) — kaža apostał Pavał. A heta dziela taho, što pyšnaść, samalubstva jak

Żydoŭ, tak i Hrekaŭ zakryła ich voczy na ŭviesь blesk, na ŭsiu krasu Bożaj navuki Zbaŭcy našaha. Tak i z kožnym pyšnym čałaviekam.

— Ruinaj viery jość tak-ža *niaviedańnie* čałavieka. Ludzi ahułam achvatniej iduć za złom, jak za dabrom, achvatniej šukajuć praŭdy svajej ułasnaj, jak Praŭdy, što za imi znachodzicca, Praŭdy Bożaj. Sapsutaj natury čałavieka ŭsio blizkaje da jaje bolš zrazumiełaje i pryjemnaje. Dyk hetak i z vieraj. Mnoha jość ludziej, jakija achvotna vučacca taho, što jdzie prociŭ viery, što stavić jaje ŭ śviatle falšyvym, što niščа jaje, tak-ža achvotna haniać vieru, kali ludzi jaje nadužyvajuć dla svaich pryziemnych metaŭ, a nadta mała, abo i całkom nie starajucca paznać asnoŭ viery, jaje sutnaści, jaje natury i tych usich dabradziejstvaŭ, jakija viera niasie čałavieku i jakimi tak ščodra jaho ŭščaciać abdaraje. Ale heta ŭsio viedać treba. Treba ŭmieć skazać z św. Paŭłam: *„Ja viedaju, kamu vieru"* (2 Tym. 1, 12).

— Urešcie niahodnaje, *hrešnaje žyćcio* naša, jość tak-ža pryčynaj niaviery našaj.

Usie zakony, jakimi kirujecca śviet, što isnuje navokał nas i zakony našaha žyćcia ŭnutranaha, zakony, pavodle jakich pastupać majem my ludzi — usio heta ad Boha, usio heta asnovaj svajej maje samuju naturu Božuju. Dyk zrazumieła — kali my hrešnym žyćciom łamajem część Božych zakonaŭ, hetym samym łamajem ich usie, psujom našy adnosiny da Boha ahułam, padryvajem kareńni, na jakich apirajecca viera naša. Słušna kazaŭ mudry i śviaty Ajhustyn: *„Nichto nia jość n edavierkam — kali nia jość hrešnym"*.

*

Dyk pakornaść ducha, praŭdzivaja vieda, dobryja abyčai niachaj ćvituć u sercy našym, jak nie adstupnyja varunki dla panavańnia ŭ nas viery, biez jakoj, jak kaža toj-ža Apostał Paval... *„niemahčyma być Bohu da ŭspadoby"* (Żyd. 11, 6).

NA I NIADZIELU VIALIKAHA POSTU.

I.

Braty, napaminajem vas, kab nie nadarma pryjmali vy łasku Boha. Bo skazaŭ jon: u časie pryjemnym ja ciabie pasłuchaŭ i ŭ dzień zbaŭleńnia pamoh tabie. Voś ciapier čas pryjemny, voś ciapier dzień zbaŭleńnia. Nie dajučy nikomu zharšeńnia, kab nia było zhanienа služeńnie naša, ale ŭva ŭsim vykazvajem my samych siabie, jak słuh Božych: u vialikaj ciarpliváści, u biedach, u patrebach, u trudoch, u pabojach, u vastrohach, u niazhodach, u pracy, u čuvańniach, u pastoch, u čystaści, u navucy, u vialikadušnaści, u dabradušnaści, u Duchu Śviatym, u lubovi ščyraj, u słovie praŭdy, u mocy Božaj, z aružžam spraviadlivaści sprava i źleva, praz chvalbu i źniavahu, praz błahuju i dobruju sławu; jak-by zvodniki, ale my praŭdzivyja, byccam jakija čužyncy, a viedamyja, moŭ pamioršyja, a voś žyviom, jak karanyja, ale niezamučanyja, kazaŭ-by sumnyja, a zaŭsiody viasiołyja, usioroŭna što ŭbohija, a mnohich zapamahajem, jak-by ničoha niamajučyja, a ŭsio majučyja.

(2 Kar. 6, 1—10).

II.

U heny čas Ducham zaviedzieny byŭ Jezus na pustyniu, kab spakušaŭ jaho djabał. A kali pra-

paściŭ sorak dzion i sorak nočaŭ, pačuŭ hoład. I prystupiŭšy spakuśnik, skazaŭ jamu: kali ty Syn Boży, skaży, kab hetyja kamieńni stalisia chlebam. Jon adkazvajučy havaryŭ: napisana jość: nie adnym chlebam žyvie čałaviek, ale ŭsiakim słovam, što vychodzić z vusnaŭ Božych. Tady ŭziaŭ jaho djabał u śviaty horad i pastaviŭ jaho na viersie śviatyni i skazaŭ jamu: kali ty Syn Boży, kińsia ŭniz, bo jość napisana, što aniołam svaim zahadaŭ ab tabie i na rukach paniasuć ciabie, kab ty prypadkam nia ŭdaryŭ ab kamień nahi svajej. Kaža jamu Jezus: tak-ža napisana: nia budzieš pakusić Pana Boha tvajho. Uznoŭ uziaŭ jaho djabał na haru vielmi vysokuju i pakazaŭ jamu ŭsie carstvy śvietu i ich sławu i skazaŭ jamu: heta ŭsio tabie dam, kali ŭpaŭšy pakłoniśsia mnie. Tady kaža jamu Jezus: adyjdzi, šatan! Bo jość napisana: Panu Bohu tvajmu kłaniacca i jamu adnamu służyć budzieš. Tady pakinuŭ jaho djabał, a voś anioły prystupili i służyli jamu.

(Mat. 4, 1—12).

III.

Chrystus u spakušeńni — viečny ŭzor dla čałavieka ŭ jahonych spakušeńniach.

Ab kušeńni Chrystusa na pustyni padajuć nam až try Evanelisty: Mateuš, Marak i Łukaš. Raskazvajuć jany, što paśla chrostu ŭ Jardanie, kiravany Ducham Śviatym, Chrystus adyjšoŭ na pustyniu, kab tak spakušaŭ jaho djabał. Było heta, pavodle staradaŭnaha prakanańnia tamtejšych žycharoŭ, u harystaj pustyni Kvarantana, u Judei, na zachad ad Jerycha.

Spakušvać kaho — značа prabavać, dakučać, praśledavać. Praz svajo kušeńnie, paddaŭšysia jamu dabravolna, Chrystus chacieŭ pakazać nam, što Jon, staŭšysia čałaviekam, aprača hrechu, uva ŭsim da nas padobny. *„Uva usim pavinien byŭ być da bratoŭ padobnym... Bo ŭ čym sam ciarpieŭ i byŭ kušany, zdolny pamahčy i tym, što jość kušany"* (Žyd. 2, 17—18), *„Bo nia znajem najvyšejšaha śviatara, jaki nia moh-by spahadnym być słabaściam našym, ale spakušvanaha na padabienstva ŭva ŭsim, aprača hrechu"* — (Žyd. 4, 15) — kaža św. Paval Apostał.

Vialikija i śviatyja prabački Chrystusa Majžeš, Ilja i inš.. rychtujučysia da vialikich i śviatych spraŭ, praz sorak dzion i nočaŭ prabyvali na malitvie i ŭmiarćvieńni. Rychtujučysia da publičnaha navučańnia, Chrystus tak-ža praz sorak dzion i nočaŭ prabyvaŭ u horach dzikoj pustyni, siarod bujnych vietraŭ i dzikich žvieraŭ, ničoha nie spažyvajučy, žyvučy tolki ducham i razvažańniem spraŭ Božych. Tut až try razy djabał udaryŭ svajej napaściaj na Chrystusa, žadajučy złamać dušu jaho, žadajučy spynić jaho spravu adkupleńnia rodu ludzkoha.

— Prapaściŭšy sorak dzion i sorak nočaŭ na pustyni, Chrystus *adčuŭ vialikuju potrebu jeży*. U hetuju najciažejšuju dla jaho časinu prystupaje spakuśnik i kaža: čaho ty mučyšsia, ty-ž byccam syn Božy, a kali ty hetki sapraŭdy, dyk kamieńni pieramiani ŭ chleb i pažyvisia. Hetak kusiačy žadaŭ jon, kab Chrystus, paddajučysia jaho pakusie, sumniavacca pačaŭ u svaju Božuju mahutnaść i kab nie dapiaŭ svajej mety.

Ale Chrystus, ani adkazvajučy, ci jość synam Božym, ani ŭžyvajučy svajej mocy Božaj, zajaviŭ svajmu spakuśniku vialikuju praŭdu, što *nia tolki chlebam žyvie čałaviek, ale tak-ža i słovam Božym.* Adkazaŭ Chrystus djabłu sławami Majžeša, jaki havaryŭ da žydoŭskaha narodu na pustyni: *„Mučyŭ ciabie Boh niedastatkam i daŭ tabie ježu mannu, jakoj nia znaŭ ani ty, ani bački tvaje, kab pakazać tabie, što nie adnym chlebam žyvie čałaviek,*

ale ŭsiakim słovam, što vychodzić z vusnaŭ Božych" (Deut. 8, 3).

Hetymi sławami paćvierdziŭ Chrystus adviečnuju praŭdu, što žyćcio naša, choć i karystajecca dačasnaściaj, materyjaj, chlebam štodziennym, ale apiracca jano pavinna na relihii, na Bohu.

Dyk jak-ža mylajucca tyja ŭsie, jakija, nie biaručy pad uvahu spraŭ Božych, zakonaŭ duŝy čałavieka, usio žyćcio jak asabistaje, tak i hramadzkaje budavać imknucca na adnym tolki dabrabycie mataryjalnym, nia rupiačysia ab žyćcio ludziej maralnaje, duchovaje!

— Paciarpieŭšy pieršym razam niaŭdaču, djabał nacisnuŭ na Chrystusa druhi raz. Uziaŭ jon jaho, pieranios u Jeruzalim *i pastaviŭ na viersie śviatyni*. Tut uznoŭ spakuśnik imkniecca da taho, kab vyklikać sumniŭ u Chrystusa, što jon sapraŭdy Syn Božy. Djabał kusić Chrystusa, *kab jon*, kali sapraŭdy jość Synam Božym, *dziela proby nie bajaŭsia kinucca ŭniz*. U hetym vypadku spakuśnik paklikajecca navat na słovy psalmu, dzie havorycca ab poŭnaj biaśpiečnaści čałavieka, jaki całkom u Božuju apieku addaŭsia, „*Bo aniołam svaim zahadaŭ ab tabie, kab ścierahli ciabie na darohach tvaich, kab ty prypadkam nia ŭdaryŭ ab kamień nahi tvajej*" (Ps. 90, 11—12).

Adnak i hety, choć chitry, napad djabła na Chrystusa byŭ daremny. Chrystus i na hety raz, nia vyjaŭlajučy svajej mocy Božaj dziela pustoj tolki pyšnaści, dziela namovaŭ ducha złoha, tak-ža sławami św. Pisańnia vykazvaje tyja pamyłki, jakija jon zrabiŭ-by, kali-b pasłuchaŭ našeptaŭ spakuśnika, bo napisana jość: „*Nia budzieš pakusić Pana Boha tvajho*" (Deut. 6, 16). Hetymi sławami Chrystus kazaŭ djabłu, kab hety nie namaŭlaŭ jaho akazvać moc Božuju biez patrebnaj pryčyny, tolki dziela pustoj pyšnaści i lohkadumnaści.

Hety mahutny prykład Chrystusa pakanańnia pakusy, jak-ža vymoŭna nas vuča, jak my majem zmahacca z lohkadumnaściaj, pyšnaściaj, paviarchoŭnaściaj i ahułam z usim tym, što, praŭda, svaim bleskam paciahvaje

nas, ale adnačasna addalaje ad Boha, ad praŭdzivaha žyćcia i viadzie na biezdarožža!

— Zły duch złosny i vytryvały. Voś jon užo dva razy pakanany, adnak jašče raz prabuje svajej šatanskaj siły. Jon jašče raz prystupaje da Chrystusa, *pieranosić jaho na haru vysokuju, apisvaje jamu ŭsiu panadnaść valadarstva śvietu:* jaho blesk, hahaćcie, slavu. Dumajučy, što panadny abraz hety zakružyŭ halavu i źmiakčyŭ serca Chrystusa, spakuśnik z celaj ahidaj pyrakaje nadzialić Chrystusa ŭsim henym valadarstvam śvietu za adzin tolki pakłon jamu Chrystusavy. Djabał, vidać, dahadvaŭsia, što heny dziŭny čałaviek na pustyni jość Mesyjašam, jaki jdzie pakanać zło i što dla hetaj mety, peŭnie-ž, patrabavać budzie jon siły hetaha śvietu. Hetu siłu spakuśnik i sulić Chrystusu, siabie vystaŭlajučy na jahonaha sajuźnika.

Chrystus i na hety raz nia vyjaviŭ kim jość, ale vyjaviŭ spakuśnika, nazvaŭ ułasnym jaho imiem i adahnaŭ ad siabie, ćvierdziačy adnačasna, što adnamu tolki Bohu kłaniacca i służyć treba.

Dla nas zhetul płyvie vialikaja navuka, što tady my tolki žjaŭlajemsia praŭdzivymi i ščaślivymi ludźmi, kali duša naša volnaja ad usiej prynady valadarstva śvietu, a niavolniki my, kali duša naša ŭputałasia, paddałasia i pajšła na służbu ŭsiamu tamu, što mataryjalny hety śviet jej sulić!

*

Dyk za radaj samoha Zbaŭcy našaha čujma i malemosia, kab spakusa nas, a spakusu my daloka minali. Kali-ž žyćcio z joju źviadzie nas, zmahajmasia, padnosiačy voču duśy našaj na dzikija hory Kvarantany, dzie Vučyciel naš Boży zmahaŭsia z spakusaj i dzie pieramoh jaje z mahutnym, niedasiažnym tryumfam.

NA II NIADZIELU VIALIKAHA POSTU.

I.

Braty, prosim vas i molim u Panu Jezusie, kab taksama jak vy atrymali ad nas, jak majecie pastupać i padabacca Bohu, tak i pastupali, kab byli bolš daskanalnymi. Bo vy viedajecie, jakija prykazańni daŭ ja vam ad Pana Jezusa. Bo hetkaja vola Božaja, kab vy byli śviatyja, kab ustrymlivalisia ad raspusty, kab kožny z vas viedaŭ, jak dziaržać cieła svajo ŭ śviatości i pašanie; nie ŭ pažadlivaści cialesnaj, jak pahancy, katoryja Boha nia znajuć, i kab nichto nia kryŭdziŭ i nie ašukvaŭ u spravie brata svajho, bo mścivy Pan za ŭsio hetaje, jak my vam raniej havaryli i ćviердzili. Bo nie paklikaŭ nas Boh da niačystaści, ale da śviatości ŭ Chrystusie Jezusie Panu našym.

(1 Tessal. 4, 1—7).

II.

U heny čas uziaŭ Jezus Piatra, Jakuba i Jana brata jahonaha i zavioŭ ich adnych na vysokuju haru i pieramianiŭsia pierad imi. I zajaśnieŭ jahony tvar, jak sonca, adzieńnie-ž jaho stałasia biełaje, jak śnieh. I voś źjavilisia im Majžeš i Ilja, katoryja havaryli z im. A Piotr adazvaŭšysia, pra-

moviŭ da Jezusa: Panie, dobra nam tut być: kali chočaš — zrobim try budany: tabie adzin, Majžešu adzin i Ilji adzin. Kali jon jaščа havaryŭ, voś vobłak jasny akryŭ ich. I voś hołas adazvaŭsia z vobłaku: heta jość syn moj miły, u katorym mnie da ŭspadoby, jaho słuchajcie. A vučni, pačuŭšy hetaje, upali na tvar svoj i vielmi spałochalisia. I padyjšoŭ Jezus, dakranuŭsia da ich i skazaŭ im: ustańcie i nia bojciesia. Jany-ž, padniaŭšy svaje voču, nikoha nia ŭbačyli, aproč tolki Jezusa. A jak zychodzili z hary, zahadaŭ im Jezus, kažučy: nikomu nie havarecie, što vidzieli, aż pakul Syn čałaviečy nia ŭstanie z umiorłych.

(Mat. 17, 1—9).

III.

Kožnaje zbliżeńnie da Boha ŭzmacniaje i palapšaje nas.

— Chrystus molicca i pieramianiajecca, pryadziajecjecca ŭ chvału svaju. Zvyčajna zvaročvajem uvahu na toje, što Chrystus praz Galgotu ŭstupiŭ na haru Aliŭnuju, a adtul na nieba. Ale zabyvajemsia, što *daroha jaho na Galgotu viała praz haru Tabor*. Z baraćby dziela zbaŭleńnia świetu vyjšaŭ Chrystus pieramožcam, bo pradtym jaho bol i ciarpieńni byli ŭduchoŭlenyja ŭ dušy jaho. Duša jaho žyła ŭ światle Bohstva i zatym umieła i mahła pieramahčy ciemru hrechu i śmierci. Hetym vuča Chrystus čałavieka duchovaj pracy, jakaja nadzialaje jaho siłaj u baraćcie sa złom i daje jamu achvotu da žyćcia i paciechu ŭ smutku. Dyk jak aroł soncam, tak my napaŭniajmasia łaskaj i praŭdaj Božaj, zapalajučy imi svajo serca!

— Padčas malitvy Chrystus pieramianiajecca. Jaśnieje jon bleskam žjajučym, a dušu jaho napaŭniaje ra-

daść i Božaja paciecha. *I my daznajom pieramieny, kali na malitvie łučymsia z Boham i stanavimsia ludźmi vyšejšymi, iepšymi.* Dziakujučy zbliżeńniu da Boha, čałaviek maładušny, niastały, bajaźlivy, ziemski zamianiajecca ŭ čałavieka Božaha, jaho słabaść u siłu, niastałaść u hart ducha. Pieramahaje nas tolki toje ciarpieńnie, jakomu nie spraciŭlajecca duch naš. Serca, katoraje ŭmieje adčyniacca Bohu, katoraje žadaje zaŭsiody taho, što lepšaje, pieramahaje ŭ sabie zło, — takoje serca jość na darozie da hary Tabor.

*

Dyk pracujma nad palepšańniem dušy našaj, zanurajučysia ŭ hłybi łaski i dumak Božych!..

NA III NIADZIELU VIALIKAHA POSTU.

I.

Braty, budźcie naśladoŭnikami Boha, jak dzieci darahija, i chadziecie ŭ lubovi, jak i Chrystus uźlubiŭ nas i vydaŭ samoha siabie za nas na dar i achviaru Bohu dziela pryjemnaha pachu. A raspusta i ŭsialakaja niačystać, abo prahavitaść, niachaj ani ŭspaminajecca pamiž vami, — jak vypadaje śviatym, — abo brydota, abo durnaja hutarka, abo śmieški, što nie należać da reču, ale bolš padziaki. Bo heta majecie viedać i razumieć, što kožny raspuśnik, abo niačysty, abo prahavity (što jość bałvanachvalstvam) nia maje naśledstva ŭ vaładarstvie Chrystusa i Boha. Niachaj nichto vas nia zvodzić pustymi sławami, bo praz heta prychodzić hnieŭ Boży na synoŭ niedavierstva. Dyk nia budźcie-ž ichnymi ŭčaśnikami. Bo vy byli niekali ciemraj, a ciapier śviatłom u Panu. Pastupajcie, jak syny śviatła, bo płod śviatła jość u kožnaj dabracie i ŭ spraviadlivaści i ŭ praŭdzie.

(Efez. 5, 1—9).

II.

U heny čas Jezus vyhaniaŭ djabła, a heny byŭ niamy. I kali vyhnaŭ djabła, niamy prahavaryŭ i dziviŭsia narod. A niekatoryja z ich skazali:

jon vyhaniaje djabłaŭ siłaj djabelskaha kniazia Belzabuba. Inšyja-ž spakušvajučy, damahalisia ad jaho znaku z nieba. Ale jon, viedajučy ich dumki, skazaŭ im: kožnaje carstva, padzielena samo ŭ sabie, budzie spustošana i dom na dom zavalicca. Kali-ž i djabał nia ŭ zhodzie sam z saboj, — jak astaicca jahonaje carstva? — bo vy kažecie, što ja siłaj Belzabuba vyhaniaju djabłaŭ. Kali-ž ja siłaj Belzabuba vyhaniaju djabłaŭ, — to čyjej siłaj vyhaniajuć ich syny vašyja? Dziela hetaha jany buduć sudździami vašymi. Ale kali ja palcam Božym vyhaniaju djabłaŭ — sapraŭdy pryjšło da vas valadarstva Božaje. Kali mocny ŭzbroiŭšysia ścieraže dom svoj, — u biaśpiečnaści majemaść jaho. Ale kali macniejšy za jaho, napaŭšy pieramoža jaho, — zabiare ŭsio aružža jaho, na katoraje jon spadziavaŭsia i razdaść zdabytak jaho. Chto nie sa mnoj — toj prociŭ mianie i chto sa mnoj nia źbiraje, toj raskidaje. Kali duch niačysty vyjdzie z čałavieka, — chodzić pa miascoch biazvodnych, šukajučy supakoju i, nie znajšoŭšy, kaža: viarnusia ja ŭ svoj dom, adkul vyjšaŭ. I pryjšoŭšy, znachodzić jaho vymiecienym i prybranym. Tady idzie, biare z saboj siem druhich duchaŭ horšych za siabie i ŭvajšoŭšy žyvuć tam. I byvaje apošniaja dola taho čałavieka horšaj za pieršuju. I zdaryłasia, što kali jon havaryŭ hetaje, adna žančyna adazvałasia z narodu i skazała jamu: bahasłaŭlenaje łona, što ciabie nasiła i hrudzi, što ty ssaŭ. A jon skazaŭ: peŭnie-ž, ale bahasłaŭlenyja j tyja, što słuchajuć słova Božaha i vypaŭniajuć jaho. (Łuk. 11, 14—28).

III.

Chto nia z Chrystusam, — toj prociŭ jaho i chto z im nia źbiraje, — toj raśkidaje.

Cud heny i sutyčka Zbaŭcy z faryzejami zdarylisia ŭ Judei. Pryviali tam raz da jaho ślapoha i niamoha, aputanaha złym ducham čałavieka. Chrystus vyhnaŭ złoha ducha i azdaraviŭ čałavieka.

Vialiki hety cud duža razazłavaŭ faryzejaŭ. Z vialikaj złości jany pačali havaryć siarod narodu, što Chrystus sam jość aputanym i što złoha ducha z ludziej vyhaniaje mocaj Belzabuba, čartoŭskaha kniazia. Byŭ heta, jak bačym, strašny vybuch niedavierstva. Na hetkija pahałoski, jak bačym u siańniešniaj Evanelii, Zbaŭca daŭ naležny adkaz.

— Pradusim vykazvaje Chrystus *niedarečnaść* padobnych čutak. Jak heta moža być — kaža jon — kab zły duch dy vyhaniaŭ złoha ducha? Heta-ž jon vajavaŭby sam prociŭ siabie, byŭ-by nierazumnym i nie ŭtrymałasia-b jaho valadarstva.

Dalej Chrystus kazaŭ hetak: kali ja złoha ducha złym ducham vyhaniaju, dyk peŭnie i vašyja syny, apostały i inš., jakija tak-ža złych duchoŭ vyhaniajuć, taksama jość aputanyja? A vy-ž hetaha nia chočycie ćvierdzić!

— Paśla hetaha Zbaŭca z vyšejskazanaha vyvodzić hetki vysnaŭ. Kali-ž ja vyhaniaju złoha ducha, dyk *rablu heta siłaj Božaj, siłaj św. Ducha*. Značа, jość na śviecie niechta mahutniejšy za złoha ducha, jość Boh i jahonaje valadarstva. Silnaha takim čynam pakonvaje jašče silniejšy.

Praŭdu hetuju Chrystus paćviardžaje j nastupnaj uvahaj, što ŭ baraćbie miž im i złym ducham niama ničoha neŭtralnaha. „Chto nie sa mnoj — toj prociŭ mianie i chto sa mnoj nia źbiraje, toj raśkidaje".

— Adkazvaje tak-ža Chrystus faryzejam na ich bluźnierstva *hrožbaj kary*. Niama hetaha ŭ Evanelii pavodle Łukaša, jakuju čytajem siańnia, ale jość heta ŭ Evanelii pavodle św. Mateuša i Marka. Zaznačana tam, što pa-

stupki faryzejaŭ jość vialikim hrecham prociŭ św. Ducha. Sutnaść hetaha hrechu ŭ tym, što ludzi z niedavierstva i nienaviści prypisvajuć złomu duchu toje, što pachodzić ad św. Ducha. Zbaŭca navat kaža, što hrech hety nia budzie nikoli adpuščany. Staniecca-ž heta zatym, što takija hrešniki nia buduć zdolnyja pakutvać, a Boh nie paśpiašyć im z svajej śviatoj łaskaj, z svajej padmohaj.

— Urešcie, adkazvajučy na bluźnierstva, jak-by byŭ aputany złym ducham, Zbaŭca *adkazvaje hetkim padabienstvam,* katoraje tasuje da ŭsiaho žydoŭskaha narodu, a pradusim da faryzejskaj jaho častki. Zły duch, vyhnany z dušy čałavieka, uznoŭ da jaje varočajecca, užo ŭ tavarystvie inšych złych duchoŭ, i ŭznoŭ uładaje henaj dušoj, jašče bolš jaje panižajučy.

Daŭniej žydoŭski narod papadaŭ u bałvanachvalstva. A kali z hetaha zvolniŭsia, papaŭ u niedavierstva i ŭ faryzejskuju pyšnaść. Vyjšła tak, što apošnija spravy žydoŭskaha narodu sapraŭdy byli horšymi za pieršyja, bo skončylisia tym, što narod hety adkinuŭ Zbaŭcu jak Mesyjaša i dapuściŭsia bluźnierstva prociŭ św. Ducha. A za hety vialiki jaho hrech, spatkała jaho sapraŭdy vialikaja i kara — narod hety z narodu vybranaha Boham staŭsia narodam adkinutym ad jaho vaładarstva.

*

Tak, chto nia z Chrystusam—toj prociŭ jaho i chto z im nia źbiraje — toj raśkidaje!..

NA IV NIADZIELU VIALIKAHA POSTU.

I.

Braty, napisana jość, što Abraham mieŭ dvuch synoŭ: adnaho ad niavolnicy, a druhoha ad volnaj. Ale katory ad niavolnicy, pavodle cieła naradziŭsia, a katory ad volnaj, pavodle abiacańnia, što było padabienstvam čaho inšaha. Bo jany — heta dva zakony. Adzin z hary Synaju, što ŭ niavolu rodzić i takim jość Agar, bo Synaj — heta hara ŭ Arabii, jakaja adpaviadaje ciapierašniamu Jeruzalimu, katory jość u niavoli z synami svaimi. Ale heny Jeruzalim, što ŭ hary, volny jość i jon — matka naša. Bo napisana: viesialisia, biaspłodnaja, katoraja nia rodziš. Radujsia i vykrykivaj, katoraja nia mučyšsia rodziačy, bo šmat bolej jość dziaciej u pakinutaj, jak u tej, što maje muža. A my, braty, padobna da Izaaka, synami jość abiacańnia. A tak, jak tady toj, katory byŭ naradziŭšysia pavodle cieła, praśledavaŭ taho, katory byŭ naradziŭšysia pavodle ducha, — tak i ciapier. Ale što havora Pisańnie? Adpraŭ niavolnicu i syna jaje, bo syn niavolnicy nia budzie naślednikam z synam volnaj. I tak, braty, my nia jość syny niavolnicy, ale volnaje, bo da volnaści vyzvaliŭ nas Chrystus.

(Gal. 4, 22—31).

II.

U heny čas Jezus pierapraviŭsia na druhi bierah mora Galilejskaha, abo Tyberyjskaha, a za im išła vialikaja hramada, bo vidzieli cudy, jakija jon čyniŭ nad chvorymi. Dyk uzyjšoŭ Jezus na haru i sieŭ tam z vučniami svaimi. Była-ž blizka Pascha, žydoŭskaje śviata. Vot-ža, kali Jezus padniaŭ vočy i ŭhledziŭ, što jdzie da jaho vializnaja hramada, skazaŭ da Filipa: dzie kupim chleba, kab jany mieli jeści? A hetak kazaŭ, prabujučy jaho, bo sam viedaŭ, što mieŭ rabić. Adkazaŭ jamu Filip: za dźvieście denaraŭ nia chvacie im chleba, kab kožny choć krychu atrymaŭ. Adzin z vučniaŭ jaho, Andrej, brat Symona Piotry, skazaŭ jamu: jość tut adzin chłapiec, što maje piać jačmiennych chlaboŭ i dźvie ryby, ale što heta znača na hetulki? Tady skazaŭ Jezus: skažycie ludziam sieści. Było-ž na tym miescy šmat travy. Dyk pasieli mužčyny likam kala piaci tysiač. Jezus-ža ŭziaŭ chleb i ŭčyniŭšy padziaku, razdaŭ pasieŭšym, taksama i ryby—skolki chacieli. A kali padjeli, skazaŭ svaim vučniam: źbiarycie kuski, što astalisia, kab nie zmarnavalisia. Dyk sabrali i napoŭnili, z piaci jačmiennych chlaboŭ, dvanaccać kašoŭ kuskami, jakija astalisia paśla tych, što jeli. A tyja ludzi, kali pabačyli cud, jaki ŭčyniŭ Jezus, skazali: hety jość sapraŭdy prarok, katory mieŭ na śviet pryjści. Jezus-ža, kali paznaŭ, što majuć pryjści, kab uziać jaho i zrabić karalom, adyjšoŭ uznoŭ na haru sam adzin.

(Jan 6, 1—15)

III.

Chto za Chrystusam chodzić, toj nia byvaje ŭ ciemry.

Toj samy Herad, jaki zahadaŭ hałavu adciać św. Janu za jahonyja śmiełyja słovy praŭdy, žadaŭ z Chrystusam pabačycca. Chto-ž viedaje, na što jamu było heta patrebnym! U kožnym vypadku Chrystus, jakoha *„jšče nia vybiła hadzina"*, nie žadaŭ hetaha tajomnaha spatkańnia. Uziaŭšy z saboj kolki apostałaŭ, pakinuŭ Galileju i łodkaj pierajechaŭ na paŭnočna-ŭschodni bierah Tyberyjadskaha voziera, dzie valadaryŭ Filip, viedamy z łahodnaści svajho charaktaru. Było heta niezadoŭha da Paschi, praŭdapadobna ŭ trecim hodzie publičnaha žyćcia Zbaŭcy.

Hramady ludziej, jakija ad Chrystusa nie adstupali, bačyli, kudy jon śkiravaŭsia. Jany piechatoj abkružyli voziera i ŭznoŭ apynulisia pry Chrystusie ŭ vakolicach Betsaidy-Juliady. Nadyjšli da jaho tak-ža ludzi z dalejšaha ŭschodu: z Gaŭlonicyi, z Iturei i Perei. Nabrałasia ŭsich jakich tysiač piać narodu, nia ličačy žančyn i dziaciej.

Z miłaściaj adniośsia Chrystus da hramadaŭ ludziej: vučyŭ ich ab valadarstvie niabiesnym i azdaraŭlaŭ chvorych. Tymčasam viečareła. Ludzi, zachopleny Chrystusam, ad jaho nie adstupali, a tymčasam na pražyŭleńnie nia mieli nijakich zapasaŭ. Miłaść Zbaŭcy da ich uzmahałasia.

Była blizka Pascha. Adnak Chrystus z pryčyny ŭzmohšajsia da jaho varožaści faryzejaŭ, iści ŭ hety hod u Jeruzalim nia źbiraŭsia. Tut na pustyni razam z narodam pastanaviŭ adśviatkavać heta vialikaje śviata. I adśviatkavaŭ, adznačajučy jaho, jak apisvajuć usie čatyry Evanelisty, nakarmleńniem piaci tysiač ludziej cudoŭna razmnožanymi piaćma chlabami i dźviama rybami.

— Nie adstupali ad Chrystusa hramady ludziej, jak ad Vučyciela svajho i Boha. *Duch ich žyŭ słovam Božym*, praŭdaj Chrystusavaj. *Ale cieła ich było hałodnym*, a navokał čystaja pustynia. Dyk i ciełu ich Boh dastarčyŭ jeży. Ad Boha ziarniaty, zarodki i ŭkrytaje ŭ ich tajom-

naja žyćciovaja siła. Ad jaho, jak z krynicy biazdonnaj, vypływaje ŭsio žyćcio naša.

Ale Vaładar žyćcia nia tolki daje jaho nam pasredstvam pravoŭ svaich, pravoŭ pryrody; jon moža dać jaho i biespasredna, čaho siańniešniaja evaneličnaja apovieść ab cudoŭnym nakarmleńni piaci tysiač ludziej i jość prykładam.

Heta-ž samaje cudoŭnaje nakarmleńnie, heta samaja Božaja z ludźmi biasieda jość tak-ža padabienstvam św. *Eŭcharystyi*, u jakoj Zbaŭca žyvić nas Cielam svaim i Kryvioj svajej.

— Nakormleny cudoŭna *narod*, zachopleny dabratoj i mahutnaściaj Chrystusa, *chacieŭ*, choć-by navat siłaj, *zrabić jaho karalom svaim*. Narod dahledziŭ u Chrystusie Boha, bo-ž heta było całkom vidavočnaje. Dahledziŭšy-ž u Chrystusie Boha, narod im zachapiŭsia, dušu svaju addać jamu hatoŭ byŭ.

Hetak byvaje zaŭsiody. Sutyčnaść dušy čałavieka z Boham padnosie jaje, aśviačaje, daskanalić. Dušy, jakaja znachodzie Boha, adkryvajecca inšy śviet — śviet praŭdy, śviet ščaścia.

— Jezus pakinuŭ ludziej, jakija pažadali afiaravać jamu karonu ziemskaha vaładarstva. Jon *adyjšoŭ uznoŭ „na haru sam adzin"*.

Nia maje dla Chrystusa značeńnia vaładarstva z łaski natoŭpu, jaki šukaje vyklučna dabrabytu matarjalnaha, a na duchovyja bahaćci roŭnadušny, jaki navat i nie dadumyvajecca jaho vialikich Božych planaŭ. Hetkaj dla siabie pašany Chrystus nie pažadaje. Jon adyjšoŭ na haru malicca i hetym pakazaŭ, dzie i jak treba šukać praŭdy žyćciovaj i siły zdolnaj pakanać zło. Z vyšyni niabiesnaj vyjšaŭ Jezus, kab usio pryziemnaje da siabie padvysić. Nia pryjšoŭ Jezus panavać i ŭciskać nas, ale padnosić i hadavać da praŭdy i ščaścia.

*

Išoŭ narod za Chrystusam i byŭ nakormleny cialesna i duchova. Idziom i my za im, katory skazaŭ: *„Ja śvietłaść śvietu, chto za mnoj chodzić, nia byvaje ŭ ciemry"*.

NA V NIADZIELU VIALIKAHA POSTU.

I.

Braty, Chrystus, jak najvyšejšy śviatar buducaha dabra, prajšoŭ praz bolšuju i daskanalšuju— nia ludzkich ruk — śviatyniu, što znača — nia hetaha tvareńnia: jon uvajšoŭ raz u Śviatoje nie praz kroŭ kaźlat i cialat, ale praz ułasnuju kroŭ, zdabyŭšy viečnaje adkupleńnie. Bo kali kroŭ kaźlat i vałoŭ i popieł cialaci praz pakrapleńnie paśviačaje apahanienych dla ačyščeńnia cieła, dyk kudy bolš kroŭ Chrystusa, katory praz Ducha Śviatoha samoha siabie čystym achviaravaŭ Bohu, ačyścić sumleńnie naša ad niažyvych učynkaŭ dla słužeńnia Bohu žyvomu. I zatym jon jość pasrednikam Novaha Zakonu, kab praz śmierć, dziela adkupleńnia tych prastupkaŭ, jakija byli ŭ papiarednim Zakonie, paklikanyja atrymali abiacanuju viečnuju spadčynu ŭ Chrystusie Jezusie Panu našym.

(Żyd. 9, 11—15).

II.

U heny čas kazaŭ Jezus žydoŭskim hramadam: chto z vas dakaža ŭva mnie hrech? Kali ja vam praŭdu kažu, čamu vy mnie nia vierycie?

Chto z Boha jość, słoŭ Bożych słuchaje. Vy mianie dziela taho nia słuchajecie, što vy nia z Boha. Dyk Żydy ŭ adkaz skazali jamu: ci-ž nia dobra my havorym, što ty Samarytaniec i maješ niačystaha ducha? Jezus adkazaŭ: Ja niačystaha ducha nia maju, ale słaŭlu Ajca majho, a vy mianie zniesłaŭlajecie. Ale ja nia šukaju svajej słavy: jość, jaki šukaje i sudzić. Sapraŭdy, sapraŭdy kažu vam, kali chto budzie dziaržacca majej navuki, nia ŭbača śmierci na vieki. Tady skazali Żydy: ciapier my paznali, što ty niačystaha ducha maješ. Abraham pamior i praroki, a ty kažaš: kali chto budzie dziaržacca majej navuki, śmierci nia ŭbača na vieki. Niaŭžo-ž ty bolšy za ajca našaha Abrahama, katory pamior? Dy j praroki paŭmirali. Za kaho ty sam siabie maješ? Adkazaŭ Jezus: kali ja sam siabie słaŭlu, słava maja ništo. Jość Ajciec moj, što słavić mianie, ab katorym vy havorycie, što jon jość vašym Boham, a vy jaho nie paznali. Ale ja znaju jaho i kali-b ja skazaŭ, što jaho nia znaju, byŭ-by padobnym da vas łhunom. Ale ja znaju jaho i navuku jaho bierahu. Abraham ajciec vaš z radaściaj žadaŭ, kab ubačyć dzień moj: jon ubačyŭ i ŭściešyŭsia. Tady skazali jamu Żydy: piaćdziesiat hadoŭ jašče nia maješ, a Abrahama bačyŭ? Skazaŭ im Jezus: sapraŭdy, sapraŭdy kažu vam, prad tym, jak Abraham staŭsia, ja jość. Dyk chapili kamieńni, kab kidać u jaho. Ale Jezus skryŭsia i vyjšaŭ z światyni.

(Jan 8, 46—59).

III.

Absalutnaja śviatašć Chrystusa—dokaz jaho Bohstva.

Usieś Vialiki Post — heta čas razvažańnia muki i śmierci Zbaŭcy našaha Chrystusa. Ad siańniešniaj adnak niadzieli św. Kaścioł naš da hetaha razvažańnia zaklikaje nas asablivym sposabam. Siańniešniaja niadziela zaviecca niadzielaj muki Chrystusa. Ad siańniešniaha dnia św. Kaścioł, jak bačym, pazasłaniaŭ kryży i abrazy materyjaj koleru fioletavaha na znak pakuty.

Toj-ža św. Kaścioł na siańniešni dzień kaža čytać nam Evaneliju, jakaja apisvaje toj čas, kali Chrystus pakinuŭ nazaŭsiody Galileju i pajšoŭ u Judeju, u Jeruzalim na vasieńniaje śviata, ustanoŭlenaje na pamiatku prabyvańnia Žydoŭ u pustyni.

Astavaŭsia hety raz Chrystus u Judei miesiacaŭ šeść. Navučaŭ ciapier ab sabie jaśniej, jak kali, što jon jość Boham. Nienaviść faryzejaŭ rasła z dniom kožnym i ŭrešcie daviała Zbaŭcu našaha da kryžovaj śmierci. Siańniešniaja św. Evanelija raskazvaje nam adno z takich zdareńniaŭ, kali *Chrystus vyrazna śćviardžaje svajo Bohstva*. Pryhledzimsia da hetaha bliżej.

— Było ŭžo pa śviacie. Narod vychodziŭ z śviatyni. Złosnyja voči faryzejaŭ zorka sačyli za Chrystusam. Jany ŭ śled išli za im i čapilisia da kožnaha jaho słova, da kožnaha čynu. Im treba było złavić Chrystusa na niečym, za što mahli-b jaho akryčać jak biazbožnika, jak voraha narodu, jak škodnaha hramadzianina Rymskaj dziaržavy, kab takim čynam skončyć z žyćciom jahonym. Heta jany ŭžo abdumali i pastanavili. Jezus vyjšaŭ z śviatyni ŭ skarbnicu. Narod išoŭ za im: adny dla dziva, druhija prahnyja słova praŭdy. Siarod ich mnoha faryzejaŭ, zaklatych vorahaŭ Zbaŭcy. Chrystus pramaŭlaŭ da ich. Zvaročvajučysia da natoŭpaŭ, a pradusim da svaich vorahaŭ, jon skazaŭ: „*Chto z vas dakaža ŭva mnie hrech?*“

Usie ab hetym maŭčali. Nichto ničoha nia moh Chrystusu zakinuć, bo jon samaja śviatašć, bo jon Syn Božy. Prociŭ śviatašci Chrystusa ničoha nie zakinuli i faryzei. Adnak złaja ich vola i hrubašć serca zajadałasia jašče hłybiej u varožašci da Chrystusa. Viedajučy heta, Chrystus da ich dalej kazaŭ: *„Kali ja vam praŭdu kažu, čamu mnie nia vierycie? Chto z Boha jość, słoŭ Božych słuchaje. Vy mianie dziela taho nia słuchajecie, što vy nia z Boha“.*

I słušna, kab bačyć krasu viasieńniaj pryrody, treba mieć zdarovyja voču, kab mahčy lubavacca pryhožaj muzykaj, treba mieć zdarovyja vušy. Kab zrazumieć vysokuju, pryhožuju, adviečnuju praŭdu Božuju, kab Bohu dać dostup da serca, treba mieć heta serca čystym, niavinnym. Pamiatajma ab hetym zaŭsiody!

— Złoj voli faryzejaŭ i vyrodnamu ich sercu mała było biezhraničnaj śviatašci Chrystusa, kab prakanacca ab jaho Bohstvie. Voču ich byli zaślepleny, a sercy da ziamli prykuty. Vysokija Božyja praŭdy tolki złujuć ich. Jany nazyvajuć Chrystusa za słovy praŭdy Samarytancam, heta značа — najvialikšym voraham žydoŭskaha narodu i aputanym praz niačystaha ducha. Chrystus, z dziŭnym supakojem, zapiarečyŭšy niapraŭdzie i padčorknuŭšy svajo Božaje synoŭstva, skazaŭ svaim voraham: *„Sapraŭdy, sapraŭdy kažu vam, kali chto budzie dziaržacca majej navuki, śmierci nia ŭbača na vieki“.* Hetymi sławami Chrystus śćvierdziŭ jašče raz, što navuka jaho jość krynicaj praŭdy, dabra i žyćcia našaha dačasnaha i viečnaha, bo na śviet jaje nam prynios jon, Syn Božy.

Dyk pamiatajma i ab hetym. Pamiatajma, što ani praŭdzivaje ščaście naša asabistaje, ani ščaście hramadzkaje i narodnaje biaz Chrystusa — Krynicy žyćcia — niemahčymaje.

— Hora čałavieku, kali jon nie padkraplaje žyćcia svajho z krynicy vady žyvoj, z krynicy žyćcia viečnaha. Jon zasychaje tady i hibieje. Jon tracić voblik čałavie-

ka i padaje strašna nizka; tyja-ž faryzei śviedčać nam ab hetym, jak nia treba lepš. Jany ŭvieś čas, jak bačym, ani razu nie zmahli padniacca dušoj svajej choć krychu ŭ tuju vyšyniu praŭdy, ab jakoj im havaryŭ Jezus. Jany hłuchija na spravy duchovyja, jany słuchajuć, ale, kazaŭby, ničoha nia čujuć, sapsutyja i adziervianiełyja ich sercy razumiejuć i čujuć tolki pavodle pažadlivaści ciała. Jany nia ciamiać viečnaha žyćcia i nie pryznajuć jaho, bo-ž kažuć—kali ich ajciec Abraham pamior i praroki paŭmirali, dyk chto-ž moža žyć viečna! Dalejšych słoŭ Chrystusa ab jaho synoŭstvie Božym, ab jaho, jak Boha, isnavańni prad Abrahamam i ab radaści Abrahama z mesyjaničnaj tajnicy adkupleńnia praz Chrystusa rodu ludzkoha — faryzei zusim nia ciamiać. Praŭdy hetyja nie pranikajuć da ich akamianiełych sercaŭ. Jany i dalej — tolki ciała, ziamla. Jany jašče bolš złujucca i havorać užo jaŭnyja niedarečnaści: *„Piaćdziesiat hadoŭ* — kažuć — *jašče nia maješ, a Abraĥama bačyŭ*". Słovam, ničoha nie zrazumieli, bo zrazumieć nie chacieli. Na ŭsio heta Chrystus skazaŭ: *„Sapraŭdy, sapraŭdy kažu vam, prad tym, jak staŭsia Abraĥam ja jość*". Jasna, što značać hetyja słovy! Jany značać, što Chrystus jość Boham, a jak Boh jon byŭ, jość i budzie. Słovy hetyja kažuć, što Chrystus, jak Boh jość samaj daskanalnaściaj, samaj praŭdaj, žyćciom samym, jon biezhranična daskanalny byt, jon *jość*. Zrazumieli, vidać, hetyja słovy i faryzei, ale tolki zhadzicca z imi nie chacieli. Jany ŭžo stracili nad saboj usiakaje panavańnie, złość całkom aharnuła ich serca i jany chvacili za kamieńni... Heta značа, što faryzei raz nazaŭsiody prajhrali svoj spor z Chrystusam, heta značа, što jany złosna stali pa staranie fałšu.

Jak-ža časta, jak viedajem, i siańnia na śviecie mnoha dzie vajujuć ludzi z Chrystusam, z jaho praŭdaj, z jaho św. Kaściołam nia tolki słovam, nia tolki pravam niespraviadlivym, ale tak-ža i hruboj siłaj matarjalnaj. U hetym ich słabaść i ŭ hetym dokaz, što praŭda nie pa ich staranie.

*

Niachaj-ža siańniešniaja śviataja Evanelija, jakaja z słoŭ samoha Chrystusa śćviardžaje jaho Bohstva, zahłušyć i źništožyć u nas ducha faryzejstva, ducha niapraŭdy, a navieje nam ducha viery žyvoj, ducha praŭdy čystaj. Niachaj-ža daść nam heta Zbaŭca naš, jaki skazaŭ: *„Ja jość śviatło śvietu, chto za mnoj idzie, nia chodzić u ciemry, a śviatło žyćcia mieć budzie"* (Jan 8, 12).

NA VI NIADZIELU VIALIKAHA POSTU.
(Vierbnaja).

I.

a) U heny čas, pryjšli syny Izraela ŭ Elim, dzie było dvanaccać krynic vady i siemdziesiat palmaŭ, i razłažylisia abozam kala vady. I vyjšaŭšy z Elimu, pryjšła ŭsia hramada synoŭ Izraela na pustyniu Sin, — jakaja ležyć miž Elim i Synaj — na piatnaccaty dzień druhoha miesiaca, paśla taho, jak vyjšli z ziamli Ehipskaj. I narakała ŭsia hramada synoŭ Izraela na Majžeša i Aarona ŭ pustyni. I skazali syny Izraela da ich: niachaj-by my pamiorli z ruki Pana ŭ ziamli Ehipskaj, kali siadzieli nad harškami z miasam i jeli chleb dasyta: našto vy nas vyvieli ŭ hetu pustyniu, kab pamaryć usio mnostva hoładam? Pan-ža skazaŭ Majžešu: voś ja pašlu vam chleb z nieba: niachaj vyjdzie narod i źbiraje, kab chvaciła na kožny dzień, kab ja vyprabavaŭ jaho, ci pastupaje jon pavodle majho zakonu, ci nie. A na šosty dzień niachaj pryhatujuć toje, što majuć prynieści, i niachaj taho budzie jašče tolki, skolki jany zvyčajna źbirajuć na kožny dzień. I skazaŭ Majžeš i Aaron da ŭsich synoŭ Izraelevych: viečaram paznajecie, što Pan vyvieŭ vas z ziamli Ehipskaj i ranicaj uhledzicie sławu Pana.

(Vych. 15, 27; 16, 1—7).

b) Braty, toje ŭ sabie čujcie, što i ŭ Jezusie Chrystusie, katory budučy ŭ pastaci Božaj, nia ličyŭ zachopam, što byŭ roŭnym Bohu, ale vyniščyŭ samoha siabie, pryniaŭšy pastać niavolnika, staŭšysia na padabienstva ludziej i staŭšysia vyhladam, jak čałaviek. Paniziŭ samoha siabie, staŭšysia pasłušnym aż da śmierci i śmierci kryžovaj. Dziela hetaha i Boh uzvysiŭ jaho i daŭ jamu imia, katoraje jość pa-nad usiakaje imia, kab na imia Jezus zhinałasia ŭsiakaje kalena: na niebie, na ziamli i pad ziamloj i kab usiaki jazyk vyznavaŭ, što Pan Jezus Chrystus jość u chvale Boha Ajca.

(Filip .2 ,5—11).

II.

U heny čas, kali pryblizilisia Jezus da Jeruzalimu i pryjšoŭ da Betfage pry Aliŭnaj hary, tady pasłaŭ dvuch svaich vučniaŭ, kažučy im: Idziecie ŭ siało, što ležyć pierad vami i adrazu znajdziecie pryviazanuju aślicu i z joj aślanio: adviažecie i pryviadziecie da mianie; a kali-b vam chto što havaryŭ — skažecie, što Panu ich treba i jon zaraz puście ich. A heta ŭsio stałasia, kab spoŭnilisia słovy praroka, katory kaža: skažecie dačce Syonskaj: voś karol tvoj idzie da ciabie cichi, siedziačy na aślicy i aślaci, synie padjaremnaj. Vučni pajšli i zrabili tak, jak im zahadaŭ Jezus i pryviali aślicu i aślanio, uzłažyli na ich svaju adziežu i pasadzili jaho na vierch. A vialikaja hramada narodu słała svajo adzieńnie na darozie, druhija-ž zrazali halinki z drevaŭ i słali ich na darozie. A

narod, napieradzie i za im idučy, hamaniŭ kažučy: sława Davidavamu Synu, bahasłaŭleny, chto idzie ŭ imia Pana.

(Mat. 21, 1—9).

III.

Pryčyny, dziela jakich Chrystus, pry svaim uračystym ujeździe ŭ Jeruzalim, akazaŭsia vaładarom rozumu i serca čałavieka.

Vierbnica. Pamiatka ŭračystaha, pieramožnaha ŭjezdu Zbaŭcy ŭ Jeruzalim. Prybyvaje jon siudy, jak mahutny vaładar hetaha miesta. Zdareńnie heta poŭna vialikaha značeńnia. U čym-ža jano, čamu ŭračysta, čamu tryumfalna siudy jon prybyvaje, čamu akazvajecca poŭnym panam pałažeńnia, panam rozumu i serca ludzkoha?

— *Pradskazana było prarokam*, što Zbaŭca hetak prybudzie ŭ Jeruzalim i hetak akažacca vaładarom miesta i śviatyni, hetak abjavicca Mesyjašam.

— Uračystym i pieramožnym svaim prybyćciom u Jeruzalim *žadaŭ Zbaŭca adniać svaim voraham apošnija pryčyny ich niaviery*. Jany zaŭsiody čakali Mesyjaša, što pryjdzie z siłaj i sławaj i nie mahli inakš jaho sabie pradstavić. Voś-ža takim svaim prybyćciom u Jeruzalim Chrystus jak-by kazaŭ im: majecie i heta, ale znajcie, što sutnaść majej spravy nia ŭ hetym!

— Adnačasna *žadaŭ Zbaŭca advieści svaich voraŭ ad ichnych niaŭodnych planaŭ ukryžavańnia jaho*. Uračystaje heta prybyćcio Zbaŭcy ŭ Jeruzalim było dla ich vialikaj łaskaj, apošnimi adviedzinami, praŭdzivym dniom Zbaŭleńnia.

— Žadaŭ tak-ža Zbaŭca vykazać, što jon *ciarpieć i ŭmirać budzie dabravolna*, z svajej ułasnaj voli. Ad vorahaŭ svaich moh-by lohka abaranicca, ale ab heta jamu nie raschodzicca. Hety ŭračysty i mahutny ŭjezd Zbaŭcy ŭ Jeruzalim byŭ takim čynam adkazam na pytańni

jaho vorahaŭ, ci prybudzie jon na śviata ŭ Jeruzalim, byŭ adkazam na zahad pakazać miesca jaho prabyvańnia, byŭ adkazam na pastanovu, kab jaho zabić. Heta prybyćcio jaho ŭ śviatoje miesta i spatkańnie jaho z narodam jasna pakazvała: što nie jaho žyćcio zależyła ad vorahaŭ jahonych, ale naadvarot — ichny los całkom ad jaho zależyŭ.

— Urešcie, uračysta ŭjaždžajučy ŭ Jeruzalim, pryjmajučy chvalbu z boku narodu, vykazvajučy svaju mahutnaść i slavu, *žadaŭ Zbaŭca padnieści, usławić hańbu svajej śmierci.* Žadaŭ hetym pakazać usim, što jaho ciarpieńni i śmierć całkom ad jaho samoha zależać, što jon moh-by hetaj hańby ŭścierahčysia, ale pryjmaje jaje dziela svaich dabravolnych Božych planaŭ, kab zbavić dušu ludzkuju. Zatym-ža i ababraŭ Jeruzalim miescam, a Vialikdzień časam svajej muki i śmierci. U tym samym mieście, ad tych samych ludziej, što siańnia byli śviedkami jaho chvały i siły i što sami pryčynilisia da jaho chvały, žadaŭ Zbaŭca ciarpieć i ŭmirać.

*

Jakuju-ž dziŭnuju hetym daje nam navuku Chrystus: u vyvyšeńni i chvalbie — paharda i paniżeńnie, a ŭ pahardzie i paniżeńni — vyvyšeńnie, chvała i akančalnaja pieramoha!..

NA I NIADZIELU PA VIALIKADNI.
(Pravodnaja).

I.

Darahija,—usio, što naradziłasia z Boha, pieramahaje śviet, a pieramohaj hetaj, što pieramahaje śviet, jość viera naša. Chto-ž jość, katory pieramahaje śviet, kali nia toj, jaki vieryć, što Jezus jość Synam Bożym? Hety jość, katory pryjšoŭ praz vadu i kroŭ, Jezus Chrystus; nia tolki praz vadu, ale praz vadu i kroŭ. I Duch jość, katory śviedčyć, što Chrystus jość praŭda. Bo try jość, katoryja śviedčać u niebie: Ajciec, Słova, i Duch Śviaty; i hetyja try adno jość. I try jość, katoryja śviedčać na ziamli: Duch, i vada, i kroŭ; i hetyja try adno jość. Kali my pryjmajem paśviedčańnie ludzkoje, dyk paśviedčańnie Bożaje jość bolšaje, bo heta jość paśviedčańnie Boha, katoraje jość bolšaje, bo jon śviedčyŭ ab Synie svaim. Chto vieryć u Syna Božaha, paśviedčańnie Božaje ŭ sabie maje.

(1 Jan 5, 4—10).

II.

U heny čas, kali byŭ viečar taho pieršaha dnia tydnia, i dźviery byli zamknionyja, dzie byli

sabraŭšysia vučni dziela strachu Judejaŭ, pryjšoŭ Jezus, staŭ pasiarodku i skazaŭ im: Supakoj vam. A skazaŭšy heta, pakazaŭ im ruki i bok. Vučni-ž, ubačyŭšy Pana, uściešylisia. Jon skazaŭ im uznoŭ: Supakoj vam. Jak mianie pasłaŭ Ajciec, i ja pasyłaju vas. Skazaŭšy heta, dychanuŭ na ich i skazaŭ im: vaźmiecie Ducha Śviatoha; kamu hrachi adpuścicie, tamu adpuščajucca, a kamu zatrymajecie, tamu jość zatrymany. A tamaš, adzin z dvanaccacioch, jaki zaviecca Bliźniak, nia byŭ z imi, kali prychodziŭ Jezus. Dyk skazali jamu inšyja vučni: my bačyli Pana. Jon-ža adkazaŭ im: kali nia ŭbaču ranaŭ ad hvazdoŭ na rukach jaho i nie ŭłažu svajho palca ŭ miesca hvazdoŭ i nie ŭłažu ruki majej u bok jaho — nie pavieru. A paśla vaśmioch dzion uznoŭ byli vučni jaho doma i Tamaš z imi. Pryjšoŭ Jezus, choć dźviery byli zamknionyja, staŭ pasiarodku i skazaŭ: Supakoj vam. Tady skazaŭ Tamašu: ułaży palec tvoj siudy i pabač maje ruki, praciahni ruku svaju i ŭłaży ŭ bok moj i nia budź niedavierkam, ale vieručym. Adkazaŭ Tamaš i skazaŭ jamu: Pan moj i Boh moj! Skazaŭ jamu Jezus: Ty ŭvieryŭ, Tamaš, bo ŭbačyŭ mianie; bahasłaŭlenyja, što nia bačyli i ŭvieryli. Jezus na vačach svaich vučniaŭ učyniŭ takža šmat jašče i inšych cudaŭ, što ŭ hetaj knizie nie napisany. Hetyja-ž napisany, kab vy vieryli, što Jezus jość Chrystus Syn Božy i kab vieručy, žyćcio mieli ŭ imia jaho.

(Jan 20, 19—31).

III.

Patreba viery.

Mnoha roznaj praŭdy vučyć nas siańniešniaja św. Evanelija, ale najbolš kidajecca nam u voču — na prykładzie niaviernaha Tamaša — navuka ab patrebie viery.

— Viera nam patrebnaja, *kab znajści Praŭdu Najvyšejšuju, kab znajści Boha.* Siarod mnohich žyćciovych zahadak i tajnicaŭ, adna tolki viera maje pakazać praŭdzivuju darohu i jak jasny świetač świecić nam u našaj žyćciovaj padarožy. Ludzkaja navuka i kultura — heta tolki jak-by raniśniaje świtańnie. Praŭda, ani adkidać ich, ani imi hardzić my nia možam, ale całkom zdavolicca imi my tak-ža nia možam. Usio ziemskaje, choć-by było niaviedama jak vysokaje, praŭdzivaje i strojnaje, nia zmoža zdavolić całkom dušy našaj, bo poŭnaje jaje zdavoleńnie ŭ Bohu. Duša naša tut na ziamli — heta jak-by ptuška, što pačynaje svajo ščabiatańnie na świtańni, majučy pračućcio poŭnaj dziennaj jasnaści i krasy, što pryjdzie paśla świtańnia. „Bahasłaŭleny, što nia bačyli i ŭvieryli".

— Viera nam patrebnaja, *kab hłybiej maḃli my ḃlanuć u žyćcio naša.* Praz vakno viery lahčej my bačym hłybiniu žyćcia i jaho pieršyja pryčyny, a tak-ža lahčej paznajom vyšejšaść žyćcia duchovaha ad matarjalnaha. A z hetaha pahłybleńnia praz vieru žyćcia našaha lahčej dachodzim da lepšaha zrazumieńnia i adčućcia Abjavy Božaj, histaryčnaj asoby Chrystusa i ŭsiej światoj spravy jahonaj. Praz voču viery bačym usio heta i Praŭdu Najvyšejšuju hłybiej razumiejem i adčuvajem u dušy našaj. „Bahasłaŭleny, što nia bačyli i ŭvieryli".

— Viera nam patrebnaja tak-ža *da adradžeńnia duši našaj.* Viera dušu našu nia tolki budzić, ale i aśviačaje i daryć jaje supakojem i radaściaj unutranaj, a praz heta davodzić jaje da naležnaha zrazumieńnia i adčućcia daskanalnaści i pryhožaści Chrystusa. Biaduje siańnia świet nad mnohimi vynikami sučasnaj kultury svajej,

jak pašyrańnie biasstydztva, biazbožnictva, jak kryŭda słabiejšych hramadzkich klasaŭ i narodaŭ. Ale śviet hety adnačasna bačyć, što čym bolš zło heta nastupaje na žyćcio ludzkoje, tym bolš u ludziej budzicca pažadańnie pieramieny i adradžeńnia dušaŭ.

*

Adradžeńnie-ž heta sapraŭdy prychodzić, ale nia z cieła, kryvi i samalubstva ludzkoha, a z Ducha św., z ducha žyćcia Božaha, z ducha viery. „Bahasłaŭleny, što nia bačyli i ŭvieryli".

NA II NIADZIELU PA VIALIKADNI.

I.

Darahija, Chrystus ciarpieŭ za nas, dajučy vam prykład, kab išli vy ŭ ślady jaho: toj, katory hrechu nia ŭčyniŭ i nia było zdrady ŭ vusnach jahonych, katory nie praklinaŭ, kali jaho praklinali, nie hraziŭ, kali ciarpieŭ, ale paddaŭsia tamu, jaki niespraviadliva jaho sudziŭ, katory hrachi našyja sam zanios na ciele svaim na dreva, kab my, pamioršy dla hrachoŭ, žyli dla spraviadlivaści, ranami katoraha my azdaroŭleny. Bo vy byli jak aviečki błudnyja, ale ciapier vy naviernienyja da pastyra i biskupa duš vašych.

(1 Piotr 2, 21—25).

II.

U heny čas skazaŭ Jezus faryzejam: ja jość dobry pastyr. Dobry pastyr žyćcio svajo kładzie za aviečki svaje. A najmit i katory nia jość pastyram i katoraha aviečki nie svaje, kali vidzić nadychodziačaha vaŭka, kidaje aviečki i ŭciakaje, a voŭk chvataje i razhaniaje aviečki, najmit-ža ŭciakaje, bo jon najmit i nia dbaje ab aviečkach. Ja jość pastyr dobry i znaju svaje i jany mianie znajuć. Jak znaje mianie Ajciec, i ja znaju Ajca

i žyćcio svajo kładu za aviečki svaje. I inšyja aviečki maju, katoryja nia jość z hetaj aŭčarni i tyja treba mnie pryvieści i jany buduć słuchać hołasu majho i staniecca adna aŭčarnia i adzin pastyr.

(Jan 10, 11—16).

III.

Chrystus — Dobry naš Pastyr.

„Ja jość dobry pastyr" — kazaŭ Zbaŭca naš. Tak, jon sapraŭdy dobry pastyr i heta z nastupnych pryčyn:

— Jezus Chrystus jość *ułaśnikam* usiej čałaviečaj stady, usiaho rodu ludzkoha. Jon jość ułaśnikam, a nie najmitam. Da jaho należać usie ludzi, jak Bożyja stvareńni. U ich jon uliŭ duch žyćcia i adkupiŭ ich, kali jany zbłudzili. Hetu svaju ludzkuju stadu Zbaŭca naš daryć urešcie biezhraničnaj miłaściaj svajej. *„Vy nie svaje, bo vy kupleny canoj vialikaj"* (Kar. 6, 19).

— Jezus Chrystus usiej stady čałaviečaj jość *abaroncam*, jaki navat žyćcio svajo addaje za hetyja niaŭdziačnyja časta aviečki. Pakinuŭ jon nieba, staŭsia čałaviekam, zbližyŭsia da jaho, praz 33 hady dla jaho pracavaŭ, a ŭrešcie za jaho-ž pamior mučanickaj kryžovaj śmierciaj. Urešcie afiarujecca Zbaŭca naš za nas u św. Imšy, u św. Eŭcharystyi i zasilaje nas Cielam svaim i Kryvioj svajeju, *„Kab my žyćcio mieli i bolš mieli"* (Jan 10, 10).

— Jezus Chrystus usich ludziej jość *apiakunom* najlepšym. Zbudavaŭ jon Aŭčarniu — Kaścioł Katalicki dla ŭsich aviec-ludziej na ŭsim świecie. Aŭčarnia hetaja — mocnaja, bo jaje nie pieramohuć i piakielnyja bramy; Aŭčarnia heta — vidavočnaja, jak miesta na hary, što zdaloku vidać, jak harčyčnaje dreva, što vyrasła z ziarniaci małoha, a ciapier pładami jakoha kormiacca roz-

nyja narody; Aŭčarnia heta — ahulnaja, paŭsiudnaja, dla ŭsich narodaŭ, dla ŭsich krajoŭ, dla ŭsich ludziej. Aŭčarnia heta ŭrešcie — adzinaja, śviataja, apostalskaja, niepamylnaja.

*

Niachaj-ža ad nas, najlepšamu pastyru, Jezusu Chrystusu, Božamu Zbaŭcu našamu, budzie viernaść, češć i sława na vieki!..

NA III NIADZIELU PA VIALIKADNI.

I.

Darahija, malu vas jak haściej i padarožnych, kab vy ŭstrymlivalisia ad cialesnych pažadaŭniaŭ, katoryja vajujuć prociŭ dušy, trymajučy siabie dobra miž pahancami, kab jany, što ŭvažajuć vas za złačyncaŭ, bačačy vašyja dobryja čyny, slavili Boha ŭ dzień adviedzinaŭ. Dyk budźcie paddanymi kožnamu ludzkomu stvareńniu dziela Boha: ci valadaru, jak najvyšejšaj uładzie, ci načalnikam, jakich jon pasyłaje dla pakarańnia prastupnikaŭ i dla pachvały dobrych; bo takaja jość vola Božaja, kab vy dobra pastupajučy, zatykali vusny niaviedańniu nierazumnych ludziej; jak volnyja dy nie jak užyvajučyja voli dla prykryćcia zła, ale jak słuhi Božyja. Usich pavažajcie, bractva lubicie, Boha bojciesia, valadara šanujcie. Słuhi, budźcie pasłušny haspadarom z poŭnaj bajaźniaj, nia tolki dobrym i łahodnym, ale tak-ža srohim. Bo heta miłaje Bohu ŭ Chrystusie Jezusie Panu našym.

(1 Piotr 2, 11—19).

II.

U heny čas skazaŭ Jezus svaim vučniam: chutka ŭžo nia ŭbačycie mianie dy ŭznoŭ chutka

i ŭbačycie mianie, bo jdu da Ajca. Dyk niekatoryja z vučniaŭ jahonych havaryli pamiž saboju: što heta takoje jon nam kaža: chutka ŭžo nia ŭbačycie mianie dy ŭznoŭ chutka j ubačycie mianie i što ja jdu da Ajca? I kazali: što heta takoje, što jon kaža: chutka? Nia viedajem, ab čym havoryć. A Jezus paznaŭ, što chacieli ŭ jaho pytacca i skazaŭ im: ab tym dachodzicie miž saboj, što ja skazaŭ: chutka i nia ŭbačycie mianie dy ŭznoŭ chutka i ŭbačycie mianie. Sapraŭdy, sapraŭdy, kažu vam: vy budziecie płakać i hałasić, a śviet budzie ciešycca; vy budziecie smucicca, ale smutak vaš u radaść źmienicca. Žančyna, kali rodzić, smutak maje, bo pryjšła jaje hadzina, ale kali narodzicca dzicia, užo nia pomnić bolu dziela radaści, što čałaviek na śviet naradziŭsia. Dyk ciapier i vy, praŭda, smutak majecie, ale uznoŭ pabaču vas i budzie radavacca serca vaša i radaści vašaj nichto ad vas nie adymie.

(Jan 16, 16—22).

III.

Sum, jaki ŭ radaść źmianiajecca.

— Siańniešniaja św. Evanelija — *heta častka raźvitalnaj movy Chrystusa z svaimi Apostałami* na apošniaj viačery. Apostały byli duža sumnyja i pryhniečanyja z pryčyny raźvitańnia i z pryčyny ŭsiaho taho, što im Chrystus kazaŭ ab svaim i ab ich niedalokim losie. Vaś-ža Zbaŭca svaju viernuju hramadku viesialić i razvažaje.

— Chutka ŭžo rasstanusia ja z vami, ale niezadoŭha ŭznoŭ spatkajemsia—kaža Božy vučyciel svaim Apostałam. *Rasstacca zmusić muka i śmierć, ale ŭskrašeń-*

nie i zychod św. Ducha daść maĥčymaść spatkacca z im uznoŭ.

— Padčas rasstańnia dla Apostałaŭ budzie čas — kazaŭ Chrystus — duža ciažki i sumny, jany tady buduć płakać i hałasić, a vorahi Chrystusavaj spravy buduć ciešycca i viesialicca. Adnak heta budzie tryvać koratka. *Niezadoŭha sum u radaść abviernіecca,* dy ŭ takuju radaść, što Apostały ŭžo nia buduć pytacca ani ab adychodzie Zbaŭcy, ani ab jaho prychodzie, bo ŭbačać, što ŭsio spoŭniłasia i što ŭžo nie praz prypovieści, ale susim prosta i jaŭna, mienš słovam, a bolš čynam, vučyć jon ich ab sutnaści i ab apošniaj mecie svajej spravy i ab usiej Abjavie Božaj. Tady nastupić zarnica novaha žyćcia dla dušy čałaviečaj.

— Praŭda, žyćcio Apostałaŭ i praca ich budzie i dalej sumnaja i ciažkaja. Ale heta tolki dla cialesnaha voka. Ludzi addanyja Božamu žyćciu, Božaj spravie, na vobliku svaim, praŭda, nosiać cień niejkaha asablivaha sumu, ale *ĥeta sum taki, jaki vypływaje z vyššaści i ĥłybini duchovaj*; viasiołaść-ža hetaha świetu, świetu varožaha Praŭdzie Chrystusavaj, jość tolki znakam jahonaj paviarchoŭnaści i lohkadumnaści.

— Smutak Apostałaŭ, što złožać svaje hałovy za Chrystusa, što ščodra zrosiać ziamlu kryvioj svajej — *heta krynica praŭdzivaha viasiella i vyšejšaha ščaścia.* Z hetym tak, jak i z žančynaj-matkaj. Praz bol i ciarpieńnie, spaŭniaječy svoj abaviazak, Boham na jaje ŭzłožany, vydaje jana na świet novaha čałavieka na ščyruju radaść dla siabie i Bohu na slavu.

*

Šukajma i my ŭ žyćci svaim ščaścia najvyšejšaha i radaści praŭdzivaj i soniečnaj, ščaścia i radaści ŭ Chrystusie, jakich — jak sam jon skazaŭ—nichto ad nas adniać nia zmoža.

NA IV NIADZIELU PA VIALIKADNI.

I.

Darahija, usiakaje najlepšaje dareńnie i ŭsiaki daskanalny dar josć zhary, što zychodzić ad Ajca śviatła, u katoraha niama źmiennaści, ani cieni pieramieny. Bo z ułasnaje voli naradziŭ nas słovam praŭdy, kab my byli pačatkam jaho stvareńnia. Vy heta viedajecie, maje braty darahija. Dyk niachaj kožny čałaviek budzie achvotny słuchać, a pavolny havaryć i pavolny hnievacca. Bo hnieŭ čałavieka da spraviadlivaści Božaj nie pryčyniajecca. Dziela hetaha, adkinuŭšy ŭsiakuju niačystaść i ŭsiakuju złość, u łahodnaści prymajcie pasiejenaje słova, katoraje moža zbavić dušy vašyja.

(Jak. 1, 17—21).

II.

U heny čas skazaŭ Jezus svaim vučniam: idu da taho, katory mianie pasłaŭ i nichto z vas nia pytaje mianie, kudy idzieš? Ale zatym, što ja vam skazaŭ hetaje, sum aharnuŭ serca vašaje. Ale ja praŭdu vam kažu: dla vas karysna, kab ja adyjšoŭ, bo kali ja nie adyjdu, — Paciašyciel nia pryjdzie da vas, kali-ž adyjdu — pašlu jaho da vas.

A kali pryjdzie, — prakanaje śviet ab hrachu, ab spraviadlivaści i ab sudzie: ab hrachu — bo nia ŭvieryli ŭ mianie, ab spraviadlivaści, — bo ja adychodžu da Ajca i ŭžo nia ŭbačycie mianie, ab sudzie — bo valadar hetaha śvietu ŭžo asudžany. Jašče maju šmat čaho vam havaryć, ale ciapier nia možacie źnieści. Kali-ž pryjdzie jon, Duch Praŭdy, navučyć vas usiakaj Praŭdy. Bo nia budzie havaryć ad siabie, ale skaža toje, što pačuje i abviaścić vam toje, što maje pryjści. Jon mianie prasłavić, bo z majho voźmie i vam abviaścić.

(Jan 16, 5—14).

III.

Čamu sama Praŭda na śviecie nie panuje.

„Duch praŭdy navučyć vas usiakaj praŭdy" — kaža miž inšym naš Zbaŭca ŭ siańnieśniaj św. Evanelii. A kali hetak, dyk henuju praŭdu ludzi pavinny paznać, palubić, praniacca jej i pavodle jaje žyć.

Tymčasam, jak dobra ab hetym viedajem, na śviecie byvaje tak, što ludzi časta bolš lubiać fałš, jak praŭdu. A henyja-ž słovy Chrystusa adnosiacca nia tolki da Apostałaŭ i da ich časaŭ, ale da ŭsich ludziej i nazaŭsiody. Dyk čamu-ž sama praŭda na śviecie nie panuje i čamu jana nia maje časta prynamsi choć taho značeńnia, što fałš? A voś čamu.

— Adny praŭdy nienavidziać, *bo jany nadźmutyja pyšnaściaj i sapsutyja drennym žyćciom svaim.* A praŭda-ž akryvajecca płaščam prastaty, skromnaści i čystaści. Žydy napr. napeŭna byli-b pryniaŭšy Chrystusa, kali-b jon źjaviŭsia ŭ sławie i sile i kali-b zamiest kryža i patreby baraćby z saboj samym, vučyŭ, jak užyvać i nadužyvać dačasnaha žyćcia ludzkoha.

— Druhija ŭznoŭ *lubiać praŭdu, ale tolki na sławach*, lubiać ab jej słuchać, ale nia lubiać pavodle praŭdy żyć. Hetkija padobny da Piłata, jaki praŭdaj cikaviŭsia i pytaŭ u Chrystusa, što takoje praŭda, ale na adkaz nie čakaŭ i šukać praŭdy, kab papraŭdzie żyć, ani dumaŭ. Takim ludziam nie staje advahi i siły rasstacca z falšam i ćviordaju stapoju stać na darohu praŭdy.

— Inšyja ŭrešcie *lubiać praŭdu* i ščyra żadajuć mieć praŭdu, *ale nia ŭmiejuć šukać jaje*. Nia ŭmiejuć, bo bajacca trudoŭ i kłapotaŭ, z jakimi zvyčajna źviazana šukańnie praŭdy, a tak-ža bajacca rasstacca z tym falšam, jaki jany ŭžo pryvykli ličyć praŭdaj. Takija ludzi naležna šukać praŭdy nia ŭmiejuć, bo šukajučy jaje mała advažnyja i nierastaropnyja: adnej nahoj stajać na darozie falšu, a druhoj na darozie praŭdy. Hetkim sposabam da praŭdy nia jdziecca.

Dyk niavinavata tut praŭda, što čałavieku siłaj nie nakidajecca, ale vinavat čałaviek, katory praŭdy abo nienavidzić, abo nia choča dobra paznać, abo nia tak, jak treba, jaje šukaje.

*

Šukajma-ž praŭdy ščyra, advažna, razumna, a Praŭda nas asvabodzić z putaŭ falšu, z niavoli hrechu, z paddanstva stvareńniaŭ i ŭzhaduje nas na volnych synoŭ Božych.

NA V NIADZIELU PA VIALIKADNI.

I.

Darahija, budźcie vykanaŭcami słova, a nie słuchačami tolki, ašukvajučy sami siabie. Bo kali chto jość słuchačom słova, a nie vykanaŭcam,—toj padobny da čałavieka, katory pryhladajecca ŭ lustry da svajho pryrodnaha vobliku: bo pahladzieŭ na siabie, i adyjšoŭ, a zaraz zabyŭsia, jakim byŭ. Adnak, kali-b chto dobra raspaznaŭ daskanalnaść zakonu volnaści i vytryvaŭ u im, staŭsia-b nie słuchačom, katory zabyvajecca, ale vykanaŭcam spravy,—toj bahasłaŭleny budzie ŭ čynie svaim. Kali-ž chto dumaje, što jon pabožny, nia strymlivajučy jazyka svajho, ale ašukvaje serca svajo, taho pabožnaść pustaja. Pabožnaść čystaja i biaz plamy pierad Bohaм i Ajcom hetkaja jość: adviedvać sirot i ŭdoŭ u ich niadoli, a siabie zachavać čystym ad hetaha świetu.

(Jak. 1, 22—27).

II.

U heny čas skazaŭ Jezus svaim vučniam: sapraŭdy, sapraŭdy kažu vam: kali vy čaho paprosicie Ajca majho ŭ imia majo, daść vam. Dahetul vy ničoha nie prasili ŭ imia majo: prasicie

i atrymajecie, kab radaść vaša była poŭnaj. Heta havaryŭ ja vam u prypovieściach. Nadychodzie čas, kali ŭžo nia ŭ prypovieściach budu havaryć vam, ale adkryta raskažu vam ab Ajcu. U toj dzień budziecie prasić u imia majo; ale nie kažu vam, što ja budu prasić Ajca za vas, bo sam Ajciec lubić vas dziela taho, što vy mianie ŭzlubili i ŭvieryli, što ja ad Ajca vyjšaŭ. Vyjšaŭ ja ad Ajca i pryjšoŭ na śviet: uznoŭ pakidaju śviet i idu da Ajca. Skazali jamu vučni jaho: voś ciapier jaŭna havoryš i nia kažaš nijakaj prypovieści. Ciapier my znajem, što ty viedaješ usio i nia treba tabie, kab chto ciabie pytaŭsia: dziela hetaha vierym, što ty ad Boha vyjšaŭ.

(Jan 16, 23—30).

III.

Dobryja ŭčynki i malitva — azdoba chryścijanina.

Navuka Chrystusa Zbaŭby našaha — heta vialiki skarb naš. Jana abyjmaje ŭsio žyćcio našaje, aśviačaje jaho i strojna spałučaje ŭ vadno celaje ziamlu z niebam, dačasnaś z viečnaściaj, vieru z čynam.

— O, jak-ža mnoha na śviecie ludziej, jakija ščyra dziviacca z hetaj hłybini mudraści i krasy navuki Chrystusa i zaličajuć siabie da viernych jahonych vyznaŭcaŭ, ale što-ž z taho, kali jany robiać heta ŭsio tolki vusnami, a nia sercam, *tolki słavami, a nia čynam.*

Pryhoža i hłyboka vuča nas ab hetym św. Jakub Apostał u svaim liście, čaścinu jakoha Kaścioł naš praznačyŭ na siańniešniuju Imšu św.

U liście henym Apostał imiem Chrystusa zaklikaje nas, kab my byli nia słuchačami tolki słova Božaha, ale jaho vykanaŭcami, nie nahladčykami Zakonu Božaha,

ale i jaho spaŭnicielami, nie na sławach pabožnymi, ale na *dziele*, kab nie biadavali i nia ŭzdychali nad niadolaj čałavieka, ale kab byli dziejnymi baraćbitami za dolu jaho; ...*„adviedavać sirot i ŭdoŭ u ich niadoli, a siabie zachavać čystym ad hetaha świetu"* — voś śviaty zahad viery našaj.

Čałavieka pałavičnaha, čałavieka, što žyvie tolki vusnami, tolki sławami, Jakub Apostał raŭniaje da taho, katory pryhladajecca ŭ lustra, a zaraz adyjšoŭšy, zabyvajecca, jakim jon byŭ. *„Što-ž za karyść, braty maje, kali-b chto havaryŭ, što maje vieru, a ŭčynkaŭ-by nia mieŭ? Ci-ž viera moža jaho zbavić"?* (Jak. 2, 14) — kaža toj-ža Apostał na inšym miescy.

Tak, viera abmioršaj ŭ nas być nie pavinna. Śviatuju vieru Chrystusavu ŭ čyn majem my ŭvodzić. Viera natchnieńniem musić być dziejnaści našaj.

Najvyšejšy zahad Viery našaj — lubić Boha i bližniaha. Luboŭ-ža heta, moŭ u vodach lustranych, najlepš adbivajecca ŭ dobrych čynach našych.

Dyk jak-ža śmiešnyja i litaści hodnyja ŭ śviatle hetych praŭdaŭ Božych usie tyja, jakija až topiacca ŭ chvalach pustych słoŭ i hałosnaha kryku ab lubaści baćkaŭščyny, narodu, ab vyzvaleńni pakryŭdžanych, ab spraviadlivaści hramadzkaj, a sami palcami ab palec nia ŭdarać dzieła ždziejśnieńnia hetych ideałaŭ!

Sapraŭdy, ...*„viera biaz dobrych čynaŭ niažyvoj jość!"* (Jak. 2, 20).

— Tak, dobry čyn ažyŭlaje našu vieru, dobry čyn jość relihijnym abaviazkam našym, zahadanym nam tejža vieraj, dobry čyn łuča nas niavidomymi nitkami viery z inšymi ludźmi ŭ vadnu strojnuju brackuju siamju vaładarstva Božaha na ziamli.

Ale jšče jość adzin dziejnik, jaki nia mienš ad čynu služa žyćciu viery našaj, služa ździejśnieńniu zahadaŭ navuki Chrystusavaj, a jość im *malitva*, ab jakoj havora tak-ža siańniešniaja św. Evanelija.

Malitva — heta mahutny łučnik dušy našaj z krynicaj žyćcia, z krynicaj viery našaj, z Boham. Malicca —

heta abaviazak naš, bo Boh jość blizki nam, dobry, mudry, usiomahutny. Jamu pavinny adkryvacca i naša serca i našy vusny. Prykutyja da ziamli pavinny prysić my Boha: chleba, śviatła, daždžu, bahasłavienstva, śviatoj łaski jahonaj. Malitva — heta rodnaja mova duśy našaj. Movy hetaj zabyvacca my nie pavinny nikoli.

...„*Kali vy čaho paprosicie Ajca majho ŭ imia majo, daść vam*". Ale čaho-ž prasić? Mechanizmu śvietu zatrymać u jaho biehu nia zmožam. Sonca, daždžu, zdavoleńnia nahłych i važnych patreb našych i navarotu na dobruju darohu ludziej niahodnych tak-ža časta vyprasić u Boha nia zmožam. Dy i sam Zbaŭca ŭ sadzie aliŭnym, z kryvavymi kroplami na čale svaim, maliŭ Ajca Niabiesnaha, kab addaliŭ ad jaho čaru ciarpieńniaŭ jahonych, ale molby nia byli vysłuchany... Dyk čaho-ž i jak prasić u malitvie? Prasić usiaho taho, što nie spraciŭlajecca śviatoj voli Božaj, adviečnym, nierazhadanym planam Božym, prasić tak, jak prasiŭ Zbaŭca — z poŭnym padparadkavańniem voli našaj voli i mudrości Božaj. Malicca majem, uznosiačysia ducham nad usie boli, nad usie niaščašci našy, z hłybokim prakanańniem, što kali nia vyprasim u Boha sonca na sienakosy našy, ci daždžu na pasievy našy, dyk duša naša atrymaje hart i siłu, kab radasna i z supakojem pakanać tyja trudnašci, jakija sulić nam dačasnaje žyćcio naša.

Tak, malitva sapraŭdy jość składovaj častkaj žyvoj viery našaj, jość vysokim, dastojnym abaviazkam čałavieka.

Malitva — heta toj uzhorak, z jakoha lohka možam bačyć svajho voraha, heta toj ručej „*vady žyvoi*", što słuža zdaroŭju dušy i ciała našaha.

*

Dobryja ŭčynki i ščyraja malitva, ščyraja malitva i dobryja ŭčynki — voś niepamylnyja sposaby i peŭnaje aružža čałavieka ŭ baraćbie jahonaj za ščaście svajo asabistaje i za ščaście bližniaha jaho. Hetak vuča i hetaha ad nas žadaje śviataja viera Chrystusa Zbaŭcy našaha.

NA VI NIADZIELU PA VIALIKADNI.
(U aktavie Ŭšeścia).

I.

Darahija, budźcie razvažnyja i čujnyja ŭ malitvach. Pradusim-ža miejcie adny da druhich biazupynnuju miłaść, bo miłaść pakryvaje mnostva hrachoŭ. Budźcie ŭzajemna haścinnyja biez narakańnia; służecie adzin druhomu, kožny pavodle tej łaski, jakuju atrymaŭ, — jak dobryja razdaŭcy raznajakaj łaski Božaj. Kali chto havoryć, niachaj havoryć pavodle słoŭ Božych, kali chto pasłuhuje, — niachaj pasłuhuje pavodle siły, jakuju daje jamu Boh, kab uva ŭsim byŭ chvaleny Boh praz Jezusa Chrystusa Pana našaha.

(1 Piotr 4, 7—11).

II.

U heny čas kazaŭ Jezus svaim vučniam: kali pryjdzie Paciašyciel, katoraha ja pašlu vam ad Ajca, Duch praŭdy, katory ad Ajca pachodzić, jon budzie śviedčyć aba mnie. I vy budziecie śviedčyć, bo vy sa mnoj jość ad pačatku. Heta ja vam skazaŭ, kab vy nia horšylisia. Vyłučać vas z bažnicaŭ, dy prydzie čas, kali kožny, chto vas zabje, budzie dumać, što jon prysłužyŭsia Bohu.

I heta buduć rabić dziela taho, što nie paznali Ajca, ani mianie. Ale ja hetaje vam skazaŭ, kab vy ŭspomnili, kali pryjdzie taja časina, što ja vam havaryŭ.

(Jan 15, 26—27 i 16, 1—4).

III.

Duch św. — najmahutniejšaje aružža chryścijanina.

Siańniešniaja šostaja niadzieja pa Vialikadni, jakaja prypadaje ŭ aktavie ŭšeścia, josć jak-by mastom miž časam vialikadnym i Siomuchaj, časam Zychodu na Apostałaŭ św. Ducha. Hetkamu miescu našaj niadzieli i jaje značeńniu adpaviedny i źmiest św. Evanelii, što ŭziata, jak i na papiarednija niadzieli, z raźvitalnaj movy Chrystusa z Apostałami, skazanaj u Viačerniku prad raspačaćciem muki, a jakoj słovy majuć źviarnuć Apostałaŭ uvahu na św. Ducha i na jaho dabradziejstvy, jak na adzinuju aporu ich u baraćbie i burach varožaha świetu.

— Sprava Chrystusa — jaho navuka, jaho Kaścioł — nie zahinie nikoli, bo ab hetym usim budzie świedčyć św. Duch, Duch Praŭdy. *Św. Duch pranikaje dušu čałavieka i pierakonvaje jaje ab praŭdzie Chrystusavaj navuki.* Pierakonvaje-ž henuju dušu hetak: daje joj mahčymaść zrazumieć i adčuć hrech, budziačy ŭ joj sumleńnie i świedamaść viny, dalej — budzić pačućcio adkaznaści, prypaminajučy, što zbaŭleńnie naša zdabyvać treba pracaj i ŭreščie — św. Duch naležna aświačaje hety świet i jaho marnaść, a tak-ža zapalaje ŭ dušy čałavieka ahni vialikich i światych ideałaŭ.

— Aprača św. Ducha ab Chrystusavaj Praŭdzie *buduć* — kazaŭ Chrystus — *świedčyć tak-ža Apostały*, jakija ad pačatku i da kanca žyćcia svajho vierna pry im tryvali. Vartaść-ža hołasu Apostałaŭ u hetaj spravie ŭ tym, što jany asabista bačyli i čuli ŭsio toje, što paśla apaviaščali inšym, a tak-ža ŭ tym, što viali bahabojnaje

i śviatoje žyćcio, da jakoha pryvykli, prabyvajučy z Chrystusam. Ale chacia paśviedčańni ab Chrystusie św. Ducha i Apostałaŭ jak-by roznyja i samadzielnyja, adnak zachodzić miž imi ŭnutranaja łučnaść. Apostały śviedčać ab Praŭdzie Zbaŭcy na padstavie ŭłasnaha dośledu, słovy ich adnak čerpajuć svaju siłu z supracoŭnictva Apostałaŭ z św. Ducham.

— Ab łascy i pomačy św. Ducha navučaŭ Zbaŭca Apostałaŭ, kab jany nia sumniavalisia, kab nia horšylisia. *Niebiaśpiekaŭ, jakija pradbačym, možam pazbycca.* Apostałaŭ čakaje ciažkaja i niebiaśpiečnaja baraćba, dyk ich vučyciel zahadzia choča ich praścierahčy i ŭzbroić. Kali jany zhary buduć viedać, jakija vialikija trudy i niebiaśpieki ich čakajuć, dyk tady, kali heta ŭsio ich spatkaje, nia buduć dzivicca, ani padać ducham, ale ŭ dušy svajej kazać buduć: Vučyciel heta pradkazaŭ, dziejecca tak musić, bo hetkija jość plany Božaha Pravidu. Dziela hetaha Apostały i padčas najvialikšych praśledaŭ nie ŭpaduć na duchu. Pradkazańnie Chrystusa rasciarušvaje nazaŭsiody ŭsio toje, što mahło-b skałychnuć vieraj i žarlivaściaj Apostałaŭ.

— Toje, što mieŭ Zbaŭca skazać Apostałam *najhoršaje, pakidaje na kaniec.* Śpiarša ŭspakoiŭ ich, paciešyŭ, uzmocniŭ, a tady prosta kaža, jaki vialiki praśled ich čakaje: śpiarša vyłučać ich z synagogi, jak jakich biazbožnikaŭ, a paśla dojdzie da taho, što navat zabivać ich buduć, dumajučy, što hetym robiać Bohu prysłuhu. Tak błahimi ich buduć ličyć! I ŭsio heta spoŭniłasia na Apostałach sapraŭdy.

— Ale da hetaj sumnaj praŭdy, da hetaha sumnaha pradkazu ab budučyni Apostałaŭ, Zbaŭca *dadaje* ŭrešcie i jak-by *kroplu balsamu,* što maje łahodzić ich budučy bol. Praśledavać vas buduć za mianie — kaža Zbaŭca — bo nie paznali ani mianie, ani majho Niabiesnaha Ajca. Hetym kazaŭ, što tut vinavaty nie Apostały i tym bolš nia Praŭda Chrystusa, ale vinavata ciamnata i złaja vola ludziej. Kab paznali Evaneliju i kab mieli dobruju volu, — hetaha nie rabili-b. Spraŭdžajecca heta

i siańnia. Kamunisty napr,, jakija viaduć tak zaŭziatuju baraćbu z Chrystusam, robiać heta zatym, što jaho nia znajuć i znać nia chočuć. Pryjdzie adnak čas, kali heny šv. Duch, jakoha Zbaŭca pryrok Apostałam, što paciašaje serca čałavieka i aśviačaje jaho rozum, akaža svaju moc, dabratu i śviatło i na henyja biazbožnyja dušy.

*

Toje ŭsio, što skazaŭ Zbaŭca ŭ siańniešniaj Evanelii Apostałam, adnosicca tak-ža i da kožnaha z nas. Daroha, jakuju nam pakazaŭ Chrystus, ciažkaja i kalučaja, ale da pieramohi zła, da zdabyćcia praŭdy tolki jej idziecca, bo padarožnych na henaj darozie šv. Duch paciašaje, uspamahaje, aśviačaje.

NA I NIADZIELU PA SIOMUSIE.

I.

Darahija, Boh jość luboŭ. U tym vyjaviłasia Božaja luboŭ da nas, što Syna svajho adzinarodnaha pasłaŭ Boh na śviet, kab my žyli praz jaho. U tym jość luboŭ: nie što my palubili Boha, ale što jon piarviej palubiŭ nas i pasłaŭ Syna svajho dziela źmiłavańnia za hrachi našy.

Darahija, kali nas Boh tak palubiŭ, dyk i my pavinny lubić adzin adnaho. Boha nichto nikoli nia bačyŭ; kali-ž my lubim adzin adnaho, — Boh u nas prabyvaje, i luboŭ jaho ŭ nas daskanalnaja jość. Pa tym paznajom, što my prabyvajem u im, a jon u nas, što Ducha svajho nam daŭ. I my bačyli i śviedčym, što Ajciec pasłaŭ svajho Syna, jak Zbaŭcu śvietu. Chtobniebudź vyznaŭ, što Jezus jość Synam Božym, — Boh u im prabyvaje, a jon u Bohu. I my paznali i ŭvieryli lubovi, jakuju Boh maje ŭ nas. Boh jość luboŭ. A chto prabyvaje ŭ lubovi, u Bohu prabyvaje, a Boh u im. U tym daskanalnaja luboŭ Božaja ŭ nas, kab my mieli samapeŭnaść u dzień sudny, bo jak jon jość, taksama i my jość na hetym śviecie. Strachu niamašaka ŭ lubovi, ale daskanalnaja luboŭ honić proč strach, bo ŭ strachu jość mučeńnie, i chto baicca, nia jość daskanalny ŭ lubovi. Voś-ža lu-

biema Boha, bo Boh pierš palubiŭ nas. Kali-b chto skazaŭ, što lubić Boha, a nienavidzieŭ-by svajho brata, toj łhunom jość. Bo chto nia lubić brata svajho: katoraha bača, Boha: katoraha nia bača, jak-ža moža lubić? I my majem ad Boha hety zahad, kab toj, chto lubić Boha, lubiŭ i brata svajho.

(1 Jan 4, 8—21).

II.

U heny čas skazaŭ Jezus svaim vučniam; budźcie miłasernyja, jak i Ajciec vaš jość miłaserny. Nia sudzicie, i vy nia budziecie sudžany. Nie asudžvajcie, i vy nia budziecie asudžany. Adpuščajcie, i vam budzie adpuščana. Davajcie, i vam budzie dadziena: mieru dobruju, i ŭcisnutuju, i stresienuju, i z koptaram daduć na vašaje łona. Bo tej-ža mieraj, jakoj mierycie, budzie vam admierana. I skazaŭ im prypoviešć: ci moža ślepy viešci ślapoha? Ci-ž nie abodva ŭvalacca ŭ jamu? Vučań nia jość bolšy za vučyciela, i daskanalnym kožny budzie, kali budzie jak jaho vučyciel. A što-ž ty bačyš pylinku ŭ voku brata svajho, a belki, što jość u voku tvaim, nia bačyš? Abo jak možaš skazać bratu tvajmu: bracie, pazvol, vykinu pylinku z voka tvajho, kali sam u svaim voku nia bačyš belki? Kryvadušny, vykiń śpiarša belku z voka svajho, a tady ŭbačyš, jak vyniać pylinku z voka tvajho brata.

(Łuk. 6, 36—42).

III.

Chryścijanskaja miłasernaść — krynica i asnova asabistych i hramadzkich ludzkich uzajemnych adnosinaŭ, ich padstavaŭ i normaŭ.

Kožny čałaviek maje abaviazki miłasernaści adnosna svajho bližniaha. Hetak vučа nas Zbaŭca, a vučа jon nas, jak heta bačym u siańnieśniaj św. Evanelii, tak mudra, jak zrabić heta moža tolki Syn Božy. Najvyšejšaj asnovaj i vymohaj našaj da bližnich miłasernaści jość Boh: *„Budźcie miłasernyja, jak Ajciec vaš jość miłaserny"*.

— Treba być miłasernym *što da pamyłak bližniaha*. A heta pradusim praz uvahu na Boha, jakoha miłasernaść da hrachoŭ kožnaha čałavieka sapraŭdy biezhraničnaja. Miłasernaść Boh maje nad kožnym z nas, kali tolki ščyra hetaha prosim u jaho. Kali-ž Boh hetki miłaserny na hrachi i pamyłki našy, dyk i my tak-ža pavinny być miłaserny na hrachi i pamyłki našaha bližniaha.

Nie pavinny my sudzić našych bližnych. Heta značа — nie pavinny my, — kali da hetaha nie paklikany i nia majem na heta ŭłady, — sudzić spraŭ i pastupkaŭ našych bližnich. Čamu? Bo lohka nam amylicca, sudzić niespraviadliva, skryŭdzić bližniaha niedastatkam u nas miłasernaści da jaho. A kali staniecca heta, dyk i bližni naš budzie mieć nahodu i nam adpłacić tym-ža. Značа, pradusim my pavinny zahladać u svajo ŭłasnaje sumleńnie i sudzić spravy nia bližniaha, a svaje ŭłasnyja. Bo toj čałaviek, jaki niešta błahoje bližniamu prypisvaje, sudzić zvyčajna pavodle siabie, dyk bołš na siabie niachaj i zvaročvaje ŭvahi. *„Nia sudzicie, i vy nia budziecie sudžany"*.

A kali tak, dyk jašče adno: *nie pavinny my tym bołš asudžać bližniaha*. Heta značа — nie pavinny my nikoli našaha sudździnia ab bližnim pasunuć tak daloka, kab asudzić jaho, jak zdrajcu Boha i ličyć jaho za asudžanaha Boham i Boham adkinutaha. Kali-b naša niemiłasernaść da bližniaha aż hetkaja była, dyk-by nas samych

mahło-b spatkać jakraz toje, što prypisvajem bližniamu. *„Nie asudžvajcie, i vy nia budziecie asudžany".*

— *Treba być nam miłasernym u patrebach bližniaha.* Usie my adny druhich patrabujem, adny biaz druhich abyjścisia nia možam. Dyk achvotnaje i miłasernaje pavinny my mieć serca na patreby bližniaha. A heta tym bolš, što miłasernyja našy dla bližniaha ŭčynki ščodra nam apłačvajucca. I sapraŭdy. Kali akažam miłasernaść našu bližniamu, dyk jana, jak vialikaja chryścijanskaja cnota, nia tolki moža časta parušyć serca bližniaha, kab i jon nam tymsamym i jašče bolš adpłaciŭ, ale zaŭsiody płacie nam za heta Boh svajej łaskaj, svajej luboŭju. *„Bo tej-ža mierkaj, jakoj mierycie, budzie vam admierana".*

— *Treba być nam miłasernym da svaich bližnich, asabliva ad nas słabiejšych i zależnych, prykładnym žyćciom našym.* Da hetaha zmušaje naša chryścijanskaja roŭnaść usich nas prad Boham, a praz Boha i prad samym saboju. I tut my pavinny akazvać, jak ahułam, tak i zależnym ad nas svaim bližnim, našu miłasernaść nia tolki što da ich pamyłak i hrachoŭ, nia tolki ŭ ich patrebach, ale pavinny my akazvać im miłasernaść prykładnym svaim žyćciom. Bo *„ci moža ślapy vieści ślapoha? Ci-ž nie abodva ŭvalacca ŭ jamu?"* Voś-ža pavinny my pradusim sami rabić toje, čaho damahajemsia ad inšych. Kali-ž robim inakš, dyk hrašym prad bližnim našym niemiłasernaściaj, bo horšym jaho, razdražniajem i ŭćviardžajem u hrachoŭ jahonych. I ŭ hetkim vypadku, z boku taho, kaho napaminajem i sudzim, lohka mohuć spatkać nas hetyja horkija słovy: *„Kryvadušny, vykiń śpiarša belku z voka svajho, a tady ŭbačyŭ, jak vyniać pylinku z voka tvajho brata".*

*

Hetkaj miłasernaści da bližnia našaha vuča nas naš Zbaŭca. Dyk voś dzie praŭdzivaja krynica i asnova, jak asabistych, tak i hramadzkich ludzkich uzajemnych adnosinaŭ.

NA II NIADZIELU PA SIOMUSIE.
(U aktavie Božaha Cieła).

I.

Darahija, nia dziviciesia, kali vas nienavidzić świet. Viedajem, što my pieraniesieny sa śmierci da žyćcia, bo my lubim bratoŭ. Chto nia lubić — astajecca ŭ śmierci. Kožny, chto nienavidzić brata svajho — josć zabojca. A viedajecie, što kožny zabojca nia maje žyćcia viečnaha ŭ sabie tryvajučaha. U tym paznali my miłaść Boha, što jon dušu svaju za nas addaŭ. I my pavinny addavać dušy za bratoŭ. Kali-b chto mieŭ bahaćcie hetaha świetu i vidzieŭ-by brata svajho ŭ niastačy i zamknuŭ-by nutro svajo prad im — jak-ža ŭ im prabyvaje luboŭ Boha? Synočki maje, nia lubiema słovam, ani jazykom, ale čynam i praŭdaju.

(1 Jan 3, 13—18).

II.

U heny čas skazaŭ Jezus faryzejam hetkuju prypovieść: adzin čałaviek spraviŭ vialikuju viačeru i zaprasiŭ mnohich. I pasłaŭ słuhu svajho pierad samaj viačeraj skazać zaprošanym, kab pryjšli, bo ŭžo ŭsio hatova. I pačali ŭsie razam adkazvacca. Adzin skazaŭ jamu: ja kupiŭ sialibu

i mušu pajści pahladzieć jaje: prašu ciabie, miej dla mianie vybačeńnie. A druhi skazaŭ: ja kupiŭ piać par valoŭ i jdu prabavać ich: prašu ciabie, miej dla mianie vybačeńnie. Jašče inšy skazaŭ: Ja ažaniŭsia i dziela hetaha nie mahu pryjści. Sluha viarnuŭšysia, pierakazaŭ heta svajmu haspadaru. Tady haspadar razhnievaŭsia i skazaŭ słuzie svajmu: vyjdzi skora na vulicy i vułki miesta i pryviadzi siudy ŭbohich i kalekich, i ślapych, i kulhavych. I skazaŭ sluha: panie, stałasia, jak ty skazaŭ, ale jašče jość miesca. Skazaŭ haspadar słuzie: vyjdzi na darohi i ścieżki i prymuś pryjści, kab dom moj byŭ poŭny. Bo kažu vam, što nichto z tych asob, jakija byli prošany, nie pakaštuje majej viačery.

(Łuk. 14, 16—24).

III.

Budźma čutkija na Božyja zaprosiny.

Heny čałaviek, što zaprašaje na viačeru — heta Chrystus, jaki zaprašaje nas da relihijnaha žyćcia, da žyćcia nadpryrodnaha pavodle jaho śviatoj praŭdy. A ludzi admaŭlajucca ad henych zaprosinaŭ, admaŭlajucca z roznych pryčyn žyćciovych. Tymčasam hetak pastupać my nie pavinny, bo być zimnymi da relihii i abyjak da jaje adnosicca my nia majem prava.

— Nie pazvalaje nam na heta Chrystus, katory kaža: *„Chto nia ŭvieryć, budzie asudžany"*, a kaža jon heta da ŭsich ludziej biaz nijakaha vyniatku, na ŭsie časy, da ŭsiaho śvietu.

Havora Chrystus tak-ža, što takich, jakija nia jość ani haračyja, ani zimnyja, ale letnija, heta značа: aby

jak adnosiacca da viery šv., — pačnie vykidać z vusnaŭ svaich, jak niešta niezdarovaje i niahodnaje.

Urešcie tych, što nie biaruć da serca spravy šv. Viery, Zbaŭca naš praścierahaje: „Chto nie sa mnoj, toj prociŭ mianie".

-- *Uchilacca ad Božych zaprosinaŭ da šv. Viery, nie spaŭniać relihijnych abaviazkaŭ — nie pazvalaje nam tak-ža i naš rozum.* Toj čałaviek, jaki na spravy relihii machaje rukoj, vykazvaje, što jon duža nierazumny, kali nia pomnić ab spravach najvažniejšych i najpryhažejšych.

Taki čałaviek heta tak-ža vialiki prad Boham niaŭdziačnik. Boh jaho zaprašaje da siabie roznymi sposabami: i praz rozum i praz dobryja natchnieńni i praz svaju Božuju navuku i praz łasku, a čałaviek ad hetaha ŭsiaho advaročvajecca.

Taki ŭrešcie čałaviek naražaje siabie na niebiaśpieku viečnaj utraty Boha i ščaścia, bo ci-ž jon susim peŭny, što žyćcio jaho skončycca z jaho śmierciaj?

— Urešcie *adniekvacca ad žyćcia relihijnaha i spraŭ šv. Viery nia brać da serca nie pazvalajuć nam tyje, što niekali hetak sama pastupali, a paśla naviarnulisia da Boha* i jaho zakliku pasłuchali. Jany ŭsie paŭtarajuć za šv. Aŭhustynam: „Zapozna Ciabie, Panie, paznaŭ ja". Jany ŭsie paśla doŭhich razvažańniaŭ i sumnivaŭ, zhaładałyja, z niavymoŭna vialikaj radaściaj, zasiadajuć za stoł na Božaj viačery, zaprašajučy tudy i inšych. A byli heta ludzi časta vialikaj navuki i niazvyčajnaj cnoty.

*

Dyk nie admaŭlajmasia ad zaprosinaŭ Božych na jaho śviatuju viačeru, nie zabyvajmasia ab abaviazkach šv. Viery našaj, achvotna zasiadajma za Božym stałom, dzie ŭsiaho ŭdoval, dzie žyćcio, dzie praŭda, dzie dačasnaje i viečnaje ščaście naša.

NA III NIADZIELU PA SIOMUSIE.

I.

Darahija, spakaryciesia pad mahutnaj rukoj Boha, kab vas uzvyšyŭ padčas adviedzinaŭ. Usie kłapoty vašy na jaho ŭskładajcie, bo jon rupicca ab vas. Budźcie ćviarozymi i čujciesia, bo praciŭnik vaš djabał jak leŭ rykajučy kružyć, šukajučy, kaho-by prahłynuć, jakomu spraciŭlajciesia silnyja vieraj, viedajučy, što hetkija-ž mučeńni zdarajucca bratom vašym, što jość na śviecie. A Boh usialakaje łaski, katory paklikaŭ nas da viečnaj svajej sławy ŭ Chrystusie Jezusie, sam vas — krychu praciarpieŭšych — udaskanalić, uzmocnić i ŭtvierdzić. Jamu sława i uładańnie na vieki viečnyja. Amen.

(1 Piotr 5, 6—11).

II.

U heny čas zbližalisia da Jezusa mytniki i hrešniki, kab słuchać jaho. Faryzei-ž i vučonyja narakali, kažučy: hety pryjmaje hrešnikaŭ i jeść z imi! A jon skazaŭ im takuju prypovieść: chto z vas, majučy sto aviec, kali adnu z ich zhubić, nie pakidaje dzieviaćdziesiat dzieviać na pustyni i nia jdzie za tej, što zahinuła aż pakul jaje nia

znajdzie? A jak znajdzie jaje, radasna kładzie na plečy svaje, a pryjšoŭšy damoŭ, sklikaje pryjacielaŭ i susiedziaŭ, kažučy im: viesialiciesia sa mnoj, bo ja znašoŭ aviečku svaju, što była prapaŭšy? Kažu vam, što taksama ŭ niebie bolš budzie radaści z adnaho pakutujučaha hrešnika, jak z dzieviaćdziesiat dzieviacioch spraviadlivych, katorym pakuty niatreba. Abo jakaja žančyna, što maje dziesiać drachmaŭ, kali zhubić adnu drachmu, ci-ž nie zapalvaje śviatła, i nia vymiataje chaty, i nia šukaje staranna až pakul nia znajdzie? A jak znajdzie, zazyvaje pryjacielak i susiedak, kažučy: ciešciesia sa mnoj, bo ja znajšła drachmu, što była zhubiŭšy. Tak, kažu vam, budzie radaść u Božych aniołaŭ z adnaho hrešnika, što pakutuje.

(Łuk. 15, 1—10).

III.

Boh zaŭsiody šukaje čałavieka, jak svajej ułasnaści.

— *Usie ludzi dobraj voli zbližalisia da Jezusa, usie jany žadali jaho pasłuchać.* Asabliva achvotna rabili heta tyja, jakija pavodle ludzkoha sudžeńnia byli hrešnymi, byli ničoha niavartymi, a jakija ŭ vačach Chrystusavych byli i cennymi i darahimi. Nijak nie mahli hetaha ściamić i pahadzicca z hetym tyja, što siabie samych uvažali za vybrancaŭ narodu, što ŭvažali siabie za ludziej sapraŭdy vartasnych, samym Boham vydzielenych jak niejkich śvietačaŭ z pasiarod usich inšych, bo jany i vučonyja, i znatnyja, i bahatyja.

— Majučy adzin raz prad saboj i takich i hetkich słuchačoŭ, i žadajučy navučyć ich praŭdy ab čałavieku, Zbaŭca naš skazaŭ hetuju, praznačanuju na siańniešniu-

ju niadzielu, evaneličnuju prypovieść ab zhublenaj aviečcy i ab zhublenaj drachmie, manecie.

Voś karotki źmiest ḅetaj prypovieści. Čałaviek, jakoha zbłudziła niejdzie ŭ poli aviečka, pakidaje dzieviaćdziesiat dzieviać inšych, idzie i biazupynna šukaje błudnaj, a znajšoŭšy jaje, duża ciešycca. Žančyna, zhubiŭšy niejki tam mała vartasny hroš, ab usim zabyvajecca, palić śviatło, vymiataje ŭsie kuty ŭ chacie, — šukaje zhuby svajej, a znajšoŭšy, tak-ža ciešycca duża.

— Zdajecca, — *što za biada asablivaja čałavieku pa adnej aviečcy,* kali jašče ŭ jaho astałosia aż dzieviaćdziesiat dzieviać, *abo na što stolki chłopatu i vydatak na spalenaje śviatło ḅenaj žančynie,* što tak starajecca znajści zhubleniuju drachmu, marny hroš heny, i, zdajecca, na što im, ludziam henym, tak ciešycca, znajšoŭšy tak mała vartasnuju zhubu svaju?

Adkaz na heta pytańnie moža być tolki adzin: toje ŭsio, *što jość ułasnaściaj čałavieka.* što naleža da jaho, *maje niejkuju duchovuju łučność z čałaviekam i,* kali hena ŭłasnaść jaho hihie, škaduje jaje čałaviek bolš, jak ṭoje ŭsio, što ŭ jaho astałosia.

— Jak heny haspadar i žančyna adnosiacca da zhuby svajej: aviečki i drachmy, *padobna* — kaža naš Zbaŭca — *adnosicca Boḅ da čałavieka;* niavykazanaja radasć — kaža jon — byvaje ŭ Boha, kali čałaviek, što byŭ ad jaho adviarnuŭšysia, što byŭ zbłudziŭšy, varačajecca nazad, uznoŭ prychodzić u jahony Baćkaŭski Dom. Radasć i viasielle ŭ Boha z navarotu da jaho i pakuty błudnaha čałavieka bolšaja, jak z tych, što pry Bohu tryvajuć i nie patrabujuć kajańnia i pakuty.

— Čamu-ž heta tak, u čym tut sprava, *chto taki čałaviek,* što *ḅetak darabi jon Boḅu,* što hetak ciešycca Boh, kali błudny čałaviek z pavarotam na Božuju darohu stanavicca?

A heta pradusim tamu, što *čałaviek* z usiej svajej, — choćby nadta mudraj — ci asabistaj ci hramadzkaj haspadarkaj, z usiej svajej navukaj i kulturaj, z usimi svaimi zdabyčami hramadzkimi — *žjaŭlajecca ŭłasnaś-*

ciaj Boha, stvareńniem jahonym, z jakim źviazany vidomymi i niavidomymi miljonnymi źviazkami, miljonnymi vuzłami.

Žaleje čałaviek zhublenaj aviečki svajej, a znajšoŭšy jaje ciešycca, bo aprača straty matarjalnaj, škoda jamu hetaj aviečki, jak stvareńnia žyvoha, žyćcio jakoha na jaho ložyć adkaznaści, a jakoje, kali nia ŭdasca jamu ŭznoŭ apynucca pad apiekaj haspadara, napeŭna marna zhinie.

Žaleje Boh zbłudziŭšaha čałavieka i ciešycca z jaho navarotu, bo błudam svaim baluča rvie čałaviek usie žyvyja nici, što łučać jaho z Boham, a navarotam uznoŭ z im naviazvaje łučnaść, uznoŭ uklučajecca ŭ tajomnuju sieć praŭdzivaha žyćcia, žyćcia z Boha, praz Boha i ŭ Bohu.

Jak pryhoža i vyhodna dla horadu, kali spraŭnaja, z adpaviednym zapasam enerhii, elektryčnaja stancyja praz miljonnuju dracianuju sietku ŭsie pamieškańni jaho, usie budynki hramadzkaha karystańnia, ŭsie placy i vulicy śviatłom svaim zalivaje. Ale niachaj tolki sapsujecca niejdzie adzin-adniusieńki cienieńki vałasok henaj elektryčnaj sietki, a ŭžo ad henaha sapsutaha miesca drocik heny śviatła nie paviadzie dalej.

Niavyhodna ji niastrojna nam biez śviatła elektryčnaha, a druhoje śviatło — i dymić, i marna śviecić, niapryjemny i škodny dla zdaroŭja zapach vydzialaje. Dyk treba nam uznoŭ papravić heny drocik i złučycca nanova z centralaj enerhii elektryčnaj. Dobra, maleńki tolki varunak — rabić heta musim ścisła zachavaŭšy viedamyja pravy bytu i dziejnaści henaj enerhii, bo inakš i śviatła nia budzie i jaščе bolšaja — časta susim niespadziavanaja — škoda budzie.

I čałaviek, kali rvie tonieńkija załatyja žyćciovyja nici lubovi Boha i jahonaj praŭdy, vyklučajecca ad centrali bytu, ad centrali žyćcia svajho i pierastaje być pravadnikom enerhii Božaj, pravadnikom tvorčych ideałaŭ, jak u žyćci pryvatnym, tak i hramadzkim.

Praz Boha, jak praz centralu bytu, uklučajemsia my

ŭ praŭdzivaje žyćcio na śviecie, bo jon krynica žyćcia, bo jon Tvarec, a my jaho ŭłasnaść, jaho stvareńnie. *„Biez mianie vy ničoha zrabić nia zmožacie“.*

*

Jak haspadar zhublenuju aviečku, jak žančyna zhublenuju drachmu — šukaje zaŭsiody Boh čałavieka i zaŭsiody aśviačaje i ahravaje jaho svajej luboŭju, nie pierastajučy klikać jaho da siabie.

Nia budźma-ž hłuchimi na kličy jahony!

NA IV NIADZIELU PA SIOMUSIE.

I.

Braty, dumaju, što ciarpieńni hetaha času nia mohuć raŭniacca z budučaj sławaj, jakaja ŭ nas abjavicca. Bo stvareńnie z tuhoj čakaje abjavy synoŭ Božych. Bo stvareńnie pakaryłasia marnaści nie dabravolna, ale z pryčyny taho, katory jaho pakaryŭ, z nadziejaj, što i samo stvareńnie vyzvalicca z niavoli sapsućcia na volnaść sławy synoŭ Božych. My-ž viedajem, što kožnaje stvareńnie ŭzdychaje i, jak rodziačy, ciarpić až dahetul. I nia tolki jano samo, ale i my, katoryja majem pačatki Ducha i my sami ŭ sabie ŭzdychajem, čakajučy pryznańnia za synoŭ Božych, adkupleńnia ciała našaha ŭ Chrystusie Jezusie Panu našym.

(Ryml. 8, 18—23).

II.

U heny čas, kali narod cisnuŭsia da Jezusa, kab pasłuchać słova Božaha, i jon stajaŭ nad vozieram Genezaret. I ŭbačyŭ dzvie łodki, katoryja stajali pry bierazie, a rybałovy byli vyjšaŭšy i pałaskali sieci. I ŭvajšoŭšy ŭ vadnu łodku, što była Symonava, prasiŭ jaho adpłyści trochi ad bierahu i, sieŭšy, vučyŭ narod z łodki. Kali-ž skončyŭ

havaryć, skazaŭ Symonu: adpłyvi na hłybiniu i zakińcie sieci vašyja na łoŭ. A Symon adkazvajučy, pramoviŭ da jaho: nastaŭnik — my ŭsiu noč trudzilisia i ničoha nie złavili, ale na tvajo słova zakinu sieć. I kali heta zrabili, zachapili vialikaje mnostva ryb — až rvałasia ich sieć. I dali znak tavaryšam, što byli ŭ druhoj łodcy, kab pryjšli i pamahli im. Tyja pryjšli i napoŭnili abiedźvie łodki tak, što ledź nie patanuli. Uvidzieŭšy heta Symon Piotra, kinuŭsia da noh Jezusa, kažučy: vyjdzi ad mianie, Panie, bo ja čałaviek hrešny! Bo dziela takoha ŭłovu ryby, jakoha jany dakanali, aharnuŭ jaho vialiki strach i ŭsich tych, što z im byli, a tak-ža Jakuba i Jana, synoŭ Zabedejevych, jakija byli tavaryšami Symona. Ale Jezus skazaŭ Symonu: nia bojsia, adciapier užo ludziej łavić budzieš. I, vyciahnuŭšy łodki na bierah, pakinuli ŭsio i pajšli za im.

(Łuk. 5, 1—11).

III.

„Adpłyvi na hłybiniu i zakińcie sieci vašyja na łoŭ!"...

Zdareńnie, apisanaje ŭ siańniešniaj św. Evanelii, prypadaje na pačatak publičnaj dziejnaści Jezusa Chrystusa. Jaho movy pa galilejskich bažnicach prasłavili jaho ŭžo davoli daloka. Asabliva žycharom paŭnočna-uschodniaha pabiarežža voziera Gienezaret, hdzie najbolš Zbaŭca prabyvaŭ i vučyŭ, chutka stała jasnym, što Chrystus—heta nia zvyčajny vučony ŭ św. Pisańni, jak inšyja. Dyk i nia dziva, što pačuŭšy jaho raz, zaŭsiody chacieli jaho słuchać i išci za im, dzie tolki jaho napatkali.

Tak było i hetym razam. Išoŭ Zbaŭca bieraham vo-

ziera; zbližaŭsia da taho miesca, dzie pracavali pry rybałoŭstvie Piotr, a tak-ža Jakub i Jan syny Zabedejevy. A za im išli vialikija hramady ludziej, što prahnuli Słova Božaha. Bačačy heta, kab było vyhadniej navučać, Zbaŭca ŭstupiŭ u Piatrovu łodku, praprasiŭ krychu adpłyć ad bierahu, z łodki pramaŭlaŭ da ludziej, a paśla dakanaŭ tam cudu, jaki apisvaje siańniešniaja Evanelija św.

— *Cudoŭnaje rybałoŭstva*, u jakim akazałasia patrebnaj Piatrova łodka, *prypaminaje nam Katalicki Kaścioł*, jaho mety i značeńnie ŭ duchovym žyćci čałaviectva. Z bahasłavienstva Chrystusa Apostały ŭ Piatrovaj łodcy łoviać vialikaje mnostva rybaŭ. I Katalicki Kaścioł, heta kazaŭ-by Piatrova łodka, pry pomačy bahasłavienstva i łaski taho-ž Chrystusa, uściaž łović ludzkija dušy, napaŭniaje ich Božym śviatłom i viadzie ich da zbaŭleńnia.

— Chrystus adnak viadzie ludziej da svajej Božaj Praŭdy *nia siłaj, a dabravolna*. Aśviačaje ich, razahravaje ich sercy, ale pajści za soboj pakidaje ich dobraj i volnaj voli. I vaś-ža mnohija ludzi, jak viedama, nia słuchajuć časta ani hołasu jaho, ani jahonaha Kaścioła i, jak tyja rybałovy, što biaz Chrystusa, sami łavili ryby, skaržacca, što daremna praz usiu noč pracavali. Praz usio svajo žyćcio pracujuć jany, trudziacca, niepakojacca, mučacca, a prychodzie śmierć i jany bačać, što ničoha sapraŭdy cennaha nie „złavili", ničoha nie zrabili dla sławy Božaj, ničoha nie zrabili dla dabra svajho bližniaha, ničoha nie zrabili dla dabra svajej dušy. Z hołymi rukami musiać stać prad tronam Najvyšejšaha.

Razhledzim hetaha pryčyny.

— Pieršaj pryčynaj taho, što ludzi, jak tyja rybałovy, ničoha nia mohuć „złavić" u svaim žyćci i žyćcio heta traciać nadaremna, jość toje, što jany *„łoviać unočy"*, pravodziać svajo žyćcio ŭ ciemry hrechu. Takija ludzi nie adrožnivajuć praŭdy ad falšu, dabra ad zła, pracujuć i trudziacca tolki dla cialesnaj svajej karyści i hetym hubiać daremna svaje siły duchovyja i cialesnyja, hetym hubiać usio žyćcio svajo i dušu svaju.

— Pry bierazie rybałovy pałaskali svaje sieci — čytajem u siańniešniaj Evanelii, i skaržylisia, što jany ničoha praz całuju noč nie złavili. Voś-ža sprabavać treba jašče raz. A dziela hetaha *adjechać treba ŭznoŭ na hłybiniu*. Mnohija adnak ludzi lubiać stajać na bierazie žyćcia svajho i narakać, što im ničoha nie ŭdajecca. Voś heta stajańnie ŭ miełkim brodzie žyćciovym i budzie druhoj pryčynaj ich žyćciovych niaŭdačaŭ, pryčynaj taho, što jany ničoha złavić nia mohuć. Pryziemnyja spravy, samalubnyja intaresy, zabyćcio ab patrebach dušy, ab cnocie, ab malitvie, ab śv. sakramantach — nia spryjajuć tamu, kab čałaviek tryvałaje što i sapraŭdy cennaje moh zdabyć u žyćci svaim. Kab niedaremnym byŭ trud naš žyćciovy, treba nam prabyvać na hłybini praŭdzivaha žyćcia, na hłybini Chrystusavaj navuki i jaho łaski.

— Dostup čałavieku da hłybiejšaj vady ŭ jahonym žyćciovym rybałoŭstvie *zaharadžajuć usie tyja kamieńni i karčy, jakija ŭ hetym jon napatykaje*. Heta buduć — aprača samoha hrechu — roznyja tak-ža akazii da hrechu i roznyja abstaviny žyćciovyja, jakija čałavieka advodziać ad hłybini Praŭdy Božaj. Pracaj vytryvałaj treba čyścić sabie darohu ad usiakaha maralnaha brudu, a tady susim inšym budzie žyćcio naša, tady sapraŭdy šmat čaho dobraha zmožam złavić u sieci žyćcia našaha.

— Nia spryjajuć, viedama, rybałovu i *drennyja rybałoŭskija pryłady*. Hetkimi pryładami ŭ žyćci našym jość ułady našaj dušy i cieła. Kab była z ich karyść, treba ich hadavać, raźvivać, aśviatlać i ahravać śviatłom Praŭdy Božaj. A tady praca naša marnaj u žyćci nia budzie.

*

„Adpłyvi na hłybiniu i zakińcie sieci vašyja na łoŭ!"...

NA V NIADZIELU PA SIOMUSIE.

I.

Darahija, budźcie ŭsie adnej dumki ŭ malitvie, spahadlivyja, bratalubnyja, miłasernyja, skromnyja, pakornyja. Nie addavajcie złom za zło, ani klaćboj za klaćbu, ale naadvarot, — bahasłaŭcie, bo na heta vy paklikany, kab atrymać bahasłavienstva. Bo chto choča lubić žyćcio i ahladać dobryja dni, niachaj ustrymlivaje svoj jazyk ad zła i vusny jahonyja niachaj nie havorać zdrady, niachaj ścieražecca zła i pastupaje dobra, niachaj šukaje supakoju i niachaj imkniecca da jaho. Bo voču Pana nad spraviadlivymi i vušy jahony da prośby ich; a voblik Pana suproć pastupajučych drenna. I chto-ž jość, što vam zaškodzić, kali za dabrom iści budziecie? A kali-b vy i paciarpieli za spraviadlivaść, — bahasłaŭleny vy. A strachu ich nia bojciesia i nia tryvožciesia. Pana Chrystusa śviacicie ŭ sercach vašych.

(1 Piotr 3, 8—15).

II.

U heny čas skazaŭ Jezus svaim vučniam: kali spraviadlivaść vaša nia budzie bolšaj, jak knižnikaŭ i faryzejaŭ, nia ŭvojdziecie ŭ vaładarstva

niabiesnaje. Vy čuli, što skazana starazakonnym: nie zabivaj, a chto-b zabiŭ, na taho budzie sud. A ja vam kažu, što kožny, chto hnievajecca na svajho brata, pojdzie pad sud. A chto-b skazaŭ na svajho brata „raka",*) budzie padlehły sudu najvyšejšamu. A kali-b chto skazaŭ „hłupča", na taho budzie ahoń piakielny. Dyk kali pryniasieš ty svaju achviaru da aŭtara i tam prypomniš, što brat tvoj maje niešta prociŭ ciabie: pakiń tam prad aŭtarom svaju achviaru i idzi pierš pahadzisia z bratam svaim, a tady viarnuŭšysia pałaży svaju achviaru.

(Mat. 5, 20—24).

III.

Chryścijanskaja spraviadlivaść.

— Siańnia Jezus Chrystus vuča nas svajej spraviadlivaści. *Roznaja jana ad spraviadlivaści faryzejaŭ i ad spraviadlivaści ḃetaḃa śvietu.* Vonkavaja, źviercchniaja viernaść Bohu, što apirałasia tolki na formie relihii, na abradzie, a tak-ža hetkija samyja, bo tolki dla ludzkoha voka, dobryja ŭčynki—voś i ŭsia spraviadlivaść faryzejaŭ. Tolki farmalna, dla voka ludzkoha, być dobrym i siańnia dla mnohich jość najvažniejšaj spravaj ich maralnaha i relihijnaha žyćcia. Źviercchnie-paradačnyja da bližniaha adnosiny, a ŭ sercy samalubstva, vykonvańnie abradu relihii, a ŭ sercy choład i pustata — voś i ŭsia dobraść i spraviadlivaść mnohich, duža mnohich siańniešnich ludziej.

— Tymčasam śviataja Evanelija vuča nas spraviadlivaści susim inšaj. Dla jaje mała spoŭnić tolki abrad relihii, adbyć tolki formu, a tak-ža mała adnosna bližniaha

*) pusty čałaviek.

być uparadku źvierchnie i farmalna, ale jana damahajecca ad čałavieka, *kab jaho adnosiny da Boha j bližniaha pachodzili z ščyraj dušy, z praŭdzivaj lubovi.* Dziela hetaha Jezus Chrystus sudzić čałavieka nia tolki za jaho źvierchnija čyny, ale tak-ža — i to pradusim — za ŭnutranuju pryčynu henych čynaŭ, heta značа: *za ŭčućci i nastroi serca, za imknieńni i pažadańni voli.* Voś-ža kožnaja błahaja dumka, kožny błahi namier, pačućcio nienaviści, hnievu, pahardy dla bližniaha, kali tolki na heta jość zhoda voli, prad Bohaм jość prastupkam, hrecham takoj samaj miery, jak i samyja źvierchnija čyny, što adpaviadajuć henym unutranym pačuvańniam i nastrojam.

U hetkim značeńni treba i razumieć słovy Zbaŭcy ab prastupkach i karach u siańniešniaj Evanelii. Jon nas vuča, što aprača zabojstva čałavieka i hvaltu nad im, jość tak-ža i inšyja, tak-ža ciažkija adnosna jaho pravіny, što nia jość čynami, a tolki błahimi nastrojami i pažadańniami našaj dušy. Trom rodam pravinaŭ adnosna bližniaha, jakija spraviadlivaść faryzejaŭ uvažała za drobnyja, adpaviadajuć pavodle Chrystusa try rody kar, jakimi ŭ Starym Zakonie karali za najciažejšyja kryŭdy i źniavahi čałavieka.

— *Za hnieŭ* — kaža Jezus Chrystus — čałaviek vinien „sudu", heta značyć kary, jakoj karali zabojstva, a takoj karaj była śmierć. Źniavaha čałavieka aramajskim słovam *„raka"*, što značа: astałop, pusty čałaviek, pavodle Chrystusa vinavataja jość „rady", što značа — jość prastupkam, jaki ŭ Žydoŭ sudziŭ najvyšejšy sud, Sanhedryn. Urešcie paharda bližniaha słovam *„błupča"* ci jak inšyja tłumačać — niahodnik, šalony, što značа: Boh jak-by pamyliŭsia, tvoračy takoha čałavieka i ciapier u henym čałavieku niama Boha, — paharda i abraza hetkaja pavodle Chrystusa zasłužvaje na karu „gehenny", heta jość—na karu spaleńnia ŭ dalinie „Hinnom". Za časaŭ Chrystusa ŭ henaj dalinie palili ŭsiakaje brudnaje śmiaćcio i była jana symbolem, znakam ahniu piakielnaha.

— *Hetkaja jość chryścijanskaja spraviadlivaść*, hetak Chrystus, jaki bača tajomnaści serca našaha, asudžaje našyja praviny adnosna našaha bližniaha. Mnohim heta pakazvajecca zanadta surovym i navat niespraviadlivym, bo ci-ž možna ŭvažać adnolkavaju vinoj i karaj za hnieŭ i zabojstva i ci-ž spraviadlivaj jość kara piakielnaha ahniu, jakoj hrazić Chrystus tym, što tolki źniavažlivym słovam „hłupiec — niahodnik" abražajuć i źnievažajuć bližniaha?

Hetak dumajuć tyja, jakija, zhodna z vonkavaj spraviadlivaściaj hetaha śvietu, nie pryznajuć unutranych pryčyn ludzkich čynaŭ. Toje ŭsio, što dziejecca na śviecie— pavodle ich — jość vynikam dziejnaści roznych źvierchnich pryčyn. Klimat, gieohrafičnaje pałaženńnie, varunki ekanamičnyja i hramadzkija, uzhadavańnie i spadkabierstva — voś adzinyja pryčyny, jakimi spraviadlivaść hetaha śvietu tłumačyć usie čyny kožnaha čałavieka. A ŭsio toje, što jość čysta asabistym u čałavieka, usie jaho duchovyja, unutranyja nastroi, usio heta, pavodle spraviadlivaści hetaha śvietu, a navat pavodle dumki niekatorych vučonych psycho-socyjolohaŭ — jość prajavam u čałavieka patolohičnym, prajavam chvorasći jaho.

Hetkaj „navucy", padvažanaj navat sučasnaj fizykaj, advieku piareča Evanelija. Hetkaj navucy piareča tak-ža i naš asabisty došled, naša asabistaje prakanańnie. Jasna, što za našy čyny, jak źvierchnija, tak i ŭnutranyja, adkazny pradusim my, a nia toje ŭsio, što paza nami. Dziela hetaha sapraŭdy jość spraviadlivym adnolkava sudzić, jak vykanańnie čynu, tak i samuju volu, samuju pastanovu dakanać heny čyn.

— Voś-ža niamožna nam zdavolvacca spraviadlivaściaj hetaha śvietu, katoraja tolki tam bača vinu, dzie stałasia jaŭnaj ludzkaja źniavaha ci kryŭda. *My pavinny vykidać z sarcoŭ svaich i niščyć sam zarodak, samuju krynicu ḥnievu*, nienaviści i pahardy da našaha bližniaha.

*

Nijakaja malitva, nijakaja relihijnaja praktyka, nia vyłučajučy navat najśviaciejšaj z ich, jak św. Komunija,

nie zvalniaje nas ad hetaha zakonu chryścijanskaj spraviadlivaści. „Kali prynosiš ty svaju achviaru da aŭtara i tam prypomniš, što brat tvoj maje niešta prociŭ ciabie, pakiń tam prad aŭtarom svaju achviaru i idzi pierš pahadzisia z bratam svaim, a tady viarnuŭšysia pałaży svaju achviaru"...

NA VI NIADZIELU PA SIOMUSIE.

I.

Braty, usie my, što achryščany ŭ Chrystusie Jezusie, u śmierci jaho achryščany. Achryščany-ž u śmierci jaho, my z im razam i pachavany: kab jak Chrystus paŭstaŭ z pamioršych praz chvału Ajca, kab tak i my ŭ novaści žyćcia chadzili. Bo kali my złučany z im padabienstvam śmierci jaho — razam budziem i ŭskrašeńnia: viedajučy toje, što stary naš čałaviek razam jość ukryžavany, kab źniščana było cieła hrechu i kab my bolš nia służyli hrechu. Bo chto pamior, toj ad hrechu jość vyzvaleny. A kali my z Chrystusam pamiorli, — vierym, što razam tak-ža žyć budziem z Chrystusam: viedajučy, što Chrystus, paŭstaŭšy z pamioršych, užo nia ŭmiraje, śmierć nad im bolš panavać nia budzie. Bo što pamior hrechu, raz pamior, a što žyvie, žyvie Bohu. Tak i vy razumiejcie, što vy pamioršyja hrechu, a žyvicio Bohu ŭ Chrystusie Jezusie Panu našym.

(Ryml. 6, 3—11).

II.

U heny čas, kali vialikaja hramada była z Jezusam i nia mieli čaho jeści, sklikaŭšy vučniaŭ,

skazaŭ im: škada mnie narodu, bo voś užo try dni tryvaje pry mnie i nia maje čaho jeści. Kali-ž adpuśču ich hałodnych damoŭ, jany ŭ darozie prystanuć, bo niekatoryja z ich pryjśli zdaloku. I adkazali jamu jahonyja vučni: skul ich chto zmoža tut na pustyni nakarmić chlebam? Zapytaŭsia ŭ ich: skolki majecie chlaboŭ? Jany-ž adkazali: siem. Tady zahadaŭ narodu pasieści na ziamli. I ŭziaŭšy siem chlaboŭ, uznosiačy padziaku, łamaŭ i davaŭ svaim vučniam, kab razdavali narodu. I mieli jany krychu rybkaŭ; i ich bahasłaviŭ i zahadaŭ razdavać. I jeli i najelisia i sabrali z astaŭšychsia kuskoŭ siem kašoŭ. A tych, što jeli, było kala čatyroch tysiač. I adpuściŭ ich.

(Mar. 8, 1—9).

III.

Relihija — heta śviatło, biez jakoha čałaviek abyjścisia nia moža.

Narod, jak bačym, achvotna harnuŭsia da Chrystusa, a navuki jaho słuchaŭ tak prahavita, što navat zabyvaŭsia ab jeży dla cieła svajho. Hetym vykazvaŭ jon svajo zrazumieńnie dla Božaj praŭdy, dla relihii, jak dla najvyšejšaha, najcanniejšaha dabra. I słušna! Relihija—heta śviatło, padobnaje da śviatła sonca, jakoje kožnamu patrebnaje, nieabchodnaje.

— *Relihija vyjaśniaje metu, praznačeńnie čałavieka.* Navuka daśledžvaje tajnicy pryrody, niabiesnych prastoraŭ, kapajecca ŭ hłybi ziamnoj, raskładaje na častki ŭsio isnujučaje, vykryvaje ŭściaž novyja pravy bytu, uściaž novym śviatłom uzbahačvaje ludzki rozum. Moža ŭ hetym i meta i praznačeńnie čałavieka? Tak, ale nia susim. Važnyja zdabyčy ludzkoj navuki, ale kudy ad ich

važniejšyja praŭdy Božyja. Hetyja praŭdy vučać nas ab Bohu, jaki stvaryŭ uvieś heny matarjał, uvieś heny byt i jaho dziŭnyja pravy, katoryja vučonyja ludzi daśledžvajuć i jaki tak-ža ludziej henych abdaryŭ rozumam, zdolnym i achvotnym daśledžvać i šukać praŭdy.

— *Relihija vyjaśniaje nam tajnicy ab Boḥu i ab śviecie.* Skul heta ŭsio ŭziałosia, što my tut na ziamli spatykajem? Navuka tłumača ŭsialak: z prava razvoju, z prypadku, z imhły niabiesnaj, z sonca, samo z siabie i h. d. Ale ci hadziŭnik biaz majstra moh sam złažycca? Ci knižka paŭstała sama biez składalnika, biez mašyny? Ci masty, śviatyni, budynki — paŭstali sami? Ci žyćcio na śviecie — heta sprava prypadku, ślapoha prava razvoju? Na hetyja i na im padobnyja pytańni naležny adkaz daje nam relihija. Heta jana raschilaje huščar materyi, roznych pravoŭ pryrody i pakazvaje nam Boha, jak Mudraca adviečnaha, jak Vaładara ŭsiemahutnaha. Heta relihija vuča nas, što ŭsio toje na śviecie, čym vučonyja ludzi prabujuć raźjaśnić tajnicy žyćcia našaha — heta ŭsio samo jość stvareńniem, dziełam Boha Tvarca Najvyšejšaha.

— *Relihija vyjaśniaje nam, što nas čakaje pa śmierci.* Navuka ničoha peŭnaha ab hetym skazać nam nia ŭmieje. Adny vučonyja adkidajuć susim zahrobnaje žyćcio, druhija, praŭda, jaho pryznajuć, ale duža ćmianna i niavyrazna. Relihija vuča nas, što na bierahu našaj viečnaści, kali rasstajomsia z hetym śvietam, čakaje nas Boh, jak spraviadlivy i dobry sudździa naš i što ad jaho prysudu zaleža ščaślivaje ci nieščaślivaje žyćcio naša ŭ viečnaści. Relihija nas vuča, što toj, chto stvaryŭ naš rozum, naša voka i vucha, sam usio razumieje, sudzić, bača i čuje.

— *Relihija ŭrešcie vyjaśniaje nam spravu Adkupleńnia,* spravu prychodu na śviet Syna Božaha. Jość heta najbolšaje śviatło, jakim Boh abdaryŭ čałavieka. Kaścioł Chrystusavy, śv. Sakramenty, śv. Imša, śviatarstva, spoviedź i ŭsia ŭrešcie śv. Evanelija — heta sapraŭdy nia-

biesnyja perły, što viečnym i niepamylnym śviatłom śvieciać čałavieku ŭ jahonaj žyćciovaj padarožy.

*

Tak, relihija — heta śviatło, biez jakoha abyjścisia čałaviek nia moža. Narod, jak čytajem u siańniešniaj św. Evanelii, achvotna jšoŭ za śviatłom henym.. Idziom-ža i my ŭ ślady jaho!

NA VII NIADZIELU PA SIOMUSIE.

I.

Braty, paludzku havaru dziela słabaści cieła vašaha. Bo jak addavali člonki vašyja służyć niačystaści i niahodnaści dla niahodnaści, tak ciapier addavajcie člonki vašyja służyć spraviadlivaści dla śviataści. Bo kali vy byli słuhami hrechu, byli vy volnymi ad spraviadlivaści. Dyk jakuju-ž karyść vy tady mieli z taho, čaho ciapier stydajeciesia? Bo kaniec hetaha — śmierć. Ciapier-ža, vyzvalenyja ad hrechu i staŭšysia słuhami Boha, majecie płod vaš u śviataści, a kaniec — žyćcio viečnaje. Bo zapłata za hrech — śmierć. A łaska Božaja: žyćcio viečnaje ŭ Chrystusie Jezusie Panu našym.

(Ryml. 6, 19—23).

II.

U heny čas skazaŭ Jezus svaim vučniam: ścieražyciesia falšyvych prarokaŭ, što prychodziać da vas u aviečaj adzieży, a ŭnutry jość vaŭki dziarlivyja. Z ich pładoŭ paznajecie vy ich. Ci-ž źbirajuć vinahrad z cierniaŭ, abo fihi z asotu? Hetak kožnaje dobraje dreva daje płady dobryja, a błahoje dreva daje płady błahija. Nia moža dobraje dreva davać błahich pładoŭ, ani dreva błaho-

je davać pładoŭ dobrych. Kožnaje dreva, što nie daje dobraha płodu, budzie vysiečana i ŭkinuta ŭ vahoń. Dyk pa ich pładoch paznajecie vy ich. Nia kožny, chto kaža: Panie, Panie, uvojdzie ŭ niabiesnaje valadarstva, ale chto spaŭniaje volu Ajca majho, katory jość u niebie, toj uvojdzie ŭ niabiesnaje valadarstva.

(Mat. 7, 15—21).

III.

Pa čym paznać falšyvych praroka ŭ?

U siańniešniaj św. Evanelii Zbaŭca naš Jezus Chrystus praścierahaje nas prad roznaha rodu falšyvymi ludźmi i kiruje na darohu praŭdzivaha žyćcia, apiortaha na praŭdzie Božaj.

— Šmat ludziej snujecca siarod nas, jakija *pryhožymi sławami, stanoviščam swaim,* a navat *sławaj vučonych i dabradziejaŭ* pakryŭdžanych, praciskajucca časta ŭ našaje serca i zdabyvajuć tam dla siabie pryznańnie. Voś-ža ŭważna musim pryhladacca, ci pad henymi pryhožymi piorami, u jakija jany strojacca, ci pad henaj aviečaj skuraj, jakoj jany prykryvajucca, — nia kryjecca časam heny evaneličny dziarlivy voŭk. I napeŭna tak jość, kali ŭ duśy takoha čałavieka, što biarecca vučyć nas praŭdy žyćciovaj, nia tolki niama miesca dla Chrystusa i dla jaho celaj spravy, ale tymbolš, kali hena duša — heta jaŭny vorah Chrystusavy. Hetkija ludzi sapraŭdy falšyvyja vučyciali-praroki i jak-ža padobnyja da vaŭkoŭ dziarlivych! Jany sapraŭdy abryvajuć dušu ludzkuju, bo jany žadajuć, kab čałaviek žyŭ biaz Boha, Chrystus kab byŭ biaz cudaŭ, Evanelija biez Kaścioła, Kaścioł biez papieža, čałaviek biaz duśy, duša biez nieśmiarotnaści, spraviadlivaść biez maralnaści... Słovam, hetkija falšyvyja praroki, jak sapraŭdnyja vaŭki dziarlivyja,

nia tolki abryvajuć dušu našu, ale bolš taho—jany rvuć jaje na kavałki, bo biaruć ad jaje toje, što josć siłaj i sutnaściaj jaje žyćcia.

— Ale trudna dy i niemahčyma zahlanuć u dušu čałavieka, u nutro serca, prychodziačaha da nas vučyciela-praroka, kab pračytać jahonyja dumki i namiery. Dziela hetaha pa vonkavych prajavach žyćcia jahonaha musim paznavać ab im praŭdu; *z pładoŭ jaho*, heta znača: z čynaŭ jaho, *majem paznać jaho ŭnutranuju vartaść*,—vuča nas Zbaŭca.

Nikoli nia byvaje tak, kab błahoje dreva dy radziła dobryja płady, nikoli nia byvaje tak, kab jakoha dreva płady byli inšyja i lepšyja, čymsia josć samo dreva. Dobra hetuju praŭdu vyražaje narod, kali kaža, što darma šukać „na viarbie hrušak"! Tak bywaje i z ludźmi, što prychodziać da nas, jak praroki i vučyciali praŭdziviejšaha i lepšaha žyćcia, ale jakija praŭdy Božaj u sabie nia majuć: jany ludzi falšyvyja i jak hetkija — jany tolki da błahich čynaŭ, da błahich spraŭ zdolny, a nikoli da dobrych i praŭdzivych.

Biaspłodnaje i błahoje dreva čałaviek siače i ŭ piečy im palić, a błahi čałaviek, prarok falšyvy, ad unutranaj svajej niapraŭdy i pustaty sam hibieje i hinie, nie pakidajučy pa sabie ŭ žyćci svaim nijakaha dobraha śledu.

— Praściarohšy nas prad falšyvymi ludźmi i pakazaŭšy nam tyja znaki, pa jakich paznać my ich možam, Zbaŭca naš urešcie pavučaje nas ab tym, jakoj maje być u našych dušach praŭda Božaja. Voś-ža pavodle słoŭ Chrystusavych nia toj naleža da vaładarstva Praŭdy Božaj, chto kliča: Panie, Panie, ale toj, *chto spaŭniaje volu Božuju*. Spaŭniajem-ža volu Božuju, kali žyviom u pryjaźni z im, u jahonaj šv. łascy, jakaja, kazaŭ-by, cudoŭnaje nasieńnie, abo kišła nadpryrodnaja, pierajnačvaje čałavieka, duchova pieratvaraje i da Chrystusa ŭpadabniaje. Ale sapraŭdy spaŭniajem volu Božuju nia tolki, kali žyviom u jahonaj łascy, ale kali da taho henuju

łasku, heny cudoŭny zarodak žyćcia ŭ sabie Božaha pavialičvajem i raźvivajem. Byvaje-ž heta tady, kali praz dobryja čyny našy i nienaviść čynaŭ błahich usiej dušoj lubim Boha i bližniaha našaha.

*

Dyk niachaj-ža Chrystus, Boh naš i Zbaŭca, budzie prarokam i vučycielem našym siańnia i na vieki!

NA VIII NIADZIELU PA SIOMUSIE.

I.

Braty, my nie daŭžniki cieła, kab žyć pavodle cieła. Bo kali pavodle cieła budziecie žyć, — pamrecie, ale kali ducham čyny cieła ŭmorycie— žyć budziecie. Bo katoryja kirujucca ducham Božym, — jany jość Syny Božyja. Bo-ž vy nie atrymali ducha niavolnictva ŭznoŭ na strach, ale atrymali ducha synoŭstva, u katorym kličam: Abba, Ojča! Sam Duch śviedčyć duchu našamu, što my syny Božyja. Kali-ž syny, to i naśledniki: naśledniki-ž Božyja, a sunaśledniki Chrystusavy.

(Ryml. 8, 12—17).

II.

U heny čas skazaŭ Jezus svaim vučniam hetkuju prypoviešć. Adzin čałaviek byŭ bahaty i mieŭ haspadara, na katoraha jamu danieśli, što jon rasstračvaje jaho dabro. I paklikaŭ jaho i skazaŭ jamu: što heta ja čuju ab tabie? Zdaj rachunak z tvajho haspadaravańnia, bo ŭžo nia budzieš mahčy haspadaryć. Haspadar-ža havaryŭ sam da siabie: što mnie rabić, — pan moj adymaje ad mia-

nie haspadaravańnie? Kapać nia ŭmieju, žabravać stydajusia. Viedaju, što zrabić, kab pryniali mianie ŭ svaje damy, kali adymuć ad mianie haspadaravańnie. Dyk paklikaŭšy paasobku daŭžnikoŭ svajho pana, skazaŭ pieršamu: skolki ty vinien majmu panu? Toj skazaŭ: sto mierak alivy. Jon-ža skazaŭ jamu: biary svaju raśpisku, siadaj zaraz i pišy: piaćdziesiat. Paśla skazaŭ druhomu: A skolki ty vinien? Toj adkazaŭ: sto mier pšanicy. Skazaŭ jamu: vaźmi svaju raśpisku i napišy vosiemdziesiat. I pachvaliŭ pan niahodnaha haspadara, što dahadliva pastupiŭ, bo syny hetaha śvietu bolš dahadlivyja ŭ svaich spravach, jak syny śviatła. A ja vam kažu: zdabyvajcie sabie pryjacielaŭ z niespraviadlivaha bahaćcia, kab pa śmierci pryniali vas u viečnyja sialiby.

(Łuk. 16, 1—9).

III.

Jak čałaviek pavinien adnosicca da dačasnych bahaćciaŭ?

Siarod mnohich spraŭ, jakija siańnia zajmajuć ludzki rozum, biassumnivu najbolš piakučaj jość sprava hramadzkaj spraviadlivaści, sprava adnosinaŭ miž biednymi i bahatymi, sprava padziełu miž ludźmi matarjalnych bahaćciaŭ. Mnohim — asabliva sacyjalistam i kamunistam — zdajecca, što hałoŭnaj i adzinaj pryčynaj niaroŭnaha i niespraviadlivaha padziełu miž ludźmi dačasnych bahaćciaŭ, pryčynaj z adnaho boku časta krajniaj ludzkoj biednaści, a z druhoha vialikaha bahaćcia — źjaŭlajecca pryvatnaja ŭłasnaść. Heta z jaje — kažuć jany — vyra-

staje ŭsiakaja hramadzkaja kryŭda, niaroŭnaść, niespraviadlivaść.

Vaś-ža, jak čałaviek pavinien adnosicca da dačasnych bahaćciaŭ, Zbaŭca naš Jezus Chrystus vučа nas u siańniešniaj evaneličnaj prypovieści ab niespraviadlivym haspadary.

— Byŭ bahaty pan. Mieŭ jon šmat aromaj ziamli, i aliŭnych hajoŭ, što prynosiła jamu vialikija dachody. Sam jon, jak heta zvyčajna byvaje, nia kiravaŭ svaim dabrom. *Rabiŭ heta naniaty akanom, haspadar*, jaki z voli pana majemaść jaho addavaŭ u arendu.

— Haspadar hety nad dabrom svajho pana mieŭ vialikuju ŭładu. Adnak ułada heta była ahraničana volaj ułaśnika, jakomu akanom pavinien byŭ zdavać spravazdaču.

Pan byŭ dobry i svajho haspadara daryŭ vialikim davieram. *Haspadar adnak akazaŭsia niavartym henaha davieru.* Pastupaŭ tak, jak-by ŭsio hena dabro było jahonaj ułasnaściaj. Pačaŭ viasiołaje i hulaščaje žyćcio. Niespraviadliva i niamiłaserna padvyšaŭ arendu arandataram, kab zdabyć jaknajbolš hrošaŭ nie dla svajho pana, ale na svaje raspusnyja patreby.

— Urešcie daviedaŭsia pan ab hetym. Vidać, danieśli jamu pakryŭdžanyja. *Paklikaŭ pan haspadara, patrebavaŭ spravazdačy i admoviŭ jamu pasadu.*

Dla haspadara nastaŭ ciažki čas. Razlaniŭsia, razbeściŭsia i kali i znaŭ jakuju pracu, dyk i ad tej advučyŭsia. O, jak dobra było-b, kab nie nadužyvaŭ jon davieru pana svajho i zaŭsiody pomniŭ ab patrebie abrachunku!

— Dobra było-b i nam ab hetym zaŭsiody pomnić. Tak! Čałaviek nia jość nieahraničanym haspadarom taho, što maje. Boh, što stvaryŭ usio, usiaho jość najvyšejšym Vaładarom i Panam. *Čałaviek jość tolki davieranym Boha*, jakomu z svajho haspadaravańnia nad usiakim dabrom dačasnym, a tak-ža i z karystańnia z hetaha dabra musić zdać ščylnuju spravazdaču.

Voś jakaja chryścijanskaja navuka ab ułasnaści. Tymčasam mnohija ludzi hetaha nie razumiejuć i razumieć nia chočuć. Jany nad svajej majemaściaj, nad svaim bahaćciem uvažajuć siabie za nieahraničanych vładaraŭ i vydajuć heta ŭsio časta na zvyčajnyja zbytki, tady kali bližni ich ciarpić biadu i kryŭdu. Peŭnież, nie rabili-b jany tak, zapabiahali-b ludzkoj biadzie, kab pomnili ab dni abrachunku, jaki prychodzić u žyćci dačasnym i viečnym. Pakryŭdžanyja zvyčajna siłaj šukajuć sabie spraviadlivaści i časta jak-ža žorstka „rachujucca" z daŭžnikami svaimi! A da taho kožnaha čałavieka čakaje śmierć, čakaje sud Božy, čakaje najspraviadliviejšy i najvyšejšy abrachunak z usiaho jaho haspadaravańnia na ziamli.

— Akanom heny, nia mohučy dalej astavacca na pasadzie i šukajučy dla siabie vychadu, *paźmianšaŭ daŭbi daŭžnikom svajho pana,* kab zdabyć ich dla siabie prychilnaść, tym bolš, što daŭhi henyja jon sam na ich uskładaŭ i časta niasłušnyja i niespraviadlivyja. *Pan pachvaliŭ jaho za heta*; pachvaliŭ, što jon pačaŭ pastupać raźbitna dy i spraviadliva.

Peŭnie, ludzi majuć prava i abaviazak tak raskładać i paradkavać matarjalnyja dačasnyja bahaćci, jak hetaha vymahajuć ich patreby i spraviadlivaść, ale pradusim pavinny pomnić ab navucy Chrystusavaj i pastupać pavodle jaje. Niachaj čałaviek nikoli nie zabyvajecca, što choć-by jon i sapraŭdy pazbyŭsia sam ci byŭ pazbaŭleny siłaj ułasnaści na dačasnaje matarjalnaje dabro, zaŭsiody z im budzie stykacca, — bo-ž jano dla jaho isnuje — i zaŭsiody budzie mieć mahčymaść nadužyvać jaho i być jaho „niespraviadlivym haspadarom".

Vybavić nas z hetych cianiotaŭ našaha žyćcia moža tolki Jezus Chrystus, jaki svajej niepamylnaj Božaj pavahaj nas vuča, što hramadzkija kryŭdy, niespraviadlivy padzieł dačasnaha dabra, biednyja i bahatyja — heta pieravažna spravy maralnyja i pradusim zależać ad maralnaj vartaści čałavieka. Kali čałaviek pierałomie svajo samalubstva, luboŭ samoha siabie na karyść bližnia-

ha i jaho patrebaŭ, tady lohka raźviaža i ŭsie žyćciovyja trudnaści i lohka budzie ŭmieć pazbyvacca tych hramadzkich kryŭdaŭ i niespraviadlivaściaŭ, što žyćcio čałavieku ŭściaž niasie z saboj.

*

A hetaha nas vuča i ŭ hetym uspamahaje svajej navukaj i łaskaj naš Zbaŭca Jezus Chrystus.

NA IX NIADZIELU PA SIOMUSIE.

I.

Braty, nie pažadajma złoha, jak Žydy na puščy pažadali. Nia kłaniajciesia tak-ža falšyvym bahom, jak niekatoryja z ich, ab jakich napisana: sieŭ narod jeści i pić i paŭstaŭ zabaŭlacca. Nie dapuskajmasia raspusty, jak niekatoryja z ich dapuścilisia i ŭ vadzin dzień zhinuła ich dvaccać try tysiačy. Nie spakušajma Chrystusa, jak spakušali niekatoryja z ich i ad hadaŭ pahinuli. Nie narakajcie, jak niekatoryja z ich narakali i pahinuli ad zabiŭcy. Usio heta zdarałasia z imi, jak vyabražeńnie, a napisana na navuku nam, žyvučym u kancy vieku. Voś-ža — chto dumaje, što jon staić, niachaj uvažaje, kab nia ŭpaŭ. Niachaj spakušeńnie vaša nia pieravyššaje sił čałavieka. Vierny jość Boh, jaki nie dapuścić spakušvać vas nad siły vašy, ale pry spakušeńni daść sposab, kab vy mahli vytryvać.

(1 Kar. 10, 6—13).

II.

U heny čas, kali prybližyŭsia Jezus da Jeruzalimu, bačačy miesta, płakaŭ nad im i kazaŭ: kab-ža ty paznała i to ŭ hety dzień tvoj, što na supakoj tabie! Ale ciapier heta skryta ad vačej

tvaich. Bo pryduć na ciabie dni, kali vorahi tvaje akružać ciabie vałam, i ablahuć ciabie navokał, i ścisnuć ciabie adusiul, i na ziamlu pavalać ciabie i dziaciej tvaich, što ŭ tabie jość, i nie pakinuć u tabie kamienia na kamieni, za toje, što nie paznała ty času adviedzinaŭ tvaich. I ŭvajšoŭšy ŭ śviatyniu, pačaŭ vyhaniać pradajučych tam i kuplajučych, kažučy im: napisana, što dom moj jość domam malitvy, a vy zrabili jaho kryjoŭkaj razbojnikaŭ. I navučaŭ štodnia ŭ śviatyni.

(Łuk. 19, 41—47).

III.

Ab patryjatyźmie.

Pan Jezus, hledziačy na Jeruzalim, płakaŭ. Płakaŭ nad tymi ŭsimi niaščaściami, jakija mieli spatkać i heta śviatoje miesta i ŭviesь Žydoŭski narod. Płakaŭ, bo lubiŭ svoj narod, bo škoda było jaho, bo byŭ — jak-by pa našamu skazać — patryjotam.

Patryjatyzm (što aznačaje luboŭ svajej baćkaŭščyny, luboŭ svajho narodu) Jezusa Chrystusa pavinien być uzoram i našaha patryjatyzmu. Dyk zatrymajmasia krychu nad hetym.

— *Nie pryznaje patryjatyzmu kamunizm.* Heta navuka kožny narod uvažaje nie jak śviedamuju duchova cełaść, ale jak masu ludziej, złožanuju z supiarečnych sabie klasaŭ. I zatym kamunizm nia lubovi baćkaŭščyny navučaje, a klasavaj baraćby.

— *Paḃanski nacyjanalizm,* jaki siańnia nazyvajuć ahulna fašyzmam, *pryznaje patryjatyzm, ale pamyłkova jaḃo aceńvaje.* Hetki nacyjanalizm narod uvažaje za niejkaha jak-by bažka, jakomu pavinna służyć usio: i słabiejšy ad jaho narod susiedni, i relihija, i sumleńnie, i praca pakryŭdžanych klasaŭ.

— *Jość jašče cały rad admienaŭ niby patryjatyzmu*, jaki adnak patryjatyzmam praŭdzivym tak-ža nie žjaŭlajecca. Tak napr. niekatoryja patryjatyzmam nazyvajuć *luboŭ da miesca svajho naradžeńnia* i da ŭsiaho taho, siarod čaho jany raśli, hadavalisia i žyvuć siańnia. Ale hetki „patryjatyzm" majuć i źviaraty. Praŭdu kaža naš Vialiki Fr. Skaryna: „Ad pryrody źviery, što chodziać u pustyni, znajuć jamy svaje, ptuški, što lotajuć pa pavietry, viedajuć hniozdy svaje, ryby, što pławajuć u morach i rekach, čujuć viry svaje".

Inšyja-ž uznoŭ najlepšym *patryjatyzmam uważajuć viedu* ab svaim narodzie (historyja, litaratura, mastactva, narodnaja sacyjalohija, palityka i h. d.) i *pracu* dla jaho ŭ halinach tej-ža viedy. Peŭnie-ž, hetki patryjatyzm vyšejšy ad papiaredniaha, ale nia jość jašče patryjatyzmam poŭnym i praŭdzivym. Kožnamu jasna, što hetki patryjatyzm lohka moža vyradzicca ŭ šovinizm (nienaviść da inšych narodaŭ), kryŭdu hramadzian i słabiejšych klasaŭ i ahułam u škodnaje dla hramadzkaha dabra samalubstva.

— *I tolki chryścijanstva vuča nas praŭdziva i poŭna, jak treba adnosicca da svajej Baćkaŭščyny i jak jaje naleža lubić.*

Chryścijanstva ŭ fakcie isnavańnia kožnaha narodu bača tvareńnie Boha i Bohu, jak najvyšejšaj Voli i Mudraści, jaho padparadkavaje. Chryścijanstva takim čynam, zhodna i z našym pryrodnym rozumam i pačućciom, pryznaje i navat zahadvaje luboŭ Baćkaŭščyny, ale heta musić być u zhodzie z ahulnym Božym zahadam lubovi Boha i bližniaha, a tak-ža ŭ zhodzie z Najvyšejšaj Božaj Spraviadlivaściaj i mudraściaj: *suum cuique* — kožnamu svajo. Krynicaj-ža hetkaj praŭdy ab patryjatyźmie jość Evanelija i ahułam chryścijanskaja navuka.

Hetki chryścijanski patryjatyzm nie pieraškadžaje, a pamahaje pakryŭdžanym adzinkam i klasam u kožnym narodzie barocca i zdabyvać svaje spraviadlivyja pravy, hetki chryścijanski patryjatyzm nie pieraškadžaje, a pa-

mahaje roznym narodam raźvivacca, zdabyvać sabie samastojnaść i ŭkładać svajo sužyćcio z susiednimi narodami spraviadliva i pryjazna.

*

Voś-ža i my Biełarusy pavinny lubić svoj narod, ale pavinny jaho lubić najlepš: tak, jak vuča nas niepamylny, najmudrejšy naš Božy Vučyciel Chrystus...

NA X NIADZIELU PA SIOMUSIE.

I.

Braty, viedajcie, što kali byli vy pahanami, jak viali vas da niamych bałvanoŭ, vy jšli. Dziela hetaha abjaŭlaju vam, što nichto, havoračy ŭ Duchu Bożym, nia każa praklonu Jezusu. I nichto nia moża skazać: Pan Jezus, jak tolki ŭ Duchu Śviatym. Praŭda, dary jość roznyja, ale toj sam Duch. I roznaja jość służba, ale toj-ża Pan. Roznyja dziejańni, ale toj sam Boh, katory i dzieić usio ŭva ŭsich. Kożnamu-ž dajecca abjaŭleńnie Ducha na karyść. Adnamu praz Ducha dajecca mova mudraści, druhomu mova viedy pavodle taho-ž Ducha, inšamu viera ŭ tym-ža Duchu, inšamu dar azdaraŭlańnia ŭ tym-ža Duchu, inšamu rabić cudy, inšamu praroctva, inšamu raspaznavańnie duchaŭ, inšamu roznyja movy, inšamu tłumačeńnie movaŭ. A ŭsio heta robić adzin i toj samy Duch, nadzialajučy kożnaha, jak choča.

(1 Kar. 12, 2—11).

II.

U heny čas skazaŭ Jezus da niekatorych, što ŭvažali siabie spraviadlivymi, a inšymi pahardžali, hetkuju prypovieść: Dvoje ludziej uvajšło ŭ śviaty-

niu pamalicca — adzin faryzej, a druhi mytnik. Faryzej stojačy, tak u sabie maliŭsia: Boža, dziakuju tabie, što ja nie taki, jak inšyja ludzi,—ździrcy, kryŭdzicieli, čužałožcy, jak i hety mytnik. Pašču dva razy ŭ tydzień, daju dziesiacinu ŭsiaho, što maju. A mytnik, stojačy zdaloku, nia śmieŭ i vačej padniać u nieba, ale biŭsia ŭ hrudzi, kažučy: Boža, budź miłaścivy mnie hrešnamu. Kažu vam: hety pajšoŭ damoŭ apraŭdany, a nia heny. Bo kožny, chto siabie vyvyššaje, budzie panižany, a chto siabie panižaje, budzie ŭzvyšany.

(Łuk. 18, 9—14).

III.

Ab malitvie.

Na prykładzie faryzeja i mytnika Jezus Chrystus vuča nas praŭdzivaj malitvy. Dziela hetaha pryhledźmasia bliżej da hetych ludziej i da ich malitvy.

— Faryzei nazoŭ svoj atrymali ad hebrajskaha słova *faras*, addzieleny. Hetak nazyvałasia adna z najstarejšych i najvažniejšych klasaŭ u žydoŭskim narodzie. Aprača zakonu Majžeša faryzei trymalisia tak-ža roznych staradaŭnych zvyčajaŭ, da jakich ci mała dadavali svaich ułasnych vydumak. Trymalisia staroha, a ŭsiaho novaha nienavidzieli. Staranna rupilisia, kab spaŭniać, što kaža Zakon, ale pradusim źvierchnie, vonkava, nie zvaračvajučy ŭvahi na samuju dumku Zakonu, na žyćcio ŭnutranaje, duchovaje. Pad maskaj relihijnaści i pabožnaści ŭkryvali kryvadušnaść, dvulicovaść, nadutaść, niaščyraść. Vymahali dla siabie chvalby i pašany, a bliźnich, asabliva što nie należyli da ich sekty, nienavidzieli i pahardžali imi, byli złosnymi i mścivymi. Adznačalisia vučonaściaj, ale byli maładušnyja i vuzkija. „Voka za voka, zub za zub" — było hałoŭnaj ich žyćciovaj padstavaj.

Mytnik — heta ŭradaviec, što źbiraŭ „myta", padatki. Žydy byli zavajovany Rymlanami, jakija naznačali žydoŭ uradaŭcami źbirać dla siabie padatki z žydoŭskaha narodu. Ułžo dziela adnaho taho, što mytniki służyli Rymlanam, narod mieŭ ich u vialikaj nienaviści i pahardzie. Da taho-ž zdarałasia časta, što pry źbirańni padatkaŭ dapuskalisia jany časta kryŭdy i ździrstva, hetym jašče bolš pavialičvajučy da siabie ŭ narodzie varožaść.

— I faryzei i celnik pryjšli ŭ śviatyniu malicca. Pryjšli, bo čuli hetaha patrebu, jakaja hłyboka aż na dnie dušy załožana ŭ čałavieka. *Malitva — heta pryrodnaja reč.* Usie ludzi molacca, dy bolš — jany nia mohuć nie malicca. Inšaja reč, što roznyja ludzi, rozna molacca, što malitva malitvie nia roŭnaja. Sutnaść malitvy ahułam vynikaje z zależnaści i ahraničanaści čałavieka, a tak-ža z jaho sacyjalnaści, hramadzkaści, jakaja ŭściaž jamu prypaminaje ab jahonaj nievystarčalnaści, ab patrebie takoj ci inšaj pomačy ad inšych.

Vaś-ža ŭ hetyja pryrodnyja zarodki malitvy ŭ čałavieka Jezus Chrystus ulivaje novuju siłu, daje jamu novaje Božaje śviatło, śviatło śviedamaści, što ŭsio na śviecie i čałaviek zależny ad Boha Najvyšejšaha, što pradusim ad Boha patrabuje jon pomačy i padtrymańnia i što pravadnikom hetaha ŭsiaho jość malitva da Boha.

— *Sutnaści chryścijanskaj malitvy, jaje značeńnia i maḅutnaści vuča nas Zbaŭca na prykładzie faryzeja i celnika.* Maleńnie pieršaha pakazvaje, što škodzić praŭdzivaj malitvie i što zabivaje jaje dziejnaść, a maleńnie druhoha pakazvaje, što malitvu ažyŭlaje, spryjaje jej i da čaho jana viadzie.

Malicca pachryścijansku, — heta značа: zyjści aż na dno svajej dušy, svajej śviedamaści, uspomnić i pryznać svaju hrešnaść, pieraprasić Boha za svaje viny, tady ŭźniaścisia da Božaj łaski i miłaści, napoŭnica Božym śviatłom i siłaj, kab uznoŭ, apynuŭšysia ŭ viry žyćcia, daryć svaich bližnich ciapłom sardečnaści i ŭsłužnaj miłaści.

Malitva faryzeja nia była hetkaj, bo jaho pyšnaść, jaho hordaja nadutaść zaślapiła jaho, zakryła prad im

Praŭdu: zakryła Praŭdu ab Bohu, jaki jość Praŭdaj najvyšejšaj, dobrym i spraviadlivym ajcom usich, zakryła praŭdu ab bližnim, jakoha nie pahardaj, a miłaściaj daryć treba, zakryła praŭdu ab im samym, jaki choć navonki i dobry, i świetły, i pabožny, a sapraŭdy niahodny, i ciomny, i biazbožny.

Malitva mytnika była malitvaj praŭdzivaj, malitvaj žyvoj, jakaja daviała jaho da duchovaha adradžeńnia, da pajadnańnia z Boham, da vialikaha ŭzbahačańnia dušy jaho. Mytnik nia sudziŭ svaich bližnich, a sudziŭ siabie samoha, razhladajučy svaje ŭłasnyja hrachi i z pakornaj i pakutnaj malboj prasiŭ u Boha źlitavańnia, prabačeńnia, pryznajučy hetym samym šmat u čym pamyłkovymi i nia dobrymi svaje žyćciovyja ścieżki i pryrakajučy sprastać ich. Mytnik praŭdzivy byŭ u svajej malitvie i prad Boham, i prad bližnim, i prad samym saboj, dyk i nia dziva, što zhavaryŭsia jon z Boham, z Praŭdaj Najvyšejšaj i hetaj Praŭdaj uzmacavaŭsia i napoŭniŭsia.

*

Niachaj-ža praŭdzivaja malitva, pavodle navuki Zbaŭcy našaha, budzie pieršaj našaj zbrojaj u baraćbie z siłaj ciemry ŭ žyćci našym!..

NA XI NIADZIELU PA SIOMUSIE.

I.

Braty, prypaminaju vam Evaneliju, katoraj ja vas navučyŭ, katoruju vy i pryniali, u katoraj i ŭćviardzilisia, praz katoruju i zbaŭlajeciesia, kali jaje zachoŭvajecie tak, jak ja vas navučyŭ, bo-ž niadarma ŭvieryli. A pradusim padaŭ ja vam, što i atrymaŭ: što Chrystus pamior za hrachi našyja pavodle Pisańnia, i što byŭ pachavany, i što ŭskros treciaha dnia pavodle Pisańnia, i što pakazaŭsia Cefie, a pa hetym adzinaccaciom. Paśla pakazaŭsia bolš jak piacistam bratom razam, z katorych mnohija žyvuć dahetul, a niekatoryja paŭmirali. Paźniej pakazaŭsia Jakubu, tady ŭsim apostałam, a nakaniec pakazaŭsia mnie, jak niedanošanamu płodu. Bo ja najmienšy pamiž apostałaŭ, katory niavart zvacca apostałam, tamu što praśledvaŭ Boży Kaścioł. Ale z łaski Bożaj jość ja tym, čym jość i łaska jaho daremnaj uva mnie nia była.

(1 Kar. 15, 1—10).

II.

U heny čas Jezus, pakinuŭšy hranicy Tyru, pryjšoŭ praz Sydon da Galilejskaha mora, praz siaredzinu Dekapola. Tam pryviali jamu hłuchoha

i niamoha i prasili, kab pałažyŭ na jaho ruku. Dyk uziaŭšy jaho z natoŭpu ŭbok, ułažyŭ svaje palcy ŭ jaho vušy i splunuŭšy, ślinaj svajej datknuŭsia jaho jazyka. Hlanuŭ u nieba, uzdychnuŭ i skazaŭ jamu: Effeta, heta značа — adčynisia. I adrazu adčynilisia jaho vušy i raźviazałasia zaviazka jaho jazyka i jon dobra havaryŭ. Tady zahadaŭ im, kab nikomu nie kazali. Ale čym bolš im zahadvaŭ, tymbolš jany raskazvali i tymbolš dzivilisia, kažučy: dobra ŭsio zrabiŭ: i hłuchim zrabiŭ, što čujuć i niamym, što havorać.

(Mar. 7, 31—37).

III.

„I adčynilisia jaho vušy i raźviazałasia zaviazka jaho jazyka i jon dobra havaryŭ".

— *Advioŭ* hłuchaniamoha naš Zbaŭca *nabok* i tam jaho azdaraviŭ. Čamu tak? Tamu, što heta dziejełasia ŭ Dekapolu, u pahanskaj ziamli, a vystupaje jon tut tolki jak-by pryvatna i mimachodam.

— Azdaraviŭ hłuchaniamoha Zbaŭca, *układajučy palcy svaje ŭ jaho vušy i ślinaj svajej datykajučy jaho jazyka.* A heta našto?

Abrady hetyja pryhataŭlali chvoraha da azdaraŭleńnia. Jak hłuchi i niamy, ničoha nia moh jon viedać ab Zbaŭcy i ab tym, što z im chacieli rabić. Chrystus užyŭ znakaŭ, kab praz ich chvoramu pakazać, što tut idzieć ab azdaraŭleńnie dvajnoha jaho kalectva i kab hetym pabudzić jaho da pažadańnia zdaroŭja, a tak-ža da supracoŭnictva dušoj z volaj Božaj.

Abrady, znaki, jakich užyŭ Zbaŭca, kali azdaraŭlaŭ hłuchaniamoha, jość figuraj, padabienstvam sakramantu šv. Chrostu.

Čałaviek hłuchaniamy jość chvorym nia tolki na

ciele, ale i na dušy. Nia mohučy čuć i havaryć, nia moža jon tak-ža jak treba karystacca ŭładami dušy svajej— rozumam i volaj. Duša zaleža ad cieła, bo ciełam karystajecca, jak svajej pryładaj. U spraŭnym, zdarovym ciele — spraŭny, zdarovy duch. Cudoŭnaje azdaraŭleńnie hłuchaniamoha praz dotyk palcaŭ i śliny Chrystusa dało jamu zdolnaść i čuć i havaryć. Hetak sama i Chrost, jaki adbyvajecca praz padobnyja znaki i abrady, niščačy piervarodny hrech, pieramahaje hłuchaść i niemaść u žyćci duchovym, nadpryrodnym, ulivajučy ŭ dušu čałavieka Božuju łasku, jakaja daje jamu zdolnaść žyć Vieraj, Miłaściaj i Nadziejaj. Chrost takim čynam varočaje čałaviekuku zdolnaść nadpryrodnaha žyćcia, zhublenaha praz piervarodny hrech.

— Kali staŭsia cud, kali dobra pačaŭ havaryć hłuchaniamy, Chrystus *zabaraniŭ raskazvać ab ḃetym*. Čamu? Tamu, što, jak užo skazana, byŭ nia ŭ žydoŭskim kraj, u jakim pavinien byŭ adbyć usiu svaju spravu, a tak-ža i tamu, što Zbaŭcu našamu zaŭsiody jšło nie ab toje, kab ab im raskazvali dzivy, ale, kab jaho štoraz lepš paznavali i vieryli.

*

...„I adčynilisia jaho vušy i raźviazałasia zaviazka jaho jazyka i jon dobra havaryŭ"... Malimasia, kab zaviazka hrechu nia spyniała duchovaha našaha žyćcia, kab Chrystus praz svaju Božuju łasku zaŭsiody žyŭ u našaj dušy!..

NA XII NIADZIELU PA SIOMUSIE.

I.

Braty, takuju peŭnaść my majem u Bohu praz Chrystusa: nie zatym, što my zdatnyja niešta dumać ad siabie, jak z siabie, ale zdatnaść naša josć ad Boha, katory i daŭ nam zdolnaść być słuhami novaha testamantu, nia litaraj, ale ducham, bo litara zabivaje, a duch ažyŭlaje. A kali służba śmierci, litarami vyražanaja na kamieńniach, była ŭ takoj slavie, što syny Izraela nie mahli hladzieć na abličča Majžeša, dziela slavy abličča jaho, jakaja minaje, dyk ci nia ŭ bolšaj slavie budzie służba ducha? Bo kali służba asudžeńnia josć slavaj, dyk šmat bolš maje slavy służba spraviadlivaści.

(2 Kar. 3, 4—9).

II.

U heny čas skazaŭ Jezus svaim vučniam: bahasłaŭlenyja voču, katoryja bačać, što vy bačycie. Bo kažu vam, što šmat prarokaŭ i karaloŭ žadali bačyć, što vy bačycie, i nia bačyli, i čuć, što vy čujecie, i nia čuli. A voś adzin znaŭca zakonu ŭstaŭ i, pakusiačy jaho, kazaŭ: Vučyciel, što maju rabić, kab zdabyć viečnaje žyćcio? A jon

skazaŭ jamu: u zakonie što napisana? Jak čytaješ? Jon skazaŭ u adkaz: budzieš lubić Pana Boha tvajho z usiaho serca tvajho, i z usiej dušy tvajej, i z usich sił tvaich, i z usiaho rozumu tvajho, i bližniaha tvajho, jak samoha siabie. I skazaŭ jamu: dobra adkazaŭ, heta rabi, i budzieš žyć. Ale jon, chočačy apraŭdać siabie, skazaŭ Jezusu: a chto moj bližni? Na heta skazaŭ Jezus: niejki čałaviek išoŭ z Jeruzalimu ŭ Jerychon i papaŭsia pamiž razbojnikaŭ, katoryja jaho ahrabili, paranili i pajšli, pakinuŭšy jaho paŭžyvym. I zdaryłasia, što tej samaj darohaj išoŭ niejki duchoŭnik i, uhledziŭšy jaho, prajšoŭ mima. Taksama i lavit, byŭšy na tym miescy, bačyŭ jaho i prajšoŭ mima. A niejki padarožny samarytanin najšoŭ na jaho i, uhledziŭšy jaho, źlitavaŭsia. I, padyjšoŭšy, pieraviazaŭ jahonyja rany, paliŭšy alivaj i vinom, uzłažyŭ jaho na svaju žyviołu, pryvioz u zajezd i kłapaciŭsia ab im. A nazaŭtra vyniaŭ dva denary, daŭ haspadaru zajezdu i skazaŭ: dahladaj jaho, a kali vydasi bolš što, ja, viarnuŭšysia, addam tabie. Chto z hetych troch, dumaješ ty, byŭ bližni tamu, što papaŭsia razbojnikam? Jon-ža skazaŭ: toj, katory źlitavaŭsia nad im. I skazaŭ jamu Jezus: idzi i ty rabi hetak.

(Łuk. 10, 23—37),

III.

Adznaki praŭdzivaj lubovi bližniaha.

Zbaŭca naš u siańniešniaj św. Evanelii padaje nam navuku ab vialikim prykazańni lubovi Boha i bližniaha. Nazyvaje bahasłaŭlenymi svaich vučniaŭ, što mohuć słu-

chać hetych słoŭ jahonych i što mohuć bačyć jaho samoha, jak najpryhažejšy ŭzor ich vykanańnia. Svaju-ž Božuju navuku ab lubovi bližniaha vyjaśniaje nam na prykładzie miłasernaha samarytanina. Hety prykład daje nam adznaki praŭdzivaj lubovi bližniaha. Razhledzim ich krychu bližaj.

— Čałaviek, jaki sapraŭdy lubić svajho bližniaha, maje *ŭvažnaje voka* na jaho patreby. Papaŭsia ŭ ruki razbojnikaŭ žyd; śpiarša prajaždžali tej darohaj jaho adnaplamiency, žydy tak-ža: duchoŭnik i pamocnik duchoŭnika, lavit, ale jany, ubačyŭšy henaha niaščasnaha, pajšli sabie; voka ich nad im daŭžej nie zatrymałasia. A voś zaraz prajaždžaŭ tam samarytanin. Miž samarytanami i žydami była vialikaja nienaviść. Voś-ža, napatkaŭšy henaha paranienaha žyda, moh samarytanin razvažać: što mnie da jaho! Heta zaklaty moj vorah dy j niebiaśpiečna kala jaho zatrymlivacca, bo žydy mohuć mianie jašše abvinić u zabojstvie. Ale jon tak nia dumaje. Jon u henym pabitym padarožnym bača nia voraha svajho, ale niaščasnaha, patrabujučaha jaho pomačy, bližniaha. Hetkim uvažnym było voka samarytanina da bližniaha jaho.

— Adznakaj sapraŭdnaj lubovi bližniaha jość takža *serca spaĥadnaje* ŭ biadzie ludzkoj. Samarytanin nia tolki zastanaviŭsia kala niaščasnaha žyda i ŭvažna jaho razhladaŭ, ale tak-ža serca jaho napoŭniłasia spahadam i miłaserdziem. Luboŭ jaho nie zvažaje, što heny čałaviek — heta jaho vorah, nie zvažaje tak-ža na niebiaśpieku, jon bača tolki niaščaście bližniaha i ščyra jaho žaleje, ščyra jamu spahadaje.

— Dalej, adznakaj praŭdzivaj lubovi bližniaha jość jašče *ruka achvotnaja da ŭspamohi*. Samarytanin, praniaŭšysia litaściaj da paranienaha žyda, na hetym nie zatrymlivajecca — jon adrazu biarecca za dzieła. Nachilajecca nad ranienym i čym moža, — pamahaje jamu. Dastaje z svajej padarožnaj torby lakarstva: alivu źmiašanuju z vinom, zalivaje rany, abviazvaje ich, ranienaha kładzie na svajho asła i viazie ŭ zajezd.

— Ale niatolki ŭvažnaje voka, spahadnaje serca i dziejnaja ruka jość adznakami praŭdzivaj lubovi bližniaha, jość hetkaj adznakaj tak-ža i *vola, ḅatovaja da samazračeńnia, da acḥviary*. Samarytanin da čynnaj i biazinteresoŭnaj lubovi — bo i čaho-ž moh spadziavacca ad ciažka zranienaha i ahrablenaha čałavieka? — dałučaje jašče achviarnuju luboŭ, z vialikim trudom pryvoziačy jaho ŭ zajezd. Haspadarom zajezdu bvŭ tak-ža žyd, ale i jon, jak heny duchoŭnik i lavit, zaniaty svaim intaresam, nie zvaračvaŭ uvahi na niaščasnaha svajho adnaplamienca. Dalej rupicca ab niaščasnym musiŭ samarytanin. I jon heta robić. Voś tut u zajeździe na svoj košt rychtuje jamu paściel, a tak-ža kuplaje lakarstva i ježu. Nie zvažaje jon na ćviordaje serca haspadara zajezdu, ale hladzić tolki na niaščaście bližniaha i niasie jamu achviarnuju pomač.

— Urešcie *stałaja pamiać ab patrebach bližniaḥa* jość jašče adnej adznakaj lubovi da jaho. Samarytanin, vidać, mieŭ pilnyja spravy i nezaŭtra, zrabiŭšy asabista dla ranienaha, što moh zrabić, śpiašyć u dalejšuju darohu. Ale i ciapier ab im nie zabyvajecca. Luboŭ jaho jość nia tolki biazinteresoŭnaja i ščodraja, ale tak-ža tryvałaja. Adjaždžajučy, daje haspadaru dva denary, prosić jaho dalej apiakavacca chvorym i pryrakaje, što kali budzie mieć bolšyja vydatki, dyk addasć jamu, jak viernieccа. Samarytanin choča apiakavacca chvorym dalej, choča pamahać jamu, až pakul hetaha treba budzie.

*

Hetkaj dziŭna pryhožaj lubovi bližniaha vuča nas Jezus Chrystus na prykładzie miłasernaha samarytanina. A kali jašče ŭprytomnim, što na henym prykładzie Zbaŭca naš pradstaŭlaje siabie, jak miłasernaha Samarytanina ŭsiaho čałaviectva, maluje svaju ŭłasnuju miłaść da ludziej, dyk budziem tady mieć choć prybliznaje paniaćcie ab značeńni, charastvie i vieličy prykazańnia Božaha — lubovi bližniaha i ab tej niavykazana vysokaj i pryhožaj lubovi, jakoju Jezus Chrystus daryć čałavieka.

NA XIII NIADZIELU PA SIOMUSIE.

I.

Braty, Abrahamu byli dany abiacańni i pakaleńniu jaho. Nia skazana—jaho pakaleńniam, jakby ab mnohich, ale jak ab adnym: i pakaleńniu tvajmu, katorym jość Chrystus. A hetym chaču skazać toje, što testamantu ab Chrystusie, paćvierdžanaha Boham, nia moh admianić zakon, jaki byŭ dadzieny čatyrysta tryccać hadoŭ paśla, ani skasavać abiacańnia. Bo kali-b naśledztva było z zakonu, to ŭžo nia było-b z abiacańnia. Abrahamu-ž Boh daŭ praz abiacańnie. Dyk našto-ž zakon? Jon dziela prastupkaŭ paśla dadzieny, pakul pryjdzie patomstva, katoramu było dadziena abiacańnie. Zakon hety abvieščany byŭ praz Aniołaŭ i praz ruki pasiarednika. Ale pasiarednik nia jość pamiž adnym, Boh-ža adzin jość. Dyk ci-ž zakon prociŭ abiacańniaŭ Božych? O, nie! Bo kali-b dany byŭ zakon, katory-by moh ažyvić, tady-b sapraŭdy z zakonu była-b spraviadlivaść. Ale Pisańnie ŭsio akružyła hrecham, kab abiacańnie praz vieru ŭ Jezusa Chrystusa dla vieručych było spoŭniena.

(Gal. 3, 16—22).

II.

U heny čas, kali Jezus išoŭ u Jeruzalim, prachodziŭ pamiž Samaryjaj i Galilejaj. I kali ŭvachodziŭ u vadno siało, pieraniali jaho dziesiać prakažanych čałaviek, jakija zatrymalisia zdaloku i mocnym hołasam kryčali, kažučy: Jezu, nastaŭnik, zžalsia nad nami. Ubačyŭšy ich, skazaŭ: idziecie, pakažeciesia duchoŭnikam. I stałasia, kali jany išli, byli ačyščany. Adzin-ža z ich, jak tolki ŭbačyŭ, što jon staŭsia čystym, viarnuŭsia, hołasna sławiačy Boha i, dziakujučy jamu, upaŭ pierad im na tvar — a heta byŭ samarytanin. Jezus-ža adazvaŭsia i skazaŭ: ci-ž nia dziesiać ačyščanych? A dzie jość dzieviać? Nie znajšoŭsia z ich nivodzien, kab viarnuŭsia i addaŭ chvału Bohu, aproč hetaha čužynca. I skazaŭ jamu: Ustań, idzi—viera tvaja azdaraviła ciabie.

(Łuk. 17, 11—19).

III.

Ab udziačnaści.

Dziesiacioch prakažanych prasili ŭ Zbaŭcy zdaroŭja. Dzieviacioch z ich byli žydy z Galilei, a adzin pahaniec z Samaryi. Prakažanym nie dazvalałasia być blizka da zdarovych, im tolki miž saboj možna było spatykacca i razam žyć. Tak jany i rabili. Supolnaja niadola zbližała ich i navat pieramahała roźnicy nacyjanalnyja i relihijnyja.

Prakažanyja, ab jakich hutarka ŭ siańniešniaj Evanelii, vidać, znali, chto taki Jezus Chrystus; kali jon prachodziŭ, jany zdaloku hołasna prasili ŭ jaho litaści nad ciažkim ich losam.

Zbaŭca zżaliŭsia nad prakažanymi i azdaraviŭ ich. Vialikaje ich hora i žyvaja viera škiravali da siabie ŭvahu i serca Zbaŭcy.

— Prakažanyja, atrymaŭšy zdaroŭje, nie adnolkava adnieślisia da taho, chto hetym zdaroŭjem ich abdaryŭ. U niaščaści paznali Chrystusa, ale *atrymaŭšy zdaroŭje, badaj usie zabylisia ab udziačnaści jamu.* Tolki adzin z dziesiacioch ab hetym pamiataŭ i toj byŭ samarytaniec. A tymčasam udziačnaść—heta *dobrasć*, jakaja ŭzbahačaje našu dušu, jakaja pryhoža ŭkładaje ŭzajemnaje žyćcio ludziej i jakuju dziela hetaha treba praktykavać.

Toje, što ludziej abaviazvaje ŭdziačnaść, bačym pradusim *sa słoŭ Chrystusa.* Pastupak niaŭdziačnych dzieviacioch azdaroŭlenych zabaleŭ Zbaŭcu i jon z dakoram zapytaŭ: „Ci-ž nia dziesiać było ačyščanych, a dzie-ž jość dzieviać?" I naadvarot — udziačnaść azdaroŭlenaha jaŭna ciešyć Zbaŭcu, što tak-ža vidacca z dalejšych jaho słoŭ: „Nie znajšoŭsia z ich nivodzien, kab viarnuŭsia i addaŭ chvału Bohu, aproč hetaha čužynca".

— Dalej, udziačnaść ludziej abaviazvaje, bo jaje vymahaje *spraviadlivaść i pryzvaitaść.* Abo nia treba dabradziejstvaŭ pryjmać i z ich karystać, abo, kali ich chto pryjmaje i imi karystaje, pavinien razam z imi pryjmać na siabie i abaviazak udziačnaści. Udziačnaść jość dobraściaj, a nia tolki zvyčajnaj tavaryskaj formaj i niaŭdziačnaść jość prastupkam, a nia tolki zvyčajnaj niaprytvietlivaściaj.

— Udziačnaść ludziej abaviazvaje, bo *jana ich robić lepšymi*, pakarniejšymi, budzić pryjaźń uzajemnuju i stajecca krynicaj novych dabradziejstvaŭ. I naadvarot— niaŭdziačnaść, jak lichi vichor zasypaje piaskom krynicy ludzkoj dabraty.

— Udziačnaść abaviazvaje ludziej tak-ža i *z pryčyn hramadzkich*, z pryčyn naležnaha sužyćcia ich. I sapraŭdy — udziačnaść vytvaraje miž ludźmi pačućcio salidarnaści i žyćciovaj radaści.

— Urešcie treba pamiatać, što ŭdziačnaść naša pavinna adnosicca *nia tolki da ludziej, ale tak-ža i da Boha.*

Roznyja dabradziejstvy ludzi adny ad adnych atrymlivajuć i pavinny za ich być udziačnymi. Niezraŭnana bolšyja dabradziejstvy i dary atrymlivaje čałaviek ad Boha: žyćcio, rozum, śviatło, Evaneliju, luboŭ — i za heta ŭsio pavinien być tymbolš udziačnym Bohu.

*

Tak, udziačnaść jość chryścijanskaj dobraściaj. Niachaj-ža jana budzie pastajannym i nie adłučnym tavaryšam — aniełam duš našych!..

NA XIV NIADZIELU PA SIOMUSIE.

I.

Braty, pastupajcie pavodle ducha, i pažadańniaŭ cieła spaŭniać nia budziecie. Bo cieła pažadaje prociŭ ducha, a duch prociŭ cieła; bo jany adno adnamu spraciŭlajucca, kab vy nie rabili taho, čaho chočacie. A kali daiciosia kiravacca duchu, — vy nia jość pad zakonam. Čyny-ž cieła jość viedamyja; voś jany: čužałostva, niačystaść, biasstydnaść, raspusta, bałvanachvalstva, čary, niepryjaźń, sprečki, zavidnaść, hnieŭ, svarlivaść, niazhoda, razdvajeńnie, nienaviść, zabojstva, pjanstva, abžorstva i im padobnaje; ab hetym kažu vam, jak i kazaŭ, što katoryja tak robiać, tyja Božaha valadarstva nie dastupiacca. Płodam-ža ducha jość: łuboŭ, radaść, supakoj, ciarplivaść, miłaserнaść, dabrata, razvažnaść, cichaść, viera, skromnaść, ustrymlivaść, čystaść. Prociŭ takich niama zakonu. A katoryja jość Chrystusavy, tyja ŭkryžavali svajo cieła z błudami i pažadlivaściami.

(Gal. 5, 16—24).

II.

U heny čas skazaŭ Jezus svaim vučniam: nichto nia moža służyć dvum panom, zatym što

abo adnaho budzie nienavidzieć, a druhoha budzie lubić, abo adnaho trymacca budzie, a druhim pahardzić. Nia možacie służyć Bohu i mamonie. Dziela hetaha kažu vam: nia turbujciesia ab dušy vašaj, što budziecie jeści, ani ab ciele vašym, u što adzienieciesia. Ci-ž duša nie važniejšaja za ježu, a cieła nie važniejšaje za adzietak? Pahladziecie na ptušak niabiesnych, što nia siejuć, ani žnuć, ani ŭ humny źbirajuć, a niabiesny Ajciec vaš kormić ich. Ci-ž vy nia šmat važniejšyja za ich? A chto z vas svaim starańniem moža dadać da svajho rostu adzin łokać? I ab adzieńni čaho turbujeciesia? Pahladziecie na palavyja lilei, jak jany rastuć: nie pracujuć, ani praduć. A ja kažu vam, što i Salamon uva ŭsiej svajej slavie nia byŭ tak adzieŭšysia, jak adna z ich. Kali-ž palavuju travu, što siańnia jość, a zaŭtra budzie ŭkinuta ŭ pieč, Boh tak adziaje, — naskolki-ž bolš vas, małaviernyja! Dyk nia turbujciesia i nie kažecie, što budziem jeści, abo što budziem pić, abo ŭ što adzieniemsia? Bo ŭsiaho hetaha staranna šukajuć pahanie dy j Ajciec vaš viedaje, što ŭsio heta vam patrebna. Dyk šukajcie pradusim Božaha Vaładarstva i jahonaj spraviadlivaści, a heta ŭsio budzie vam dadadziena.

(Mat. 6, 24—33).

III.

„Šukajcie pradusim Božaha Vaładarstva!"

— *Nia možna Boḥu służyć i mamonie.* Mamona — heta ŭsie śvieckija spravy: bahaćcie, roskaš, sława, navuka, mastactva. Niamožna adnolkava służyć Bohu i śvie-

tu. Heta nia značа, što čałaviek świetam i ŭsimi jaho spravami pavinien hardzić i ad ich uciakać: nie, heta značа, što čałaviek pavinien na pieršym miescy stavić Boha i spravy svajej dušy, a na druhim usie inšyja, układajučy ich tak, kab jany ni ŭ čym nie narušali Božych zahadaŭ, Božych zakonaŭ. Heta značа, što čałaviek bolš pavinien kłapacicca ab spravy duchovyja i viečnyja, čym ab matarjalnyja i dačasnyja.

— *Hetaha vučа nas samа pryroda.* Piarystyja našy pryjacieli ptuški ani siejuć, ani žnuć, ani zbirajuć u humny, a žyvuć viesieła i ščaśliva. Adzietkam im słužać ich pryrodnyja piory, a pasiłkam ziarnio, kareńčyk, čarviačok, matylok, žučok, moška. I hetaha ŭsiaho im davoli. Palavyja lilei i inšyja strojnyja i kvołyja kraski tak-ža ani praduć, ani tkuć, a žyvuć i adziety tak, što sam Salamon moh-by pazajzdravać im.

— Hetak kłapocicca ab stvareńni pryroda. Hetak i spraŭna i dziŭna dziejać na świecie jaje pravy. Ale pryroda hetkaj jość nie praz samuju siabie, henyja dziŭnyja i tajomnyja pravy nie ad jaje samoj pachodziać. *Jany ad Tvarca świetu — Boha.* Boh-ža ab usim kłapocicca, ab usim pamiataje. Božaj volaj žyvuć nia tolki ptuški i lilei, ale tym bolš i čałaviek. Asablivyja kłopaty čałaviekа ab svajej dačasnaści, ab svaich matarjalnych patrebach, susim lišnija. Niabiesny naš Ajciec viedaje, što ŭsiaho hetaha patrabujem. Na jaho my i zdacca pavinny.

— *Pradusim Božaha vaładarstva i Božaj i spraviadlivaści treba šukać,* a ŭsio inšaje, usio dačasnaje nia dzie dzieniecca. Ad pieršych i najvažniejšych spraŭ zaŭsiody pavinien čałaviek pačynać. Drenny haspadar z taho sielanina, jaki buduje sabie raskošny dom, haduje stajennyja koni, sieić niazvyčajnyja sarty zboža, a nia dumaje ab budynkach dla žyvioły, ab kani zdolnym da pracy, nia rupicca ab dobrym uradžai i zdavalajučym liku žyta dy bulby. Kožny haspadar pavinien viedać, što ŭ jaho haspadarcy jość pieršym i najvažniejšym i ab tym nasampierš kłapacicca, bo-ž ad hetaha sapraŭdy zaleža jaho dastatak i ščaście. Tak i čałaviek naahuł. Jon šmat

da čaho maje paciah, šmat što sulić jamu volu i dolu. Niachaj sabie čałaviek usim hetym cikavicca i daśledžvaje, ale ŭ mieru mahčymaści niachaj pamiataje, što dla jaho pieršaja sprava, ad jakoj treba pačynać — usio heta Božaje valadarstva i Božaja spraviadlivaść.

*

Znajdzie čałaviek heta, — znajdzie i ŭsio inšaje. Rozum jaho budzie śviatlejšym, vola silniejšaj, serca lepšym, vymohi dačasnaha dabra mienšyja i skramniejšyja.

NA XV NIADZIELU PA SIOMUSIE.

I.

Braty, kali ducham žyviom, ducham i pastupajma. Nia budźma prahavityja daremnaj chvały, adny adnych dražniačy, adny adnym zavidvajučy. Braty, kali-b čałaviek i ŭpaŭ u jaki prastupak, vy, što jość duchoŭnymi, navučajcie takoha ŭ duchu łahodnaści, uvažajučy na samoha siabie, kab i ty nia byŭ kušany. Adzin adnaho ciažary nasicie i hetak vypaŭnicie zakon Chrystusaŭ. Bo kali chto dumaje, što jon jość niešta, buduči ničym, samoha siabie zvodzić. Kožny niachaj prabuje svoj čyn i tak u sabie tolki samym budzie mieć chvału, a nia ŭ druhim. Bo kožny paniasie svoj ciažar. Chto vučycca słova, niachaj dzielicca ŭsiakim dabrom z tym, chto jaho navučaje. Nia mylajciesia! Boh vyśmiavać siabie nie pazvolić. Bo što čałaviek pasieje, toje i žać budzie. Bo što čałaviek sieje ŭ svaim ciele, z ciela i žać budzie sapsućcio, a chto sieje ŭ duchu, z ducha i žać budzie žyćcio viečnaje. Dyk rabima dobra i nie słabiejma, bo ŭ svoj čas žać budziem, kali nie asłabiejem. Voś-ža pakul majem čas, rabima dobra ŭsim, asabliva-ž tym, što adnej z nami viery.

(Gal. 5, 25—26; 6, 1—11).

II.

U heny čas išoŭ Jezus u miesta, jakoje zaviecca Naim, a z im išli jahonyja vučni i vialikaja hramada. A kali prybližyŭsia da bramy miesta, voś vynosili pamioršaha adzinaha syna ŭ matki, a jana była ŭdavoj; razam z jej išła vialikaja hramada miaščan. Pabačyŭšy jaje Jezus, žžaliŭsia nad jej i skazaŭ jej: nia płač. I padyjšoŭ i dakranuŭsia da maraŭ. (A tyja, što nieśli, zatrymalisia). I skazaŭ: chłopča, tabie kažu ŭstań. I ŭstaŭ toj, katory byŭ pamioršy i pačaŭ havaryć. I addaŭ jaho matcy jahonaj. A ŭsich praniaŭ strach i jany chvalili Boha, kažučy, što vialiki prarok paŭstaŭ pamiž nas i što narod svoj adviedaŭ.

(Łuk. 7, 11—16).

III.

Aporaj našaj nieśmiarotny Boh: Vaładar žyćcia i śmierci.

— Naim — *značа: miły, pryjemny.* Jakaja supiarečnaść miž nazovam miesta i tym sumnym u im zdareńniem! Žyćcio naša — heta tak-ža jak-by svajho rodu Naim. Maje jano prajavy miłyja i pryjemnyja, ale maje tak-ža i sumnyja. Hetyja sumnyja prajavy žyćcia našaha asabliva jasna bačym u śviatle śviatoj našaj Viery. U hetym śviatle bačym abmiorśyja dušy, što jduć da hrobu viečnaj zahuby. Ale henyja dušy-cieni nie pavinny strašyć našaj dušy ŭłasnaj: niamožna nam tracić nadziei i hartu ducha. Choć-by najbolšaja ciemra kłałasia na nas, — nie pavinna jana zakryć dušy našaj. Asiarodkam usiakaha isnavańnia jość Boh. U im majem nadziaju i viedajem, što jon dobry, što jon dla duš našych jość

krynicaj śviatła i što duša spraviadlivaha — śvietač pyłajučy. Śmierć chłapca z Naimu mahła być dobraj śmierciaj, a jahonaja maci-ŭdava pad zasłonaj żałoby mahła żyć pryhoża, kali chacieła żyć u Bohu, z Boham i dla Boha.

— *Žlitavaŭsia Chrystus nad biednaj udavoj-matkaj*, datknuŭsia da mar i żyćcio viarnuŭ adzinamu synku jaje. I my pavinny śmieła zbližacca da abmiorśych duš jak bližnich našych, tak i našych ułasnych, kab budzić ich da żyćcia, budzić da praŭdy, kab viarnuć ich Chrystusu Zbaŭcy našamu. Ale pamiatajma, što tady najbolš zbližajemsia da jaho, kali najbolš żyvatvorčych pramieńniaŭ Viery prapuskajem u zaciemnienyja dušy.

*

Niachaj-ža nia strašać nas żyćciovyja pryhody, ani navat śmierć sama, bo viečnaj aporaj našaj jość nieśmiarotny Boh, Vaładar żyćcia i Śmierci.

NA XVI NIADZIELU PA SIOMUSIE.

I.

Braty, prašu vas, kab nie ŭpadali vy ducham z pryčyny maich za vas turbotaŭ, jakija jość sławaj vašaj. Dziela hetaha zhinaju svaje kaleńni prad Ajcom Pana našaha Jezusa Chrystusa, ad katoraha maje nazoŭ usiakaje baćkaŭstva na niebie i na ziamli, kab daŭ vam — pavodle bahaćcia sławy svajej — praz Ducha jaho siłaj uzmacavacca na ŭnutranaha čałavieka, kab Chrystus prabyvaŭ praz vieru ŭ sarcoch vašych, kab ukaraniŭšysia i ŭhruntavaŭšysia ŭ miłaści, zmahli vy z usimi światymi zrazumieć, jakaja jość šyrynia i daŭžynia, i vyšynia, i hłybinia, dy paznać miłość Chrystusavu, pieravyššajučuju ŭsiakuju viedu, kab napoŭnilisia vy ŭsieju paŭnatoju Božaj. A tamu, katory moža ŭsio zrabić ščadrej, čymsia my prosim, abo razumiejem, pavodle siły, što ŭ nas dzieić, — jamu chvała ŭ Kaściele, i ŭ Jezusie Chrystusie, praz usie pakaleńni na vieki viečnyja. Amen.

(Efez. 3, 13—21).

II.

U heny čas, kali Jezus u subotu ŭvajšoŭ u dom adnaho staršaha faryzeja źjeści chleba

i jany za im sačyli, — voś byŭ prad im niejki chvory na vodnuju puchlinu čałaviek. Tady Jezus, adzyvajučysia da zakonaznaŭcaŭ i faryzejaŭ, skazaŭ: ci volna azdaraŭlać u subotu? Ale jany maŭčali. Jon-ža ŭziaŭ jaho, azdaraviŭ i adpuściŭ. Adzyvajučysia-ž da ich skazaŭ: kali kaho z vas asioł ci voł uvalicca ŭ studniu, ci-ž nie adrazu ŭ subotni dzień jaho vyciahvaje? I nie mahli na heta adkazać jamu. A spaściarohšy, jak zaprošanyja vybirali pieršyja pry stale miascy, skazaŭ im prypoviešć, havoračy da ich: kali budzieš zaprošany na viasielle, nie siadaj na pieršym miescy, kab časam nia byŭ zaprošany važniejšy za ciabie, a pryjšoŭšy toj, chto zaprasiŭ ciabie i jaho, kab nie skazaŭ tabie: daj hetamu miesca! A tady sa stydam pryjdziecca tabie zaniać apošniaje miesca. Ale kali budzieš zaprošany: idzi, zajmi apošniaje miesca, kab, jak pryjdzie toj, chto ciabie zaprasiŭ, skazaŭ tabie: druža, pasuńsia vyšej! Tady budzie tabie sława prad siadziačymi razam, bo kožny, chto siabie padvyššaje — budzie panižany, a chto siabie panižaje — budzie padvyššany.

(Łuk. 14, 1—11).

III.

„Serca čystaje stvary ŭva mnie, Božał"...

U subotni dzień zajšoŭ raz Jezus Chrystus da adnaho važniejšaha faryzeja pasilicca. Vidać, byŭ zaprošany. Było tam šmat haściej i ŭsiod samyja faryzei, samyja vorahi Chrystusa. Jany zyrka sačyli, kab jaho padłavić na čymniebudź.

— A voś nadaryłasia dla hetaha i adpaviednaja nahoda. U dom faryzeja pryjšoŭ chvory na vodnuju puchlinu čałaviek. Pryjšoŭ i maŭčaŭ, ale maŭčańnie jaho było vymoŭnaje — *azdaraŭleńnia čakaŭ ad Zbaŭcy. Hetaha-ž samaha čakali i faryzei, kab abvinić jaho za złamańnie suboty.* Čytaŭ Zbaŭca ŭ ich sarcoch hetkija namiery i pieršy zapytaŭ ich, ci možna azdaraŭlać u subotu? Pytaŭ ich hetak zatym, kab prakanacca, ci šćyra jany šukajuć praŭdy, ci skažuć jany toje, što skazać dychtuje im sumleńnie i rozum i duch — nia litara — Božaha prava. Faryzei maŭčali, bo nia mieli nijakich prakanańniaŭ, bo nia byli šćyrymi, bo bajalisia praŭdy.

Adkazaŭ na hena pytańnie Zbaŭca sam. Adkazaŭ čynam, bo azdaraviŭ chvoraha, adkazaŭ słovam, bo pytaŭsia dalej u faryzejaŭ, ci jany nia buduć ratavać vała, abo asła, kali katory z ich u dzień subotni ŭvalicca ŭ jakuju hłybokuju jamu? I na heta faryzei nie zmahli adkazać, bo jasna, što subota tut na pieraškodzie być nie pavinna. A kali subota nie pieraškadžaje ratavać žyvioły, dyk što-ž havaryć ab čałavieku? Śviaty dzień i ŭsiakaje prava, jak pryrodnaje, tak i nadpryrodnaje adno druhomu nie piarečać, a ŭzajemna dapaŭniajucca i isnujuć nie na toje, kab ahraničyć i źmienšyć žyćcio naša, ale kab jaho pašyryć, pahłybić i zrabić praŭdzivym i poŭnym.

— I adyjšoŭ chvory zdarovym i ščaślivym, a hości tymčasam zasiadali za biasiedny stoł. Chrystus bačyŭ, jak tyja-ž faryzei, takija pustyja i marnyja ludzi, staranna vybirali bolš pačesnyja miascy pry stale, uvažajučy siabie za ludziej važniejšych i lepšych ad inšych. Chrystus, jaki zaŭsiody i ŭsiudy rabiŭ dabro słovam i prykładam, *kab pavučyć faryzejaŭ ab ich unutranaj falšyvaści, skazaŭ prypovieść ab vybirańni miascoŭ pry stale.* Sutnaść henaj prypovieści ŭ tym, što „kožny, chto siabie padvyššaje — budzie paniżany, a chto paniżaje—budzie padvyššany". Hetkaje jość asnaŭnoje na śviecie prava i asnova Božaje spraviadlivaści. Čałaviek moža i pavinien dabivacca na śviecie značeńnia i stanovišča, moža i pavinien pracavać dziela dabra na śviecie, ale ŭ he-

tym usim pavinien nacisk kłaści na žyćcio ŭnutranaje, duchovaje, na skromnaść i pakoru. Čałaviek nie pavinien hardzić vonkavymi formami žyćcia, ale pradusim pavinien staracca ab vartaść svaju duchovuju, kab žyćcio jaho było poŭnaje źmiestu i siły. Cnota, dabrata dušy, jakoj nia vidać — čałavieka vyvyššaje, a zarazumiełaść, pyšnaść, pratensijalnaść, biespadstaŭnaje žadańnie sławy i pryznańnia ŭ ludziej, jakija tak kožnamu kidajucca ŭ voču, — čałavieka zvyčajna abiasceńvajuć i paniżajuć, bo vykazvajuć usiu jaho duchovuju parožnaść i biazvartasnaść.

*

Dyk „serca čystaje stvary ŭva mnie, Boža, i ducha prostaha adnavi ŭ nutroch maich!"

NA XVII NIADZIELU PA SIOMUSIE.

I.

Braty, prašu vas, ja viazień u Panu, kab vy viali žyćcio hodnaje pazvańnia, da jakoha vy paklikany: z usiej pakornaściaj, łahodnaściaj, ciarpliväściaj, znosiačy adzin druhoha ŭ lubovi, starajučysia zachavać jednaść ducha, złučanyja supakojem. Adno cieła, i adzin duch, jak paklikanyja da adnej nadziei pazvańnia vašaha. Adzin Pan, adna viera, adzin chrost. Adzin Boh i Ajciec usich, katory jość nad usimi, i pa ŭsim i ŭva ŭsich nas. Katory jość bahasłaŭleny na vieki viečnyja. Amen.

(Efez. 4, 1—6).

II.

U heny čas padyjšli da Jezusa faryzei i zapytaŭsia jaho adzin z ich vučony ŭ zakonie, prabujučy jaho: vučyciel, jakoje jość najbolšaje prykazańnie ŭ zakonie? Skazaŭ jamu Jezus: budzieš lubić Pana Boha svajho z usiaho serca svajho, i z usiej dušy tvajej, i z usiej myśli tvajej. Heta jość najbolšaje i pieršaje prykazańnie. A druhoje jość hetamu padobnaje: budzieš lubić bližniaha svajho, jak samoha siabie. Na hetych dvuch prykazań-

niach apirajecca ŭvieś zakon i praroki. Kali-ž sabralisia faryzei, spytaŭsia ich Jezus, kažučy: što vy dumajecie ab Chrystusie? Čyj jon Syn? Kažuć jamu: Davida: Skazaŭ im: dyk čamu David u duchu zavie jaho Panam, kažučy: skazaŭ Pan Panu majmu, siadzi pravaruč mianie, pakul pałažu tvaich vorahaŭ u padnožžy noh tvaich? Dyk kali David zavie jaho Panam,—jak-ža jość synam jahonym? I nichto nia moh adkazać jamu słova, ani śmieŭ chtoniebudź ad taho dnia bolš jaho pytacca.

(Mat. 22, 34—47).

III.

Chto nia maje siły ducha, toj borycca nienaviściaj, chitraściaj i hvaŭtam.

— Heta było niezadoŭha prad śmierciaj Zbaŭcy. *Faryzei ŭžo niaraz prabavali svajej chitraści*, kab u čym padłavić jaho, ale im nie ŭdavałasia. Ciapier uznoŭ zadajuć jamu važnaje i ciažkoje pytańnie: jakoje jość najbolšaje ŭ zakonie prykazańnie? Anu-ž, dumali jany, Chrystus dasca ŭciahnuć siabie ŭ sprečku, udasca jaho aputać i abvinić prad narodam, jak zvodnika. Adkaz byŭ taki, što faryzei nie advažylisia ničoha prociŭ jaho skazać.

— Pieršaje najvialikšaje prykazańnie — *lubić Boha*. Lubić jaho my pavinny ŭsiej dušoj svajej. I rozum, i vola, i serca pavinny kiravacca da Boha i całkom addacca jahonaj lubovi. U dušy našaj nie pavinna być hrechu śmiarotnaha, jaki susim zryvaje našu łučnaść z Boham, nie pavinna ŭ joj tak-ža być i hrechu lohkaha, jaki nas ad Boha addalaje. Uściaž šukać praŭdy, — adkidać fałš, rabić dabro, — staranicca zła, lubić usio sapraŭdy pryhožaje, — brydzicca brydotaj: hetak pastupać — značа sapraŭdy lubić Boha z usiej dušy svajej.

— Druhoje važnaje prykazańnie — padobnaje da pieršaha: — *lubić bližniaha našaha*. A lubić jaho treba tak, jak samoha siabie. Heta znača, što jak kožny čałaviek žadaje sabie dabra, tak pavinien jon žadać dabra i svajmu bližniamu. Ale byvaje tak, što čałaviek — świedama ci nie — zło ŭvažaje za dabro i jaho sabie žadaje, dyk ci-ž hetaha samaha žadajučy bližniamu, budzie jaho lubić? Trudna i niemahčyma było-b adkazać na heta pytańnie, kali-b prykazańnie lubovi bližniaha nia było padparadkavana prykazańniu lubovi Boha i kali-b z jaho nia vynikała. Tymčasam tak nia jość. Lubić my pavinny bližniaha, jak siabie samych, ale ŭ poŭnaj zhodzie z henym prykazańniem najvyšejšym, z prykazańniem lubovi Boha. Z hetaha jasna, što chto sapraŭdy lubić Boha nad usio, toj jak treba budzie lubić i svajho bližniaha.

— Daŭšy adkaz na pytańnie faryzejaŭ, — što było ŭ vialiki paniadziełak, — Zbaŭca nastupnaha dnia sam ad siabie zadaŭ im pytańnie: *jak jany dumajuć, chto taki Chrystus?* Ale i tut, jak tam, čakała ich niaŭdača. Jany adkazali, što Chrystus — heta syn Davida; bolš ničoha nie patrapili ab im skazać. Viedama, skazali praŭdu, Chrystus pachodziŭ z pakaleńnia Davida i dzieła hetaha i ŭ św. Pisańni zaviecca synam Davidavym. Ale hetym jašče nia ŭsia praŭda ab im skazana. Z taho-ž św. Pisańnia, kali ŭ jaho ŭhłybicca, vidać, što Chrystus — heta Mesyjaš, Syn Boży, Zbaŭca naš. Vidać heta choć-by z 109 psalmu: „Skazaŭ Pan Panu majmu", — na jaki Chrystus jakraz i paklikajecca.

— U henym psalmie David Mesyjaša nazyvaje svaim Panam. A *hetak nijaki baćka nie nazyvaje svajho syna*. David tak adzyvajecca ab Mesyjašu, bo ŭvažaje jaho, i jaho naturaj i hodnaściaj, vyšejšym ad zvyčajnaha čałavieka.

Kali David pisaŭ słovy henaha psalmu, *Mesyjaša jak čałavieka jašče na świecie nia było*. Dyk jak-ža taho, chto mieŭ jašče być, moh jon nazyvać svaim panam? Hetak nazvać Mesyjaša moh David tolki zatym, što ŭvažaŭ jaho za Boha, jaki žyvie i prad Davidam, i prad Abrahamam i prad viakami.

Dalejšyja słovy henaha psalmu tak-ža vyrazna pakazvajuć, što Chrystus „Syn Davida“ jość Boham.

— Navučyŭ nas takim čynam naš Zbaŭca, jak majem pastupać adnosna Boha i bližniaha i navučyŭ takža, što *padaŭ nam ḫetu navuku: jon, Syn Božy, Boḫ i čałaviek.*

Faryzei adyjšli ad Chrystusa moŭčki. Adyjšli pabitvja ŭ pieršym i ŭ druhim vypadku. Adyjšli, zataiŭšy zaviść i nienaviść, kab za kolki dzion vybuchnuć złościaj uznoŭ i vydać jaho na kryžovuju śmierć.

*

Chto nia maje praŭdy, siły duchovaj, toj borycca chitraściaj, nienaviściaj, hvałtam, siłaj cialesnaj. Hetak było z Chrystusam, hetak było i byvaje i z jaho Kaściołam.

NA XVIII NIADZIELU PA SIOMUSIE.

I.

Braty, zaŭsiody dziakuju Bohu majmu za vas dziela łaski Bożaj, katoraja vam dana ŭ Chrystusie Jezusie, što ŭsim vy abahacilisia ŭ im: usiakaj navukaj i ŭsiakaj viedaj, bo zaśviedčańnie Chrystusavaje ŭćviardziłasia siarod vas, tak što vy nia majecie niastačy ŭ nijakaj łascy i čakajecie abjavy Pana našaha Jezusa Chrystusa, jaki i ŭćviardzić vas aż da kanca, kab byli vy biaz viny ŭ dzień prychodu Pana našaha Jezusa Chrystusa.

(1 Kar. 1, 4—8).

II.

U heny čas Jezus, ustupiŭšy ŭ łodku, pierajechaŭ nazad i pryjšoŭ u svajo miesta. I voś prynieśli da jaho sparaližavanaha, pałożanaha na paścieli. Jezus, vidziačy ich vieru, skazaŭ sparaližavanamu: pavier, synie, adpuskajucca tabie hrachi tvaje. Pry hetym niekatoryja z knižnikaŭ kazali sami ŭ sabie: jon bluźnić. A Jezus, bačačy ich dumki, skazaŭ: čamu vy dumajecie błahoje ŭ sercach vašych? Bo što lahčej skazać: adpuskajucca tabie hrachi tvaje, ci skazać: ustań i chadzi? Ale kab vy viedali, što Syn čałaviečy maje ŭładu na ziamli adpuskać hrachi, — tady kaža sparaližava-

namu — ustań, vaźmi svaju paściel i idzi damoŭ. I ŭstaŭ, i ŭziaŭ paściel, i pajšoŭ damoŭ. A narod, bačyŭšy heta, bajaŭsia i slaviŭ Boha, daŭšaha takuju siłu ludziam.

(Mat, 9, 1—8).

III.

Sučasnyja pryčyny niaviery.

Prynieśli da Chrystusa sparaliżavanaha. Prynieśli i prasili, kab azdaraviŭ jaho. Viera pryviała ich da Zbaŭcy. Tak, Zbaŭca bačyŭ heta. *„Jezus, bačačy ich vieru, skazaŭ sparaliżavanamu: pavier, synie, adpuskajucca tabie hrachi tvaje"*. Vučonyja — knižniki hetyja słovy nazvali bluźnierstvam, złosnaj źniavahaj Boha. Chrystus na heta adnak skazaŭ, što *„Syn čałaviečy maje ŭładu na ziamli adpuskać hrachi"* i azdaraviŭ sparaliżavanaha: *„Ustań, vaźmi svaju paściel i idzi damoŭ"*. Chvory ŭstaŭ i pajšoŭ.

Adpuściŭ Jezus chvoramu hrachi i hetym azdaraviŭ jaho z fizyčnaj niemačy. Što heta značа? Toje, što chvaroba henaha čałavieka była, vidać, vynikam hrechu, jak heta duża časta byvaje.

Ale nia ŭ hetym sprava. Chočam siańnia źviarnuć bolšuju ŭvahu na značeńnie i siłu viery. Heta viera daviała henych ludziej da Zbaŭcy i dačakała cudu. Tymčasam jak-ža mnoha ludziej na świecie, što viery nie daceńvajuć i navat vykidajuć jaje z svajej duszy! Hetak było za časaŭ Chrystusa: knižniki z niedavierstvam hladzieli na jaho. Hetak-ža dziejecca i siańnia: i siańniešnija mnohija „knižniki" nia majuć viery i nie pryznajuć relihii.

Pryčyn na heta jość mnoha. My tut zatrymajemsia krychu tolki nad niekatorymi, nad bolš modnymi, sučasnymi.

— Jašče ŭ minułym stahodździ pryradničyja navuki pieravažna byli biazbožnickija. *Vučonyja pryrodniki badaj u bolšaści trymalisia filozofii matarjalizmu.* Takaja

była moda. Ciapier hena moda pierastaje być modnaj. Ciapier zaŭvažvajecca vialiki zvarot u pryradničych navukach u bok idealizmu, spirytyzmu, u bok relihii i Boha. Sučasnyja pryradničvja navuki ŭ niekatorych svaich asnovach užo časta źjaŭlajucca padtrymańniem relihii i viery ŭ ludziej. Ale hetyja asnovy dahetul vučonymi pryrodnikami jašče nie raspracavany tak hłyboka i ŭsiestaronna, jak asnovy fizykalnyja, astranamičnyja, chimičnyja, biołohičnyja. Značа, ateizm, biazbožnaść, moža zručniej karystacca z pryradničych navuk, jak relihija. Ale, viedama, hena jaho karystańnie jość adnastaronnym, jano jość tolki psycholohičnym i tolki subjektyŭna łohičnym.

— U paraŭnańni choć-by z minułym stahodździem, siańnia pryradničyja navuki zrabili ahramadny postup. Navuki hetyja svaim razhonam i svaimi zdabyčami zachapili vučonaha čałavieka i jaho, možna skazać, susim zavaražyli. A hetki nastroj vučonych łohka ŭdzialajecca i zvyčajnym ludziam. Hetak *paŭstała moda addalenaści ad reliĥii*. Relihija takim čynam stałasia pieravažna tolki tradycyjnaj formaj žyćcia, a navuka jak-by niejkaj dziŭnaj karaleŭnaj, da jakoj byccam vyklučna naleža budučynia.

— Z vialikim postupam pryradničych navuk *pryjšła i vialikaja specyjalizacyja ŭ ich*. A heta vyjšła tak-ža nie na karyść relihii, bo heta zmusiła mnohich zabycca ab joj. Siańnia celyja masy intelihiencyi specyjalizujucca, robiacca adumysłoŭcami ŭ svaim fachu, dachodziačy ŭ hetym da astatnich hranic navuki, ale ab relihii zabyvajucca. Ab relihii siańniešniaja intelihiencyja maje duża skupuju viedu, a časta i susim bałamutnaje i falšyvaje paniaćcie. Ad hetkaha-ž stanu dušy čałavieka tolki adzin šah da poŭnaha biazbožnictva, da ateizmu. Hetak adnaboka pierarosšaja kultura robić vialikuju kryŭdu čałaviekų, bo niščačy relihiju, nišča hałoŭnyja asnovy jaho žyćcia. Kali jabłynia zanadta ŭrodzić,—łomiacca jaje haliny.

— Kaścioł maje za saboj niapoŭnyja dźvie tysiačy svajho isnavańnia. Hetkim viekam nia moža pachvalicca nijakaja na śviecie arhanizacyja, ani ŭstanova. Ale kaś-

cielnaja suspolnaść — heta ludzi. *A ludzi, jak ludzi: jany aprača dabra, robiać tak-ža i zło;* dy zło lahčej im udajecca, jak dabro. Upadki, prastupki i hrachi paasobnych siabroŭ Kaścioła lohka prypisvajucca ŭsiamu Kaściołu. A viek Kaścioła doŭhi, dyk mnohich i duža mnohich siabroŭ ich žyćciovaja metryka jość zapeckanaj. Tymčasam ateizm, jak stałaja forma hramadzkaha žyćcia, da apošniaha času nia mieŭ svajej historyi i dzieła hetaha jamu było lohka relihiju vinavacić šmat u čym, a samomu abiacać zavieści „raj na ziamli".

— *Pakul ateizm nia jość całkom rošučy i vajujučy* i nie pakazvajecca ŭva ŭsiej svajej nahacie, *datul jon zvyčajna maje pryciahvajučuju siłu ŭ inteliḃiencyi.* A heta zatym, što jon, jak skazana vyšej, u relihijnych ludziej moh šmat što bačyć błahoje, a ab sabie havaryć tolki dobraje. Kali-ž ateizm z teoryi pierachodzie ŭ žyćcio i kali pakazvaje siabie ŭva ŭsiej svajej nahacie, tady jon svaju pryciahvajučuju siłu tracić. Vialiki, choć balučy i trahičny, prykład hetaha majem u SSSR, u Meksycy, u Hišpanii.

— Dy treba adznačyć, što *ateizm — ḃeta svajho rodu viera, jakaja poŭnaściu vykonvajecca zaraz-ža i tutža.* A heta zvyčajna padabajecca čałavieku. Kožny hrech tym silny, što jon daje karysć ci pryjemnaść zaraz-ža i tut-ža. Aprača hetaha ateizm — heta duža vyhodnaja viera: jana daje amal samyja pryjemnaści i nie nakładaje badaj nijakich abaviazkaŭ. Šyrokija-ž masy ludziej žyvuć pieravažna čućciom i za čućciom achvotna iduć.

— Jaščе adno: siańnia jość duža vostraj tak zvanaja *sprava sacyjalnaja*, sprava spraviadlivych adnosinaŭ miž bahatymi i biednymi, miž majučymi dačasnaje dabro i miž nia majučymi ničoha. Tymčasam mnohija i duža mnohija chryścijanie, ludzi byccam relihijnyja, stanoviacca nie pa staranie pakryŭdžanych, a pa staranie bahatych i mahutnych i pry tym navat ćvierdziać, što hetkaje, a nia inšaje stanovišča dychtuje im ich chryścijanskaja viera.

*

Voś hetkija bolš-mienš pryčyny siańniešniaha niedavierstva i poŭnaha biazbožnictva. Pryčyny hetyja niasumiernyja da natury, asnoŭ i siły relihii, a tak-ža jany niaviečnyja i minajučyja. Kamunisty dumajuć źniščyć relihiju. Tymčasam jana ŭ vahni praśledu adśviežvajecca i adradžajecca.

Słovy Zbaŭcy da sparaližavanaha: *„Ustań, vaźmi svaju paściel i idzi damoŭ"*—dastajucca tak-ža i da siańniešniaha chvoraha dušoj, pazbaŭlenaha viery, čałavieka i azdaraŭlajuć jaho. I, pasłušny svajmu Zbaŭcu, čałaviek hety ŭstaje da zdaroŭja i praŭdy...

NA XIX NIADZIELU PA SIOMUSIE.

I.

Braty, adnaviciesia ducham rozumu vašaha i adzieńciesia ŭ novaha čałavieka, katory stvorany pavodle Boha ŭ spraviadlivaści i ŭ śviataści praŭdy. Dziela hetaha, adkinuŭšy łharstva, havarycie kožny z svaim bližnim praŭdu, bo my adny adnych častki. Hnievajciesia i nie hrašycie, sonca niachaj nie zachodzie nad hnievam vašym. Nie davajcie miesca djabłu. Chto kraŭ, niachaj užo nie kradzie; ale lepš niachaj trudzicca pracujučy rukami svaimi, što jość dobraje, kab mieŭ skul pamahčy patrabujučamu.

(Efez. 4, 23—28).

II.

U heny čas skazaŭ Jezus starejšym duchoŭnym i faryzejam prypovieść: valadarstva niabiesnaje padobnaje da karala, katory spraviŭ viasielle svajmu synu. I pasłaŭ svaich słuh klikać prošanych na viasielle, ale jany nie zachacieli pryjści. Tady pasłaŭ inšych słuhaŭ, kažučy: skažecie zaprošanym: voś ja pryhatavaŭ moj abied, vały maje i ŭsio kormnaje pabita i ŭsio hatova — prychodźcie na viasielle. Ale jany zaniadbali i pajšli — adzin na svajo pole, druhi da handlu svajho,

a inšyja schapili jahonych słuh i, naździekavaŭšysia, pazabivali. Kali-ž pačuŭ ab hetym karol, raznievaŭsia i, pasłaŭšy vojska svajo, vyhubiŭ henych zabojcaŭ i spaliŭ ichny horad. Tady skazaŭ svaim słuham: viasielle, praŭda, hatova, ale prošanyja nia byli hodnyja. Dyk idziecie na razdarožža i kaho tolki spatkajecie, kličcie na viasielle. I, vyšaŭšy słuhi jahony na darohi, sabrali ŭsich, kaho spatkali, błahich i dobrych i nabrałasia na viasielle poŭna haściej. A kali ŭvajšoŭ karol, kab pahladzieć haściej, uvidzieŭ tam čałavieka adzietaha nie ŭ viasielnuju vopratku. I skazaŭ jamu: druža, jak ty ŭvajšoŭ siudy, nia majučy viasielnaj vopratki? A toj maŭčaŭ. Tady skazaŭ karol słuham: źviazaŭšy ruki i nohi, vykińcie jaho von u ciemru — tam budzie płač i skryhot zuboŭ. Bo šmat jość paklikanych, ale mała vybranych. (Mat. 22, 1—14).

III.

„Šmat jość paklikanych, ale mała vybranych".

Niabiesnaje valadarstva, kaža Chrystus u siańniešniaj Evanelii, padobnym jość da karala, jaki spraviŭ viasielle synu svajmu. I sapraŭdy! Heny karol — heta Boh Ajciec, a viasielle — heta mistyčnaja jednaść Syna jaho, Chrystusa Zbaŭcy našaha, z viernymi vyznaŭcami jahonymi, z św. Kaściołam.

I pasłaŭ karol słuh svaich paklikać zaprošanych na viasielle, ale jany pryjści nie chacieli.

— Boh na praciahu doŭhich viakoŭ Staroha Zakonu *pramaŭlaŭ da žydoŭskaha narodu praz prarokaŭ i klikaŭ jaho ŭ Kaścioł śviaty.*

— Klikaŭ tak-ža Boh hety narod *praz św. Jana Chryściciela,* a paśla jaho *praz apostałaŭ* i vučniaŭ Chry-

stusavych. Ale zaprosiny hetyja byli daremny. Vializarnaja bolšaść žydoŭskaha narodu nie pavieryła ŭ Chrystusa, jak Syna Božaha, jak Mesyjaša, jak Zbaŭcu čałaviectva i pryjści na viasielle, należyć da św. Kaścioła, da valadarstva niabiesnaha, admoviłasia.

Dyk pasłaŭ karol novych słuh svaich prasić zaprošanych prybyć na viasielle, jakoje pyšna było ŭžo pryhatavana. Ale zaprošanyja astalisia hłuchimi na prośby karala, jany adniekavalisia svaimi spravami, a niekatoryja z ich zatrymali słuh jahonych, ździekavalisia nad imi i ŭreščie pazabivali ich.

Boh paśla ŭskrašeńnia Syna svajho, Chrystusa, pasyłaŭ apostałaŭ i vučniaŭ da taho-ž žydoŭskaha narodu ŭ Jeruzalimie i ŭva ŭsiej Palestynie, ale adny z ich na zaprosiny nie źviarnuli ŭvahi, a druhija sroha praśledvali i mardavali pieršych viaścicielaŭ chryścijanstva, pasłancoŭ Božaha valadarstva.

— Vialikaja *heta niespraviadlivaść*, jakoj zaprošanyja dapuścilisia na asobach karaleŭskich pasłancoŭ, *aburyła karala da žyvoha*. Jon pasłaŭ na ich svajo vojska, vyniščyŭ zabiŭcaŭ, spaliŭ ich miesta.

Dakanali hetaha, z Božaha dapuščeńnia, rymskija lehijony, pavodle praroctva Chrystusa, na čale z Vespazijanam, a paśla Tytusam, jakija ŭ 70 hodzie, jak apisvaje nam historyja, za paŭstańnie žydoŭ prociŭ rymskaj ułady, ahniom i miačom niščyli ich pa ŭsiej Palestynie i zburyli dazvańnia śviatoje miesta Jeruzalim.

— Słovam, niahodnyja byli, nie daraśli jšče zaprošanyja na viasielle, kab hodna pryniać u im učaście. Dyk pasłaŭ karol słuh svaich na rasstajnyja darohi i zahadaŭ prasić na viasielle ŭsich, i dobrych i błahich, prasić, kaho tolki jany spatkajuć.

Kali žydy całkom adchinulisia ad valadarstva Chrystusavaha, ad jaho św. Kaścioła, tady *pasłaŭ Boh apostałaŭ, vučniaŭ, misijanaraŭ da paḃan*. da ŭsich narodaŭ, nia robiačy nijakaha ahraničeńnia. A hetyja pryznavali Chrystusa svaim Boham, svaim Zbaŭcam, pryjmali chrost śviaty i vialikimi hramadami dałučalisia da Chrystusavaha Kaścioła.

Dyk šmat nabrałasia haściej na viasielle karaleŭskaha syna. I kali ŭsie zasiadali za biasiednym stałom, uvajšoŭ sam karol i siarod haściej ubačyŭ adnaho, jaki byŭ tam biez viasielnaj vopratki, a nadzieć jakuju na hetkuju ŭračystaść vypadała-b abaviazkava. Ździviŭsia karol z advahi henaha čałavieka i zahadaŭ svaim słuham źviazać jaho ruki i nohi i z jasnaj, aśviečanaj i ciopłaj biasiednaj sali vykinuć u ciemru, dzie astavałasia jamu tolki płakać z prykrašci i skryhatać zubami z choładu.

— Kab hodna należyć da vaładarstva Chrystusavaha, da św. jaho Kaścioła, treba mieć čystuju dušu, treba, jak kaža apostał Paval: *„adziecca ŭ Chrystusa"* (Ryml. 13, 14). Chto-ž hetak nie adzieniecca, toj niahodny być poŭnapraŭnym subiasiednikam u vaładarstvie Chrystusavym, toj budzie daloka ad domu Boha, dzie viečnaje śviatło prabyvaje, dzie praŭda i praŭdzivaje ščaście panuje, toj budzie ŭvonkach praŭdzivaha žyćcia, toj budzie tam, dzie choład duchovy, ciemra i dakory sumleńnia.

Zahadvajučy słuham vykinuć z viasiella čałavieka za toje, što jon pryjšoŭ tudy biez adpaviednaj vopratki, karol adnačasna skazaŭ, što šmat jość paklikanych, ale mała vybranych.

I sapraŭdy! Da vaładarstva Božaha paklikany i Žydy i Pahanie, i dobryja i błahija, i bahatyja i biednyja, prostyja i vučonyja, paklikany biez nijakaj rožnicy ŭsie ludzi, usie narody. Ale vybranymi, dapuščanymi da viasiella viečnaj radaści ŭ Chrystusie, buduć tolki tyja, jakich duša adzieniecca ŭ vopratku łaski Božaj i cnoty, jakich žyćcio budzie zhodnym z navukaj Chrystusa i z navukaj jaho św. Kaścioła.

*

Dyk praz dobraje žyćcio, praz pastajannaje naša duchovaje daskanaleńnie, achvotna słuchajučy i spaŭniajučy Božaje natchnieńnie, Božyja i kaścielnyja zahady, starajmasia być nia tolki paklikanymi da Božaj biasiedy dačasnaha i viečnaha ščaścia, ale stacca tak-ža vybrancami henaha ščaścia i dziejnymi ŭčaśnikami jaho.

NA XX NIADZIELU PA SIOMUSIE.

I.

Braty, uvažajcie, jak aściarožna pastupać majecie: nie jak niamudryja, ale jak mudryja, dobra vykarystvajučy čas, bo dni jość złyja. Dziela hetaha nia budździe nierazumnymi, ale razumiejučymi, jakaja jość vola Božaja. I nia ŭpivajciesia vinom, u jakim raspusta, ale napaŭniajciesia Ducham Śviatym, admaŭlajcie miž saboj psalmy, hymny i duchoŭnyja pieśni, piajučy i ihrajučy Panu ŭ sarcoch vašych, zaŭsiody za ŭsio dziakujučy Bohu i Ajcu ŭ imia Pana našaha Jezusa Chrystusa. Budźcie ŭlehłyja adny adnym u bajaźni Božaj.

(Efez. 5, 15—21).

II.

U heny čas byŭ niejki karaleŭski prydvorny, jakoha ŭ Kafarnaumie chvareŭ syn. Jon, pačuŭšy, što Jezus prybyŭ z Judei ŭ Galileju, pryjšoŭ da jaho i prasiŭ jaho pryjści i azdaravić jaho syna, bo pačynaŭ kanać. I skazaŭ jamu Jezus: kali vy nia bačycie znakaŭ, nia vierycie. Prydvorny jamu adkazvaje: Panie, pryjdzi pakul nie pamre syn moj. Kaža jamu Jezus: idzi, syn tvoj žyvie. Pavieryŭ čałaviek słovam, jakija skazaŭ jamu Jezus,

i pajšoŭ. A kali jon išoŭ, spatkali jaho słuhi i aznajmili jamu, kažučy, što syn jaho žyvie. Dyk zapytaŭsia ich ab hadzinie, u jakoj jamu palahčeła. I skazali jamu, što ŭčora ŭ siomaj hadzinie pakinuła jaho haračka. Zrazumieŭ tady baćka, što heta taja była hadzina, u jakoj skazaŭ Jezus: syn tvoj žyvie, i ŭvieryŭ sam i ŭvieś dom jahony.

(Jan 4, 46—53).

III.

Vieraj i čynam!

Umiraŭ syn karaleŭskaha prydvornaha. Nichto ničym nia moh jamu pamahčy. Ale voś niaščasnaha baćku henaha syna viera daviała da Chrystusa, jaki azdaraviŭ śmiarotna chvoraha chłapca.

— Ničoha dziŭnaha: *viera jość ažyŭčym śviatłom*, što dastajecca ŭ zbalełuju dušu našu, viera jość dabradziejnaj i mahutnaj peŭnaściaj. Viera — heta nia tolki sposab prociŭ dačasnych kłopataŭ, jak niekatoryja dumajuć, ale heta adkaz na ŭsie pytańni žyćcia, času i viečnaści.

My tužym da viečnaha žyćcia, a viera nam kaža, što my ŭžo i ciapier žyviom henym žyćciom, a śmierć— heta tolki kładka, što viadzie da zbaŭleńnia, abo da viečnaha niaščaścia.

— Ale *viera naša pavinna być žyvoj*, my pavinny jaje zaŭsiody adčuvać i pieražyvać. I kali hetaha niama, dyk tady viera naša padobnaja jość da zamierzłaha ŭ ziamli ziarniaci, u jakim jość siła žyćcia, ale siła hena biazdziejnaja, abmioršaja.

Na św. Chroście Boh zasiejaŭ u našyja dušy ziarnio viery, ale zadańniem našym jość dać mahčymaść viery henaj raści, ražvivacca i ćviści.

— My pavinny dobra zrazumieć, što *mała znać praŭdy viery našaj, ale da taho treba jaje śćvierdzić*

žyćciom svaim. Vieru praktykavać treba. Chto maje sumnivy, abo cierpić na suš serca svajho — niachaj biarecca za čyn, niachaj pavodle vymohaŭ viery žyćcio svajo prabuje naładzić, dyk usio heta ščeźnie biasśledna.

Úsie-ž svaje vysiłki musim padpirać malitvaj. Viera praz malitvu nabiraje bolš siły, krasy i ćviordaści.

*

Karaleŭski prydvorny, jakoha viera daviała da Chrystusa, a praz Chrystusa da pažadanaj mety, niachaj budzie ŭzoram u našaj ciažkoj žyćciovaj padarožy!..

NA XXI NIADZIELU PA SIOMUSIE.

I.

Braty, macujciesia ŭ Panu i ŭ mahutnaści siły jaho. Adzieńciesia ŭ zbroju Božuju, kab mahli vy ŭstajać prociŭ podstupaŭ djabła. Bo zmahańnie naša nia josć prociŭ cieła i kryvi, ale prociŭ kniazioŭ i ŭładaŭ, prociŭ panujučych nad śvietam hetaj ciemry, prociŭ złych duchoŭ u niabiesnych prastorach. Dziela hetaha vaźmiecie zbroju Božuju, kab mahli supracivicca ŭ dzień lichi i ŭva ŭsim vytryvać daskanalnymi. Dyk stojcie, padpajasaŭšy biodry vašy praŭdaj i adzieŭšy pancyr spraviadlivaści i abuŭšy nohi ŭ hatovaść Evanelii supakoju, a pry ŭsim hetym vaźmiecie ščyt viery, katorym zmožacie patušyć usie vahnistyja strely niahodnika i vaźmiecie šlem zbaŭleńnia i mieč ducha, katorym josć słova Božaje.

(Efez. 6, 10—17).

II.

U heny čas skazaŭ Jezus svaim vučniam hetkuju prypoviešć: padobnaje josć valadarstva niabiesnaje da cara, katory chacieŭ zrabić rachunak sa słuhami svaimi. Kali začaŭ rabić rachunak, pryviali jamu adnaho, katory byŭ jamu vinien dzie-

siać tysiač talentaŭ. Kali-ž toj nia mieŭ z čaho addać, zahadaŭ pan jahony pradać jaho, žonku jahonu i dziaciej i ŭsio, što mieŭ i addać. A heny słuha, upaŭšy jamu da noh, maliŭ jaho kažučy: paciarpi mnie i ja tabie ŭsio addam. I pan zžaliŭsia nad henym słuhoju, adpuściŭ jaho i daravaŭ jamu doŭh. Toj-ža słuha, vyjšaŭšy spatkaŭ adnaho sa svaich tavaryšaŭ, katory byŭ jamu vinien sto denaraŭ i schapiŭšy dušyŭ jaho, kažučy: addaj, što vinavat. A toj tavaryš jahony, ŭpaŭšy jamu da noh, maliŭ jaho kažučy: paciarpi mnie i ja ŭsio tabie addam. Adnak jon nie chacieŭ, ale pajšoŭ i pasadziŭ jaho ŭ vastroh aż pakul nie addaść doŭhu. A tavaryšy jahony, uvidzieŭšy, što dziejełasia, zasmucilisia mocna i pajšoŭšy raskazali svajmu panu ŭsio, što stałasia. Tady jahony pan paklikaŭ jaho da siabie i skazaŭ jamu: słuha niahodny: ja tabie ŭviešь doŭh daravaŭ, bo ty prasiŭ mianie, dyk ci-ž nia treba było, kab i ty pažaleŭ svajho tavaryša, tak jak ja pažaleŭ ciabie? I razhnievaŭsia jahony pan, addaŭ jaho na muki, pakul nia viernie ŭsiaho doŭhu. Tak i Ajciec moj niabiesny zrobić z vami, kali kožny z vas nie adpuścić bratu svajmu z serca vašaha.

(Mat. 18, 23—35).

III.

Kamu, što i za što my vinavaty?

Evaneličnaja prypovieść ab tym, jak car rabiŭ rachunak z svaimi słuhami, prypaminaje i nam: *kamu, što i za što my vinavaty?*

— *Boḅu my vinavaty vieru, nadzieju, luboŭ* za dar stvareńnia nas, za dar adkupleńnia, za dar ŭsviačeńnia i za ŭsio toje, čym my jość, što majem i za ŭsio toje, što nas robić Božymi Synami.

— *Bližniamu našamu my vinavaty luboŭ*: budzieš lubić bližniaha svajho, jak samoha siabie... Vinavaty my jaje za bractva ŭsich ludziej u Chrystusie i za ŭsio toje, što ludzi adny ad adnych mająć, što ludzi adny adnym zdabyvajuć i tvorać.

— *Sami sabie my vinavaty pastajannuju ḅatovaść da baraćby z usiakim złom*, abaronu našaj ludzkoj i chryścijanskaj hodnaści, postup u dobrych navykach, u navukach, jak świeckich, tak i relihijnych i ŭrešcie abaviazak pastajannaha daskanaleńnia našaha maralnaha i relihijnaha.

— *Kaściołu my vinavaty synoŭskuju pryviazanaść* i ŭdziačnaść za padtrymlivańnie ŭ nas Božaha nadprыrodnaha žyćcia praz św. Sakramanty, za ŭspamohu nas relihijnym žyćciom u našaj dačasnaj pilihrymcy ŭ viečnaść, za praŭdu Božuju, za lepšaje Božaje žyćcio, jakoha nas Kaścioł navučaje i da jakoha nas biazupynna nakiroŭlivaje.

— *Baćkom našym vinavaty my luboŭ i ŭdziačnaść* i *apieku* za ŭzhadavańnie nas, mužom i žonam luboŭ i viernaść za ich vialikija zadańni prad ludźmi i Boham, pačućcio bractva vinavaty my i ŭsim inšym siabram siamji našaj za ŭsio toje, što ad ich dobraje majem i za tyja nici svajactva, jakija ich z nami łučać.

— *Biełaruskamu svajmu narodu ŭrešcie vinavaty my pradusim pracu dla jaho dabra* za toje, što z pakaleńnia na pakaleńnie pieradaje našu movu, našu minuŭščynu, kormić nas svaim chlebam i vuča nas razumieć narodnuju jednaść i patrebu tvaryć lepšaje: kulturnaje i relihijnaje žyćcio.

*

Voś zbolšaha, — kamu, za što i što my vinavaty. U viernym spłačvańni hetych daŭhoŭ sutnaść našaha žyćcia.

NA XXII NIADZIELU PA SIOMUSIE.

I.

Braty, nadziejemsia na Pana Jezusa, što jon, pačuŭšy ŭ vas dobruju spravu, dakanaje jaje až da dnia Jezusa Chrystusa. Bo sudzić tak ab vas usich dla mianie josć spraviadliva zatym, što maju ŭ sercy vas, katoryja i ŭ maich kajdanach, i ŭ abaronie, i ŭ ućviardžeńni Evanelii byli ŭčaśnikami majej radaści. Bo śviedkaj mnie Boh, jak tužu ja pa ŭsich vas u sercy Jezusa Chrystusa. I hetaha malusia, kab luboŭ vaša bolš i bolš pavialičvałasia ŭ paznańni i ŭva ŭsiakim razumieńni, kab vy daznavali, što lepšaje, kab byli čystymi i biez zahany na dzień Chrystusavy, poŭnyja płodu spraviadlivaści praz Jezusa Chrystusa na češć i chvału Boha.

(Filip. 1, 6—11).

II.

U heny čas faryzei, adyjšoŭšy zrabili naradu, kab złavić Jezusa na sławach. I pasłali da jaho svaich vučniaŭ razam z herodyjanami, kažuču: vučyciel, my viedajem, što ty spraviadlivy i papraŭdzie navučaješ darohi Božaj i nie zvažaješ na nikoha, bo nie ahladaješsia na asobu

čałavieka, dyk skaży nam, jak tabie zdajecca, možna płacić padatak cezaru, ci nie? A Jezus, paznaŭšy ichnuju niahodnaść, skazaŭ: čamu prabujecie mianie, kryvadušniki? Pakažycie mnie padatkavuju manetu. Jany-ž prynieśli jamu denar. I skazaŭ im Jezus: čyj heta jość voblik i nadpis? Skazali jamu: cezaraŭ. Tady skazaŭ im: dyk addajcie, što cezarava cezaru, a što Božaje Bohu. (Mat. 22, 15—21).

III.

Možam i pavinny my žyć, jak Božyja dzieci.

— Faryzei, adyjšoŭšy zrabili naradu, *kab złavić Jezesa na słavach*. Skolki kryvadušnych, falšyvych, niaščyrych ludziej mieŭ prad saboj naš Zbaŭca! Jaho najdastajniejšaja Asoba była ŭ ich pradmietam nienaviści, złości, pahardy. Čaho tolki čałaviek nie patrapić sapsuć, skryvić, zbeścić! A ŭsio heta byvaje tady, kali čałaviek, jak tyja faryzei, nia praŭdy, nia Boha, a siabie samoha šukaje. My byvajem raz vypukłym, a druhi raz uhnutym lustram, što Božuju praŭdu časta pryjmaje skryŭlenaj, pierakručanaj, sapsutaj. Voś-ža treba nam prybirać da ruk svaje asabistyja pahlady, pačućci i ŭražańni, treba ich ačyščać, prastavać i daskanalić pavodle Słova Božaha.

— Faryzei kazali: Vučyciel, my viedajem, što ty praŭdamoŭny i praŭdziva navučaješ Božaj darohi; skaży, što dumaješ: *možna płacić cezaru padatak, ci nie?* Kožnaje słova tut jość siłom, pastkaj, ašukanstvam. Faryzei łhuć, kab schavać svaje złyja namiery. Słovy ich sałodkija, ale serca zatrutaje jadam nienaviści. Časta hetak śviet akružaje našu dušu chitrykami, urajeńniami, stracham, iłžoj. Lohka jon chvataje nas u svaje sietki i lohka my ŭpadajem, kali zamała my ŭvažnyja, kali zamała čujnyja. Asabliva davierlivaja moładź, što abvaročvajecca

ŭ lohkadumnym tavarystvie, chutka ŭpadaje ŭ sietki hetaha śvietu.

— A Jezus, paznaŭšy ich niahodnaść, adazvaŭsia da ich: čamu mianie prabujecie, kryvadušniki? I pakazvajučy na manetu, skazaŭ im: *addajcie, što cezarava cezaru, a što Boha Bohu.* Jezus nie na toje pryjšoŭ na śviet, kab navučyć nas haspadaryć, ci pakazać kirunki palityki. Jon prynios vyšejšuju navuku. Jon padyjmaje ludzkija dušy nad burnyja chvali žyćcia i haduje ich da volnaści i niezaležnaści duchovaj, da viernaści Bohu. Śviet idzie svajej darohaj. Adnak u jakim-by časie nia žyli ludzi na śviecie, jany zaŭsiody pavinny być Božymi dziećmi i ŭ dušy nasić jaho abraz.

*

Pryrody hetaha śvietu my źmianić nia možam, ale možam i pavinny my žyć na hetym śviecie, jak Božyja dzieci.

NA XXIII NIADZIELU PA SIOMUSIE.

I.

Braty, budźcie naśladoŭcami mianie i ŭvažajcie na tych, katoryja pastupajuć tak, jak majecie ŭzor uva mnie. Bo mnohija, ab jakich ja vam časta havaryŭ (a ciapier i płačučy havaru), pastupajuć, jak vorahi kryża Chrystusavaha, katorych kaniec — zahuba, katorych Boham — žyvot i katorych sława ŭ ich-ža soramie, katoryja honiacca za ziamnymi spravami. Našaje-ž žyćcio — ŭ niebie, adkul tak-ža Zbaŭcy čakajem Pana našaha Jezusa Chrystusa, katory pieramienić cieła ŭniżeńnia našaha, kab stałasia padobnym da cieła jasnaści jaho, pavodle dziejnaści, jakoju tak-ža jon pakaryć usio moža. Voś-ža, braty maje najdaražejšyja i duža ulublonyja, radaść maja i karona maja: hetak mocna stojcie ŭ Panu, najdaražejšyja. Evodyju prašu i Syntychu namaŭlaju, kab byli adnej dumki ŭ Panu. Dy prašu tak-ža i ciabie, druža vierny, pamahaj im, bo-ž razam sa mnoj pracavali kala Evanelii, z Klemansam, i z inšymi maimi pamocnikami, katorych imiony jość u knizie žyćcia.

(Filip. 3, 17—21; 4, 1—3).

II.

U heny čas, kali Jezus havaryŭ da narodu, voś adzin staršy padyjšoŭ, kłaniaŭsia jamu i ka-

zaŭ: Panie, dačka maja tolki što skanała, ale idzi, uzłaży na jaje ruku tvaju i jana ažyvie. Ustaŭšy Jezus, išoŭ za im z vučniami svaimi. A voś žančyna, jakaja dvanaccać hadoŭ chvareła na vypłyŭ kryvi, padyjšła zzadu i dakranułasia da kraju jahonaj adzieży; bo kazała sama ŭ sabie: kali tolki dakranusia da adzieńnia jaho, budu zdarova. Jezus, ahlanuŭšysia i pabačyŭšy jaje, skazaŭ: vier, dačka, viera tvaja azdaraviła ciabie, i stałasia zdarovaj žančyna ad henaj hadziny. I kali pryjšoŭ Jezus u dom starejšaha i ŭbačyŭ hałašelnikaŭ i hamoniačy narod, kazaŭ: adyjdzicie, bo nie pamiorła dziaŭčyna, ale śpić. Jany-ž z jaho śmiajalisia. A kali natoŭp vypravili, jon uvajšoŭ i ŭziaŭ jaje za ruku. I ŭstała dziaŭčynka. Viestka-ž ab hetym razyjšłasia pa ŭsiej henaj staranie.

(Mat. 9, 18—26).

III.

Chrystus žyvie, vaładara, pieramahaje.

Adnaho žydoŭskaha staršaha pamiorła dačka. Zbiedžany baćka prychodzić da Chrystusa, nizka kłaniajecca i prosić jaho, kab pryjšoŭ, uzłažyŭ na jaje svaju ruku mahutnuju i ŭskrasiŭ dačku jaho. Heny znatny ŭ žydoŭskim narodzie čałaviek prad Chrystusam unižajecca i pakarycca. Ale hena jaho ŭnižeńnie i pakora ŭźvialičvaje jaho i padnosić. Tak, bo kali my nadutyja lišniaj pychaj i vieraj u siabie samych, u śviet hety vidomy i dačasny, zanadta vysoka padyjmajem hałavu svaju — my henaj hałavoj svajej baluča ŭdarajem u stalavańnie našaj słabaści.

— Prasiŭ heny znatny žyd, *kab Chrystus* dziela ŭskrašeńnia dački jaho *uzłažyŭ na jaje ruku svaju*, kab

datknuŭsia da jaje. Heta viera ŭkładaje ŭ vusny jaho hetyja słovy. Praŭda, hetkaja viera, što razumieje ŭsiomahutnaść Chrystusa ŭ cialesnym dotyku, jość jašče słaboj vieraj. Adnak duša, napoŭnienaja i hetkaj vieraj, hodnaja vialikaj pašany, vysoka cennaja jana ŭ vačoch samoj siabie i Boha, bo jana molicca, bo jana budzicca, bo jana snuje nitku, što łuča jaje z Tvarcom žyćcia. Viadzie ŭsioroŭna, dzie, kali, kudy i jak jana płyvie: siła ciažaśviadzie jaje niepamylna. Siłaj-ža pryciahajučaj dušy našaj, jaje asiarodkam i žyćciatvorčaj krynicaj jość Boh naš najvyšejšy.

— U domie žałoby ŭbačyŭ Chrystus sumny i prykry abraz: płački hałosiać dzika i bieznadziejna, a narod cikavicca, topčycca biaz tołku na miescy, uzdychaje, svoj spohad vyražaje. Ale ŭsio heta takoje mizernaje, takoje niaščyraje, takoje nierazumnaje! *Jak-ža inšym tut žjaŭlajecca naš Zbaŭca!* Jon stanovicca siarod henych zbiantežanych duš, jak moc i žyćcio. Jon inakš bača, inakš dumaje. Pavodle jaho dziaŭčo nie pamiorła, ale śpić. Jon vyryvaje jaho z abniaćciaŭ śmierci i paklikaje ŭznoŭ da žyćcia. — Dziaŭčo nie pamiorła, ale śpić — kazaŭ Chrystus. Ludzi-ž śmiajalisia, ale jak zaraz pakazałasia, całkom daremna, śmiajalisia na svoj soram, na svajo niepieramožnaje paniżeńnie. I siańnia mnohija ludzi śmiajucca z słoŭ Chrystusa, ale i hety śmiech abvaročvajecca ciapier i abvierniecca ŭ budučynie prociŭ ichža samych. Śmiajucca jany dziela svajej karotkazročnaści, dziela hrubaści i zahnajeńnia dušy svajej.

*

Śmiajecca dobra—praŭdziva kaža francuskaja pahavorka — chto śmiajecca apośni. Chrystus žyvie, valadara, pieramahaje — ŭčora, siańnia i na vieki.

NA APOŠNIUJU NIADZIELU PA SIOMUSIE.

I.

Braty, my nie pierastajom za vas malicca i prasić, kab byli vy napoŭnieny paznańniem voli Božaj uva ŭsialakaj mudraści i zrazumieńni duchovym, kab hodna pastupali padabajučysia ŭva ŭsim Bohu, u kožnym dobrym učynku prynosiačy płod i rastučy ŭ paznańni Boha, uzmocnienyja ŭsialakaj siłaj mahutnaści chvały jahonaj uva ŭsiakaj ciarplivaści i łahodnaści z radaściaj. Dziakujem Bohu Ajcu, katory ŭčyniŭ nas hodnymi, kab byli my ŭčaśnikami spadčyny śviatych u śvietłaści, katory vyzvaliŭ nas z mocy ciemry i pieranios u valadarstva Syna, miłavańnia svajho. U im praz kroŭ jahonuju majem adkupleńnie: adpuščeńnie hrachoŭ.

(Kalas. 1, 9—14).

II.

U heny čas skazaŭ Jezus svaim vučniam: kali ŭbačycie ahidu spustašeńnia, jakaja staić na miescy śviatym, ab jakoj kazaŭ prarok Daniła — chto čytaje, niachaj razumieje — tahdy tyja, što jość u Judei, niachaj uciakajuć u hory, a katoryja na dachu — niachaj nia zychodziać, kab uziać

štoniebudź z svajho domu, a jakija na poli — niachaj nie varočajucca, kab uziać svaju vopratku. A biada ciažarnym i kormiačym u henyja dni. Dyk maleciesia, kab nia vypała ŭciakańnie vaša zimoj, abo ŭ subotu. Bo budzie tady vialikaja biada, jakoj nia było ad pačatku švietu až dahetul i nia budzie. I kali-b nia byli skaročany henyja dni, nia vytryvaŭ-by nijaki čałaviek, ale dziela vybranych buduć skaročany henyja dni. Tady, kali-b vam chto skazaŭ: voś tut jość Chrystus, abo tam — nia viercie. Bo paŭstanuć falšyvyja Chrystusy i falšyvyja praroki i buduć rabić vialikija znaki i dzivy, tak kab navat vybranyja pabłudzili, kali-b heta było mahčyma. Voś ja napierad skazaŭ vam. Dyk kali-b vam havaryli: voś u pustyni jość — nia vychodździe, voś u pakojach — nia viercie. Bo jak małanka vychodzić z Uschodu i źjaŭlajecca aż na Zachadzie, tak budzie i z prychodam Syna čałaviečaha. Usiudy, dzie budzie trup, tam i arły źbiarucca. A zaraz pa biadzie henych dzion sonca zaćmicca i miesiac nia daść svajho śviatła, i zory buduć padać z nieba, i siły niabiesnyja zrušacca. I tahdy na niebie źjavicca znak Syna čałaviečaha i tahdy zapłačuć usie narody ziamli i ŭbačać Syna čałaviečaha, prychodziačaha ŭ vabłokach niabiesnych z vialikaj mocaj i sławaj. I pašle aniołaŭ svaich z truboj i vialikim hołasam i źbiaruć vybranych jaho z čatyroch viatroŭ, ad kraju nieba až da kraju jaho. Ad fihovaha-ž dreva vučeciesia padabienstva: kali ŭžo jahonaja halina robicca miakkaj i raspuskajecca, viedajecie, što blizka jość leta. Tak i vy, kali ŭbačycie

ŭsio heta, viedajcie, što blizka jość: la dźviarej. Sapraŭdy kažu vam, što nie praminie hety rod, pakul usio heta zbudziecca. Nieba i ziamla praminuć, ale słovy maje nie praminuć.

(Mat. 24, 15—35).

III.

Ab skančeńni świetu.

Vyšej padadzienaja Evanelija havora ab skančeńni świetu. Sprava heta susim peŭnaja. Jezus Chrystus kaža, što słovy jaho ab hetym zbuducca nieabchodna: *„nieba i ziamla praminuć, ale*—kaža —*słovy maje nie praminuć*".

Vośža i vučonyja susim paćviardžajuć hetyja słovy Chrystusa; i jany tak-ža ćvierdziać, što hety świet, u jakim žyviom, musić mieć svoj kaniec, musić pryjści jaho śmierć.

— Świet i ŭsio ŭ im isnuje, dziakujučy tamu, što adbyvajucca ŭ im fizyčnyja i chimičnyja źmieny, što jość światło, ruch, žyćcio, praściej kažučy — *dziakujučy tamu, što dzieić u świecie enerhija, siła*. Z pryčyny hetaha dziejeńnia kolkaść enerhii astajecca niaźmiennaj, ale źmianiajecca jaje jakaść. Heta znača, što ŭnutranaja enerhija kožnaha cieła, spoŭniŭšy svajo zadańnie, stanovicca niazdatnaj da dalejšaha ruchu, da dziejeńnia. Hetuju prajavu na świecie vučonyja nazvali z hreckaha pravam *entropii* i na padstavie hetaha prava dakazvajuć, što musić pryjści skančeńnie ŭsiaho świetu, bo musić nastać na świecie ahulnaja *entropija* (u dziejeńni sonca, u ruchu, u ciaple), a z joj kaniec hetaha świetu, źnistaženńie, śmierć jaho.

— *Hetaje-ž samaje vyjaśnim jašče praściej.* Sonca raściarušvaje svajo ciapło i światło ŭ prastorach, samo pavoli astyvajučy; pazbyvajecca pavoli tak-ža ciapła i nutro ziamli. Z astyvańnia sonca, astyvajuć tak-ža i planety, što karystajuć z jaho ciapła. Hetak sama i zory (he-

ta ŭsio asobnyja soncy) raściarušvajuć svajo ciapło i śviatło ŭ biazmiežnych prastorach. A tady, kali śviatło i našaha sonca i henych zoraŭ zhaśnie, kali stvorycca adnolkavaja temperatura, — tady nastupić kaniec usiakaha žyćcia, kaniec usiaho śvietu: i našaj ziamli i inšych planetaŭ i inšych śvietaŭ, što znachodziacca ŭ niabiesnych prastorach.

— Ale prad hetym ahulnym kancom śvietu moža tak-ža nastupić raniej *kaniec našaj ziamli*. Vučonyja i hetu mahčymaść dapuskajuć i padajuć roznyja dokazy. I tak kažuć, što moža nastupić *kolizija*, jak-by sutyčka našaj ziamli z inšaj jakoj planetaj, što na soncy moža zdarycca vializarny *vybuch*, ad jakoha ahniom źniščycca naša ziamla, što miesiac moža zvalicca na ziamlu i zrujnavać jaje i h. d.

*

Słovam, što abjaviła nam ab losie hetaha śvietu Božaja Mudraść, da taho-ž prychodzić i sam čałaviečy rozum. Značа, kultura i postup hetaha śvietu jość vialikaj cennaściaj, ale najvialikšaj i najvyšejšaj jość Jezus Chrystus i jaho Božaja Praŭda, jakaja nad usio i nazaŭsiody: *„Nieba i ziamla praminuć, ale słovy maje nie praminuć“...*

II. Śviatočnaje

NA NIEPAVINNAJE ZAČAĆCIE NAJŚV. PANNY MARYI.

I.

Pan, prad tym, jak učyniŭ što spradvieku, mieŭ mianie na pačatku daroh svaich. Adviakoŭ ja ŭstanoŭlena, i zdaŭna prad tym, jak ziamla stałasia. Nia było jašče propaściaŭ, a ja ŭžo pačałasia, jašče nie prabilisia kryničnyja vody, ani jašče hory stali ciažkoj vialičynioj, prad uzhorkami ja radziłasia; jašče ziamli byŭ nie stvaryŭšy, ani rekaŭ, ani zaviesaŭ ziamli. Kali pryhataŭlaŭ nieba, ja tam była: kali peŭnym pravam i kruham abvodziŭ propaści, kali nieba ŭćviardžaŭ u vyšyni i mieryŭ krynicy vodaŭ, kali abvodziŭ moru hranicy jaho i kłaŭ zakon vodam, kab nia vychodzili z hranic svaich, kali zakładaŭ ziamli fundamanty. Z im ja była ŭsio ŭładžvajučy i ciešyłasia kožny dzień, viasielačysia prad im u kožny čas, viasielačysia na kruhu ziamli; i raskošna mnie być z synami ludzkimi! Dyk ciapier, syny, słuchajcie mianie: bahasłaŭleny, katoryja pilnujucca daroh maich. Słuchajcie navuki i budźcie mudryja i nie adkidajcie jaje. Bahasłaŭleny čałaviek, katory mianie słuchaje i katory jość čujny štodzień prad dźviarmi maimi i ścieraže pry parozie dźviarej maich.

Chto mianie znojdzie, toj znojdzie žyćcio i čerpać budzie zbaŭleńnie ad Pana.

(Prysł. 8, 22—35).

II.

U heny čas pasłany byŭ anioł Gabryjel ad Boha ŭ Galilejskaje miesta, zvanaje Nazaret, da Panny, pašlubavanaj mužu, katoramu było imia Jazep, z Davidavaha domu, a imia Panny Maryja. I ŭvajšoŭšy da jaje skazaŭ: pryvitana budź, poŭnaja łaski, Pan z taboj, bahasłaŭlena ty miž žančynaŭ.

(Łuk. 1, 26—28).

III.

Historyja i sutnaść uračystaści Niepav. Začaćcia.

— Śviatkujem siańnia ŭračystaść Niepavinnaha Začaćcia Najśviaciejšaj Maryi Matki Boskaj. Heta značа, što sławim siańnia Najśviaciejšuju Maryju, jakaja na samym pačatku žyćcia svajho ŭ łonie matki, kali ŭ cieła jaje ŭstupiła duša, praz asablivuju łasku Božuju, dziela taho, što mieła stacca Matkaj Syna Božaha, *była volnaj ad hrechu piervarodnaha*. Dziakujučy hetaj poŭnaści łaski Božaj, śviatasć Maryi była tak vialikaj, što žyvučy ŭžo na śviecie, jana nia mieła skłonnaści da złoha i nie dapuściłasia navat najmieńšaha hrechu.

— Vialikuju hetu Tajnicu Niepavinnaha začaćcia Maryi Najśviaciejšaj spatykajem u planach Božych užo tady, kali Boh, paśla ŭpadku pieršych ludziej, pryrakajučy čałaviectvu pasłać svajho Syna, abjaŭlaje, što *„žančyna satre hałavu vužu“* (Gen. 3, 15), pakanaje ducha złoha, bo-ž nia moža mieć takoj mocy niavolnica hrechu, žan-

čyna, što na duŝy svajej nosie plamu hrechu piervarodnaha, krynicu zła ŭsiakaha.

— Kali-ž urešcie pasłaniec Boży abviaściŭ Maryi ŭ Nazarecie, što jana staniecca Matkaj Syna Božaha, Matkaj Zbaŭcy čałaviectva, vitaŭ jaje, nazyvajučy *„poŭnaj łaski"* (Łuk. 1, 28). Hetyja słovy jasna havorać ab niazvyčajnaj jaje śviatości, ab jaje volnaści ad plamy hrechu piervarodnaha, ab jaje poŭnaj niepavinnaści. I zrazumiełaja reč — Matka Syna Božaha pavinna być poŭnaj łaski Božaj.

— Znachodzim tak-ža paćvierdžańnie niepavinnaha začaćcia Matki Boskaj i ŭ słovach, jakimi vitała jaje Alžbieta. *„Baḥasłaŭlena ty miž žančyn"* (Łuk. 1, 42)—kazała jana Maryi. Peŭnie-ž, Maryja sapraŭdy miž žančyn baḥasłaŭlena, bo jana ad ich usich rožnicca svajej najvialikšaj śviatościaj, svajej poŭnaj niepavinnaściaj, svajej čystaściaj navat ad hrechu piervarodnaha.

I tak praŭdu ab tajnicy Niepavinnaha začaćcia Maryi Najśviaciejšaj, choć nia susim jaśče vyrazna, znachodzim u Abjavie Božaj jak Staroha, tak i Novaha Zakonu. Skarb hety, hetu vialikuju praŭdu, całkom vyjaśniła i pakazała śvietu ŭva ŭsim jaje čaroŭnym blesku i sławie chryścijanstva viakoŭ pieršych i paźniejšych.

— Najdaŭniejšyja *Ajcy Kaścioła*, jak uschodu, tak i zachodu Maryju Najśviaciejšuju zavuć druhoj Evaj, Evaj śviatości najvialikšaj, jak Chrystusa zavuć druhim Adamam, Adamam nia śmierci, ale žyćcia. Jany zavuć jaje najčyściejšaj, čystaj zaŭsiody, stała biazhrešnaj, najśviaciejšaj, niajniavińniejšaj, čystaj ad usiakaj plamy i h. d.

Śviatyja Ajcy hetyja Maryju Najśviaciejšuju, dziela paŭnaty jaje śviatości, vyšej nieba, vyšej aniołaŭ staŭlajuć. Asabliva ŭ hetym vysłaŭleńni śviatości Maryi adznačylisia śviatyja ajcy Kaścioła i chryścijanskija staradaŭnyja piśmieńniki, jak Hipolit, Efrem, Orygines, Aŭhustyn, Ambrožy, Atanazy, Jan Damascenski i inš.

— Z biehaм času navuka ab poŭnaj śviatości Maryi Najśviaciejšaj, ab volnaści jaje ad hrechu piervarod-

naha, *u vieraśviedamaści Kaścioła i chryścijanskich narodaŭ* uściaž pahłyblałasia i stavałasia jaśniejšaj.

U VII st. na ŭschodzie spatykajem užo šyroka viedamaje śviata *„Pačaćcia Maryi"*.

U IX st. z uschodu ŭračystaść heta dastajecca na zachad u Sycyliju i Neapol. Ad XI st. pašyrajecca jana ŭ Anhlii, Francyi, Hišpanii, Niamieččynie i ŭrešcie pa ŭsim chryścijanskim śviecie.

Śviatam „Pačaćcia Maryi" tahačasny śviet chryścijanski śławiŭ Maryju, jak najśviaciejšuju ad samaha začaćcia jaje.

Siarod vučonych zachadu praz usio Siaredniaviečča vioŭsia spor što da ścisłaha adznačeńnia, jak samoj chviliny pačaćcia Maryi, tak i što da samoha paniaćcia jaje poŭnaj niepavinnaści. Z hetaha bačym, što viera ŭ Niepavinnaje Začaćcie Maryi ŭ chryścijanstvie ŭściaž rasła i štoraz stavałasia vyraźniejšaj.

Viera heta asabliva nabiraje jasnaści ad st. XV, kali papieży, jak Sykstus IV, Aleksandra VII navuku ab volnaści ad hrechu piervarodnaha Maryi i śviata na čeść „Začaćcia" jaje, svaimi kanstytucyjami biaruć, kazaŭ-by, pad svaju apieku, zabaraniajučy vystupać prociŭ takoj navuki, padčorkivajučy słušnaść jaje i pachvalajučy henaje śviata.

Dajšło navat da taho, što ŭ kancy XV i ŭ pač. XVI st. bolš jak u 40 universytetach prefesary teołohii pad prysiahaj brali na siabie abaviazak vykazvać i baranić „Niepavinnaje" pačaćcie Dzievy Maryi.

U XVII st. paŭstaŭ adumysłovy zakon „Rycaraŭ Niepavinnaha začaćcia Maryi", jakija pyrakali baranić hetaj tajnicy aż da pralićcia kryvi svajej.

— Urešcie papież Pius IX zhodna z chryścijanskaj navukaj usich viakoŭ, a tak-ža zhodna z hłybokaj vieraj usich chryścijan, jak na zachadzie, tak i na ŭchodzie, 8 śniežnia 1854 h. vyjaśniŭ, što Najśviaciejšaja Maryja była volnaj ad hrechu piervarodnaha ad samaha začaćcia svajho i što heta jość dohmat, adna z asnoŭ viery katalickaj. *„Navuka*, jak čytajem u papieskaj bulli *„Inef-*

fabilis Deus", — *jakaja vuča, što Najśviaciejšaja Dzieva Maryja, u pieršaj chvilinie svajho pačaćcia, asablivym pryvilejem łaski Božaj, praz uvahu na zasłuhi Jezusa Chrystusa Zbaŭcy rodu ludzkoha, była zachavana čystaj ad usiakaj plamy piervarodnaha hrechu, — jość abjaŭlenaj ad Boha i dziela hetaha ŭsie viernyja pavinny ŭ heta vieryć mocna i stała"*.

Voś karotkaja historyja i sutnaść siańniešniaj uračystaści Niepavinnaha Začaćcia Najśviaciejšaj Maryi Maci Božaj, da katoraj u poŭnaści stasujucca słovy piaŭca Božaha: *„Usia ty pryhožaja, maja pryjacielka, i plamy niama ŭ Tabie!"* (Pieśniań nad Pieśn. 4, 7).

*

Z našaha boku adno tolki astajecca dobra sabie ŭsio heta ŭciamić, u zachopleńni duchovym, z češčiaj najvialikšaj uhladacca ŭ jasny voblik najčyściejšaj, najśviaciejšaj i, u mieru sił našych, samym imknucca štoraz da lepšaha, daskanalniejšaha žyćcia duchovaha.

NA BOŽAJE NARADŽEŃNIE.

(Kalady).

Na pieršuju Imšu św.

I.

Darahi, usim ludziam akazałasia łaska Boha, Zbaŭcy našaha, jakaja vuča nas, kab my, adkinuŭšy biazbožnaść i świeckija pažadańni, ćviaroza, spraviadliva i pabožna žyli na hetym świecie, čakajuči bahasłaŭlenaj nadziei i prychodu sławy vialikaha Boha i Zbaŭcy našaha Jezusa Chrystusa, katory samoha siabie daŭ za nas, kab nas adkupić ad usiakaj niahodnaści i ačyścić dla siabie narod asablivy, achvotny da dobrych učynkaŭ. Heta havary i napaminaj u Jezusie Chrystusie Panu našym.

(Cit. 2. 11—15).

II.

U heny čas Cezar Aŭhust vydaŭ zahad, kab pierapisać ludziej z usich ziemlaŭ. Hety pieršy śpis byŭ zrobleny staršynioj Syryi Cyrynam. Dyk išli ŭsie, kab zapisacca, kožny ŭ svajo miesta. Vybraŭsia tak-ža i Jozef z Galilei, z miesta Nazaret, da Judei ŭ miesta Davidava, zvanaje Betlejem, bo jon byŭ z domu i rodu Davida, kab zapisacca z Maryjaj, pašlubavanaj z im žonkaj, ja-

kaja była ŭciažku. I kali jany tam byli, nadyjšoŭ jej čas radzić. I radziła syna svajho piervarodnaha, spaviła jaho ŭ pialonki i pałažyła ŭ žołabie, bo nia było im miesca ŭ zajeździe. Byli-ž u tej vakolicy pastuchi, jakija vartavali ŭ noču stadu svaju. I voś anioł Pana źjaviŭsia pry ich i jasnaść Božaja aśviaciła ich, čaho jany mocna pierapałochalisia. I skazaŭ im anioł: nia bojciesia, bo voś abviaščaju ja vam vialikuju radaść, jakaja budzie dla ŭsiaho narodu: bo siańnia ŭ mieście Davida naradziŭsia vam Zbaŭca, katory jość Chrystusam Panam. I voś vam znak: znojdziecie dzicia, spavitaje ŭ pialonki i pałožanaje ŭ žołabie. I raptam źjavilasia z aniołam mnostva duchaŭ niabiesnych, jakija slavili Boha i kazali: chvała na vyšynie Bohu, a na ziamli supakoj ludziam dobraje voli.

(Łuk. 2, 1—14).

Na druhuju Imšu św.

I.

Darahi, akazałasia łaskavaść i čałaviekalubaść Zbaŭcy našaha Boha: nia dziela čynaŭ spraviadlivaści, katorych my dakanali, ale pavodle svajho miłaserdzia zbaviŭ nas praz kupielu adradžeńnia i abnaŭleńnia Ducha Śviatoha, katoraha vyliŭ na nas ščodra praz Jezusa Chrystusa, Zbaŭcu našaha, kab my ŭspraviadliŭlenyja jahonaj łaskaj, pavodle nadziei stalisia naślednikami žyćcia viečnaha ŭ Chrystusie Jezusie Panu našym.

(Cit. 3, 4—7).

II.

U heny čas pastuchi havaryli miž saboj: pojdziem u Betlejem i pahladzim, što tam stałasia, što nam Pan abviaściŭ. I pryjšli z paśpiecham i znajšli Maryju i Jozefa, i dzicia, pałožanaje ŭ žołabie. A ŭvidzieŭšy raskazvali, što było im skazana ab hetym dziciaci. Usie-ž tyja, što čuli, dzivilisia z taho, što im pastuchi havaryli. A Maryja ŭsie hetyja słovy zachavała, razvažajučy ŭ sercy svaim. I viarnulisia pastuchi, slaviačy i chvalačy Boha za ŭsio, što čuli i vidzieli tak, jak im było skazana.

(Łuk. 2, 15—20).

Na treciuju Imšu św.

I.

Mnoha raz i roznymi sposabami havaryŭ niekali Boh ajcom praz prarokaŭ; urešcie hetymi dniami havaryŭ nam praz Syna, katoraha, pastaviŭ naślednikam usiaho, praz katoraha i viaki stvaryŭ; jon, buduči jasnaściaj slavy i vobrazam jahonaj istoty, i dzieržačy ŭsio słovam mocy svajej, ačyściŭšy ad hrachoŭ, siadzić u vyšynie pravaruč majestatu; nastolki staŭsia vyššym ad aniołaŭ, naskolki asabliŭšaje ad ich atrymaŭ imia. Bo da katoraha-ž z aniołaŭ skazaŭ kali: ty syn moj, ja siańnia radziŭ ciabie? I jašče: ja budu jamu ajcom, a jon budzie mnie synam? I kali ŭznoŭ uvodzić na śviet piervarodnaha, każa: niachaj jamu

kłaniajucca ŭsie anioły Bożyja. A da aniołaŭ-ža havora: aniołaŭ svaich učyniŭ jak viatry i słuhaŭ svaich, jak płamieńni ahnia; a da syna: stalica tvaja, Boža, na vieki viečnyja, berła spraviadlivaści, berła valadarstva tvajho. Umiłavaŭ spraviadlivaść i źnienavidzieŭ niahodnaść, dziela hetaha namaściŭ ciabie, Boža, Boh tvoj alejkam radaści bołš, jak učaśnikaŭ tvaich. I jašče: ty, Panie, na pačatku ziamlu zasnavaŭ i nieba sprava ruk tvaich. Jano źhinie, a ty tryvać budzieš; i ŭsio, jak adzieža sastareje, i jak vopratku źmieniš jaho i admienicca, a ty toj samy i hady tvaje nia končacca.

(Žyd. 1, 1—12).

II.

Spradvieku było Słova i Słova było ŭ Boha, i Boham było słova. Jano było spradvieku ŭ Boha. Usio praz jaho stałasia, a biez jaho nia stałasia ničoha z taho, što stałasia. U im było žyćcio, a žyćcio było śviatłom dla ludziej. A śviatło śviecić u ciemry, a ciemra jaho nie aharnuła. Byŭ ad Boha pasłany čałaviek, katoramu imia było Jan. Hety pryjšoŭ, jak śviedka, kab paśviedčyć ab śviatle, kab usie vieryli praz jaho.

Jon sam śviatłom nia byŭ, ale kab śviedčyŭ ab śviatle. Było praŭdzivaje śviatło, katoraje aśviačaje kožnaha čałavieka, što na hety śviet prychodzić. Byŭ na śviecie i śviet praz jaho staŭsia, ale śviet jaho nie paznaŭ. Pryjšoŭ da svaich, a svaje jaho nie pryniali. A tym, katoryja jaho pryniali,

daŭ moc, kab stalisia synami Bożymi, tym, što vierać u imia jaho. Katoryja nia z kryvi naradzilisia, ani z voli cieła, ani z voli muża, ale z Boha. I Słova stałasia cielam i prabyvała pamiž nami, i my vidzieli jahonuju sławu, sławu jak adzinarodnaha ad Ajca, poŭnaha łaski i praŭdy.

(Jan 1, 1—14).

III.

„Chrystus nam naradziŭsia — idziom, pakłonimsia Jamu!"

(Brev. Rom.).

— Żyviej, jak zaŭsiody, bjecca siańnia serca chryścijanina i vyraźniej uzdychaje za tajomnym niabiesnym ščaściem svaim.

I nia dziva. Mahutna hudziać zvany siańnia i na ŭvieś świet niasuć čałavieku viasiołuju viestku: *„Chrystus nam naradziŭsia"*...

Nastroiŭšy struny našaha serca ŭ ton zvanoŭ henych, dumkaju lacim da krynicy siańnieśniaj uračystaści, da miesca Chrystusavaha naradžeńnia.

— *Spoŭniłasia ŭsio toje,* što daŭnym daŭno ab Bożych Naradzinach *pradkazvali świetu praroki.* Voś Judy berła, jakoje mieła pry im być aż da prychodu Zbaŭcy, užo vypała z ruk jahonych *(Gen. 49, 10).* Na słaŭnym tronie Davidavym užo zasieŭ pahaniec idumejec. Užo rod Davida, nadzieja i sława Izraela, staŭsia drevam zrubanym, z pnia jahoha mieła vyjści zbaŭleńnie. Užo 70 tydniaŭ Danijela tak-ža išli da kanca *(Dan. 9).*

— Voś *„cezar Aŭhust vydaŭ zaŭad, kab pierapisać ludziej z usich ziamiel"* (Łuk. 2). Pasłušny hetamu zahadu patomki Izraela śpiašyli kožny da miesta pakaleńnia svajho. Śpiašyli tak-ža z Nazaretu da svajho rodnaha Betlejemu św. św. Jozef i Maryja.

Kali pryjšli jany tudy, byŭ užo pozny viečar. Daremna šukali jany sabie tam prystanišča. Betlejem byŭ pierapoŭnieny ludźmi bolš zamožnymi.

A voś zalehła i nočka. Pavažna ŭzyjšoŭ na niebie miesiac i śmiachotliva zamihacieli zorki. Maryja z Jozefam pakidajuć niapryvietny Betlejem i znachodziać sabie prypyniščа na łonie pryrody, u vakolicach miesta, u bydlačaj stajoncy.

I tut staŭsia cud, tut pryjšoŭ na śviet naš Zbaŭca, Chrystus, jak pradkazaŭ ab hetym prarok Michej *(Micḥ. 5)*.

— Vaładar ziamli i nieba, Boh-čałaviek, *nia mieŭ* na svaje naradziny *choć krychu bolš dastojnaha i choć krychu bolš bahataha miesca!* Nia biez značeńnia heta dziŭnaje zdareńnie! Jano poŭna źmiestu, poŭna žyćciovaj praŭdy ab tym, što sutnaść žyćcia našaha — heta žyćcio ducha, a ŭsio rešta — heta niešta całkom druharadnaje, małavartasnaje, minajučaje.

Poŭnaja ŭbohaść prychodu na śviet Praŭdy, Boha samoha — heta adzinaja krynica navuki, jak žyć majuć kapitalisty i rabotniki, abšarniki i parabki, panujučyja i paduładnyja.

— Ale nie adchodźma ad ubohaj stajonki. Užo ciš hrabovaja zalahła i miesta i vakolicy. Śpiać usie. Adno tolki nia śpiać pastuchi — jany ścierahuć stady svajej. Nia śpiać tak-ža duchi niabiesnyja — jany hymn radaści i šćaścia piajuć čałavieku: *„Chvała na vyšynie Boha, a na ziamli supakoj ludziam dobraj voli“* (Łuk. 2).

I voś henyja ŭbohija, prostyja pastuchi adčuvajuć Praŭdu ŭ pieśni anielskaj, śpiašać u stajonku i ŭ dziaci ŭ ściudzionym žołabie paznajuć Chrystusa Boha svajho.

Heta pieršyja Chrystusavy apostały, pieršyja vyznaŭcy.

I ŭ hetym tak-ža vialikaja Praŭda žyćciovaja ŭsim ludziam, na ŭsie viaki. Tut krynica navuki, jak maje žyć i ŭ što vieryć vučony i praściak, intelihient i niahramatny sielanin, rozum z lotam arlinym i rozum z pavolnaściaj žaŭłakovaj. Tut krynica navuki ab tym, što zrazumieńnie Praŭdaŭ najvyšejšych, zrazumieńnie sutnaści

žyćcia našaha, zrazumieńnie i pryniaćcie ŭ serca Boha,— zaleža pradusim ad *„dobraj voli“* čałavieka.

*

Minajuć viaki za viakami. Minajuć ludzi, ichnyja dumki i pahlady. A nad hetaj chvalaj źmiennaści i niastałaści hudzić zvon kaladny i niasie Praŭdu i žyćcio čałavieku viečna staruju i viečna novuju.

A Praŭda heta i žyćcio ŭśćiaž znachodzić vodhuk u ludziach *dobraj voli*, u ludziach ščyra ich žadajučych.

Dyk niachaj-ža viasioły zvon siańnieśni, niasučy vieść ab Praŭdzie i Žyćci ŭ zakutki ciemry i zamirańnia, niachaj zaniasie jaje ŭ dušu kožnaha z nas i ŭ dušu Biełaruskaha narodu, kab jon abudziŭsia i žyŭ dla ščaścia svajho i na sławu Boha Najvyšejšaha!..

NA DZIEŃ ŚV. STAFANA.

I.

U henym časie — Stafan, poŭny łaski i mocy, čyniŭ dzivy i vialikija cudy ŭ narodzie. Niekatoryja-ž z synahohi, zvanaj Libertynskaj, i Cyrenejskaj, i Aleksandryjskaj, i z tych, što byli z Cylicyi i z Azii, spračalisia z Stafanam i nie mahli spracivicca mudrašci i Duchu, jaki praz jaho havaryŭ. A čujučy heta, nadryvalisia sercy ich i skryhatali zubami na jaho. Stafan-ža, poŭny Ducha Śviatoha, uhladajučysia ŭ nieba, bačyŭ sławu Božuju i Jezusa, stajačaha pravaruč Boha, i skazaŭ: voś vidžu adkrytaje nieba i Syna čałaviečaha, stajačaha pravaruč Boha. Jany-ž hołasna zakryčaŭšy, pazatykali sabie voču, i adnadušna kinulisia na jaho. I vykinuŭšy jaho za horad, kamienavali; a śviedki złažyli svajo adzieńnie kala noh dziaciuka, katory nazyvaŭsia Paval. I kamienavali Stafana, katory maliŭsia i kazaŭ: Panie Jezu, pryjmi ducha majho. A ŭpaŭšy na kaleńni, zakryčaŭ hołasam vialikim, kažučy: Panie, nia liči im hetaha za hrech. I skazaŭšy heta, zasnuŭ ŭ Panu.

(Ap. Dz. 6, 8—10; 7, 54—59).

II.

U heny čas skazaŭ Jezus knižnikam i farysejam: voś ja pasyłaju da vas prarokaŭ, i mudracoŭ, i knižnikaŭ, a vy adnych zabijicio i ŭkryžujecie, a druhich ubičujecie ŭ bažnicach vašych i hnać budziecie z horadu ŭ horad, kab pała na vas usia spraviadlivaja kroŭ, jakaja pralita była na ziamli, ad kryvi spraviadlivaha Abla, aż da kryvi Zachara, syna Barachijava, katoraha vy zabili pamiž śviatyniaj i aŭtarom. Sapraŭdy kažu vam, usio henaje pryjdzie na hety rod. Jeruzalim, Jeruzalim, što zabivaješ prarokaŭ i kamianuješ tych, katoryja da ciabie pasłanyja, skolki razoŭ chacieŭ ja sabrać tvaich dziaciej, jak kuryca źbiraje pad krylla kuraniat svaich, a ty nie chacieŭ! Voś-ža astaniecca dom vaš dla vas pustym. Bo kažu vam — nia ŭbačycie mianie, aż pakul nia skažacie: bahasłaŭleny, katory idzie ŭ imia Pana.

(Mat. 23, 34—39).

III.

Uzor viery i lubovi.

Św. Stafan — heta pierśy dyjakan i pierśy mučanik. Ab žyćci jaho viedajem mała. Jość dahadki, što należyŭ jon da liku 72 vučniaŭ Chrystusa. Św. Pisańnie pierśy raz ab im spaminaje (Ap. Dz. 6, 6) z nahody vybaru jaho na dyjakana.

Św. Stafan, jak dyjakan, byŭ apiakunom biednych i pamocnikam Apostałaŭ u ich navučańni św. Evanelii. Byŭ čałaviekam poŭnym mudraści i viery.

Žydy, siarod jakich św. Stafan navučaŭ, nie mahli

jamu spraciŭlacca i dziela hetaha pamstavali na jaho. Sanhedryn—Najvyšejšaja Žydoŭskaja Rada, za viernasć Chrystusu asudziła jaho na śmierć praz ukamienavańnie.

Umirajučy pad hradam kamieńniaŭ, św. Stafan dalej astavaŭsia viernym Chrystusu i maliŭsia za svaich kataŭ: *„Panie Jezu, pryjmi dušu maju! Panie, nie ŭvažaj im heta za hrech!"*

Pachavany św. Stafan u Jeruzalimie. Na miescy mučanickaj jaho śmierci ŭ jaho česć vybudavany kaścioł.

*

Św. Stafan daje nam prykład: *stojkaści ŭ viery*, za jakuju jon pałažyŭ svajo žyćcio i *biezhraničnaj lubovi bližniaha*, bo-ž jon maliŭsia i za tych, što jaho kamienavali.

NA NOVY HOD.

I.

Darahi, usim ludziam akazałasia łaska Boha, Zbaŭcy našaha, jakaja vuča nas, kab my, adkinuŭšy biazbožnaść i świeckija pažadańni, ćviaroza, spraviadliva i pabožna žyli na hetym świecie, čakajučy bahasłaŭlenaj nadziei i prychodu sławy vialikaha Boha i Zbaŭcy našaha Jezusa Chrystusa, katory samoha siabie daŭ za nas, kab nas adkupić ad usiakaj niahodnaści i ačyścić dla siabie narod asablivy, achvotny da dobrych učynkaŭ. Heta havary i napaminaj u Jezusie Chrystusie Panu našym.

(Tyt. 2, 11—15).

II.

U heny čas, kali minuła vosiem dzion i treba było abrezać dzicia, dali jamu imia Jezus, jakoje nazvaŭ anioł, pierš čym jano pačałosia ŭ łonie.

(Łuk. 2, 21).

III.

Należna karystajma z času!

Stojačy na parozie novaha hodu, kožny z nas pytaje: što nam hety hod prynosić, z čym jon da nas prychodzić? Adkaz na heta pytańnie prosty; novy hod pry-

niasie nam šmat karyści i ščaścia, ale tolki tady, *kali naležna budziem karystać z času.*

— Voś pryčyny, dziela jakich hetak pastupać musim. *Čas darahi.* Ad jaho užyvańnia *zaleža naša* ščaślivaja, ci nieščaślivaja *viečnaść,* dla jakoj my stvorany i da jakoj my płyviom praz fali času. Jana jość našaj metaj, da jakoj pavinny my kiravać žyćcio naša, jana — miera čynaŭ našych, pavodle jakoj mierym ich vartaść.

Što dla viečnaści žyviom my, vuča nas hetaha naša śviataja viera, vuča rozum i serca, vuča tak-ža i navuka. Navuka, što daśledžvaje materyju, z jakoj składajecca hety naš vidomy śviet, adkryvaje ŭ joj štoraz novyja prajavy viečnaha, čaroŭna-tvorčaha ruchu i žyćcia.

Ad užyvańnia času *zaleža* i naša tak-ža ščaślivaja ci nieščaślivaja *dačačasnaść.*

Hetak jość sapraŭdy, bo čas pradusim nam dobra radzie. Kali my niespakojny na duśy svajej, kali daznajom balučaj kryŭdy ad bližnich svaich, kali rozum naš spavity ciemraj, a vola nia maje siły zmahacca sa złom, — tady čas sapraŭdy dobra nam radzić. Jon nas supakojvaje, jon praśviatlaje dušu našu, jon dapamahaje nam adradzicca i nabracca śviežaj siły dla duśy i ciela.

Aprača hetaha *čas* jašče i *lečyć nas.* Kali nas spatkaje jakoje vialikaje niaščaście, jakaja niaŭdača, udar jaki maralny, — tady nam zdajecca, što nia vytryvajem, nie pieražyviom, što serca naša łopnie, što siły našy duchovyja i cialesnyja admoviacca służyć nam. I voś čas rany hetyja łahodzić, supakojvaje ich bol i pavoli časta badaj susim zalečvaje.

— Druhoj asablivaściaj času jość toje, što jon nie staić na miescy, a ŭściaž biažyć, uściaž kocicca, minaje. Čas — heta toje, što fali račnyja, što vypuščanaja strała, što vichor zaŭziaty. *Čas biažyć, a my musim łavić jaho, musim z jaho karystać,* musim tkać na im uzor dobraha i pryhožaha žyćcia našaha, bo inakš — čas praminie, a my astaniomsia z pustymi rukami, abo jašče horš — abciažany hrachami. Voś čamu ad starych ludziej, jakija zmarnavali čas svoj, žyćcio svajo, prad śmierciaj ča-

sta pačuć možna žadańnie: — o, kab možna było pačać žyć nanova, pierajści žyćcio ŭsio ŭznoŭ paparadku... Jakža inakšym było-b jano!..

— Treciaj asablivaściaj času jość jaho *biespavarotnaść*. Čas minuŭ, prajšoŭ i zhinuŭ: jaho ŭžo nia viernieš. Utračanaje bahaćcie, sławu možna ŭznoŭ zdabyć; drennaje zdaroŭje napravić možna, baćkaŭščynu svaju, voraham zavajavanuju, adbić možna; pa pažary adbudavacca možna; ale minułaha času nia viernieš, uznoŭ jaho nie zdabudzieš.

— Dyk jak-ža majem karystacca z času? Nadta prosta. *Ničoha* my nie pavinny rabić *prociŭ Boha i ničoha biaz Boha*. Usio, što na śviecie praŭdzivaje, dobraje i pryhožaje ad Boha jość. Za hetym uzdychaje serca naša, ad hetaha-ž i zaleža ščaślivaje žyćcio naša. Dyk jasna, što ničoha my nie pavinny rabić ani prociŭ Boha, ani biaz Boha, a tolki z Boham, bo ŭ im znachodzim svaju metu, značeńnie žyćcia svajho i svajo ščaście, jak dačasnaje, tak i viečnaje.

*

Słovam, naležnaje i zhodnaje z volaj Božaj i Božymi zakonami žyćcia karystańnie z času niachaj budzie našaj hałoŭnaj zadačaj i našym novahodnim žadańniem!..

NA DZIEŃ IMIA JEZUS.

II.

Piotr, poŭny św. Ducha, — skazaŭ: pavadyry narodu i starejšyja, słuchajcie! Kali nas siańnia dapytvajuć za dabradziejstva chvoramu čałavieku, praz jakoje staŭsia jon zdarovym, dyk niachaj budzie viedama ŭsim vam i ŭsiamu Izraelskamu narodu, što Imiem Pana našaha Jezusa Chrystusa Nazarenskaha, katoraha vy ŭkryžavali, katoraha Boh zbudziŭ z pamioršych, — praz jaho hety staić zdarovy prad vami. Jon jość toj kamień, katory adkinuli vy, budaŭničyja, z katoraha staŭsia vuhłavy kamień. I ŭ nikim inšym niama zbaŭleńnia. Bo niama inšaha imia pad niebam dadzienaha ludziam, praz jakoje my mieli-by być zbaŭleny.

(Ap. Dz. 4, 8—12).

I.

U heny čas, kali minuła vosiem dzion i treba było abrezać dzicia, dali jamu imia Jezus, jakoje nazvaŭ anioł, pierš čym jano pačałosia ŭ łonie.

(Łuk. 2, 21).

III.

Imia Jezus — najpryhažejšaje na świecie.

— Ab jaho pryhožaści *świedča jaho pachodžańnie*. Sam Boh jaho Jezusu praznačyŭ. Jon abviaściŭ heta imia Maryi (Łuk. 1, 31; Iz. 7, 14) i Jozefu (Mat. 1, 21).

— Krasa imia Jezus *vynikaje z jaho značeńnia*. Jezus, značа: Boh jość zbaŭleńniem ci Zbaŭcam. Značа, imia heta vyražaje naturu i zadańnie Boha-čałavieka.

— Vielič hetaha imia vynikaje tak-ža *z baḥasłavienstvaŭ, jakija jano pryniesła i nam i samomu Ctrystusu*. Dla nas imia heta jość tym, čym sam Zbaŭca, a dla Zbaŭcy heta imia jość pryčynaj usiakaj jaho češci i chvały.

*

Tak, imia Jezus najsłaŭniejšaje i najstrajniejšaje na świecie. Niachaj-ža hetkim jano budzie nam zaŭsiody i niachaj pad znakam hetaha imia adbyvajecca ŭsio žyćcio naša — ad kałyski, aż da mahiły!

NA TRY KARALI.

I.

Ustań, Jeruzalim, aświacisia, bo pryjšło światło tvajo i sława Pana ŭzyjšła nad taboj. Bo voś ciemra pakryvaje ziamlu i tuman narody; ale nad taboj uzyjdzie Pan i sława jahonaja nad taboj budzie vidomaj. I buduć chadzić narody ŭ światle tvaim i karali ŭ jasnaści pachodžańnia tvajho. Padyjmi kruhom voču svaje i pahladzi: usie jany sabralisia, pryjšli da ciabie; syny tvaje zdaloku pryjduć i dočki tvaje z boku paŭstanuć. Tady ŭvidziš i ŭ dastatku budzieš, zadzivicca i rasšyrycca serca tvajo, kali žvierniecca da ciabie mnohaść mora, siła narodaŭ pryjdzie da ciabie. Mnostva viarbludoŭ pakryje ciabie, viarbludy žvavyja z Madjanu i Efy, usie z Saby pryjduć, prynosiačy zołata i kadziła i chvału Bohu abviaščajučy.

(Iz. 60, 1—6).

II.

Kali Jezus naradziŭsia ŭ Betlejemie Judejskim, za karala Herada, voś mudracy z uschodu pryjšli ŭ Jeruzalim i skazali: dzie jość toj, što naradziŭsia karol Judejski? Bo my bačyli zorku jahonu na ŭschodzie i pryjšli pakłanicca jamu. Ka-

rol-ža Herad, pačuŭšy heta, stryvožyŭsia i z im uvieś Jeruzalim. I sabraŭšy ŭsich staršych duchoŭnych i vučonych narodu, dapytavaŭsia ad ich, dzie mieŭ Chrystus naradzicca. A jany skazali jamu: u Betlejemie Judejskim, bo tak napisana ŭ praroka: i ty Betlejem, ziamla judejskaja, ničym ty nia mienšaja spamiž sialib judejskich, bo z ciabie vyjdzie pavadyr, katory kiravać budzie narodam maim Izraelskim. Tady Herad, tajkom paklikaŭšy mudracoŭ, staranna dapytavaŭsia ŭ ich ab časie źjaŭleńnia im zorki i, pasyłajučy ich u Betlejem, skazaŭ: idziecie i dakładna raspytajcie ab dziciaci i kali znojdziecie, — dajcie mnie znać, kab i ja pajšoŭ i pakłaniŭsia jamu. Jany-ž, vysłuchaŭšy karala, adyjšli. I voś zorka, katoruju bačyli na ŭschodzie, išła pierad imi, aż pakul nie zatrymałasia nad tym miescam, dzie było dzicia. I ŭhledziŭšy zorku, uściešylisia nadta vialikaj radaściaj. I ŭvajšoŭšy ŭ chatu, znajšli dzicia z jaho matkaj Maryjaj i ŭpaŭšy pakłanilisia jamu i, adčyniŭšy svaje skarby, achviaravali jamu zołata, kadziła i mirru. I atrymaŭšy viestku ŭ śnie, kab nie varočalisia da Herada, inšaju darohaj viarnulisia ŭ svoj kraj.

(Mat. 2, 1—12).

III.

Nia mieć ničoha — mieć usio.

Hetyja słovy nie adnamu mohuć pakazacca niedarečnaściaj. Ale heta tolki tady, kali ich sens razvažać paviarchoŭna, nia hłyboka. Kali-ž pavažniej na heta pahladzieć, dyk sprava vyhladaje susim inakš.

— Nia mieć ničoha — mieć usio. *Paćviardžaje ḅetu praŭdu naš Zbaŭca svaim naradžeńniem.* Betlejemskaja stajonka — heta krajniaja biednaść. Jezus Chrystus rodzicca ŭ takoj biednaści, u jakoj nia rodzicca zvyčajna nichto navat z najbiadniejšych ludziej. Tymčasam jon maje mahčymaść žyć, rasci i raźvivacca, maje mahčymaść utrymać svajo žyćcio i jaho zachavać. A žyćcio— reč najvažniejšaja. Značа, vychodzić sapraŭdy tak, što možna nia mieć ničoha z dačasnaha bahaćcia i adnačasna mieć usio.

— Nia mieć ničoha — mieć usio. *Paćviardžaje ḅeta i siańniešniaja ŭračystaść Troch Karaloŭ ci Troch Mudracoŭ* z Uschodu i pryniesienyja imi ŭ Betlejemskuju stajonku dary. Prynieśli jany Božamu Dziciaci złota. Heta jak vaładaru. Prynieśli kadziła. Heta jak Bohu. Prynieśli mirru. Heta jak Bohu-čałavieku i Adkupiecielu. Słovam, kali hlanuć cialesnym tolki vokam na Betlejemskaje Dzicia, dyk jano nia maje ničoha, a kali da jaho pryhledzicca vačyma ducha, jak heta zrabili Try Mudracy z Uschodu, što jany vykazali praz svaje dary, dyk jon sapraŭdy maje ŭsio, bo jon vaładar nieba, ziamli i žyćcia ludzkoha.

— Nia mieć ničoha — mieć usio. *Paćviardžajecca ḅeta praŭda ŭsim žyćciom Zbaŭcy* na ziamli. U Nazarecie žyŭ u krajniaj ubohaści. Žyŭ śpiarša z pracy ruk śviatoha Jozefa i svajej Najśviaciejšaj Maci, a paśla, padčas navučańnia ludziej, žyŭ z achviaraŭ, z ludzkoj haścinnaści i ŭdzičanaści. Lisicy majuć nory, a Syn čałaviečy nia maje dzie-by moh hałavu skłanić—praŭdziva havaryŭ Chrystus sam ab sabie. Tymčasam možna skazać, što jon sapraŭdy mieŭ usio: žyŭ, na hoład nie narakaŭ nikoli, prynamsi ab hetym ničoha nie spatykajem u Evanelijach, spaŭniaŭ svajo zadańnie, byŭ poŭny žyćcia, dabraty i radaści. Sapraŭdy, nia mieŭ ničoha i ŭsio mieŭ.

— Nia mieć ničoha — usio mieć. *Paćviardžajecca ḅeta śmierciaj Zbaŭcy i dalejšym jaho mistyčnym, ducḅovym žyćciom.* Pry svajej śmierci byŭ navat ahałočany z adzieńnia svajho. Nahim byŭ prybity da kryža. Ničoha

jamu nie astałosia. A tymčasam śmierć jaho — heta vialikaje, biezhraničnaje bahaćcie. Praz śmierć Zbaŭca zradziŭ nam novaje žyćcio, daŭ nam Adkupleńnie, pajadnaŭ nas z Boham, daŭ nam mahčymaść stavacca dziećmi Božymi, mahčymaść tvaryć valadarstva Božaje.

Paśla-ž śmierci jaho, kali pavodle ludzkoha razumieńnia nia moža być i movy ani ab biednaści, ani ab bahaćci, praŭda hena: ničoha nia mieć — mieć usio, paćviardžajecca jašče bolš. Ciapier Chrystus nia maje ničoha, bo jak Duch ničym matarjalnym karystacca nie patrabuje, ale jak Boh, sapraŭdy maje ŭsio. Miž inšym zaŭsiody maje dušu ludzkuju, jak svaju ŭłasnaść, dy bolš taho - ŭsia historyja čałaviectva naleža da Chrystusa. Jaho vyznajuć i jaho adkidajuć, jamu kłaniajucca i jaho nienavidziać. Adny pryznajuć jaho svajej vieraj i žyćciom, a druhija pryznajuć jaho svajej nienaviściaj i svajej baraćboj z im. Słovam, Chrystus nia maje nijakaj fizyčnaj na ziamli siły, nia maje sapraŭdy ničoha, a maje adnak usio, bo jaho ŭsio žyćcio ludzkoje, jaho historyja.

— Praktyčnaje razumieńnie praŭdy: nia mieć ničoha — mieć usio — voś u čym. *Dla žyćcia svajho dačasnaha staracca naleža stolki, skolki treba, kab paludzku žyć.* Usiu-ž siłu svaju čałaviek pavinien škiravać u krainu žyćcia duchovaha. Jak-ža vialikaje heta praŭda Chrystusavaja maje značeńnie dla hramadzka-palityčnaha žyćcia kožnaha sučasnaha narodu! Kiravacca ŭ žyćci tolki svaim samalubstvam, šukać pradusim dastatku matarjalnaha i pry tym nie staŭlajučy sabie nijakich ahraničeńniaŭ — jość jaŭnaj niedarečnaściaj, bo—bahaćciaŭ i dastatkaŭ hetych u nie ahraničanym liku ŭsim chapić nia moža i ich nahramadžvańnie adbyvajecca, jak ab hetym dobra viedajem, z vialikaj kryŭdaj našaha bližniaha.

*

Zatym Chrystus taki vialiki, viečny i žyvy, što poŭny Ducha Praŭdy, što sam jon Praŭda. Pahlańcie na polnyja lilei i ptuški padniebnyja... Šukajcie śpiarša praŭdy i valadarstva niabiesnaha, a rešta budzie vam prydadziena!..

NA DZIEŃ ŚV. SIAMJI.

I.

Braty, jak vybrancy Bożyja, śviatyja i ŭlubionyja, pryadzieńciesia ŭ litaść sardečnuju, dabratu, pakoru, łahodnaść, ciarplivaść, adny adnych znosiačy i prabačajučy sabie, kali chto maje na kaho skarhu: jak i Pan daravaŭ vam, tak i vy. A nad usio hetaje miejcie miłaść, jakaja jość vuzłom daskanalnaści. I supakoj Chrystusa niachaj panuje ŭ sarcoch vašych, da jakoha vy — i paklikany ŭ vadnym ciele i ŭdziačny budźcie. Niachaj słova Chrystusa žyvie ŭ vas poŭna, kab vy adny adnych vučyli z usiej mudraściaj i napaminali, piajučy ŭ łascy Bohu psalmy, hymny i pieśni duchoŭnyja ŭ sarcoch vašych. Usio, što tolki robicie słovam, abo čynam, — usio ŭ imia Pana Jezusa Chrystusa, dziakujučy praz jaho Bohu i Ajcu.

(Kalas. 3, 12—17).

II.

Kali Jezusu było dvanaccać hadoŭ, pajšli jany ŭ Jeruzalim pavodle zvyčaju na śviata, a pa śviacie, kali jany varočalisia, chłopčyk Jezus astaŭsia ŭ Jeruzalimie, ab čym baćki jaho nia viedali. A dumajučy, što jon jość u hramadzie, uvajšli

dzień darohi i šukali jaho siarod svajakoŭ i znajomych. I nie znajšoŭšy, viarnulisia ŭ Jeruzalim, šukajučy jaho. I voś-ža pa troch dniach znajšli jaho ŭ śviatyni, dzie siadzieŭ pasiarod vučonych, słuchajučy ich i pytajučysia ich. Usie-ž, katoryja jaho słuchali, dzivilisia z jaho rozumu i adkazaŭ.

I ŭhledziŭšy jaho, ździvilisia. A matka jaho skazała jamu: synie, što-ž ty nam zrabiŭ? Voś ajciec tvoj i ja z žalem šukali ciabie. A jon skazaŭ im: čamu-ž vy mianie šukali? Ci-ž vy nia viedali, što treba mnie być u spravach Ajca majho? Ale jany nie zrazumieli słoŭ, jakija jon im skazaŭ. I pajšoŭ z imi, i pryjšoŭ u Nazaret, i byŭ pasłušny im. A matka jahonaja ŭsie hetyja słovy pierachovyvała ŭ sercy svaim. Jezus-ža ros u mudraści i ŭ hadoch, u łascy ŭ Boha i ŭ ludziej.

(Łuk. 2, 42—52).

III.

Žanimstva — nierazarvalnaje.

Św. Siamja jość uzoram kožnaj chryścijanskaj siamji. Z jaje pavinny brać prykład usie našy žanimstvy, usie siemji. Niachaj-ža św. Siamja bahasłavić i hetaje našaje karotkaje razvažańnie!

Asnovaj siamji jość dahavor, spałučeńnie mužčyny i žančyny na supolnaje žyćcio, što zaviecca žanimstvam. Žanimstva miž chryścijan jość Sakramantam. Kab jano było sapraŭdy asnovaj siamji i kab dastojnym było Sakramantu, — pavodle Chrystusa, jak navučaje Katalicki Kaścioł, pavinna być nierazarvalnym.

— Nierazarvalnaści žanimstva damahajecca samo *radžeńnie na śviet patomstva*, što jość pieršym pryrodnym žanimstva zadańniem. Pradusim treba, kab heta ra-

dženńnie adbyvałasia ŭ hodnych čałavieka varunkach, kab było biaśpiečnym i niaškodnym čałavieku. Tymčasam niastałaść žanimstva, prava razvodaŭ, asabliva siarod šyrokich narodnych masaŭ, hetamu susim nia spryjaje. Dy bolš taho—prava razvodu zvyčajna davodzić ludziej da roŭnia žyćcia žviarynaha i nižej, vyradžaje ich fizyčna i maralna i hetym samym vydavać patomstva robić ich niazdolnymi i nieachvočymi.

— Ale mała vydać na śviet patomstva. Treba jašče jaho vyhadavać, što jość nieadłučnym ad pieršaha—taksža pryrodnym — zadańniem žanimstva. Voś-ža i *hadavańnie patomstva* damahajecca stałaści i nierazarvalnaści žanimstva. Hadavańniu musiać paśviacicca baćki aboje, adnamu z ich heta sprava zvyčajna nie pad siłu. A jak niama stałaści žanimstva, dyk baćka časta byvaje niaznany, abo lohka moža ad abaviazku hadavańnia ŭchilicca. Aprača hetaha treba pomnić, što hadavańnie patomstva ŭ ludziej zvyčajna tryvaje šmat hadoŭ i žviazana z vialikimi trudami i kłopatam. Hetkaj praŭdy vučać nas i niekatoryja nižejšyja stvareńni, u jakich adna matka nia zdolaje vyhadavać svaich dziaciej. Tak napr. u ptušak i nałpaŭ samcy i samki tak doŭha žyvuć razam, jak doŭha heta jość patrebnym dla hadavańnia ich supolnych dziaciej.

— *Dabro ḃramadzkaje* tak-ža vymahaje nierazarvalnaści žanimstva. Zdarovyja žanimstvy i siemji žjaŭlajucca haloŭnaj asnovaj, najlepšym matarjałam dla hramadzianstva. Historyja heta dobra viedaje, što jak začynajuć psavacca i raskładacca siemji, — hibieje i ŭpadaje ŭsio toje hramadzianstva, ci i ŭviež narod, u jakim heta dziejecca. Znakam-ža i varunkam zdaroŭja siamji jość stałaść i nierazarvalnaść žanimstva. Razvody—heta znak chvarości siamji.

— Teoretyčna heta tak — skažuć mnohija nam na heta, — ale praktyčna nia susim tak, prynamsi niezaŭsiody tak. Byvajuć tak niedabranyja pary, što ich žanimstvy nia mohuć utrymacca. Byvajuć tak-ža zdareńni

chvaroby ci kalectva jaho abo jaje i supolnaje žyćcio stanovicca adnamu z ich nieŭmahatu.

Viedama, što heta praŭda, kali na žyćcio hladzieć vačyma tolki samalubnaj pryrody. Ale-ž *isnuje i žyćcio lepšaje pryrodnaje i žyćcio Božaje, nadpryrodnaje.* U planach Chrystusa stałaja supolnaść dvaich ludziej—heta abraz jaho stałaj supolnaści z dušoj ludzkoj. Žanimstva pavodle Božaj navuki maje służyć nia metam samalubnym čałavieka, ale metam šmat vyšejšym, bo lubovi i ŭzajemnamu miž ludźmi padtrymańniu.

Dziela hetych vyšejšych ludzkich metaŭ tyja asoby, što ŭstupili ŭ žanimstva, i ŭ niazhodzie i ŭ niaščaści nie ŭciakać ad siabie, ale stała siabie trymacca i dapamahać sabie pavinny.

*

Śviataja Siamja niachaj nam u hetym budzie śviatłom i ŭspamohaj!..

NA DZIEŃ AČYŠČEŃNIA MATKI BOSKAJ.
(Hramničnaja).

I.

Heta kaža Pan Boh: voś ja pasyłaju majho anioła i pryhatuje darohu prad voblikam maim. I adrazu pryjdzie da svajej śviatyni valadar, katoraha vy šukajecie i anioł zakonu, katoraha vy žadajecie. Voś jon idzie, kaža Boh mocy, i chto zmoža padumać ab dni jaho prychodu i chto ŭstaić, vidziačy jaho? Bo jon, jak ahoń rastaplajučy i jak zielle ačyščajučaje. I siadzie jon rastaplać i ačyščać sierabro, i ačyścić synoŭ Levi, i pieratopić ich, jak zołata i jak sierabro i buduć prynosić Panu achviary ŭ spraviadlivaści. I spadabajecca Panu achviara Judy i Jeruzalimu, jak daŭnych dzion i daŭnych hadoŭ: kaža Pan usiomahutny.

(Malach. 3, 1—4).

II.

U heny čas, jak skončylisia dni ačyščeńnia Maryi, pavodle zakonu Majžeša, zanieśli Jezusa ŭ Jeruzalim, kab achviaravać jaho Panu, jak napisana jość u zakonie Pana, što kožny piervarodny chłopčyk budzie achviaravany Panu, i kab

prynieści na achviaru, jak heta skazana ŭ zakonie Pana, paru turkoŭ, abo dvoje hałubkoŭ. I voś byŭ u Jeruzalimie čałaviek, na imia Symeon, čałaviek spraviadlivy i bahabojny, katory čakaŭ paciechi Izraelevaj i Duch Śviaty byŭ u im. I atrymaŭ jon abjavu ad Ducha Śviatoha, što nie pamre, pakul nia ŭvidzie Chrystusa Pana. I, viedzieny Ducham, pryjšoŭ u śviatyniu. I kali ŭnosili dzicia Jezus baćki jaho, kab spoŭnić za jaho zahad zakonu, jon uziaŭ jaho na ruki, bahasłaviŭ Boha i skazaŭ: ciapier adpuskaješ słuhu tvajho, Panie, u supakoju, pavodle słova tvajho, bo voču maje ŭbačyli zbaŭleńnie tvajo, katoraje pryhatavaŭ ty prad voblikam usich narodaŭ: śviatło dla aśviačeńnia pahanaŭ i na sławu narodu tvajho Izraelskaha.

(Łuk. 2, 29—32).

III.

„Śviatło prad voblikam usich narodaŭ".

— Siańniešni dzień, paśviačany Najśviaciejšaj Maryi, narod naš zavie dniom Matki Boskaj *Hramničnaj*, abo prosta Hramnicami. U hety dzień ludcy našy niasuć u kaścioł vaskovyja śviečki, dzie adbyvajecca paśviačańnie ich, a jakija paśla zapalvajuć u tryvožnych časinach žyćcia svajho. Haryć paśviačanaja śviečka, hramničnaj nazvanaja, kali hromy z piarunami razojducca na niebie i hraziać budynkam sielanina, haryć jana tak-ža ŭ rukach chryścijanina, kali kaniec prychodzić jaho žyćciu dačasnamu, kali čałaviek rasstajecca z hetym śvietam i adychodzie ŭ viečnaść. Zapalenaja śviečka jość symbolem śviatła viečnaha, śviatła duchovaha, vyabražeńniem Chrystusa, jaki jość *„śvietłaść praŭdzivaja, što aśviačaje koż-*

naha čałavieka, prychodziačaha na świet hety" (Jan 1, 9). Ad hromu świečkaj hetaj chryścijanin baronicca — zatym hramnicaj jana zaviecca—praz zastupnictva Najśv. Dzievy, svaje budynki i dabytki, padčas niabiesnych zaburenńiaŭ achviarujučy voli Najvyšejšaha, voli Chrystusa — Boha Usiomahutnaha; tej-ža Voli Najvyšejšaj achviaruje jon tak-ža i siabie, adychodziačy ŭ viečnaść.

— Kaścioł-ža śviaty siańniešniuju ŭračystaść zavie *ačyščeńniem Matki Boskaj*. Pavodle Staroha Zakonu bački kožnaha piervarodnaha chłopčyka pavinny byli zanieści ŭ śviatyniu i achviaravać jaho na służbu Bohu, na pamiać taho, što i ŭvieś narod Izraelski byŭ narodam u Boha vybranym, piervarodnym.

Aprača hetaha, pavodle taho-ž Staroha Zakonu, kožnaja matka piervarodnaha syna, praz 40 dzion uvažałasia za niačystuju. Pośle hetaha času kožnaja takaja matka pavinna była iści ŭ śviatyniu, achviaravać Bohu svajho piervarodnaha syna, a tak-ža — zhodna z tym-ža zakonam, achviaravać dla śviatyni dvoje turkoŭ, abo paru hałubkoŭ. Pry ŭchodzie ŭ śviatyniu kožnuju takuju matku spatykaŭ duchoŭnik, pakraplaŭ i maliŭsia nad joj. Vośža paśla 40 dzion, spaŭniajučy zahady Zakonu, śviataja Siamja i pajšła ŭ śviatyniu.

Najśviaciejšaja Matka Zbaŭcy sama nie patrabavała hetaha ačyščeńnia. Heta nam jana dała prykład.

Z hetaha prykładu my bačym, jak achvotna i staranna pavinny my spaŭniać našyja duchovyja abaviazki, spaŭniać prava Kaścioła — u dni śviatočnyja nie apuskać św. Imšy, ačyščać svajo sumleńnie praz spoviedź, malitvu, a tak-ža spaŭniać usiakaje spraviadlivaje prava, kali jano, budučy ŭ zhodzie z adviečnaj Volaj Božaj, z razumnaj našaj pryrodaj, z Evanelijaj i z navukaj św. Kaścioła, jość spraviadlivym sapraŭdy.

— Žyŭ u toj čas u Jeruzalimie starac Symeon. *Byŭ heta čałaviek duža spraviadlivy i baĥabojny*. Jon z usiej dušy čakaŭ prychodu Mesyjaša, Zbaŭcy i paciechi Izraela. Duch św. prabyvaŭ u im zaŭsiody. Duch hety adkryŭ starcu, što jon nie pamre, pakul Chrystusa-Zbaŭcy nia

ŭbača. Dyk Ducham św. kiravany, pryjšoŭ Symeon u toj čas u śviatyniu i, u dziciaci-Chrystusie paznaŭšy svajho Zbaŭcu, uziaŭ jaho na ruki i skazaŭ henyja pryhožyja słovy poŭnyja radaści, što voču jaho ahladali Chrystusa i słovy natchnionaha praroctva, što Chrystus – heta Zbaŭleńnie, jakoje pryhatavaŭ Boh *„prad voblikam usich narodaŭ“*, što Chrystus heta — *„śviatło dla aśviačeńnia narodaŭ“*. Mahutnyja, pryhožyja i praŭdzivyja słovy! Voś užo dvaccaty viek idzie, a źmiest ich zaŭsiody žyvy, zaŭsiody śviežy. Chrystus — śviatło viečnaje, nie pierastaje aśviačać usich narodaŭ!

Skromna i pakorna vyhladała Maci Boha z dziciom Jezus u śviatyni. Ničym na vyhlad nia rožniłasia ani jana, ani dzicia jaje ad inšych tam žančyn, ad inšych dziaciej. Adnak spraviadlivy Symeon dahledziŭ u ich Božuju Abjavu, u Jezusie dahledziŭ Zbaŭcu, *„Śviatło dla ŭsich narodaŭ“*. Voka cieła našaha vidzić niedaloka i nia dobra. Śviataja duša čałavieka vidzić daloka i hłyboka, vidzić jana toje, ab čym i nia śnicca cielu našamu, materyi. Dyk skolki-ž pracavać my pavinny dla našych spraŭ duchovych!

*

Z hramnicaj u rukach, z pieśniaj natchnionaj Symeona na vusnach, śpiašyma zaŭsiody da Chrystusa — śviatła ŭsich narodaŭ!..

NA PAPIALEC.

I.

Heta kaža Pan: naviarnieciesia da mianie ŭsim sercam svaim u poście, u płačy i ŭ žali. I raździrajcie sercy vašy, a nie adzieńnie vaša i naviarnieciesia da Pana Boha vašaha, bo jon łaskavy i miłaserny, ciarplivy i vialikaha miłaserdzia i vyšejšy nad złościaj. Chto viedaje, kali viernieccа i adpuścić, i pakinie pa sabie bahasłavienstva, stałuju i mokruju achviaru Panu Bohu vašamu?

Trubiecie ŭ trubu na Syonie, paśviačajcie post, śklikajcie zbor, źbirajcie narod, paśviačajcie Kaścioł, źbirajcie starcaŭ, źbirajcie małych i tych, što kormiacca hrudźmi. Niachaj vyjdzie zaručany z śviatlicy svajej, a zaručnica z pakoju svajho. Miž prysienkam i aŭtarom buduć płakać śviatary, słuhi Pana, i kazać: daruj Panie, daruj narodu tvajmu i nie addavaj spadčyny svajej na ździek, kab panavali nad jeju pahancy. Našto-ž majuć havaryć miž narodami: dzie-ž Boh ich?

Zžaliŭsia Pan nad ziamloju svajeju i daravaŭ narodu svajmu. I adkazaŭ Pan i skazaŭ narodu svajmu: voś ja pašlu vam zboža, i vina, i alivy i budziecie syty imi; i nia dam vas bolej na ździek pamiž narodami, kaža Ŭsiomahutny Pan. (Joel 2, 12—19).

II.

U heny čas skazaŭ Jezus svaim vučniam: kali vy pościcie, — nia budźcie, jak kryvadušniki, sumnyja. Bo jany niščać tvar svoj, kab pakazacca prad ludźmi, što jany pościać. Sapraŭdy kažu vam, što jany atrymali zapłatu svaju. A ty, kali pościš, namaść hałavu svaju i abmyj tvar svoj, kab nia ludziam pakazacca, što pościš, ale Ajcu svajmu, katory jość u tajnaści, a Ajciec tvoj, katory vidzić u tajnaści, addaść tabie. Nie źbirajcie sabie skarbaŭ na ziamli, dzie irža i mol źjadaje, i dzie zładziei vykopvajuć i kraduć. Ale źbirajcie skarby ŭ niebie, dzie ani irža, ani mol nie źjadaje i dzie zładziei nia vykopvajuć i nie kraduć. Bo dzie tvoj skarb — tam i serca tvajo.

(Mat. 6, 16—21).

III.

Čas pakuty i zbliženńia da Boha.

Papialec. Pačatak Vialikaha Postu. Pačatak času pakuty i bolšaha navarotu da Boha. Čas dumak ab patrebach dušy i čas pracy nad jaje palepšańniem.

— Popieł — heta *vymoŭny znak śmierci*. Popieł ty i ŭ popieł abviernieśsia — čuje čałaviek ab sabie ŭ kaściele na Papialec. Dzień hety prypaminaje čałavieku peŭnuju i sumnuju razam praŭdu, što žvianie jaho žyćcio, što cieła jaho abviernieccа ŭ ziamlu, u popieł. Dzień hety prypaminaje čałavieku tak-ža, što śmierć jaho čakaje, jak kara za hrech, što śmierć — heta dzieła čałavieka, heta płod jaho hrechu.

Ale śmierć havora čałavieku i ab žyćci: ab tym, što my prabyli i ab tym, što nas čakaje pa śmierci. Kali

žyćcio naša było dobrym, dyk i śmierć budzie pryhožaj, jak zara viačornaja poŭnaja jasnaha blesku nadziei, a kali žyćcio naša było drennym, dyk śmierć pryjdzie da nas, jak ciomnaja noč, što pakryje nas čornym całunom biez-nadziejnaści. Dyk zahlańma hłybiej u dušu svaju!

— Nia dziela taho adnak majem dumać my ab śmierci, kab sumavać i vianuć, ale *kab žyćciu prysporyć krasy i radaści*, kab nabracca siły i zaćviści. Da hetaha viadzie daroha dabra, daroha dobraha, bahabojnaha žyćcia, daroha dobrych čynaŭ. Ułžo samaja tolki dumka ab hetkim žyćci — a što-ž kazać ab samym žyćci takim! — napaŭniaje nas niavykazanaj radaściaj, kaściak naš prybiraje ŭ pryhožaje cieła, dačaplaje da jaho anielskija kryły i ŭznosić nas aż da Boha. Heta Boh nam dapamahaje, kab žyćcio naša, z viny čałavieka prajšoŭšy praz śmierć, stałasia poŭnym i bahatym usiakim dabrom duchovym.

Ad śmierci vučymasia krasy, ad raskładu cieła našaha vučymasia žyćcia!

— Papialec — heta *pačatak postu.* Vuča nas paścić Chrystus, jaki paściŭ aż 40 dzion, nia pryjmajučy nijakaj ježy. Vuča nas paścić i św. Kaścioł, jak daznanaja vučycielka žyćcia ludzkich dušaŭ. Post ačyščaje cieła naša ad roznych hrešnych prahavitaściaŭ, daje jamu čystaść i hibkaść, a dušy hart, siłu, radaść i zbližaje jaje da Boha. Post adśviežvaje cieła i kroŭ čałavieka i słuža jamu pakutaj za hrachi jahonyja.

Dyk radasna i vierna paścima, kab nia minali nas śviatyja dary postu!

— Papialec — heta *pačatak razvažańnia mučeńniaŭ Chrystusa*, čas razvažańnia tajnicy jahonaj za nas kryžovaj achviary. Kab lepš zrazumieć usio heta i skarystać, treba nam zahlanuć hłybiej u dušu našu, treba nam jaje ačyścić, treba nam pakutavać i spaviadacca z hrachoŭ svaich.

*

Papialec uvodzić nas sapraŭdy ŭ śviaty čas, dyk śviata čas hety pravodźma i naležna z jaho karystajma!

NA DZIEŃ ŚV. KAZIMIERA.

I.

Ščaślivy čałaviek, katory znojdzieny jość biaz zahany i katory nia hnaŭsia za zołatam i nie nadzieiŭsia ŭ hrašoch i skarbach. Chto-ž jość hetki, dyk chvalić jaho budziem? Bo dzivaŭ dakanaŭ u žyćci svaim. Chto daznany jość u hetym i ŭdaskanaleny, tamu budzie chvała viečnaja: jaki moh prastupić, ale nie prastupiŭ, rabić zło, ale nie rabiŭ. Dziela hetaha ŭćvierdžana bahaćcie jaho ŭ Panu i dareńnie jaho prasłaŭlać budzie ŭsia hramada śviatych.

(Mudr. 31, 8—11).

II.

U heny čas skazaŭ Jezus svaim vučniam: niachaj buduć padpajasany biodry vašy i śvietačy zapalenyja ŭ rukach vašych, a vy padobnyja da ludziej, čakajučych pana svajho, kali budzie varočacca z viasiella, kab adrazu jamu adčynić, jak nadyjdzie i pastukaje. Ščaślivyja tyja słuhi, jakich jon, pryjšoŭšy zastanie nia splučy — sapraŭdy kažu vam: jon padpajašacca, pasadzić ich pry stale i, abchodziačy, pasłuhavać im budzie. A kali-b pryjšoŭ u druhoj varcie i kali-b u treciaj varcie pryj-

šoŭ i hetak-by zastaŭ — ščaślivyja tyja sluhi. Viedajcie-ž heta, bo kab znaŭ haspadar, u jakoj hadzinie pryjdzie złodziej, nia spaŭ-by i nie dapuściŭ-by ŭleźci ŭ dom svoj. I vy budźcie hatovy, bo Syn čałavieczy pryjdzie ŭ hadzinie, u jakoj vy nia dumajecie.

(Łuk. 12, 35—40).

III.

„Ščaślivy čałaviek, katory nia hnaŭsia za zołatam i nie nadzieiŭsia ŭ hrašoch i bahaćciach".

Źvierniem pradusim asablivuju ŭvahu na siańniešniuju lekcyju, uziatuju z knihi Mudraści. Vychvalajecca ŭ jej, jak bačym, čałaviek, jaki nia honicca za hrašami i skarbami, a jakoha bahaćciem — cnota i Boh.

Lekcyju hetkaha źmiestu Kaścioł śviaty zahadvaje nam čytać na siańniešni dzień, na dziań ziamlaka našaha św. Kazimiera karaleviča. Žyćcio i cnoty hetaha śviatoha sapraŭdy takija, jakija prasłaŭlaje siańniešniaja lekcyja.

Śviaty Kazimier blizki nam, rodny nam. Jon byŭ synam Kazimiera IV Jahiellona karala polskaha i vialikaha kniazia litoŭska-biełaruskaha. Praŭda, radziŭsia św. Kazimier u Krakavie, ale bolšuju čaść žyćcia svajho praviou u našym krai: u Vilni, Miednikach, Horadni. Pamior maładym, bo majučy tolki dvaccać piać hadoŭ. Pamior u Horadni, adkul ciela jaho było pieravieziena ŭ Vilniu i pachavana ŭ Katedry.

Za žyćcia św. Kazimier słyŭ vialikimi cnotami, a pa śmierci prasłyŭ cudami. Češć da św. karaleviča ŭzrasła ŭ krai i daloka za krajem. Dziela hetaha za časaŭ papieža Lavona X ŭ 1522 h. zaličany jon byŭ da śviatych, a papież Klemens VIII ŭ 1602 h. dazvoliŭ abchodzić uračystaść św. Kazimiera 4 sakavika kožnaha hodu.

Św. Kazimier za żyćcia svajho ziamnoha, kažam, słyŭ mnohimi cnotami. Čystaść, miłaść bližniaha, dobraść, pabožnaść, pakora, łahodnaść — byli pryhožymi kraskami, azdablajučymi žyćcio jaho. Niemahčyma nam tut nad usimi hetymi cnotami zastanaŭlacca. My źvierniem našu ŭvahu tolki na cnotu ŭbohstva, jakoj, miž mnohimi inšymi, adznačaŭsia naš śviaty i dziela jakoj słušna nazvany byŭ *ajcom i abaroncam ubohich*. Nazvany tak byŭ św. naš karalevič dziela taho, što, vyrakšysia całkom ziamnych bahaćciaŭ, daryŭ imi ŭbohich i patrabujučych. Nia trudna nam dahadacca, što pryhožuju i vialikuju hetu cnotu ŭžhadavaŭ u św. Kazimieru Chrystus, jaho navuka i Kaścioł naš śviaty. Dyk razvažma, *jak pavodle ḅetaj našaj Božaj navuki adnosicca maje čałaviek da ziamnych baḅaćciaŭ i jakoje ḅetaj navuki praktyčnaje značeńnie*.

— Čałaviek, jaki maje dačasnyja bahaćci i dla jakoha najvyšejšym zakonam žyćcia jość jaho cialesnaja pryroda, zvyčajna ŭvažaje svaje bahaćci za svaju vykłučnuju i nieahraničanuju ŭłasnaść. Volna jamu — dumaje jon — henaje bahaćcie ŭžyvać, nadužyvać, marnavać dla svajej paciechi. Tak dumajuć ab hetym i tak pastupajuć ludzi, jakija zavucca chryścijanami tolki pa imieńni, a žyćcio jakich ad Chrystusa daloka.

Usio, što jość na śviecie, ad Boha jość. Poŭnym Panam i nieahraničanym Vaładarom usiebytu jość Boh. *„Božaj jość ziamla i jaje baḅaćcie, abšar ziamli i ŭsio, što žyvie na jej“* (Ps. 23, 1) — čytajem u Psalmie.

Čałaviek-ža jość nie vaładarom nieahraničanym ziamnych bahaćciaŭ, ale ich upraŭcam, ich kiraŭnikom ad imia Božaha. Bahaćcie — heta nia meta, da jakoj treba imknucca, ale heta srodak, praz jaki, karystajučysia im pavodle voli Božaj, imknucca majem da najvyšejšaj našaj mety, da Boha. Bahaćciem majem prava karystacca, kab zdavolić našy słušnyja patreby, służačyja nam dla padtrymańnia sił našych, dla razumnaha ŭtrymańnia i ŭžhadavańnia siamji našaj, dla spraŭ, służačych patrebam hramadzianstva, narodu, ideałam, viadučym nas da žyćcia štoraz pryhažejšaha, maralniejšaha, da žyćcia pa-

vodle pravoŭ Božych. Addavać bahaćcie na zbytki, na roznyja nadužyćci, na hrešnyja ŭciechi nia maje čałaviek nijakaha prava. Bahaćcie čałavieka, jakoje pieravyšaje słušnyja jaho patreby, da taho čałavieka nie należa. Usia liška da patrabujučych należa. Hetak vuča nas Relihija naša. A navuka heta dana nam nie da voli našaj, ale dana nam, jak ścisły abaviazak, za niespaŭnieńnie jakoha čałavieka čakaje kara: *„Idzicie ad mianie, praklatyja, u vaĥoń viečny, bo ĥałodny ja byŭ i nia dali mnie jeści, smaĥnuŭ i nia dali mnie pić... naĥim ja byŭ i nie pryadzieli mianie... Byŭ ja chvorym i nie adviedali mianie. ...Pakul nia ŭčynili adnamu z hetych najmienšych, i mnie nia ŭčynili“* (Mat. 25, 41—45) — kaža Chrystus ad imia patrabujučych i ŭbohich.

Hetak sama, jak vučyŭ Zbaŭca naš, razumieli ab bahaćci Ajcy Kaścioła. *„Baĥaty* — kaža św. Bazyli—*maje nie dla siabie.. Ci viedaješ, na što atrymaŭ baĥaćcie? Kab kiravaŭ ich dla karyści inšych. A kali na svaju karyść usio abvaročvaješ, jość ty biazbožnikam, bo prysvojvaješ toje, što razdavać pavinien“*. Abo ŭznoŭ św. Heronim tak ab hetym havora: *„Baĥaty, jaki nie daryć ubohich, dapuskajecca zładziejstva, bo prysvojvaje dabro, jakoje da ŭbohich należa“*.

Vialiki papież Lavon XIII, jaki tak hłyboka adčuŭ i zrazumieŭ hramadzkuju niespraviadlivaść na świecie, vynikajučuju z nieahraničanaha karystańnia ŭłasnaściaj, nahramadžanaj u adnych rukach, ab bahaćci ŭ svajej Encyklicy „Rerum Novarum“, miž inšym, tak harovora: *„Chto z Božaj łaski atrymaŭ značnaje jakoje dabro, ci matarjalnaje, ci duchovaje, na toje atrymaŭ, kab karystaŭ z jaho dziela ŭdaskanaleńnia ŭłasnaha, a tak-ža, jak upraŭca Boży, na karyść druhich“*.

— Bačym, jak vysoka, jak pa Božamu mudra vučyć nas ab ziamnym bahaćci naša viera, naš światy Kaścioł Katalicki.

Ludzi adnak, badaj bolšaść z ich, choć i razumiejuć hetu światuju navuku i časta zachoplivajucca jej, žyć adnak pavodle jaje nia chočuć. Serca ich zanadta pryviaza-

na da dačasnaści i ciažka im ad jaje adryvacca. Zdavoliŭšy adnu patrebu matarjalnaha žyćcia, žjaŭlajecca druhaja, treciaja i tak biez kanca raście ludzkaja prahavitaść. Spaŭnieńnie-ž hetaj hrešnaj patrebnaści, hetaj prahavitaści, jakoje zvyčajna adbyvajecca koštam ubohich i patrabujučych, stvaraje takim čynam zajzdraść i nienaviść miž ludźmi.

Zajzdraść i nienaviść z pryčyny niaroŭnaha vaładańnia dačasnym bahaćciem i z pryčyny falšyvaha, niechryścijanskaha ab im razumieńnia štoraz to bolš raździalaje ludziej na śmiarotna varožyja sabie klasy, hramadzianstvy, narody, dziaržavy, uzrastaje da strašnych raźmieraŭ i ŭ vyniku svaim rodzie na świet najvialikšyja niaščaści, jak vojny i revalucyi. I zrazumieła. Kali ludzi žyvuć tolki pavodle vymohaŭ svajho cieła, dyk i spraviadlivaści šukajuć pry pomačy vyklučna siły matarjalnaj. Vynikam takoha šukańnia spraviadlivaści žjaŭlajecca bratniaja kroŭ, ludzkija złozy, ruina ŭsiaho taho, čaho čałaviek darabiŭsia jak u halinie matarjalnaj, tak i maralnaj. Tymčasam nadychodzić śmierć i niespadzieŭki chutka pieraryvaje ŭsie hetyja ahidłaści čałavieka i niasie jaho ŭ krainu viečnaści. Kab-ža dy ŭ ščaślivuju! Adnamu Bohu heta viedama! Jak-ža tady spraŭdžajucca słovy św. Jakuba Apostała: *„Baćaći vašy zhnili, a vopratku vašu mol zjeła. Zołata i sierabro vaša paržavieła, a irža ich na świadoctva vam budzie“*... (Jak. 5, 2—3).

Dyk duža sumna było-b na świecie, kab tolki hetkija byli ludzi. Ale nie. Nia tolki hetkija žyvuć na świecie. Ziarnio praŭdy Božaj uściaž zasiavajecca i raście i daje ŭradžaj. Mnoha jość na świecie ludziej, jakija serca svajo addali nie bahaćciam dačasnym, ale cnocie, światym ideałam spraviadlivaści hramadzkaj, Bohu i hetkim čynam znajšli praŭdzivaje značeńnie žyćcia svajho.

Vialikim, niedasiažnym uzoram służyć nam u hetym św. naš Kazimier. Jon, jak karalevič, majučy nia tolki dastatki ŭsiaho dačasnaha, ale zbytki, — usim hetym pahardziŭ, zvolniŭ svajo serca ad falšu, bo znajšoŭ darohu, praŭdu i žyćcio ŭ Chrystusie. Dyk na pytańnie siań-

niešniaj lekcyi: *„Chto·ž jość hetki, dyk chvalić jaho budziem? Bo dzivaŭ dakanaŭ u žyćci svaim“*, — lohka adkažam, što jość hetkim św. Kazimier karalevič, jakoha siańnia śviatkujem, jaki jość patronam kraju našaha.

*

U našym časie, kali nabrałasia tak mnoha hramadzkaj niespraviadlivaści i nienaviści, niachaj lakarstvam na ich budzie žyćcio naša pavodle navuki śviatoj viery našaj, pavodle śvietłaha ŭzoru žyćcia św. Kazimiera, bo słušna kaža Apostał Pavał: *„Ničoha my nia prynieśli na hety śviet, biaz sumnivu, zabrać z saboj tak-ža ničoha nia możam. Majučy na prajadunak i ŭ što adziecca, hetym zdavolvajemsia... Bo koraniem usiaho zła jość praŭavitaść... Baŭatym hetaha śvietu zaŭadyvaj nie pieracenivać i nie nadzieicca ŭ niapeŭnaści baŭaćcia, ale ŭ Boŭu žyvym... Dobra rabić, baŭacicca ŭ dobryja ŭčynki, achvotna davać, abdzialać. Skarbić sabie dobry hrunt na potym, kab dastupicca žyćcia praŭdzivaha“* (I Tym. 6, 7—10, 17—19).

NA DZIEŃ ŚV. JOZEFA.

I.

Miły Bohu i ludziam, pamiać katoraha bahasłaŭlena. Učyniŭ jaho padobnym da śviatych u chvale i ŭźvialičyŭ jaho na strach vorahaŭ i jaho sławami łahodziŭ niaščaści. Prasłaviŭ jaho prad voblikam karaloŭ i daŭ jamu zahady prad narodam svaim i akazaŭ jamu sławu svaju. Učyniŭ jaho śviatym u viery i hodnaści i vybraŭ jaho z usich ludziej. Bo słuchaŭ jaho, i hołasu jahonaha, i ŭvioŭ jaho ŭ vobłak. I daŭ jamu asabista prykazańni, i zakon žyćcia, i navuki.

(Mudr. Syr. 45, 1—6).

II.

Kali matka Jezusa była pašlubavana z Jozefam, prad tym jak jany zyjšlisia, akazałasia, što miała jana ŭ łonie ad Ducha Śviatoha. Jozef-ža, muž jaje, buduči spraviadlivym i nia chočačy jaje źniasłavić, chacieŭ tajkom pakinuć jaje. Ale kali jon heta dumaŭ, voś anioł Pana źjaviŭsia jamu ŭ śnie i skazaŭ: Jozefie, Synie Davida, nia bojsia pryniać žonki svajej Maryi, bo što ŭ jej začałosia, — jość ad Ducha Śviatoha. I rodzić Syna i dasi jamu imia Jezus, bo jon zbavić narod svoj ad hrachoŭ jaho. (Mat. 1, 18—21).

III.

„Što ŭ ślazach siejuć, z radaściaj žać buduć".

Śviatkujem siańnia ŭračystaść śv. Jozefa. Śviaty hety josć apiakunom cierpiačych, patrabujučych i ahułam usich tych, što znachodziacca ŭ niaščaści.

— *Lekcyja*, praznačanaja na siańniešni dzień, uziata z Knihi Mudraści, u pryhožych słovach apisvaje nam sławu i ŭźvialičeńnie čałavieka, jaki ciarpliva pieranios ciažkija žyćciovyja proby, biazupynna zmahaŭsia z ciomnymi siłami žyćcia i astaŭsia viernym Bohu, jaho śviatym zakonam. A dadumacca lohka, što hetym słaŭnym čałaviekam byŭ Majžeš — vialiki prarok, jaki pieramoh usio i słaŭna spoŭniŭ Boham uzłožanyja na jaho vialikija, ciažkija i adkaznyja abaviazki.

— I *Evanelija* na siańnia tak-ža vuča nas nia mała, što znača ŭ trudnaściach žyćciovych vytryvałaść, ciarpieńnie i viernaść Božym zakonam. Voś św. Jozef, jakomu była pašlubavana Najśviaciejšaja Maryja, *„prad tym, jak jany zyjšlisia"*, daviedaŭsia ab pavažnym stanie jaje i chacieŭ tajkom jaje pakinuć, ale ŭ śnie abjaviŭ jamu Boh, što toje, što ŭ *„Maryi pačałosia — josć ad Ducha Śviatoha"*. Paddaŭsia jon hetaj abjavie Božaj i staŭsia viernym i vytryvałym apiakunom śviatoj siamji ŭ roznych jaje dačasnych pryhodach i hetym, jak-ža mnoha pryčyniŭsia da Božaj spravy adkupleńnia rodu ludzkoha.

— A skolki-ž nam dastarčaje prykładaŭ *štodziennaje žyćcio* naša i žyćcio pakaleńniaŭ na praciahu celych viakoŭ, jak ciarpieńnie, praśled za dobruju śviatuju spravu, za praŭdu — josć, kazaŭ-by harnom, dzie hartujecca čałavieka charaktar, budujecca časta heroičnaja cnota, dzie z dymam hinie ŭsio lichoje, a praŭda i dabro, moŭ jasnaje połymia ahniu ŭ harnie henym, tryumfalna šybaje ŭ haru!..

*

„Tyja, katoryja siejuć u ślazach — z radaściaj žać buduć" (Ps. 125, 5).

NA DZIEŃ ŹVIASTAVAŃNIA NAJŚV. PANNY MARYI.

I.

U heny čas skazaŭ Pan Achazu, havoračy: prasi ŭ Pana Boha tvajho znaku sabie ŭ hłybini piekła, abo na vyšyni ŭ hary. I skazaŭ Achaz: nia budu prasić i nia budu spakušać Pana. I skazaŭ: słuchajcie-ž domie Davidavy: ci-ž vam mała, što naprykrajeciesia ludziam, što naprykrajeciesia takža i Bohu majmu? Dziela hetaha sam Pan daść znak vam. Voś dzieva pačnie i narodzić syna i nazavuć imia jaho Emmanuel. Masła i miod budzie jeści, kab umieŭ adkidać zło, a vybirać dabro.

(Izaj. 7, 10—10).

II.

U heny čas pasłany byŭ anioł Gabryjel ad Boha ŭ Galilejskaje miesta, zvanaje Nazaret, da Panny, pašlubavanaj mužu, katoramu imia było Jozef, z Davidavaha domu, a imia Panny—Maryja. I ŭvajšoŭšy da jaje anioł, skazaŭ: pryvitana budź, poŭnaja łaski, Pan z taboj, bahasłaŭlena ty miž žančynaŭ. Jana-ž pačuŭšy, stryvožyłasia movaj jaho i dumała, što heta mahło-b być za pryvitańnie. I skazaŭ jej anioł: nia bojsia, Maryja, bo znajšła

ty łasku ŭ Boha: voś pačnieš u łonie i narodziš syna i nazavieš imia jaho Jezus. Jon budzie vialiki i Synam Najvyšejšaha zvany budzie i dašć jamu Pan Boh stalicu Davida ajca jaho i budzie valadaryć u domie Jakubavym na vieki, a valadarstvu jaho nia budzie kanca. A Maryja skazała aniołu: jak-ža heta staniecca, kali ja muža nia znaju? U adkaz skazaŭ jej anioł: Duch Śviaty zyjdzie na ciabie i siła Najvyšejšaha achinie ciabie. Dziela hetaha i toje, što narodzicca z ciabie śviatoje, budzie nazvana Synam Božym. A voś Alžbieta, svajačka tvaja, i jana pačała syna ŭ staraści svajej: i hety šosty miesiac tej, katoraja zaviecca niapłodnaj, bo ŭ Boha nivodnaje słova nia budzie niemahčymym. I skazała Maryja: voś ja słuha Pana, niachaj mnie staniecca pavodle słova tvajho.

(Łuk. 1, 26—38).

III.

„Słova stałasia ciełam".

— Siańniešniaja Evanelija apisvaje nam *čas i sposab učałaviečańnia Syna Božaha.* Tady, kali anioł, pasłaniec Boży, vitaŭ Najśviaciejšuju Maryju, aznajmlaječy jej dobruju navinu ab jaje Božym Maciarynstvie i kali vola jaje schinułasia prad volaj i abjavaj Božaj, u dziavočym łonie jejnym za spravaj Ducha św. „Słova stałasia ciełam", Pračystaja Dzieva pačała Syna Božaha, Jezusa Chrystusa. Było heta viasnoj. Dziela hetaha Kaścioł św. śviatkuje heta vialikaje zdareńnie 25 sakavika kožnaha hodu. Dzieviać miesiacaŭ maciarynstva Božaha Najśviaciejšaj Maryi, ad 25 sakavika da 25 śnieżnia, da Božych naradzinaŭ, heta čas radaści i ščaścia jaje, klučom ad-

nak jakoha jość dzień 25 sakavika, dzień jaje źviastavańnia.

— *U pryhožych i strojnych, u pramiennych koleracḥ akazvajecca nam tajnica Źviastavańnia Pračystaj Dzievy.* Pa tak mnohich stalećciach, paśla ŭpadku praz Adama rodu čałaviečaha, Maryja Najśv. adna tolki była hodnaj pryvitać i pryniać Boha. Jana jość najlepšym uzoram dušaŭ źjadnanych z Boham. Pradkazańni prarokaŭ, što Boh budzie z nami i pasiarod nas źjavicca, spoŭnilisia ŭ joj sposabam poŭnym duchovaj krasy i mahutnaści. Boh staŭsia ŭščepam Dzievy Pračystaj, a praz jaje i ŭsiaho čałaviectva.

— Boh u Maryi takim mahutna tvorčym staŭsia ŭščepam, što *i ciełu jaje ŭdzialiŭ świataści asablivaj*, pryśpiešanaj nieśmiarotnaści, što abjaviłasia ŭ jaje ŭniebaŭziaćci. Takim čynam Maryja stałasia najpryhažejšym stvareńniem Božaha tvorčaha natchnieńnia. Viečnaj viasny krasu i świežaść pryščapiŭ jej Boh.

*

Praz pravy i siły pryrody, praz św. Sakramanty, praz Łasku Syna svajho i syna Pračystaj Dzievy ŭščapiŭ nam Boh žyćcio pryhožaje, žyćcio poŭnaje, žyćcio viečnaje. Podych viečnaj viasny achinaje dušu našu. Sam Boh žyvie ŭ nas. Žyviema-ž i my ŭ im!..

NA DZIEŃ MATKI BOSKAJ BALESNAJ.

I.

Bahasłaviŭ ciabie Pan u svajej mocy, bo praz ciabie ŭ ništo abviarnuŭ našych niepryjacielaŭ. Bahasłaŭlenaja ty dačka praz Pana Boha vysokaha, nad usie žančyny na ziamli; bo siańnia imia tvajo tak uźvialičyŭ, što nie adojdzie chvała tvaja z vusnaŭ ludziej, što buduć pamiatavać na moc Pana na vieki, dla katorych nie paškadavała dušy svajej dziela ŭcisku i hora narodu tvajho, ale zapabiehła ŭpadku prad voblikam Boha našaha.

(Jud. 13, 22—25).

II.

U heny čas stajali vobak kryža Jezusa matka jaho, i siastra matki jaho Maryja Kleafasava, i Maryja Magdalena. Jezus, ubačyŭšy matku i stajaŭšaha vobak vučnia, jakoha lubiŭ, skazaŭ svajej matcy: žančyna, voś syn tvoj. Paśla skazaŭ vučniu: voś matka tvaja. I z taho času ŭziaŭ jaje vučań da siabie.

(Jan 19, 25—28).

III.

Siem baleściaŭ.

Majem dva śviaty Matki Boskaj Balesnaj. Adno — ŭ piatnicu prad Vierbnaj. Duhoje — 15 vieraśnia.

Zvyčajna nazyvajem Matku Boskuju siamioch baleściaŭ, siamioch ciarpieńniaŭ. Hetym vyražajem jaje duža vialikija i biezhraničnyja ciarpieńni, bo biblijnaja ličba siem aznačaje nieahraničanuju vialikaść.

Ale ličba siem aznačaje tak-ža i siem najvažniejšych zdareńniaŭ u žyćci Matki Boskaj, kali jana najbolš ciarpieła.

— U toj čas, kali svajo dziciatka Jezus Maryja afiaravała Bohu, z vusnaŭ staroha bahabojnaha Symeona pačuła balesnaje praroctva, što *i jaje dušu praniknie miečˇ* (Łuk. 2). Voś hetaje jaho praroctva — heta było pieršaje ciarpieńnie Matki Boskaj.

— Druhoje ciarpieńnie — zahad Boha, dany św. Jozefu i Maryi razam z dziciatkam Jezus *uciakać u Ahipt* (Mat. 1).

— Trecim ciarpieńniem Najśv. Maryi było zdareńnie, kali 12-ciletni Jezus adłučyŭsia ad baćkoŭ i *astaŭsia ŭ śviatyni*.

— Čaćviertaje ciarpieńnie — heta *spatkańnie* Matki Najśv. z svaim Božym Synam, kali jaho viali na śmierć, na Kalvaryju.

— Piataje ciarpieńnie — heta ciarpieńni Matki Boskaj, *kali Syn jaje kanaŭ u mukachˇ na kryžy*, a jana stajała pad kryžam.

— Šostaje ciarpieńnie było tady, kali žaŭnier *pikaj prabiŭ Chrystusu bok*, z jakoha paciakła kroŭ i vada.

— I ŭrešcie siomaje ciarpieńnie, kali Maci Božaja *źniataha z kryža* pamioršaha svajho syna *trymała ŭ svaichˇ matčynychˇ abojmachˇ*.

*

Razam z Chrystusam Matka Boskaja ciarpieła, razam i zło pieramahała. Niachaj-ža jana — Matka Boskaja siamioch baleściaŭ — budzie i nam uzoram i siłaj u našych ciarpieńniach!

NA PIERŠY DZIEŃ VIALIKADNIA.

I.

Braty, ačyščajcie staruju kiślu, kab byli novym ciestam, bo-ž vy praśniaki. Bo Chrystus, naš barančyk vialikodny, achviaravany. Dyk śviatkujma nie z staroj kiśloj, ani z kiśloj złości i niahodnaści, ale z praśniakami ščyraści i praŭdy.

(1 Kar. 5, 7—8).

II.

U heny čas Maryja Magdalena i Maryja Jakubava i Salameja nakupili pachniučych alejkaŭ, kab pajści i namaścić Jezusa. I nadta rana, uschodam sonca, u niadzielu pryjšli jany da hrobu. I havaryli miž saboj: chto-ž nam advalić kamień ad uvachodu ŭ hrob? A hlanuŭšy, ubačyli advaleny kamień. Byŭ-ža jon duža vialiki. I, uvajšoŭšy ŭ hrob, uvidzieli dziaciuka, siadziačaha sprava, adzietaha ŭ biełuju vopratku i astaŭpianieli. A jon skazaŭ im: nia bojciesia; vy šukajecie Jezusa Nazarenskaha, jon uskros, niama jaho tut, voś miesca, dzie jaho pałažyli. Ale idziecie, skažecie vučniam jahonym i Piatru, što ŭpiaredzić vas u Galileju; tam jaho ŭbačycie, jak skazaŭ vam.

(Mar. 16, 1—7).

III.

Viera, Nadzieja i Miłaść.

Była pryhožaja ranica. Doŭhija, pramianistyja kasulki ŭschodziačaha sonca dasiahali aż da muroŭ śviatyni Syonu i damoŭ Jeruzalimu. Svaim załacistym bleskam jany, kazaŭ-by, abudzić žadali sonnych hramadzian śviatoha miesta, kab chutčej ustali, kab z hrobu ŭstaŭšaha Chrystusa prasłaŭlali...

Ale śpiać žychary Jeruzalimu. Adny z ich soładka spačyvajuć z radaści, što heny dziŭny Galilejčyk, jaki žadaŭ žyćcio ich śkiravać na šlach praŭdy Božaj, a čaho jany nie chacieli, — zamardavany, pachavany i strażaj abstaŭleny. Druhija-ž śpiać snom hłybokim z mukaŭ maralnych, z bolu serca, z rascčaravańnia. Jany, praŭda, pakachali svajho vučyciela ŭsiej dušoj, usiej istotaj svajej, ich sercy byli poŭny viery, nadziei i miłaści, ale minuła ŭsio heta, jak son cudoŭny, a skončyłasia hańbaj, śmierciaj kryžovaj...

Nia ŭsie adnak spali. Byli asoby, jakija, paśla nočy biazsonnaj, kali sonca čuć padniałosia z-zahor, čymchutčej biehli da hrobu Chrystusa, kab ciełu jaho apošniuju zrabić prysłuhu, kab jašče raz apošni ŭ žyćci hetym hłanuć choć na niažyvoha darahoha vučyciela svajho. Byli heta žančyny Jeruzalimskija, ab jakich uspaminaje św. Evanelija siańnieśniaja. Na čale žančyn hetych bačym Maryju Magdalenu; tuju samuju Magdalenu, jakuju ludzi hruboha serca źbiaščeścili i ad siabie adkinuli, a jakuju Chrystus pryharnuŭ, padniaŭ z nizinaŭ hrechu, novaje žyćcio ŭliŭ u dušu jaje...

Ale plany Božyja papieradzili namiery pabožnych žančyn. Nie zastali jany ŭžo Vučyciela svajho ŭ hrubie. *„Jon uskros"* užo. Dyk zasumavali jany. Zasumavali, ale supakoju dušy svajej nie narušyli. Ich viera, ich nadzieja astalisia silnymi jak skała, miłaściaj čystaj, biezhraničnaj ukaranavany...

Alleluja — razlahajecca siańnia pa ŭsim śviecie. Alleluja — piaje siańnia duša kožnaha chryścijanina. A

ŭ pieśni hetaj, u tonach jejnych, jak-ža čutny viera, nadzieja i miłaść!..

— *Viera* — heta pradusim pakazalnica padarožy našaj žyćciovaj. Jak padarožnik, vybraŭšysia ŭ dalokuju i niaviedamuju darohu, dajšoŭšy da razdarožža, nia viedaje, u jaki bok škiravacca maje, kab dajści da mety svajej, i tolki pakazalnik na słupie hraničnym daje paznać patrebny jamu kirunak, abo jak dzicia, na rynku u dzień tarhovy, svaju matku zhubiŭšaje, płača biezpatolna, nia viedaje ŭ jaki bok kinucca i tolki niečaje dobraje serca, razžalenaje nad biadoju dziciaci, dapamahaje jamu znajści jaho darahuju matku, — tak my, kazaŭby, heny padarožnik, ci hena dzicia biazradnaje z razdarožža žyćcia svajho možam vyjści, iduči stała za pravodnaj zorkaj św. viery našaj da praŭdy viečnaj, da dabra i krasy praŭdzivaj.

Dalej, viera — heta žyćcio. Jak sonca vyklikaje viasnoj žyćcio ŭ pyrodzie i strojnymi kraskami i zieleńniu jaje prybiraje, tak św. viera naša jość soncam, viečna świeciačym dušy našaj, viečna jaje ažyŭlajučy i adradžajučy.

A parukaj praŭdzivaści našaj viery, jaje asnovaj nieparušnaj jość Chrystus z umioršych paŭstaŭšy. Hłyboka zrazumieŭ hetu praŭdu i paćvierdziŭ jaje św. Pavał Apostał, kažučy: *„...Kali Chrystus nia ŭskros, dyk daremnym jość navučańnie naša, daremnaja i viera naša... Ale ciapier Chrystus uskros, pieršy z tych, što pasnuli“* (1 Kar. 15, 14, 20). Uskros Chrystus i hetym piačać praŭdzivaści viery našaj pryłažyŭ nazaŭsiody.

— Z viery, byccam z krynicy vady žyvoj, vypływaje rodnaja jaje siastryca — *Nadzieja*. Jak mnoha kaža heta słova sercu chryścijanina! Jak viazień, na ŭsio žyćcio ŭ vastroh pasadžany, bieznadziejna prytulaje tvar svoj da żaleznaj kraty vastrožnaha vakonca, raspalenym vokam uhladajecca ŭ niabiesnyja prastory, nastaŭlaje čutka vuły svaje, prahavita łović kožny prajaŭ žyćcia na voli i jasna bačyć, što z usim henym žyćciom nia ŭbačycca jon užo nikoli, abo jak žaŭnier advažny, ranieny

śmiarotna i ŭ pałon uziaty, umiraje na čužynie, sumna spahladajučy na čuży kraj, na čužyja i varožyja asoby, viedajučy adnačasna, što baćkaŭščyny svajej, rodnych i darahich sabie asob nia ŭbačyć užo nikoli, — tak my, biez nadziei, žjaŭlajemsia na śviecie henym viaźniem, henym pałonnym. Praŭda, viera prad našymi vačyma maluje pryhožy abraz žyćcia z Boham dušy čałavieka, ale nadzieja na asiahnieńnie henaha ščaścia duchovaha ŭlivaje ŭ serca naša supakoj, roŭnavahu, vytryvałaść u baraćbie z hrecham, u baraćbie z pieraškodami da henaha praŭdzivaha ščaścia.

Jak dla karabla na mory katviha, tak dla nas aporaj peŭnaści nadziei našaj josć Chrystus z umioršych paŭstaŭšy. Jon najbolšaha voraha našaj nadziei—śmierć pakanaŭ. A dziela hetaha, *„Jak u Adamie ŭsie ŭmirajuć, tak u Chrystusie ŭsie ažyŭleny buduć"* (1 Kar. 15, 22) — słušna kaža toj-ža Apostał Pavał.

— Ale nie kaniec na hetym. Z umioršychpaŭstańnie Chrystusa jašče adzin dar nam sulić. Viera i nadzieja — heta, praŭda, strojny budynak, ale jašče biaz dachu, heta pryhožaja muzyka, ale niedakončanaja, abarvanaja. Z viery i nadziei na ŭskrosie Chrystusavym abapiortych, śviežym, burliyym, viasiołym ručjom płyvieć u sercy našy *Miłaść*.

Jak rečnyja vody ŭ svajej padarožy nie znachodziać supakoju i tolki ŭliŭšysia ŭ mora, razam z jahonymi biazdonnymi vodami to burna šumiać—rahočać, to spakojna płyvuć na pavierchni, byccam ciešačysia z dapiaćcia svajej mety, abo jak aroł lohkakryły, uźniaŭšysia ŭ vyś niebasiažnuju, zatrymlivajecca na adnym miescy, jak-by z radaści, što zmoh uzniacca nad usio, što patrapiŭ u niedasiažnych prabyvać prastorach, i być volnym i ščaślivym, — tak my, płyvučy na chvalach, ci latučy na krylach žyćcia našaha, niavymoŭna daznajom ščaścia, kali žyćcio naša josć sapraŭdy chryścijanskim, kali my, jak henyja vody rečnyja ŭ marskich biazdonniach, abo aroł heny ŭ prastorach niedasiažnych u Chrystusie, u miłaści jaho našu metu, naša ščaśćie znachodzim.

Usia tajnica adkupleńnia rodu ludzkoha, — heta sprava miłaści. Kryž, Golgota — heta stupień henaj miłaści. Z umioršychustańnie — karona załataja ŭsiej sprawy Chrystusavaj. Z umioršychustańnie našaha Zbaŭcy adčyniła nam naścież bramu da viečnaha ščaścia, da viečnaha žyćcia. *„Śmierć, hdzie tvaja pieramoha?“* (1 Kar. 15, 55) — možam słušna zapytacca z Apostałam...

*

Dyk niachaj-ža hudzić zvon vialikodny, a na chvalach tonaŭ svaich niachaj niasie ŭ sercy ludzkija Vieru, Nadzieju i Miłaść... Niachaj-ža ŭ kožnaj duśy čaławiečaj viasioła siańnia razlahajecca mahutnaje, čaroŭnaje Alleluja!..

NA DRUHI DZIEŃ VIALIKADNIA.

I.

U henyja dni — Piotr, staŭšy pasiarod narodu, skazaŭ: braty, vy viedajacie, što stalasia pa ŭsiej Judei, bo pačynajučy ad Galilei, paśla chrostu, jaki abviaščaŭ Jan: — ab Jezusie z Nazaretu, jak Boh namaściŭ jaho Śviatym Ducham i mocaj, katory prajšoŭ dobra čyniačy i azdaraŭlajučy ŭsich apanavanych djabłam, bo z im byŭ Boh. I my śviedki ŭsiaho taho, što jon dakanaŭ u krainie Judejskaj i ŭ Jeruzalimie, katoraha zabili, paviesiŭšy na drevie. A jaho Boh uskrasiŭ treciaha dnia i daŭ jamu abjavicca, nie ŭsiamu narodu, ale śviedkam, vybranym ad Boha: nam, katoryja pa jaho ŭskrašeńni jeli z im i pili. I zahadaŭ nam navučać narod i śviedčyć, što jon jość ad Boha pastaŭleny sudździa žyvych i pamioršych. Ab im usie praroki śviedčać, što ŭsie, katoryja ŭ jaho vierać, jaho imiem atrymlivajuć adpuščeńnie hrachoŭ.

(Ap. Dz. 10, 37—43).

II.

U heny čas: dva vučni Jezusa ŭ toj samy dzień išli ŭ siało, zvanaje Emmaus, jakoje było

na šeśćdziesiat stajaŭ ad Jeruzalimu i havaryli pamiž saboj ab usim tym, što stałasia. Kali jany havaryli i razvažali pamiž saboj, sam Jezus pryblizíŭsia i išoŭ razam z imi. Ale voču ich byli ŭstrymany, kab nie paznali jaho. I skazaŭ im: ab čym heta vy havorycie miž saboj u darozie i čamu vy sumnyja? Adzin, na imia Kleafas, adkazvajučy skazaŭ jamu: ty sam hość u Jeruzalimie i nia viedaješ, što tam u hetyja dni stałasia? Jon spytaŭsia ŭ ich: što? Jany skazali: ab Jezusie Nazarejskim, katory byŭ prarokam, mahutnym u čynie i słovie, prad Boham i prad usim narodam i jak najvyšejšyja duchoŭniki i našy staršyja vydali na jaho prysud śmierci i ŭkryžavali jaho. A my spadziavalisia, što jon mieŭ adkupić Izraela, a ciapier z usim hetym — siahońnia ŭžo treci dzień, jak hetaje stałasia. Ale i žančyny niekatoryja našy pierapałochali nas, katoryja da dnia byli pry hrobie, a nie znajšoŭšy cieła jaho, pryjšli i skazali, što jany bačyli navat źjavu aniołaŭ, jakija kažuć, što jon žyvie. I pajšli niekatoryja z našych da hrobu i znajšli tak, jak kazali žančyny, ale samoha nie znajšli. A jon skazaŭ im: o, nierazumnyja i lanivaha serca, kab vieryć uva ŭsio, što skazali praroki! Ci-ž nia treba było, kab Chrystus ciarpieŭ i tak uvajšoŭ u chvału svaju? A pačaŭšy ad Majžeša i ŭsich prarokaŭ, tłumačyŭ im usio Pisańnie, što ab im było. I padyjšli jany da siała, da jakoha išli, a jon rabiŭ vyhlad, što dalej idzie. Ale prymusili jaho, kažučy: astańsia z nami, bo viečareje i dzień užo kančajecca! I jon uvajšoŭ razam z imi. A kali sieŭ

z imi za stoł, uziaŭ chleb, bahasłaviŭ i łamajučy padavaŭ im. I adkrylisia vočy ich i paznali jaho, ale jon źnik z vačej ich. Jany-ž havaryli miž saboj: ci-ž nia čuła naša serca, kali jon havaryŭ z nami ŭ darozie i vyjaśniaŭ nam Pisańnie? I ŭstaŭšy tej-ža časiny viarnulisia jany ŭ Jeruzalim i znajšli sabraŭšychsia adzinaccać i tych, što byli z imi, katoryja havaryli: sapraŭdy Pan uvaskros i źjaviŭsia Symonu. A jany raskazvali, što było ŭ darozie i jak paznali jaho pry łamańni chleba.

(Łuk. 24. 13—35).

III.

„Astańsia z nami, bo viečareje i dzień užo kančajecca!"

— U sam dzień uskrašeńnia Chrystusavaha dva z jaho vučniaŭ išli z Jeruzalimu damoŭ u siało Emmaus. Jany žyva havaryli ab strašnaj śmierci svajho Vučyciela i sercy ich byli poŭny sumu i niedavierstva. Śmierć Chrystusa była dla ich viedamaj, a ŭskrašeńnie jaho niaviedamym. Da hetych dvuch svaich vučniaŭ, poŭnych žalu i horyčy, dałučyŭsia Jezus i pytaŭsia ŭ ich, ab čym jany havorać i čamu takija sumnyja. Jany-ž jaho nie paznali i dzivilisia, što heta za taki, jaki i sam, peŭnież, idzie z Jeruzalimu i ničoha nia čuŭ, što tam apošnimi hetymi dniami stałasia. I raskazali svajmu prypadkovamu i nieznajomamu tavaryšu padarožy ŭsio ab Chrystusie, zaznačajučy adnačasna svoj žal da jaho i rasčaravańnie: *„My-ž spadziavalisia, što jon mieŭ adkupić Izraela, a ciapier z usim ḥetym siaḥońnia ŭžo treci dzień, jak ḥeta stałasia"*, jak vorahi pieramahli jaho i śmierciaj kryžovaj pakarali. — Praŭda, kazali jany dalej,—niekatoryja z žančyn našych, što chadzili da hrobu, choć ciała jaho nie znajšli, ale kazali, što byccam źjavu aniołaŭ bačyli, jaki-

ja skazali, što jon žyvie; a tak-ža i z našych niekatoryja chadzili da hrobu i taksama samoha nia bačyli.

Sumniŭ i niedavierstva spaviŭ sercy henych vučniaŭ. A stałasia heta z tymi, jakija tak blizka byli Chrystusa, jaho navuki, cudaŭ i jaho ŭskrašeńnia. I čamu heta? Heta zatym, što jany nia šukali praŭdy takoj, jakoj jana jość niezależna ad nas, pavodle adviečnych Božych zakonaŭ, ale šukali praŭdy svajej ułasnaj. Jany čakali pradusim vyzvaleńnia svaho narodu z niavoli rymskaha panavańnia, a spravy Chrystusavaj navuki, navuki ŭsieświetnaj i viečnaj, spravy valadarstva Chrystusavaha, dzie valadarkaj jość luboŭ Boha i ŭsiakaha bližniaha, dla ich nia byli zrazumiełyja. Hetak i z nami byvaje.

— Słovam, dziŭnyja darohi žyćcia našaha. Ale nia mienš dziŭnyja plany Božyja. *Chrystus nie pakinuŭ henych dźviochch chvorych duš vučniaŭ svaich.* Jon sam pieršy da ich źjaviŭsia, kab jašče raz raskryć im voču na Praŭdu, kab paciešyć ich, kab źviarnuć ich na darohu žyćcia praŭdzivaha. Jon im jašče raz ad pačatku rastłumačyŭ praroctvy ab Zbaŭcy i vyjaśniŭ, što praz ciarpieńni i muki mieŭ jon pieramahčy svaich vorahaŭ, zvajavać niapraŭdu, pakanać navat śmierć samuju.

Hety pastupak biezhraničnaj lubovi Chrystusa da ludziej, jak-ža šmat čaho nam havora, jakija-ž dziŭnyja darohi adčyniaje dla žyćcia našaha!

Nie čakać my majem, pakul patrabujučyja da nas pryjduć i paprosiać nas, ale my sami pavinny znajści ich i pamahčy. Nie ŭciakać my pavinny ad biady i hora ludzkoha matarjalnaha, ci maralnaha, ale išci da jaho, łahodzić, supakojvać, pracavać dla ščaścia bližniaha svajho. Bołš ci mienš aśviečanyja syny narodu nie staranicca mająć jaho ciomnaha i šmat čaho patrabujučaha, ale išci ŭ samaje nutro žyćcia jahonaha, budzić jaho da ščaścia, adkryvać jamu voču na śviatło Praŭdy i Dabraty Božaj.

Hetak rabiŭ i hetak vuča nas rabić Zbaŭca naš Chrystus.

— Słuchali vučni ŭvažna słoŭ jašče ŭsio nieznajomaha padarožnaha ab tajnicy adkupleńnia, słuchali i čuli, jak varočajecca im viera, jak supakoj ustupaje ŭ ich serca, jak duša ich stanovicca ŭznoŭ poŭnaj žyćcia i radaści. Ale padaroža ich kančałasia, a nieznajomy rabiŭ vyhlad, što dalej idzie. *„Astańsia z nami, bo viečareje i dzień užo kančajecca"*, molać jany henaha padarožnaha. Chrystus astajecca z imi, zachodzie ŭ dom ich i tam za stałom, pry pasiłku, dajecca im paznacca, ale i uznoŭ źnikaje z vačej ich. A vučni ŭ hłybokim zadumieńni, u duchovym zachopleńni, jak-by dakarajučy siabie, paŭtarali: *„Ci-ž nia čuła naša serca, jak jon bavaryŭ z nami ŭ darozie i vyjaśniaŭ nam Pisańnie?"* Viarnulisia adrazu ŭ Jeruzalim i ŭsio raskazali, što jany bačyli, raskazali, što, „uskros Pan sapraŭdy"...

*

Boh nikoli nie pakidaje čałavieka. Jon zaŭsiody jość z im. Ale kab duša našaja była śviedamaj Božaj u sabie prysutnaści, patrebny z jaje boku zvarot da Boha. Ab hetym vymoŭna havora siańniešniaja św. Evanelija. Dva henyja niedavierčyvyja vučni Chrystusavy znajšli paciechu i padtrymańnie dla dušy svajej u asobie nieznajomaha padarožnika-Chrystusa, ale ŭsia krasa i sła žyćcia, viera, luboŭ i praŭda ŭstupili ŭ ich sercy, sam Chrystus abjaviŭsia im, kali jany zatrymali jaho pry sabie.

Kali pačynajem žyćcio naša, a śviet zdajecca charošym i ludzi ŭsie dobrymi, kali advažna ŭ baraćbu ŭstupajem za dobruju spravu, a tak-ža kali sumniŭ nas ahornie, kali zdasca, što zło dabro pieravažaje, kali ŭsio i ŭsie prociŭ nas abviernucca i ŭrešcie — kali śmierć zahlanie nam u vočy, adkryvajučy naŭściaž prad nami bramu viečnaści — kličma zaŭsiody — *zastańsia o, Boža, z nami!..*

NA DZIEŃ ŚV. JURAHA.

I.

Darahi! Pomni, što Jezus Chrystus, z Davidavaha rodu, ustaŭ z umiorších, pavodle majej Evanelii, za jakuju ciarplu, jak złačyniec, aż da kajdanaŭ, ale Słova Božaje nia jość skavanaje. Dyk usio pieranošu dziela vybranych, kab i jany zdabyli zbaŭleńnie, katoraje jość u Chrystusie Jezusie, z niabiesnaj chvałaj. Ty-ž paznaŭ maju navuku, żyćcio, imknieńni, vieru, vytryvałaść, miłaść, ciarplivaść, praśledy, ździeki, katoryja mianie spatkali ŭ Antyochii, Ikonii i ŭ Listry, jakija praśledy pieranios ja i z usich vybaviŭ mianie Pan. I ŭsie, što pabožna ŭ Chrystusie Jezusie chočuć żyć, praśled ciarpieć buduć.

(Tym. 2, 8—10; 3, 10—12).

II.

Ja jość praŭdzivy ŭščep vinahradny, a Ajciec moj aharodnik. Jon adsiakaje kožnuju halinku, katoraja ŭva mnie nia prynosić płodu, i ačyščaje kožnuju, katoraja prynosić płod, kab bolš prynieśla płodu. Vy ŭžo čystyja dziela navuki, jakuju ja skazaŭ vam. Tryvajcie ŭva mnie, a ja ŭ vas. Jak halinka sama z siabie, kali nie znachodzicca na

vinnym uščepie, nia moža dać płodu, tak i vy, kali ŭva mnie tryvać nia budziecie. Ja jość vinahradny ŭščep, a vy halinki; chto tryvaje ŭva mnie, a ja ŭ im, toj šmat pryniasie płodu, bo biez mianie ničoha zrabić nia možacie. Kali-b chto ŭva mnie nia tryvaŭ, budzie vykinuty proč, jak halinka, i zsochnie, i padbiaruć jaje, i ŭ vahoń ukinuć, i zharyć. Kali-ž uva mnie tryvać budziecie i słovy maje ŭ vas tryvać buduć, čaho-b vy zažadali, — paprosicie i staniecca vam.

(Jan 15, 1—7).

III.

„Chto tryvaje ŭva mnie, a ja ŭ im, toj šmat pryniasie płodu".

Abchodzim siańnia dzień św. Juraha. Dzień hety ŭ narodzie našym maje asablivaje značeńnie. Na Jurje abkurvaje jon ziołkami svaju žyviołu i śviačonaju viarboj pieršy raz paśla zimy vyhaniaje ŭ pole. U narodzie našym žyvie viera, što św. Jury pieramožnik, ad dnia svajho śviata, na biełym kani jeździć i ad vaŭkoŭ dziarlivych bieraže na poli žyviołu. Na Jurje pieravažna narod naš robić roznaha rodu dahavory i ŭmovy.

Praŭda, značnaja čaść henaj pašany dnia św. Juraha adnosicca da sivoj minuŭščyny i ničoha supolnaha nia maje z chryścijanstvam, ale tak-ža mnohaje, čym žyvie ŭ hety dzień naš narod, maje ŭ sabie časta hłyboki, chryścijanski źmiest, pieravažna ab pieramozie dabra nad złom, ab panavańni nad śvietam usiemudraha, usiedobraha Boha.

Św. Jury rodam z Kapadocyi. Pachodziŭ jon z słaŭnaj siamji chryścijanskaj. Žyŭ u kancy treciaha vieku. Mieŭ vialikuju łasku ŭ cezara Dyoklecyjana, u jakoha zajmaŭ vybitnaje vajennaje stanovišča. U ćviecie svaich

letaŭ paznaŭ jon Chrystusavu navuku, usiej dušoj palubiŭ jaje i staŭsia chryścijaninam. Hroznyja bury praśledu nasilisia tady nad hałovami chryścijan. Małady Jury, służačy ŭ voraha chryścijanstva, astavaŭsia viernym Chrystusu i štoraz bolš lubiŭ Božuju navuku. Svaju vialikuju majemaść jon razdaŭ ubohim, a niavolnikaŭ adpuściŭ na volu. Ale vykryłasia ŭsio heta i pa zahadu cezara Jury byŭ addany na surovyja muki i ŭrešcie ściaty ŭ 290 h. Usie muki Jury ściarpieŭ i Viery nia zdradziŭ. Za žyćcia i pa śmierci słyŭ cudami. Kaścioł św. vynies jaho na aŭtary našych śviatyniaŭ, śviataja jaho sława razyjšłasia pa ŭsim śviecie i astałasia žyvoj u chryścijanskich dušach da siańniešniaha dnia.

Stojkaja, jak skała, viera, poŭnaje miłaści serca, biaźmiernaja łučnaść z Chrystusam i ŭrešcie pieramoha nad falšam i nad złom — voś taja vielič św. Juraha, za jakuju my jaho ślavim i dziela jakoj jaho zastupnictva dla siabie prad Boham prosim.

Siańniešniaja śviataja Evanelija prypaminaje nam ab abaviazkavaj patrebie poŭnaj, praŭdzivaj, daskanalnaj łučnaści čałavieka z Chrystusam. Łučnaść henuju, u najvyšejšaj miery, na jakuju zdabycca čałaviek moža, svaim žyćciom i śmierciaj mučanika, vykazaŭ nam św. Jury. Dyk razhlad Božych dumak u hetaj Evanelii, jakija zdolny ŭzhadavać niavianučyja kraski śviatašci, niachaj budzie ślavaj ad nas św. Juramu i navukaj dla nas, kudy zaŭsiody voka dušy našaj kiravacca maje.

— Słovy siańniešniaj Evanelii św. skazaŭ Chrystus da svaich vučniaŭ paśla svajej z imi apošniaj raźvitalnaj viačery. Užo raniej jon *raŭniaŭ svajo valadarstva da vinaŋradnika*. Ciapier-ža siabie samoha raŭniaje da praŭdzivaha, idealnaha vinahradnaha ŭščepu, jakoha daskanalnym dahladčykam, moŭ dobry i razumny aharodnik, jość Ajciec Niabiesny. Apostały i ahułam usie viernyja Chrystusu, drevu vinahradnamu, heta halinki hetaha dreva. Chrystus, Syn Božy, pryniaŭšy na siabie ludzkuju pryrodu, hetym samym, jak vinahradny ŭščep svaim halinkam, uliŭ nam svaje Božyja soki dziela žyćcia nadpry-

rodnaha, žyćcia łaski, žyćcia viečnaha. Praz heta Boh, jak kaža Apostał Pavał: *...„vyrvaŭ nas z vaładarstva ciemry i pieranios u vaładarstva Syna miłašci svajej"* (1 Kalas. 1, 13).

— Usie suchija, *biaspłodnyja halinki* kožnaha pładarodnaha dreva, *razumny aharodnik abcinaje i adkidaje proč*. Niahodnyja chryścijanie, jakija nie karystajuć z Chrystusa — ŭščepu Božaha, nia pjuć jaho žyćciadajnych sokaŭ, nie dajuć pładoŭ — dobrych učynkaŭ, hetym samym addzialajucca ad Chrystusavaha vaładarstva, ad św. Kaścioła. Kožny tak-ža razumny aharodnik tyja halinki, što płady rodziać, dahladaje, abčyščaje, kab jašče bołš byli pładarodnymi. Taksama i dobry chryścijanin — jon biazustanna ačyščaje dušu svaju ad hrechu, uściaž pastupaje vyšej u światości žyćcia svajho, štoraz bołš, praz ścisłuju łučnaść z Chrystusam, karystaje z jaho łaskaŭ. I na takim čałavieku sapraŭdy spraŭdžajucca słovy Apostała: *...„Ty, buduczy dzičkaj aliŭnaj, pryščepleny jość i astaŭsia ŭčaśnikam korania i aliŭnaj kłustaści"* (Ryml. 11, 17).

— Vinahradnyja halinki tady tolki rodziać jahady, *kali jany vyrastajuć z uščepu*, kali jany majuć ažyŭčyja soki z kareńniaŭ vinahradnaha dreŭca. Heta jość pryrodnaja praŭda. Halinki nia sami z siabie rodziać płady, ale z uščepu, na jakim jany rastuć. Tyja-ž halinki, što z jakich-niebudź pryčyn, parvaŭšy łučnaść žyvuju z dreŭcam, na jakim rastuć, — sochnuć, a aharodnik ich abcinaje i, jak nikomu ničoha niavartyja, ahniom palić. Jak-ža heta ŭsio padobna da našaha žyćcia! Tolki tady my majem poŭnaść i praŭdzivaść žyćcia, kali tryvajem u krynicy žyćcia, u žyćci samym i praŭdzie — u Chrystusie. Biaz Chrystusa, jak jon sam kazaŭ, my ničoha zrabić nia možam. Adarvaŭšysia ad Chrystusa, jak henyja halinki vinahradnyja, my sochnim i marna hiniem na vieki. Adarvanyja ad kareńniaŭ žyćcia našaha — ad Chrystusa, my padobny ŭrešcie da źviatreŭšaj soli, jakaja *„na ništo bołš nia zdatna, adno tolki, kab proč było vykinuta i praz ludziej pataptanaja"* (Mat. 5, 13).

— Zatoje jaki-ž cudoŭny los tych, što ŭ Chrystusie tryvajuć i słovy jaho bierahuć! Jany, majučy ŭ sabie žyćcio nadpryrodnaje, mnoha robiać dabra na ziamli, a prośby ich spaŭniaje Boh: *„Kali čaboś prasić mianie budziecie imiem maim, zrablu toje"* (Jan 14, 14). I zrazumieła-ja reč. Meta naša — znajści ščaście poŭnaje, praŭdzivaje; meta naša — znajści dabro praŭdzivaje i praŭdu čystuju. Hetkim ideałam jość Chrystus. Chto jaho znajšoŭ, toj znajšoŭ svaju praŭdzivuju, adzinuju metu, jak dla žyćcia dačasnaha, tak i dla žyćcia viečnaha pa śmierci cieła našaha.

*

Dyk bačym urešcie, čaho varty słovy św. Evanelii siańniešniaj. Zrazumieńnie ich i žyćcio pavodle ich zradziła św. Juraha, jakoha siańnia śviatkujem, zradziła i rodzić daŭžezny rad inšych słuh Božych, a tak-ža — čujem heta ŭ sabie — rodzić u dušach našych iskry śviatła novaha i ščaścia praŭdzivaha, miłaść cnoty, jasnaść śladoŭ žyćciovaj padarožy našaj i daje siłu i achvotu vytryvać u dobrym. I kali praz čystaść serca našaha vytryvajem u Chrystusie—ŭsio nam nipačom. Viasioła i zvonka duša naša piajač tady budzie: *„Padniała mionie pravica jaho, a kali pachiliŭsia — nie dała mnie pavalicca"* (Ps. 117).

NA ZNACHOD I PADVYŠŠEŃNIE KRYŽA.

I.

a) **Na Znachod.**

Braty, toje ŭ sabie čujcie, što i ŭ Jezusie Chrystusie, katory, budučy ŭ pastaci Božaj, nia ličyŭ zachopam, što byŭ roŭnym Bohu, ale vyniščyŭ samoha siabie, pryniaŭšy pastać niavolnika, staŭšysia na padabienstva ludziej i staŭšysia vyhladam, jak čałaviek. Paniziŭ samoha siabie, staŭšysia pasłušnym aż da śmierci i śmierci kryžovaj. Dziela hetaha i Boh uzvysiŭ jaho i daŭ jamu imia, katoraje jość pa-nad usiakaje imia, kab na imia Jezus zhinałasia ŭsiakaje kalena: na niebie, na ziamli i pad ziamloj i kab usiaki jazyk vyznavaŭ, što Pan Jezus Chrystus jość u chvale Boha Ajca.

(Filip. 2, 5—11).

II.

U heny čas byŭ čałaviek z faryzejaŭ, na imia Nikodam, žydoŭski starejšy. Jon pryjšoŭ da Jezusa ŭnoču i skazaŭ jamu: Vučyciel, my viedajem, što pryjšoŭ ty ad Boha, jak nastaŭnik, bo nichto nia moh-by rabić tych cudaŭ, jakija ty robiš, ka-

li-b Boh nia byŭ z im. Jezus adkazvajučy skazaŭ jamu: sapraŭdy, sapraŭdy kažu tabie, kali chto nie adrodzicca nanova, nia moža bačyć Božaha Valadarstva. Kaža da jaho Nikodam: jak-ža moža čałaviek radzicca, buduči starym? Ci-ž moža paŭtorna ŭvajści ŭ žyvot svajej matki i adradzicca? Adkazaŭ Jezus: sapraŭdy, sapraŭdy kažu tabie, kali chto nie adrodzicca z vady i z Ducha Śviatoha, nia moža ŭvajści ŭ Valadarstva Božaje. Što naradziłasia z cieła, ciełam jość, a što naradziłasia z ducha, ducham jość. Nia dzivisia, što ja tabie skazaŭ: treba vam naradzicca nanova. Duch dychanie, dzie choča, i čuješ jaho hołas, ale nia viedaješ, adkul prychodzić i kudy idzie: tak jość z kožnym, katory naradziŭsia z ducha. Adkazvajučy Nikodam, skazaŭ jamu: jak-ža heta moža być? Adkazvajučy Jezus, skazaŭ jamu: ty vučyciel u Izraelu, a hetaha nia viedaješ? Sapraŭdy, sapraŭdy kažu tabie: my havorym, što viedajem, i śviedčym, što bačyli, ale vy našaha śviedčańnia nie prymajecie. Kali skazaŭ vam ab ziemskich spravach i vy nia vierycie: — jak-ža pavierycie, kali vam budu kazać ab niabiesnych? I nichto nia ŭzyjšoŭ u nieba, jak tolki toj, chto zyjšoŭ z nieba, Syn čałaviečy, katory jość u niebie. I jak Majžeš padvyššyŭ vuža na puščy, tak treba kab byŭ padvyššany Syn čałaviečy: kab kožny, chto ŭ jaho vieryć, nia zhinuŭ, ale mieŭ viečnaje žyćcio.

(Jan 3, 1—16).

I.

(Jak i na Znachod).

b) **Na Padvyššeńnie.**

II.

U heny čas skazaŭ Jezus žydoŭskim hramadam: ciapier jość sud świetu; ciapier kniaź hetaha świetu budzie vykinuty proč. A ja, kali padvyššany budu ad ziamli, paciahnu ŭsio da siabie. (Heta kazaŭ jon, pakazvajučy, jakoj śmierciaj mieŭ pamierci). Hramada jamu adkazała: my čuli z zakonu, što Chrystus tryvaje na vieki, dyk jak ty kažaš: patreba, kab byŭ padvyššany Syn Čałaviečy? Chto-ž heta jość Syn čałaviečy? Skazaŭ im tady Jezus: jašče karotki čas jość śviatło miž vami. Chadziecie pokul majecie świetłaść, kab ciemra vas nie aharnuła; chto ŭ ciemry chodzić, nia viedaje, kudu idzie. Pokul majecie świetłaść, viercie ŭ świetłaść, kab byli vy synami świetłaści.

(Jan 12, 31—36).

III.

Kryž — najdaražejšy znak chryścijanina.

Znachod i Padvyššeńnie Kryža — heta dva staradaŭnyja chryścijanskija śviaty. Prypaminajuć jany dva važnyja zdareńni z historyi św. dreva, na jakim pamiraŭ Zbaŭca świetu.

Kryž, paśla śmierci na im Chrystusa, byŭ zakapany ŭ ziamlu. U 326 h. św. Alena znajšła jaho. Znajšła ra-

zam try kryžy, hvazdy i nadpis, što byŭ na Kryžy. Św. Alena część Chrystusavaha Kryža dała svajmu synu Kastantamu Vialikamu, druhuju część i nadpis pierasłała ŭ Rym, a treciuju najbolšuju część u siarebranaj skryni pakinuła ŭ Jeruzalimskim kaściele.

Paśla hetaha los św. relikvijaŭ u Jeruzalimie byŭ rozny. Byli jany padčas vojnaŭ tak-ža i ŭ rukach pahanaŭ, ad jakich adnak chryścijanie ŭznoŭ ich adabrali.

Voś-ža z nahody znachodu i adabrańnia ad pahanaŭ Kryža ŭstanoŭleny ŭ Kaściele dva śviaty: śviata Znachodu Kryža i śviata jaho Padvyššeńnia.

*

Dźvie hetyja ŭračystaści ŭ część Kryža sapraŭdy asablivyja i vialikija. Jany nam prypaminajuć, čym josć Kryž u žyćci našym. Jany nam prypaminajuć, što praz Kryž pryjšło na śviet Zbaŭleńnie. Dyk usio naša žyćcio značma św. Kryžam, jak znakam Božaj siły i pieramohi!

NA DZIEŃ ŚV. STANISŁAVA BISKUPA I MUCANIKA.

I.

Braty, kožny najvyšejšy śviatar z ludziej uziaty, dla ludziej staŭlajecca ŭ tych spravach, jakija adnosiacca da Boha, kab prynosiŭ dary i achviary za hrachi i kab moh spahadać tym, što nia viedajuć i što błudziać, bo i sam abstaŭleny słabaściaj; i dziela hetaha pavinien, jak za narod, — tak-ža i za samoha siabie, — składać achviary za hrachi. I nichto nia śmieje brać hetaj hodnaści, adno toj, katory paklikany, jak Aaron. Tak i Chrystus nia sam sabie prysvoiŭ hodnaść najvyšejšaha śviatara, ale toj, katory skazaŭ jamu: „Ty jość Syn moj, ja siańnia paradziŭ ciabie". Jak i na inšym miescy kaža: „Ty jość śviatar na vieki pavodle abradu Melchizedecha".

(Žyd. 5, 1—6).

II.

U heny čas skazaŭ Jezus faryzejam: ja jość dobry pastyr. Dobry pastyr žyćcio svajo kładzie za aviečki svaje. A najmit i katory nia jość pastyram i katoraha aviečki nie svaje, bača nadychodziačy vaŭka, kidaje aviečki i ŭciakaje, a voŭk

chvataje i razhaniaje aviečki; najmit-ža ŭciakaje, bo jon najmit i nia dbaje ab aviečkach. Ja jość dobry pastyr i znaju svaje i jany mianie znajuć. Tak jak znaje mianie Ajciec, i ja znaju Ajca i žyćcio svajo kładu za aviečki svaje. I inšyja aviečki ja maju, katoryja nia z hetaj aŭčarni i tyja treba mnie pryvieści i jany buduć słuchać majho hołasu i staniecca adna aŭčarnia i adzin pastyr.

(Jan 10, 11—16).

III.

„Staniecca adna aŭčarnia i adzin pastyr".

— Čytajučy i słuchajučy siańniešniaj św. Evanelii, tak i malujecca nam u pamiaci znany pryhožy *abraz pastyra z svajej stadaj*. Voś-ža padobnym pastyram, pastyram da taho dobrym, nazyvaje siabie Chrystus. Peŭnie-ž, Chrystus sapraŭdy naš dobry pastyr, jaki staranna pasie-bieraže dušu našu ad škody-hrechu, kirujučy jaje da viečnaj mety, kirujučy na darohu praŭdy, ščaścia, zbaŭleńnia.

Ale charastvo i bahaćcie źmiestu hetaj Chrystusavaj prypovieści ab sabie samym, jak ab dobrym pastyry, jašče bołš nam kidajecca ŭ voču, kali my pryhledzimsia, jak da tych abstavinaŭ, u jakich jana pajaviłasia, tak i da jaje samoj.

— Adzin raz Chrystus azdaraviŭ čałavieka, jaki byŭ ślapym ad uradžeńnia. Hety vialiki — adzin z mnohich— čyn Chrystusaŭ, jaki prydbaŭ jašče bołš sławy jamu, dažyvoha aburyŭ faryzejaŭ. Jany adny ličylisia praŭdzivymi nastaŭnikami Majžešavaha Zakonu, jany adny ličylisia sapraŭdnymi pavadyrami narodu. A tymčasam viedama, što *jany byli* falšyvymi nastaŭnikami, błudnymi pavadyrami, *drennymi pastyrami*, byli jany zručnymi samalubami, biez pačućcia praŭdy i dabra i dbali tolki ab sa-

bie. Tak, faryzei drennyja pastyry: mała taho, što sami nie pryznavali Chrystusavaj navuki, — jany hanili i praśledvali henaha azdaroŭlenaha, što jon davieryŭ Chrystusu los svoj i staŭsia viernym vučniem jahonym.

Voś-ža Chrystus faryzejam, henym sapraŭdy złym pastyram, za ŭzor praŭdzivaha pastyrstva stavić samoha siabie.

— Pradusim nazyvaje siabie naš Zbaŭca bramaj aviečaj. *„Ja brama aviec“* — kaža jon. Heta znača, što ŭsie ludzi — heta, kazaŭ-by, adna vialikaja stada aviec, jakaja dziela pašy dušy svajej, dziela svajej duchovaj biaspiečnaści pavinna ŭvachodzić u Chrystusaŭ aŭčarnik, u śv. Kaścioł jahony, u Vaładarstva Božaje, jakoha jon jość bramaj. I tolki hetaja brama viadzie ludziej da ichnaj praŭdzivaj mety. A kali chto dumaje abyjścisia ŭ žyćci svaim duchovym biaz Chrystusa, kali chto, žadajučy zdabyć sabie aŭčarniu ludzkuju, dastajecca da jaje nie praz Chrystusa, jaki jość bramaj hetaj aŭčarni, ale inšymy darohami — praz płot, praz ścieny — toj, jak sam Chrystus kaža — padobny da złodzieja i razbojnika.

— Ale nia tolki Chrystus jość bramaj aviec-čałaviectva, praz jakuju idziecca da praŭdzivaj mety, ale *jon jość*, jak tak-ža nam ab sabie kaža — *pastyram hetych aviec i to pastyram dobrym.*

Tak, Chrystus dobry naš pastyr, bo jon jak naš Boh i naš Brat-Čałaviek, daskanalna nas znaje, praz svaju navuku i śv. Kaścioł dastaŭlaje nam zdarovuju duchovuju pašu, bieraže nas ad usiakaj duchovaj niabiaśpieki i kładzie za nas žyćcio svajo. Raz pamior jon za nas kryvava na kryžy, a bieskančatna pamiraje biaskroŭna ŭ kožnaj Imšy śv.

— A hetaja dabrata Chrystusa-pastyra da svaich aviec-ludziej, heta jaho luboŭ da ich tak vialikaja, što *jana abyjmaje ŭsich ludziej, usie narody* i biespierastanna zaklikaje ich da siabie, pad svajo najvyšejšaje pastyrstva. A kali siańnia jašče daloka da taho, kab usie narody jaho słuchali, dyk heta tolki sprava času, bo pryj-

dzie čas, kali — jak sam Chrystus vyražajecca — „staniecca adna aŭčarnia i adzin pastyr".

*

Tak, Chrystus — brama da praŭdzivaha žyćcia našaha, Chrystus dobry i praŭdzivy kiraŭnik naš i pastyr. Z našaha tolki boku treba zrazumieńnia ŭsiaho hetaha i pasłuchmianaści hołasu Chrystusavamu.

NA DZIEŃ ŭŠEŚCIA.

I.

Pierš, o Teofil, raskazaŭ ja ab usim, što adpačatku Jezus čyniŭ i vučyŭ, aż da dnia, kali, pavučyŭšy ŭ Duchu Śviatym Apostałaŭ, katorych jon vybraŭ, uziaty jość u nieba. Im-ža paśla svajej muki akazaŭ siabie žyvym u mnohich dokazach, źjaŭlajučysia im praz sorak dzion i havoračy ab Vaładarstvie Bożym. I, pry supolnym pasiłku, zahadaŭ im, kab nie adychodzili z Jeruzalimu, ale čakali abiacańnia Ajca, katoraje—kaža—vy čuli z maich vusnaŭ, bo Jan chryściŭ vadoj, ale vy budziecie achryščany Śviatym Ducham paśla niamnohich hetych dzion. Voś-ža tyja, što byli sabraŭšysia, pytalisia jaho, kažuču: Panie, ci ŭ hetym časie ŭznoviš vaładarstva Izraela? Jon-ža skazaŭ im: nia vam viedać časy i chviliny, jakija Ajciec zachavaŭ u svajej mocy. Ale vy atrymajecie siłu Ducha Śviatoha, što zyjdzie na vas i budziecie mnie śviedkami ŭ Jeruzalimie i ŭva ŭsiej Judei i ŭ Samaryi i aż pa kraj ziamli. I kali hetaje skazaŭ, na vačoch ich, uźniośsia, a vobłaka ŭziało jaho z vačej ich. A kali jany ŭhladalisia na jaho, idučaha ŭ nieba, voś dva čałavieki ŭ biełym adzieńni stali vobak ich i skazali: ludzi galilejskija: čaho vy staicio, uhladajučysia ŭ nieba?

Hety Jezus, katory ŭziaty ad vas u nieba, tak pryjdzie, jak vy jaho bačyli idučaha ŭ nieba.

(Ap. Dz. 1, 1—11).

II.

U heny čas źjaviŭsia Jezus adzinaccaciom vučniam, siadziačym za stałom, vyhavaryvaŭ ichniaje niedavierstva i zakamianiełaść serca, bo nie pavieryli tym, što vidzieli jaho ŭskrosšym. I skazaŭ im: idzicie pa ŭsim śviecie i apaviaščajcie Evaneliju ŭsiamu stvareńniu. Chto ŭvieryć i achryścicca, budzie zbaŭleny, y chto nia ŭvieryć — budzie asudžany. A z tymi, što ŭvierać, buduć takija znaki: maim imiem buduć vyhaniać djabłaŭ, buduć havaryć novymi movami, vužoŭ buduć brać i choćby što śmiarotnaje pili, nia budzie im škodzić; na chvorych uzłožać ruki i ačuniajuć. A Pan Jezus, paśla taho, jak havaryŭ da ich, uziaty jość u nieba i siadzić pravaruč Boha. Jany-ž, pajšoŭšy apaviaščali ŭsiudy, a Pan pamahaŭ i ŭćviardžaŭ movu cudami, jakija išli ŭ śled za imi.

(Mar. 16, 14—20).

III.

U haru sercy!

Śviatkujem siańnia vialikuju ŭračystaść Uniebaŭstupleńnia Zbaŭcy našaha Jezusa Chrystusa. Narod naš zavie hety dzień Ušeściem. Ušeście kančaje ziemskaje žyćcio Chrystusava i pačynaje niabiesnaje. U hetaj tajnicy Zbaŭca naš dasiahaje najvyšejšaj svajej chvały.

Ушэсьце ў нieба Chrystusa apisvajuć evanelisty: Marak i Łukaš, a tak-ža i Apostalskija Dziei. Z hetych krynic my daviedyvajemsia, što Chrystus adyjšoŭ u nieba na sarakavy dzień paśla svajho ŭskrosu, z Aliŭnaj hary, što znachodzicca ad Jeruzalimu na adlehłaści adnaho kilametru. U hety dzień Chrystus, źjaviŭšysia svaim vučniam, jaśče raz prypomniŭ im ab svajej navucy, adnaviŭ zahad apaviaščać św. Evaneliju, abiacaŭ im śviatoha Ducha i ŭrešcie z hary Aliŭnaj adyjšoŭ da nieba.

Chočačy bližej padyjści da tajnicy ŭšeścia Chrystusa i zrazumieć jaje značeńnie, musim pradusim uciamić tyja pryčyny, dziela jakich tajnica heta adbyłasia.

— Ušeście Chrystusa było ŭ planach jahonych. *„Vyjšaŭ ja ad Ajca i pryjšoŭ na śviet, ale pakidaju śviet i idu da Ajca“* (Jan 16, 28), *„Ustupaju da Ajca majho i Ajca vašaha, Boha majho i Boha vašaha“* (Jan 20, 17) — kaža naš Zbaŭca. Značeńnie słoŭ hetych jasnaje. Jany prypaminajuć nam, što ziamla dla nikoha, a tym bolš dla Chrystusa, nia jość miescam, dzie nazaŭsiody treba astavacca, što ziamla jość tolki pryhatavańniem da mety, a nia samaj metaj. Chrystus, jak Boh, nieba nie pakidaŭ nikoli, ale jak čałaviek mieŭ jon na nieba prava i musiŭ jaho zdabyć, kab spoŭniłasia całkom chvała jaho. Ušeście-ž — paŭnata hetaj chvały. *„Katory zstupiŭ jość tojsamy, što i ŭstupiŭ nad usio nieba, kab usio napoŭniŭ“* (Ef. 4, 10) — słušna kaža Apostał Pavał.

Ale patrebnym było Ušeście nia tolki dla Chrystusa. Jano adbyłosia tak-ža i praz uvahu na čałavieka. Chrystus svajo vidomaje dzieła na ziamli skončyŭ, a dalej jaho vieści pierakazaŭ Kaściołu.

Voś-ža praz svajo ŭšeście Chrystus mahutna ŭspamoh pradusim našu vieru. *„Dziela taho, što ŭbačyŭ ty mianie, Tamaš, uvieryŭ, baćhasłaŭlenyja, što nia bačyli, i ŭvieryli“* (Jan 20, 29) — kazaŭ Zbaŭca da paddaŭšahasia sumnivu Apostała Tamaša.

Praz svajo ŭšeście Chrystus dziŭna ažyviŭ našu nadzieju: *„U domie Ajca majho pamieščańnia šmat jość... A kali adyjdu i pryhatuju vam miesca, tady-ž pryjdu*

i zabiaru vas da siabie, kab dzie ja budu i vy byli" (Jan 14, 2 3).

Praz svajo Ŭšeście Chrystus ščodra ŭliŭ miłaść u serca čałavieka. Uliŭ hetuju miłaść pradusim praz Ducha Śviatoha, jakoha pasłać abiacaŭ pa svaim adychodzie: ...„*Karysna vam, kab ja adyjšoŭ, bo kali nie adyjdu, Paciašyciel da vas nia pryjdzie, a kali adyjdu — pašlu jaho vam*" (Jan 16, 7).

Takim čynam Ŭšeście Chrystusa jość nia tolki pašanaju, češciaj dla našaj ludzkoj pryrody, jakuju Zbaŭca naš robić učaśnicaj svajej Boskaj chvały, ale tak-ža jość krynicaj zbaŭleńnia. Ŭšeście Chrystusava ŭzmacniaje cnoty našy, praz jaho my razam z Chrystusam uznosimsia ŭ nieba, dzie Zbaŭca žjaŭlajecca zastupnikam našym prad Ajcom Niabiesnym: „*Bo-ž i zbavić na vieki moža, idučych praz jaho da Boha, zaŭsiody hatovy zastupicca za nas*" (Žyd. 7, 25).

Hetak praz svajo Ŭšeście Chrystus daje nam novy sposab zbaŭleńnia, bo dasiahaje najbolšaj chvały ŭ niebie, jak apošniuju metu Boha i čałavieka.

Słovam, bolš chvalebna zakončyć svajo žyćcio Bohčałaviek nia moh, jak dasiahnuŭ hetaha praz svajo Ŭšeście.

— Što vyklikaje ŭ dušy našaj Ušeście Chrystusava? Ušeście Chrystusa vyklikała ŭ Apostałaŭ ździŭleńnie, radaść, nabožnaść. Jany doŭha ździŭlenyja ŭhladalisia ŭ nieba za adychodziačym Chrystusam, aż pakul dva anioły z nieba nie skazali im: „*Ludzi galilejskija, čaho vy staicie, uhladajučysia ŭ nieba? Hety Jezus, katory ŭziaty ad vas u nieba, tak pryjdzie, jak vy jaho bačyli idučaha ŭ nieba*" (Ap. Dz. 1, 10—11). Paśla hetaha, jak kaža Evanelija: „*Jany pakłaniŭšysia, z radaściaj vialikaj viarnulisia ŭ Jeruzalim*" (Łuk. 24, 52).

Ušeście Chrystusa ŭ našaj dušy tak-ža pavinna ŭzbudzić pradusim radaść. Radaść heta pavinna napoŭnić serca naša dziela taho, što Zbaŭca naš jość užo pry apošniaj mecie. Jon maje ciapier poŭnaść chvały, jon čakaje ad nas ničoha inšaha, jak tolki chvały i radaści

biezhraničnaj. „*Vaładarstva jaho nia budzie mieć kanca*“ (Łuk. 1, 33).

Ušeście Chrystusa pavinna ŭ nas uzbudžać radaść i dziela nas samych. Nieba ciapier jość našym. Zbaŭca naš maje jaho dla nas, jak naš najlepšy baćka, jak brat. Jon staranna bieraže dla nas našu niabiesnuju Baćkaŭščynu. Dyk ciešmasia, bo radaści hetaj nichto ad nas nie adyjmie!

Ušeście Chrystusa pavinna tak-ža ŭzbudzić u nas mužnaść i vieru da jaho. Piarednija časci našaj armii pieramožna stajać užo na muroch viečnaha miesta, a naš Vaładar panuje ŭ niabiesnym Jeruzalimie. Dyk chto-ž moža asłabić našu mužnaść, našu vieru ŭ Chrystusa. Raniej, ci paźniej, ale i my tam budziem!

Ureščie Chrystusava ŭšeście pavinna vyklikać u nas miłaść i tuhu pa niebie. U niebie naš Zbaŭca, naš Boh, žyćcio naša. Nieba — heta naša Baćkaŭščyna, adkul my vyjšli i kudy my varočvajemsia. Tam i tolki tam maje być serca naša!

*

Dyk u haru sercy! Da Baćkaŭščyny našaj viečnaj, da našaha Vaładara i Zbaŭcy, da Chrystusa! Dumki našy ab niebie zvolniać serca naša ad miłašci ziamli i ŭsiaho pryziemnaha, a źviernuć jaho ŭ vyš, da viečnaj Praŭdy, Dabra i Krasy, i daduć nam radaść žyćcia, mužnaść, miłaść praŭdzivuju Boha i ludziej. Dzie skarb naš, niachaj-ža tam budzie i serca naša! (Mat. 6, 21).

NA PIERŠY DZIEŃ SIOMUCHI.

I.

Kali skončylisia dni Siomuchi, usie vučni byli razam na tym samym miescy. I raptam staŭsia šum z nieba, jak-by nadychodziačaha silnaha vietru, i napoŭniŭ uvieś dom, dzie jany siadzieli. I pakazalisia im, jak-by ahoń, addzielnyja jazyki, i na kožnym z ich supačyŭ adzin. I ŭsie napoŭnilisia Śviatym Ducham i pačali havaryć roznymi jazykami pavodle taho, jak davaŭ im pramaŭlać Duch Sviaty. Byli-ž u Jeruzalimie prabyvaŭsyja Žydy, ludzi pabožnyja z usich narodaŭ, jakija jość pad niebam. Kali staŭsia heny šum, zbiehłasia hramada i stryvožylisia, bo kožny čuŭ ich havoračy jaho jazykom. I zdumielisia jany ŭsie, dzivilisia i kazali: ci-ž voś hetyja ŭsie, što havorać, nia jość Galilejcy? Dyk jak-ža my kožny čujem naš jazyk, u jakim my naradzilisia? Party i Medy, i Elamity, i katoryja žyvuć u Mesopotamii, u Judei i Kapadocii, u Poncie i Azii, u Fryhii i Pamfilii, u Ehipcie i ŭ krajoch Libii, što kala Cyreny i prybyŭšyja z Rymu, tak-ža Žydy i novanaviernienyja, Krety i Araby, — čujem my ich havoračy našymi jazykami vialikija spravy Božyja.

(Ap. Dz. 2, 1—11).

II.

U heny čas skazaŭ Jezus svaim vučniam: kali chto lubić mianie, budzie bierahčy navuku maju i Ajciec moj uźlubić jaho i pryjdziem da jaho i sialibu ŭ jaho założym. A chto nia lubić mianie, navuki majej nie bieraže. Navuka-ž, katoruju vy čuli, nia jość maja, ale Ajca, katory pasłaŭ mianie. Heta skazaŭ ja vam, prabyvajučy z vami. A Paciašyciel Duch Śviaty, katoraha Ajciec pašle ŭ imia majo, jon vas navuča ŭsiaho i prypomnić vam usio, štokolečy ja vam skazaŭ. Supakoj pakidaju vam, supakoj moj daju vam, nia tak jak śviet daje, ja vam daju. Niachaj nia tryvožycca serca vaša i nie baicca. Vy čuli, što ja vam skazaŭ: adychodžu i prychodžu da vas. Kali-b vy lubili mianie, vy ciešylisia-b, što idu da Ajca, bo Ajciec jość bolšy za mianie. I ciapier ja vam skazaŭ pierš čym staniecca, kab jak staniecca, vy pavieryli. Užo niamnoha budu z vami havaryć, bo nadychodzie ŭładar hetaha śvietu i ŭva mnie ničoha jon nia maje, ale kab śviet paznaŭ, što ja lublu Ajca i tak rablu, jak Ajciec mnie zahadaŭ.

(Jan 14, 23—31).

III.

Dziejnaść św. Ducha.

Hlańma na śviet Božy! Kruhom radaść i žyćcio, kruhom zieleń i kraski. Usia ziamielka naša dychaje siłaj, žyćciom, krasoju. Dyk ničoha dziŭnaha, što siańnia cha-

ty svaje my prybirajem u zieleń i śviata siańniešniaje zaviom zialonym...

Zaviom tak-ža dzień siańniešni Siomuchaj, bo sławim siańnia Ducha Śviatoha — Tvarca, Paciašyciela, Daŭcu žyćcia i radaści, jaki pa siamioch tydniach, na 50-ty dzień ad Uskrosu Chrystusa, z šumam, padobnym da vietru, u formie jazykoŭ ahniavych, zyjšoŭ na Apostałaŭ u Viačerniku.

— Z šumam *vietru* silnaha zyjšoŭ na Apostałaŭ Duch Śviaty. Heta dziela taho, kab choć niavidomaje, ale viedamaje dziejańnie vietru prypomniła nam niavidomuju dziejnaść Ducha Śviatoha.

Viecier vieje i nosicca bojka pa paloch našych, baroch i horach. My čujem, jak jon to vyje hrozna, to tajomna šepča, łahodna kratajučy hallo i vierchaviny drevaŭ. My čujem, jak heny hołas vietru dziŭna pramaŭlaje da našaha serca, da duby našaj, adryvaje jaje ad ziamli i pryziemnych turbotaŭ, dy niasie ŭ kraj radasny i pryhožy.

Padobnaja-ž dziejnaść Ducha Śviatoha. My nia bačym jaho, ale čujem, jak jon vieje pa tajnych kutkoch dušy našaj, parušaje jaje i nakłaniaje da dabra viečnaha, da krasy niaźmiennaj.

Viecier suša ziamlicu našu, zabiraje makratu lišniuju, uradžajnymi čynić nivy našy. Hetak Duch Śviaty. Jon svaim tajomnym pavievam — podycham asušaje niahodnyja našy skłonnaści i prad hrecham nas baronie.

Jak-ža pažadanym i darahim jość dla nas viecier u dni śpiakoty, asabliva-ž padčas pracy ciažkoj! Pavieŭ vietru ŭ taki čas jość pavievam žyćcia, pavievam aśviažeńnia z śpiakoty i z pracy asłablenych siłaŭ našych. Jak-ža mnoha duša naša pieražyvaje maralnych śpiakotaŭ — upadku ŭ hrech, kryŭdy, hora, turbotaŭ žyćciovych! I tolki ažyŭčy pavieŭ Ducha Śviatoha spyniaje henuju śpieku duchovuju, razhaniaje chmary z dušy našaj, admaładžaje, adradžaje serca naša. Hyob prarok pakutny, papaŭšy ŭ biaźmiernyja ciarpieńni maralnyja i fizyčnyja, vyjšaŭ z ich pieramožnikam niedasiažnym, bo poŭny byŭ Ducha Śviatoha.

Viecier časta dachodzie da takoj mahutnaści, što niama takoj siły, jakaja-by jamu nie paddałasia. Vyryvaje jon z kareńniem i łomić duby viekavyja, razvalvaje i nišča kamianicy najvialikšyja. Nieahraničanaja tak-ža mahutnaść Ducha Śviatoha. Niama takoj siły ducha złoha, jakaja-by spraciviłasia sile Ducha Śviatoha, niama takoha zakamianiełaha serca, jakoha-by Duch Śviaty nie parušyŭ i nie admianiŭ. Mahutny nienaviśnik Chrystusaŭ Šavał, pad ciopłym i ažyŭčym dziejańniem Ducha Śviatoha, — Vialiki Apostał jahony, jość hetaha vialikim i viečnym dokazam i prykładam.

— U formie *jazykoŭ* zyjšoŭ na Apostałaŭ Duch Śviaty. Hetym jon jak-by aznajmiŭ Apostałam, što daje im łaski vialikija, łaski pramaŭlać biez navuki roznymi jazykami dziela apaviaščańnia śv. Evanelii roznym narodam.

I siańnia tak-ža mnohija Apostały-misijanary, što ŭ kraj daloki i niaznany niasuć pahanam imia Chrystusa, kali nia majuć henaha daru jazykoŭ, dyk z łaski Ducha Śviatoha majuć zdolnaść lohka paznać jazyk henych narodaŭ i ŭ imia Chrystusa paśviacić im siabie całkom. Jak-ža vymoŭnym hetaha dokazam jość śv. Francišak Ksavery, Vialiki Apostał Indyi, Japonii i Chinaŭ!

U formie jazykoŭ zyjšoŭ Duch Śviaty na Apostałaŭ, kab pakazać, što jazykami Apostałaŭ zaŭsiody kiravać budzie jon, Duch Śviaty, što jaho imiem pramaŭlać jany buduć. I jak-ža vymoŭna heta spoŭniłasia! Prostyja ludzi, rabotniki, rybałovy, nievuki najbolšych mudracoŭ śvietu zadzivili, prakanali i pad ściah Chrystusaŭ pryviali. A heta zatym, što Duch Śviaty byŭ im u spamozie. I siańnia Duch Śviaty prabyvaje ŭ Kaściele Chrystusavym i ścieraže jaho navuku ad pamyłak, ad falšu.

U formie jazykoŭ Śviaty Duch zyjšoŭ na Apostałaŭ, bo hetym chacieŭ pakazać, što ŭsie narody, havoračyja roznymi jazykami, paklikany da Vaładarstva Chrystusavaha i što ŭ hetym vaładarstvie jahonym jany złučacca ŭ vadnu siamju, jakaja choć roznymi jazykami, ale adnym sercam chvalić budzie Boha ŭ Trojcy adzinaha.

A pryjdzie heta, Duch Śviaty heta ździeić. Pryjdzie čas, kali braty našy pravasłaŭnyja Biełarusy, viernucca pad dobruju apieku najvyšejšaha našaha Pastyra, Chrystusavaha namieśnika na ziamli, Ajca Św. *„I staniecca adna aŭčarnia i adzin pastyr"* (Jan 10, 16).

— Z šumam vietru, u formie jazykoŭ *aḅniavycḅ*, Duch Śviaty abjaviŭsia Apostałam. Ahoń jašče lepš vyražaje nam dziejnaść u dušy našaj łaski Ducha Śviatoha.

Ahoń śviecie. Ciemra — heta žudaść. Ciemra, heta —śmierć, heta sialanišča falšu, prastupku, hrechu. Śviatło — heta radaść. Śviatło — heta žyćcio, heta sialanišča praŭdy i dabraty.

Krynicaj śviatła dušy našaj jość Duch Śviaty. Navuka, postup, kultura — jakija zdabyvaje čałaviek praz svoj rozum, jość dobryja, sapraŭdy śviatło na śviecie pavaličvajuć, kali jany aśviečany śviatłom Ducha Śviatoha, kali blesk henych zdabytkaŭ čałavieka nia jość bleskam falšyvym, bleskam padroblenym, ale kali jany jak zołata, jak dyjament, śvieciać svaim ułasnym, pryrodnym śviatłom, śvieciać bleskam śvietłašci viečnaj, bleskam pryrodnym, bleskam Ducha Śviatoha, jaki *„aśviaciŭ kožnaḅa čałavieka na ḅety śviet prychodziačaḅa"* (Jan 1, 9).

Ahoń tak-ža hreje. Dziakujučy ahniu, ściudzionaja, nieabahretaja, niapryjemnaja chata naša, robicca ciopłaj i prytulnaj, dajučaj nam mahčymaść žyć i pracavać. Tak-ža i Duch Śviaty: zimnaje, akaścianiełaje, samalubnaje serca naša razahravaje, palapšaje, robić miłym sabie samomu, ludziam i Bohu tak-ža. Dziakujučy łascy Ducha Śviatoha, *„saḅrełasia serca majo ŭva mnie i ŭ razvažańni maim aḅoń razḅareŭsia"* (Ps. 38, 4), kaža Psalmisty.

Ahoń urešcie ačyščaje. Ahniom nišča haspadar naš na poli svaim usiaki niepatrebny łom i pyrnik, ahniom ačyščajuć sierabro i zołata, ahniom zabivajuć škodnyja zdaroŭju našamu žyvučki. Hetak Duch Śviaty dzieić na dušu čałavieka. Jon nišča ŭ nas naša samalubstva, pašyraje luboŭ bližniaha, ačyščaje nas ad falšu, ačyščaje nas ad błahaty maralnaj, ad hrechu i źbierahaje dušu

našu da viečnaha šćaścia z Boham, daje nam moc niavymoŭnuju. Filistyncy, sudździu izraelskaha, Samsona, niekulki razoŭ viazali viaroŭkami, kab adabrać žyćcio jamu, ale, jak kaža św. Pisańnie, Duch Śviaty ŭstupaŭ u jaho i davaŭ jamu takuju siłu, što Samson silny stavaŭsia, jak leŭ, i viaroŭki henyja rvalisia, jak nitki. Hetak, dziakujučy łascy Ducha Śviatoha, rviom my i niščym usiakija pierapyny, usiakija pieraškody, kali ačyščajem dušu svaju, kab zachavać jaje čystaj dla Praŭdy, dla Boha.

*

Paddajmasia-ž kiraviectvu Ducha Śviatoha! Praz hrešnaść našu nia staŭma pieraškodaŭ dziejnaści jahonaj u dušy našaj! Śviatłom Ducha Śviatoha napaŭniajma sercy našy! *„Noč praminuła, a prybližyŭsia dzień. Dyk adkińma-ž učynki ciemry, a nadzieńma zbroju śvietłaści!“* (Ryml. 13, 12).

NA DRUHI DZIEŃ SIOMUCHI.

I.

U henyja dni, adčyniŭšy svaje vusny, Piotr skazaŭ: muży braty, zahadaŭ nam Pan apaviaščać narodu i śviedčyć, što jon ad Boha pastanoŭleny jość sudździoj žyvych i pamioršych. Ab hetym usie praroki śviedčać, što adpuščeńnie hrachoŭ atrymlivajuć praz jaho imia ŭsie, katoryja ŭ jaho vierać. Kali Piotr havaryŭ jašče hetyja słovy, Śviaty Duch zyjšoŭ na ŭsich, katoryja słuchali hetaj movy. I ździvilisia viernyja z abrezanych, pryjšoŭšyja z Piatrom, što i na pahanaŭ była vylita łaska Śviatoha Ducha. Bo čuli ich havoračy jazykami i chvalačy Boha. Tady Piotr pramoviŭ: niaŭžo-ž chto moža zabaranić vady, kab nia byli achryščany tyja, što atrymali Śviatoha Ducha, jak i my? I zahadaŭ chryścić ich u imia Pana Jezusa.

(Ap. Dz. 10, 34; 42—48).

II.

U heny čas skazaŭ Jezus Nikademu: tak Boh palubiŭ śviet, što Syna svajho adzinarodnaha daŭ, kab kožny, chto ŭ jaho viera, nie zahinuŭ, ale mieŭ viečnaje žyćcio. Bo nie pasłaŭ Boh svajho Syna na śviet, kab sudziŭ śviet, ale kab śviet praz

jaho byŭ zbaŭleny. Chto ŭ jaho viera, nia byvaje asudžany, a chto nia viera, užo jość asudžany, bo nia viera ŭ imia adzinarodnaha Syna Božaha. Sud-ža taki, što śviatło pryjšło na śviet, a ludzi bolš palubili ciemru, čym śviatło, bo byli błahija ich pastupki. Tamu što kožny, chto robić zło, nienavidzić śviatła i nia jdzie da śviatła, kab nia byli zhanieny jaho pastupki, a chto tvora praŭdu, prychodzić da śviatła, kab vyjavilisia pastupki jaho, bo ŭ Bohu jany spoŭnieny.

(Jan 3, 16—21).

III.

Navuka i Relihija.

I lekcyja i Evanelija siańniešnija padčorkavajuć značeńnie i patrebu dla čałavieka św. Viery. Tymčasam ludzi jak-ža časta drenna da jaje adnosiacca i nia chočać pryznavać. I najdziŭniej tut toje, što hetkija svaje da Viery, da Relihii adnosiny apirajuć jany na navucy. Voś-ža chočam siańnia zaznačyć, što hetkija ich pastupki šmat u čym raźminajucca z praŭdaj i źjaŭlajucca časta tolki nieparazumieńniem.

Praŭda, navačasnyja pryradničyja navuki šmat u čym pasablajuć biazbožnaści, zaleža ad taho, chto, jak i čaho vuča, ale nia ŭsie i nie ŭva ŭsim. Treba navat śćvierdzić, što hetyja navuki siańnia bolš spryjajuć i paddzieržvajuć Relihiju, jak biazbožnaść.

— Najvialikšy staradaŭny mudrec Arystotel dumaŭ, što ŭviešь naš *śviet i žyćcio na im — viečny i niastvorany*. Tymčasam siańniešnija pryradničyja navuki susim peŭna śviedčać, što śviet nia jość viečny, ale niekali byŭ stvorany; znača, pačatak jaho ad siły vyšejšaj, ad Boha.

— Daŭniej vučonyja dumali, što propaść miž žyvym arhanizmam i materyjaj tolki ŭrojenaja i *što niama*

miž imi istotnaj roznicy. Sučasnaja-ž navuka (bijolohija) dakazała, što miž žyvym i niažyvym na śviecie niama nijakaha mościka, niama pierachodu z adnaho ŭ druhoje, a zhetul vynikaje, što žyćcio paŭstała nie z materyi, a z žyćcia vyšejšaha.

— Daŭniej vučyli *ab samarodztvie* žyćcia na śviecie. Siańnia pryradničyja navuki vykazali, što ŭsio žyvoje moža pachodzić tolki ad žyvoha i što pačatak žyćcia na ziamli ad Boha.

— Daŭniej vučyli, što *duchovaje žyćcio čałavieka—ħeta prajavy jaho fizyčnaha*, matarjalnaha žyćcia. Siańnia navuka (psycholohija) hetamu rašuča piarečyć.

— Siańniešnija pryradničyja navuki adkryli dziŭny *paradak* i metazhodnaść u cełaj systemie śvietu: u budovie atomaŭ, kletak, orhanaŭ. I heta metazhodnaść, heta harmonija całkom pryrodny hetamu śvietu, jaje bačym navat u miortvaj materyi. A dzie paradak i meta, tam i Rozum.

— Sučasnaja navuka (fizyka) vykazała, što naša dasiulešniaje paniaćcie materyi, z jakoj zbudavany śviet, jość urajeńniem, jość płodam našych zmysłaŭ, što *ŭ materyi jość prajavy, jakich tłumačeńnia treba šukać* nie ŭ samoj materyi, ale ŭ *sile duchovaj*.

— Ahułam, dziakujučy siańniešniaj navucy, i budova śvietu i jaho siły vyhladajuć *štoraz bolš dziŭnymi i daskanalnymi*, štoraz inšymi ad taho, ab čym ćvierdziać biazbožniki. Heta-ž ahułam pramaŭlaje nie na karyść biazbožnictva, ale vymoŭna havora, što jość vialikaja tajnica bytu, jość Boh.

*

Słovam, biazbožnaść, jakaja paklikajecca na navuku, pastupaje niasłušna, adnaboka. Tak robiać tyja, što nia znajuć ani praŭdzivaj navuki, ani św. Viery. Staraj-masia paznavać i adnu i druhuju, viedajučy, što Praŭda jość adna, što miž Praŭdaj ani razdvajeńnia, ani sporu być nia moža i što kali hety spor i razdvajeńnie z pry-

čyny słabaści i ahraničanaści rozumu čałavieka paŭstaje, — vyšejšaj padmohaj, śviatłom niepamylnym dla čałavieka ŭ šukańni Praŭdy jość św. Viera, jość navuka Zbaŭcy našaha Jezusa Chrystusa, bo jon *„ad Boha pastaŭleny jość sudździoj žyvych i pamioršych“, bo „tak Boh palubiŭ śviet, što Syna svajho adzinarodnaha daŭ, kab kožny, chto ŭ jaho viera, nie zahinuŭ, ale mieŭ viečnaje žyćcio“...*

DA DZIEŃ ŚV. TROJCY.

I.

O, hłybinia bahaćcia, mudrašci i viedy Božaj: jak-ža niedasiažnyja sudy jaho i niedaślednyja darohi jaho! Bo chto-ž paznaŭ rozum Pana? Abo chto byŭ daradčykam jahonym? Abo chto pieršy daŭ jamu, kab jon mieŭ addavać tamu? Bo z jaho i praz jaho i ŭ im jość usio: jamu chvała na vieki. Amen.

(Ryml. 11, 33—36).

II.

U heny čas skazaŭ Jezus svaim vučniam: dana mnie ŭsiakaja ŭłada na niebie j na ziamli: Dyk idziecie i navučajcie ŭsie narody, chryściačy ich u imia Ajca i Syna i Ducha Śviatoha, vučačy ich spaŭniać usio, što tolki ja zahadaŭ vam. I voś ja z vami zaŭsiody aż da skančeńnia świetu.

(Mat. 28, 18—20).

III.

„Dana mnie ŭsiakaja ŭłada na niebie i na ziamli; idziecie i navučajcie ŭsie narody!"

Zbaŭca naš, — jak čytajem u siańnieśniaj Evanelii, — kaža ab sabie, što maje jon usiakuju ŭładu. I heta

zrazumieła, bo jon Boh-čałaviek, dyk da jaho i należa ŭłada nad usim śvietam.

— Usio na śviecie *isnuje pavodle peŭnych, ustalenych zakonaŭ*. Jasna heta bačym uva ŭsiej našaj pryrodzie. Ab hetym śviedčać: nieba i ziamla, miesiac, zory i sonca, traŭka, žužła i čałaviek. Tvarcom henych zakonaŭ jość Boh, jaki maje ŭsiakuju ŭładu, usiakuju siłu.

— Maje Boh tak-ža poŭnuju *ŭładu i nad dušoj ludzkoj*, nad usim duchovym žyćciom čałavieka. Ale kiruje dušoj ludzkoj nie prymusam, nie kaniečnaściaj, jak heta jość u pryrodzie, a miłaściaj svajej, jakaja aśviačaje naš rozum i parušaje našu volnuju volu. Adumysłu dla spraŭ dušy našaj ustanaviŭ naš Zbaŭca Kaścioł svoj Božy.

— Isnuje na śviecie ŭreście *i ŭłada, jakaja kiruje žyćciom ḃramadzkim ludziej*, jakaja ŭkładaje adnosiny miž ludźmi paasobnymi, a tak-ža miž hramadzkimi klasami, miž narodami i dziaržavami. I nad hetym žyćciom Zbaŭca naš, jak Boh-čałaviek, tak-ža maje poŭnuju ŭładu. Ludzi siańnia lubiać kazać, što hramadzka-palityčnaja ŭłada pachodzić ad narodu. Voś-ža nia hetak. Ułada heta starejšaja i ad usiakaha narodu i ad usiakaha čałavieka. Ad narodu pachodzić nie samaja ŭłada, a tolki forma ŭłady. I jakaja henaja ŭłada nia była-b, kali choča, kab jana ludziam sapraŭdy karysnaj była, adnolkava moc svaju musić brać ad Boha i adnolkava ŭsie svaje zahady, svajo prava musić apirać na pravie Boha i na jahonaj najvyšejšaj uładzie.

Ab hetym pavinny pomnić my ŭsie, ab hetym pavinien pomnić i ŭviesь narod naš biełaruski, jaki tak-ža paklikany słuchać navuki Božaj i spaŭniać Zakony Boha i jaho śviatuju volu.

*

Idziecie i navučajcie ŭsie narody, chryściačy ich u imia Ajca i Syna i Ducha Śviatoha, vučačy ich spaŭniać usio, što tolki ja zahadaŭ vam!

NA BOŽAJE CIEŁA.

I.

Braty, ja-ž ad Pana ŭziaŭ, što i pieradaŭ vam, bo Pan Jezus tej noczy, katoraj byŭ vydany, uziaŭ chleb i, dziakujuczy, łamaŭ i skazaŭ: biarecie i jeżcie, heta jość cieła majo, katoraje za vas budzie vydana, heta rabiecie na maju pamiatku. Taksama i kielich, paśla viaczery, kažuczy: hety kielich jość novych testamantam u kryvy majej. Heta rabiecie, kali tolki budziecie pić, na maju pamiatku. Bo skolki razoŭ budziecie jeści hety chleb i pić kielich, budziecie abviaščać śmierć Pana aż pakul pryjdzie. I tak, chto tolki budzie jeści hety chleb, abo pić kielich Pana niahodna, vinavaty budzie cieła i kryvi Pana. Niachaj-ža daznaje čałaviek samoha siabie i hetak jeść z henaha chleba i pje z kielicha. Bo chto jeść i pje niahodna, asudžeńnie sabie jeść i pje, bo nie adrožnivaje cieła Pana.

(1 Kar. 11, 23—29).

II.

U heny čas skazaŭ Jezus žydoŭskim hramadam: cieła majo sapraŭdy jość jeża, a kroŭ maja sapraŭdy jość napoj. Chto jeść majo cieła i pje maju kroŭ, u mnie prabyvaje, a ja ŭ im. Jak pa-

słaŭ mianie żyvy Ajciec, a ja żyvu praz Ajca, tak i toj, chto mianie spažyvaje i jon budzie żyć praz mianie. Heta jość chleb, katory zyjšoŭ z nieba. Nia tak, jak baćki vašy jeli mannu i paŭmirali. Chto jeść hety chleb, żyć budzie na vieki.

(Jan 6, 56—59).

III.

„Heta jość chleb, što zyjšoŭ z nieba".

Hod u hod Kaścioł Katalicki pa ŭsim śviecie, pačaŭšy ad siańnia praz dzion vosiem, śviatkuje vialikuju ŭračystaść Božaha Cieła, addajučy česć i slavu Zbaŭcu našamu Chrystusu ŭ Najśviaciejšym Sakramancie, u Eŭcharystyi. U hety čas na česć Najvyšejšaha pa śvatyniach, placoch i darohach adbyvajucca ŭračystyja pracesii, chvalebnyja piajucca pieśni i sypiacca pachučyja, strojnyja kraski pad stopy jahony.

— Praŭdzivaje svajo Cieła dać čałavieku na pasiłak duchovy *abiacaŭ* Zbaŭca naš Jezus Chrystus.

Adzin raz, vializarnyja natoŭpy narodu, prahnyja pačuć słovy navuki Chrystusa, zdaloku paprychodzili i ad jaho nie adstupali. Urešcie, kali ŭsie prahaładalisia, a zapasy pasiłku byli pajedzieny, Chrystus razmnožyŭ *piać* chlaboŭ i nakarmiŭ imi *piać tysiač* zhaładaŭšych ludziej. Učaśniki hetaj cudoŭnaj biasiedy zachopleny byli dabratoj i mahutnaściaj Chrystusa. Ale jon praz hety cud adkryvaŭ voču čałavieka, voču ŭžo nia cieła, ale dušy, na inšy pasiłak, na inšuju biasiedu. Da ździŭlenych ludziej tady havaryŭ naš Zbaŭca: *„Ja chleb žyćcia. Baćki vašy jeli mannu na puščy i paŭmirali... Ja chleb žyvy, katory zyjšoŭ z nieba. Kali-b chto spažyvaŭ hety chleb, żyć budzie na vieki. A chleb, katory ja dam, — heta majo cieła na žyćcio śvietu... Cieła majo sapraŭdy jość ježa, a kroŭ napoj"* (Jan, 6, 32—60).

Słuchajučyja dziŭnych słoŭ hetych, aburalisia, havora-

čy — jak-ža jon moža dać nam jeści cieła svajo! Čviordaja heta mova! Ale Chrystus dalej paŭtaraŭ toje samaje. Mnohija zhoršylisia i adyjšli ad jaho. Siarod ich byli i blizkija Chrystusa. *„Ci-ž i vy adyjści chočacie“* — pytaŭ Chrystus u Apostałaŭ, ale ad skazanaha nie adstupiŭ. Urešcie, pramień jasny viery praniknuŭ nie adno serca, tajnica Eŭcharystyi stała jaŭnaj i voś Piotr św. i ad siabie i ad druhich zahavaryŭ: *„Da kaho-ž pojdziem? Ty maješ słovy žyćcia. A my vierym i paznali, što Ty Chrystus, Syn Božy“.*

— Tak, pramień viery ŭ słovy Chrystusa, jak Zbaŭcy i Boha, jaki abiacaŭ pakinuć ludziam na duchovy pasiłak Cieła svajo, ustupaŭ nie ŭ vadno serca. Ale nia jasnym było, jak heta budzie, jakim sposabam Cieła Chrystusava pamiž ludziej prabyvać maje. Ale *i na heta pryjšoŭ čas.* Nadyjšła apošniaja viačera, a padčas jaje razłahlisia da Apostałaŭ siarod uračystaj cišy tajomnyja, mahutnyja słovy Zbaŭcy, škiravanyja na chleb i vino: *„Biarycie i ježcie, heta jość cieła majo, jakoje za vas dajecca. Rabicie heta na pamiatku maju; pijcie z hetaha ŭsie, bo heta jość Kroŭ maja, katoraja za mnohich budzie pralita, na adpuščeńnie hrachoŭ“* (Mat. 26, Mar. 14, Łuk 22).

Słovy hetyja, słovy ŭstanaŭleńnia Najśviaciejšaj Eŭcharystyi, taksama, jak i słovy abiacańnia, nia majuć u sabie nijakich sumnivaŭ, jany jasna vučać nas, što ŭsiomahutnaściaj Božaj chleb i vino ŭ viačerniku byli pieramienieny ŭ Cieła i Kroŭ Chrystusa i što takoj-ža mocaj, z pryčyny biezhraničnaj miłaści Boha da čałaviека, na aŭtaroch našych padčas biazkryvavaj Afiary, Imšy śviatoj, chleb i vino pieramianiajecca ŭ praŭdzivaje Cieła i praŭdzivuju Kroŭ Chrystusavuju na viečnaje, ščaślivaje žyćcio dla čałavieka.

— Heta cudoŭnaje ŭstanaŭleńnie Chrystusam tajnicy Najśviaciejšaj Eŭcharystyi, jakoje apisali try Evanelisty: Mateuš, Marak, Łukaš, apisaŭ tak-ža i *św. Pavał.* Vialiki hety Apostał narodaŭ miž inšym ab cudzie kazaŭ: *...„Toje, što vam pieradaŭ, uziaŭ ja ad Pana, što Pan Jezus tej nočy, katoraj byŭ vydany, uziaŭ chleb,..*

łamaŭ i kazaŭ: biarycie i jeźcie, heta jość cieła majo... rabicie heta na maju pamiatku... tak-ža i kielich... kažučy: hety kielich jość Novy Testamant u Kryvi majej"... Padčorknuŭšy hetak u Najśv. Sakramancie praŭdzivaść Cieła i Kryvi Chrystusa, dalej Apostał zaklikaje viernych, kab da spažyvańnia jaho prystupali hodna, z sercam čystym, bo — kaža: *„chto jeść i pje niahodna, asudžeńnie sabie jeść i pje, bo nie adrožnivaje Cieła Pana"* (1 Kar. 11, 23—30).

— Tak, Chrystus havaryŭ *ab sapraŭdnym svaim Ciele*, ab sapraŭdnaj svajej prysutnaści pad formaj chleba i vina ŭ Najśv. Sakramancie. Hetak i zrazumieli śviatyja słovy jahony, i ŭ knižkach apisali, jak apostały, tak i biespasrednyja apostałaŭ vučni, jak św. św. Ihnat, Justyn, Irenej, Tertuljan i inš.

Śviedčyć ab hetym tak-ža ŭsio žyćcio Kaścioła ad pačatku aż da siańnia.

Śviedčyć ab hetym biespraryŭnaja viera praz usie viaki isnavańnia Chrystusavaha Kaścioła, jakaja ačyščaje i skłaniaje da Boha miljony sercaŭ ludzkich, jakaja pabudžaje ŭkładać na čeść Boha ŭ św. Eŭcharystyi najprymažejšyja tvory najzdalniejšych rozumaŭ, sercaŭ i ruk ludzkich.

*

Dyk chilima pakorna hałovy našy prad Chrystusam u Najśviaciejšym Sakramancie padčas usiej uračystaści Božaha Cieła! Ačyściŭšy-ž ad hrechu sercy našy ŭ św. spoviedzi, z žyvoj vieraj i miłaściaj zasiadajma da stołu Božaha, kab Najśviaciejšym Cielam Chrystusa zasilić dušu svaju na žyćcio praŭdzivaje, ščaślivaje, viečnaje.

NA DZIEŃ NAJŚVIACIEJŠAHA SERCA JEZUSA.

I.

Pryznavacca tabie budu, Panie, što razhnievaŭsia na mianie; adviarnułasia zaŭziataść tvaja i paciešyŭ mianie. Voś Boh Zbaŭca moj, śmieła pastupać budu i nia budu bajacca, bo Pan moc maja i sława maja i staŭsia mnie zbaŭleńniem. Budziecie čerpać vody ŭ radaści z krynic Zbaŭcy i skažacie ŭ heny dzień: pryznavajciesia Panu i kličcie imia jaho, aznajmlajcie ŭ narodzie prychod jaho, pomnicie, što vialikaje imia jaho. Piaicie Panu, bo raskošna ŭčyniŭ, razhałašajcie heta pa ŭsiej ziamli. Cieśsia i sławi pamiaščeńnie Syon, bo vialiki spasiarod ciabie śviaty izraelski.

(Iz. 12, 1—6).

II.

U heny čas Žydy (bo byŭ dzień Pryhatavańnia), kab nie astalisia cieły na kryžy ŭ subotu (bo byŭ vialiki toj subotni dzień), prasili Piłata, kab byli pałamany ich kaleńni i jany pazdymanyja. Dyk pryjšli žaŭniery i pałamali kaleńni pierša-ha i druhoha, katory byŭ z im ukryžavany. Pryjšoŭšy-ž da Jezusa, kali ŭbačyli jaho ŭžo pamior-

šaha, kaleńniaŭ jaho nie łamali, ale adzin z žaŭnieraŭ pikaj adkryŭ bok jaho, i adrazu vyjšła kroŭ i vada. A katory bačyŭ, vydaŭ paśviedčańnie: i paśviedčańnie jaho praŭdzivaje.

(Jan 19, 31—35).

III.

Najśv. Serca Jezusa, zžalsia nad nami!

— Česć da Serca Jezusa była ŭ Kaściele *ad jaho pačatku*. Razam z vysłaŭleńniem čałavieckaści Chrystusavaj była ŭžo i česć jahonaha Serca. Ab hetaj części pisali ŭžo Ajcy Kaścioła, jak Aŭhustyn, Chryzastom i inš. Adumysłovaha adnak nabaženstva da Serca Jezusa ŭ staradaŭnaści nia znali. Hetkaje nabaženstva paŭstała pad kaniec XVII v.

16 červienia 1675 h. zakonnica z klaštaru Vizytak bahasłaŭlenaja Maŭhareta Alakok horača maliłasia prad Najśv. Sakramentam, vyražajučy pažadańnie adudziačycca Chrystusu za jaho luboŭ da ludziej. Chrystus tady abjaviŭsia jej, pakazvajučy svajo raspalenaje miłaściaj serca i zaachvočvajučy jaje, a praz jaje i inšych, da bolšaj jaho miłaści i da naharody za tak mnohija źniavahi, zroblenyja ludźmi Sercu jahonamu.

U 1697 h. Vizytki źviarnulisia z prośbaj da św. Ajca Inacentaha XII, kab jon zaćvierdziŭ nabaženstva da Serca Jezusa i ŭstanaviŭ asobnaje śviata.

Padobnyja-ž prośby napływali da Apostalskaj Stalicy i ŭ hadoch nastupnych ad zakonaŭ, biskupaŭ, a navat i ad śvieckich dziaržaŭnych uradaŭ. Urešcie prośby hetyja byli spoŭnieny i była ŭstanoŭlena ŭračystasć na česć Serca Jezusa ŭ piatnicu pa aktavie Božaha Cieła. U XVIII v. nabaženstva heta było ŭžo pašyrana pa ŭsim katalickim śviecie.

— *Pradmietam* hetaha nabaženstva jość poŭnaje miłaści *Serca Jezusa*. Serca i Miłasć—heta nia dva asob-

nyja pradmiety, ale adzin supolny pradmiet, złožany z dvuch čascin: z časciny duchovaj — miłaści—pry tym miłaści Zbaŭcy jak ludzkoj, tak i boskaj — i z časciny cialesnaj — serca, nie addzielenaha ad ludzkoj i boskaj natury Chrystusa, ale serca žyvoha, z Chrystusavaj asobaj Boha-čałavieka nierazdzielna złučanaha. Składajem, značа, česć nie samoj miłaści Zbaŭcy, ale miłaści ŭ jaje orhanie, u jaje naturalnym symbali — sercy, a tak-ža składajem hetu česć nie samomu sercu, ale sercu, jak naturalnamu symbalu miłaści Zbaŭcy.

— *Meta nabaženstva* na česć Serca Jezusa padvojnaja: kab sercy ludzkija zapalić miłaściaj da Zbaŭcy i kab adudziačycca za jaho miłaść i vynaharadzić jamu za niaŭdziačnaści i źniavahi, daznavanyja ad ludziej.

*

Niachaj-ža Biełaruski narod składaje svaju ščyruju česć Najśviaciejšamu Sercu Jezusa, niachaj horača da jaho molicca, zapalajučy ahniom boskaj miłaści svajo serca i hadujučy jaho na padabienstva Serca svajho Zbaŭcy!

NA DZIEŃ ŚV. ANTONIAHA.

I.

Braty, vidoviščam stalisia my dla świetu i dla aniołaŭ, i dla ludziej. My hłupyja dziela Chrystusa, a vy razumnyja ŭ Chrystusie, my słabyja, a vy mocnyja, vy słaŭnyja, a my pahardžanyja. Až da hetaha času i hoład cierpim, i smahu, i nahija my, i bjuć nas pa tvary, i biaz prypynku my, i trudzimsia, pracujučy rukami svaimi; łajuć nas, a my bahasłaŭlajem, praśledujuć nas, a my znosim, hańbiać nas, a my molimsia; stalisia my jak adpadki hetaha świetu i jak śmiaćcio ŭsich až dahetul. Nie na styd vam pišu heta, ale jak dziaciej svaich najmilejšych napaminaju ŭ Jezusie Chrystusie Panu našym.

(1 Kar. 4, 9—14).

II.

U heny čas skazaŭ Jezus svaim vučniam: niachaj buduć padpajasany biodry vašy i świetačy zapalenyja ŭ rukach vašych, a vy padobnyja da ludziej, čakajučych pana svajho, kali budzie varočacca z viasiella, kab adrazu jamu adčynić, jak nadyjdzie i pastukaje. Ščaślivyja tyja słuhi, jakich jon, pryjšoŭšy zastanie nia spluču — sapraŭdy ka-

žu vam: jon padpajašacca, pasadzić ich pry stale i, abchodziačy, pasłuhavać im budzie. A kali-b pryjšoŭ a druhoj varcie i kali-b a treciaj varcie pryjšoŭ i hetak-by zastaŭ — ščaślivyja tyja słuhi. Viedajcie-ž heta, što kab znaŭ haspadar, a jakoj hadzinie pryjdzie złodziej, nia spaŭ-by i nie dapuściŭ-by ŭleźci ŭ dom svoj. I vy budźcie hatovy, bo Syn čałaviečy pryjdzie a hadzinie, ab jakoj vy nia dumajecie.

(Łuk. 12, 35—40).

III.

„Spraviadlivy niachaj budzie jašče spraviadliviejšy!"

Św. Antoni z Padvy radziŭsia ŭ Lizbonie ŭ Portugalii ŭ 1195 h. Ad miesca, dzie pamior i dzie znachodziacca jaho relikvii (Padva ŭ Italii) nazyvajecca paduanskim. Atrymaŭ starannaje vychavańnie i pavažnuju navuku. Należyŭ da zakonu ajcoŭ Franciškanaŭ. Byŭ sučasnym św. Franciška. Pracavaŭ, jak misijanar, kaznadziej, prafesar, staršy zakonu i inš. Pamior 13 červienia ŭ 1232 h., majučy tolki 35 hadoŭ.

*

— Św. Antoni ŭściaž pracavaŭ nad svajej *asabistaj śviataściaj* zhodna sa sławami św. Pisańnia: *„Spraviadlivy, niachaj jašče budzie spraviadliviejšy, a śviaty, niachaj jašče budzie śviaciejšy"* (Ab. 22, 11).

— Aprača śviatości asabistaj, pracavaŭ jon *nad śviataściaj bliźnich*, jak-by spaŭniajučy słovy św. Paŭła: *„Chto ab svaich, asabliva ab damaŭnikoch, nia rupicca, horšym jość jak niavierny"* (1 Tym. 5, 8).

NA DZIEŃ NARADŽEŃNIA ŚV. JANA CHRYŚCICIELA.

I.

Słuchajcie vyspy i ŭvažajcie narody zdaloku: Pan z žyvata paklikaŭ mianie, z žyvata majej matki ŭspomniŭ na majo imia. I pałažyŭ maje vusny, jak vostry mieč; u ciani svajej ruki zakryŭ mianie, i pałažyŭ mianie, jak vybranuju strału; u kałčanie svaim skryŭ mianie. I skazaŭ mnie: ty, Izrael, jość słuhoj maim, bo ŭ tabie prasłaŭlusia. I ciapier kaža Pan, tvoračy mianie z žyvata słuhoj sabie: voś daŭ ja ciabie na świetłaść narodaŭ, kab byŭ ty zbaŭleńniem až da hranic ziamli. Vaładary ahladajuć i paŭstanuć starejšyja i kłaniacca buduć dziela Pana i dziela światoha Izraelevaha, katory ciabie vybraŭ.

(Iz. 49, 1—7).

II.

Alžbiecie pryjšoŭ čas radzić i jana paradziła syna. I pačuli susiedzi i svajaki jaje, što ŭźvialičyŭ Pan miłaserdzie svajo nad jej, i ciešylisia z jej. I stałasia, što vośmaha dnia pryjšli abrezać dzicia i nazyvali jaho imiem baćki jaho Zacharym. Ale adkazvajučy matka jaho, skazała: nia hetak, a na-

zvany budzie Janam. I skazali jej, što nikoha niama ŭ rodzie tvaim, chto-b nazyvaŭsia hetym imiem. I pytalisia na mihi ŭ baćki jaho, jak-by jon chacieŭ nazvać jaho. Jon zažadaŭ doščačku i napisaŭ słovy: Jan jość imia jaho. I ŭsie dzivilisia. I ŭ toj-ža čas adkrylisia vusny jaho i jazyk jaho i havaryŭ, bahasłaviačy Boha. I praniaŭ strach usich susiedziaŭ ich, i pa ŭsich horach Judei raskazvali ab usim hetym; i ŭsie čuŭšyja brali heta da serca i kazali: kim, dumaješ, budzie heta dzicia? Bo ruka Pana była z im. A Zachary baćka jaho napoŭniŭsia Śviatym Ducham i prarakavaŭ, kažučy: Bahasłaŭleny Pan Boh Izraelski, što adviedaŭ i adkupiŭ svoj narod.

(Łuk. 1, 57—68).

III.

Uzor viernaści Ideału.

Św. Jan Chryściciel — papiarednik Chrystusa, syn Zacharaha i Alžbiety. Zahadzia anioł Gabryel ab jaho naradžeńni aznajmiŭ baćku Zacharamu. Jašče ŭ łonie matki jaho ŭśviaciŭ jaho Zbaŭca. Ad dziacinstva hadavaŭsia na pustyni, dzie prabyŭ aż da 30 hadoŭ svajho žyćcia.

Paśla hetaha raspačynaje svajo zadańnie Praroka. Usich: i faryzejaŭ, i mytnikaŭ, i bahatych, i biednych zaklikaje da pakuty. Śviatašć jaho i praroctvy paciahvajuć narod z usiej žydoŭskaj ziamli. Usich pryjmaje, vuča i chryścić chrostam pakuty ŭ race Jardanie. Adnačasna vuča, što jaho chrost — heta tolki padabienstva Chrostu Zbaŭcy, jaki praz pakornašć i dzieła prykładu tak-ža pryjmaje chrost z ruk Jana.

Za napaminańni Herada z pryčyny złoha jaho žyćcia, św. Jan traplaje ŭ vastroh, dzie jaho spatykaje śmierć

мučanika. Vučni pachavali cieła svajho vučyciela i dali znać ab hetym Chrystusu.

*

Niazłomnaja viernaść svajmu zadańniu: pryhataŭlać ludziej na pryniaćcie Zbaŭcy, vysokaja śviataść asabistaja, biezhraničnaja luboŭ praŭdy, poŭnaje samaadračeńnie, żalezny charaktar — voś haloŭnyja rysy vialikaj pastaci św. Jana Chryściciela.

NA DZIEŃ ŚVIATYCH APOSTAŁAŬ PIATRA I PAŬŁA.

I.

U heny čas karol Herad paŭstaŭ na niekatorych z Kaścioła, kab ich uciskać. Jakuba-ž, Janavaha brata, zabiŭ miačom. A bačačy, što heta padabałasia Žydom, zahadaŭ, kab uziać i Piatra. Byli-ž dni praśniakoŭ. Kali jaho ŭziaŭ, pasadziŭ u vastroh i addaŭ jaho čatyrom stražam pa čatyroch žaŭnieraŭ u kožnaj, kab pilnavali jaho, chočučy pa Vialikadni vydać jaho narodu. Dyk trymali Piatra ŭ vastrozie. A Kaścioł biaspierastanna maliŭsia za jaho da Boha. Kali-ž Herad mieŭ jaho vydać, u tuju noč Piotr spaŭ pamiž dvuch žaŭnieraŭ, źviazany dvuma łancuhami, a vartaŭniki pilnavali vastrohu prad bramaj. I voś źjaviŭsia anioł Pana i jasnaść zaśviaciła ŭ pamiaščeńni, i dakranuŭšysia da boku Piatra, abudziŭ jaho, kažučy: ustavaj chutka! I łancuhi apali z ruk jahonych. Anioł-ža skazaŭ da jaho: apajašysia i abujsia. I zrabiŭ tak. I skazaŭ jamu: nadzień na siabie tvaju vopratku i idzi za mnoj. I vyjšaŭšy išoŭ za im i nia viedaŭ, ci toje, što dziejełasia praz anioła, jość praŭda, ale dumaŭ, što zdań bačyŭ. Kali-ž minuli pieršuju i druhuju stražu, pryjšli da žaleznaj bramy, što viadzie ŭ miesta, i jana

sama im adčyniłasia. I vyjšaŭšy prajšli adnu vulicu i zaraz-ža anioł pakinuŭ jaho. A Piotr, apomniŭšysia, skazaŭ: ciapier sapraŭdy viedaju, što Pan pasłaŭ svajho anioła i vyrvaŭ mianie z ruki Herada i z usiaho čakańnia žydoŭskaha narodu.

(Ap. Dz. 12, 1—11).

II.

U heny čas pryjšoŭ Jezus u kraj Cezarei Filipavaj i pytaŭsia svaich vučniaŭ, kažučy: za kaho majuć ludzi Syna Čałaviečaha? Jany-ž skazali: adny za Jana Chryściciela, druhija za Ilju, a inšyja za Jeremija, abo za adnaho z prarokaŭ. Pytaje ich Jezus: a vy, za kaho mianie majecie? Adkazvajučy Symon Piotr havaryŭ: Ty jość Chrystus, Syn Boha žyvoha. A Jezus adkazvajučy moviŭ da jaho: bahasłaŭleny ty, Symonie, syn Janaŭ, bo cieła i kroŭ nie adkryli tabie, ale Ajciec moj, katory jość u niebie. I ja tabie kažu, što ty jość Piotr (skała) i na hetaj skale zbuduju Kaścioł moj i siły piekła nie pieramohuć jaho. I tabie dam kłučy vaładarstva niabiesnaha. I štokolečy źviažaš na ziamli, budzie źviazana i ŭ niebie, i štokolečy raźviažaš na ziamli, budzie raźviazana i ŭ niebie.

(Mat. 16, 13—19).

III.

„Pasi maje barančyki, pasi maje aviečki!"

Śviatkujem siańnia ŭračystaść śviatych i vialikich apostałaŭ Piatra i Paŭła. Chrystus paklikaŭ Piatra na

apostała ad pačatku svajho navučańnia. Pavał-ža, śpiarša najzajadlejšy vorah Chrystusaŭ, a paśla ŭšeścia, z łaski Božaj, poŭny samaachviarnaści i miłaści da spravy Chrystusa apostał jahony.

Piotr — heta skała, na jakoj Chrystus zbudavaŭ Kaścioł svoj. Piotr — heta apostał, jakomu i jakoha nastupnikam daručyŭ Chrystus najvyšejšuju ŭładu na ziamli nad Kaściołam svaim.

Pavał, jaki i svaju vialikuju navuku, i hłyboki rozum, i niavyčerpanuju siłu, i viečna haračuju miłaść bahataj dušy svajej paśviaciŭ dla spravy Chrystusavaj, — heta mocnaja padpora, heta mahutnaja padstava Kaścioła.

Abodva hetyja vialikija i śviatyja apostały pamierli śmierciaj mučanikaŭ u siańniešnim dniu 29 červienia 67 h. u Rymie.

I Piotr i Pavał — abodva vialikija budaŭničyja Chrystusavaha Kaścioła. Dyk siańniešniuju ŭračystaść ušanujem naležna i dla dušy z karyściaj, kali razvažym św. Evaneliju, jakuju Kaścioł św. zahadvaje nam čytać siańnia, a jakaja raskazvaje ab abiacańni Chrystusa daručyć najvyšejšuju ŭładu nad Kaściołam śviatomu Piatru apostału.

Užo byli minuŭšy dva hady, jak publična apaviašča Chrystus ludziam svaju Božuju navuku. Užo z navukaj jaho mnohija i mnohija byli davoli abznajomleny. Užo byli ŭ Chrystusa i viernyja vučni i zaklatyja vorahi.

Nia była jašče pryjšoŭšy para rašučaha spatkańnia Chrystusa z jahonymi vorahami. Jon, staroniačysia złosnych faryzejaŭ, z vučniami svaimi, siarod jakich byŭ i apostał Piotr, z galilejskaha miesta Betsaida, i z strojnych vakolic voziera Genezaret idzie na poŭnač u krainu Cezarei Filipavaj, dzie mienš jašče ab im viedali i dzie ŭrad byŭ łahadniejšy.

Voś tut, z metaj vyprabavać vieru vučniaŭ, a taksža vyrazna pavučyć ich ab najvyšejšaj uładzie ŭ Kaścieła i pakazać, u čyich rukach supačyć jana maje paśla jahonaha ŭšeścia, Chrystus i zadaŭ im henyja pytańni, jakija spatykajem my ŭ siańniešniaj św. Evanelii.

— Zbaŭca naš śpiarša zapytaŭsia vučniaŭ svaich, za kaho majuć jaho ludzi? Adkazali, što *za vialikaha čałavieka*, bo navat za praroka. Tak, ludzi pa ludzku hladzieli na Chrystusa i tolki čałavieka ŭ im bačyli. I sapraŭdy, kali tolki žyć žyćciom pryrody, nielha ŭbačyć žyćcia ducha, nielha ani adčuć, ani paznać Boha. Ale jość inšaje paznańnie, što z vyšyni i hłybini ducha vynikaje i što za ciełam, za materyjaj vyšejšuju, duchovuju istotu bača. Heta viera, a krynicaj jaje — nie čałaviek, a Boh.

Paśla hetaha druhi raz Chrystus zvaročvajecca da vučniaŭ svaich i pytaje ich, za kaho jany jaho majuć. Za ŭsich i za siabie adkazaŭ św. Piotr. Jon kazaŭ da Chrystusa: choć ludzi bačać u tabie tolki čałavieka, ale ty *„Syn Boha Žyvoha“*, choć ty čałaviek — kazaŭ dalej św. Piotr — maješ dušu ludzkuju i ciełа, ale ty adnačasna jość Boham.

Heta viera ŭ Piatra św. prahavaryła. Heta jana paznała toje, čaho sam rozum paznać niazdolny. Paćvierdziŭ hetu praŭdu i Chrystus, kali na adkaz Piatroŭ zajaviŭ jamu: *„Baḥasłaŭleny ty, Symonie, syn Janaŭ, bo ciełа i kroŭ nie adkryli tabie, ale Ajciec moj, katory jość u niebie“*.

— Śćvierdziŭšy vialikaje značeŭnie viery ŭ paznańni Praŭdy Božaj, *Chrystus nazvaŭ Piatra skałoj*, na jakoj mieŭ zbudavać Kaścioł svoj śviaty. Skała aznačaje nieparušnuju ćviardyniu, siłu mahutnuju. Chrystus, žadaječy nazaŭsiody nam zabiaśpiečyć svaju navuku, svajho ducha, skarb svoj — abiacaŭ pavieryć ich nia knizie niažyvoj, jakaja žhinuć moža i nie navucy hetaha śvietu, što praŭdu falšyva pradstavić moža, ale św. Kaściołu, Božaj ustanovie, na čale jakoj abiacaŭ pastavić Piatra— skału, mahutnaha i niepamylnaha ŭ viery i ŭ navučańni. Na Piatry-skale pryrok Chrystus zbudavać Kaścioł nie na čas ahraničany, ale na zaŭsiody. Na Piatry-skale pryrok Chrystus zbudavać svoj Kaścioł: adziny, śviaty, paŭsiudny abo katalicki, apostalski.

Kaścioł hety Chrystusaŭ, załožany na Piatry-skale, dalej kazaŭ Chrystus, budzie tak mocny, što *„siły piekła nie pieramoḅuć jaḅo“*. Hetymi sławami Chrystus śćvierdziŭ, što vobak z Kaściołam, vobak z hetaj ustanovaj Božaj dziela viadzieńnia na ziamli spravy jahonaj, dziela pašyreńnia valadarstva Božaha na ziamli, — vobak budzie iści i zło. Siajbit złoha nia budzie spać, jon budzie pienicca z nienaviści da Kaścioła, jon siły piekła paruša, ale nijakija siły Kaścioła hetaha nie pieramohuć.

Dla ludziej Chrystus abiacaŭ ustanavić Kaścioł svoj dyk z ludziej jon i składacca budzie. A ludźmi treba kiravać, treba ich vučyć, sudzić, i karać u miłaści i spraviadlivaści. Słovam, u Kaściele patrebnaja ŭłada. Najvyšejšaj haŭavoj i ŭładaj niavidomaj jość sam Chrystus, ale vidomaj, najvyšejšaj jość toj-ža Piotr-skała. Jon budzie nia tolki aporaj, skałoj dla Kaścioła, nia tolki budzie ścierahčy Božaj u im navuki, nia tolki budzie baranić Kaścioł ad vorahaŭ, ale jak najvyšejšy pastyr, majučy poŭnuju ŭładu ŭ Kaściele, budzie adpaviedna kiravać svaju stadu, budzie vykonvać nad jej uładu, budzie dahladać i pašyrać svaju aŭčarniu, bo *„klučy valadarstva niabiesnaḅa“*, kazaŭ Chrystus, daść św. Piatru apostału. I ŭsio, što Piotr, a pa im nastupniki jaho zrobiać, jak najvyšejšyja pastyry Kaścioła — usio, što jany *„zviažuć, ci ražviažuć na ziamli“* — usio budzie tak-ža paćvierdžana i ŭ niebie.

U Cezarei Filipavaj, takim čynam, św. Piotr atrymaŭ abiacańnie być nieparušnaj aporaj i najvyšejšaj uładaj Kaścioła. Abiacanuju hetuju ŭładu ŭdzialiŭ Chrystus św. Piatru pa svaim uskrosie: *„Pasi maje barančyki, pasi maje aviečki“* — kazaŭ da jaho naš Zbaŭca.

*

I voś užo druhaja tysiača hadoŭ dabiahaje da kanca, jak Kaścioł śviaty, zbudavany na Piatry-skale, žyvie, raście, i miłaściaj panuje nad dušoj čałavieka. Siły piekła paŭstajuć prociŭ jaho, hroznyja chvali razbušavanaj

ludzkoj złości mahutna bjuć u ścieny Kaścioła i padmyvajuć ich, dy, nia mohučy dać jamu rady, z pienaj adlivajucca nazad.

Jak-ža ščaślivyja my, što należym da hetaj Božaj ustanovy, da hetaj adzinaj na śviecie skarbnicy Praŭdy, Dabra i Ščaścia čałavieka!

NA DZIEŃ MATKI BOSKAJ ŠKAPLERNAJ.

I.

Ja, jak vinahradnaje dreva, radziła pryjemny zapach, a kvietki maje — płady pašany i češci. Ja matka pryhožaj miłašci i bahabojnašci, i paznańnia, i šviatoj nadziei. Uva mnie ŭsiakaja łaska darohi i praŭdy, uva mnie ŭsiakaja nadzieja žyćcia i cnoty. Chadziecie da mianie ŭsie, katoryja pažadajecie mianie i najeŽciesia pładoŭ maich. Bo duch moj saładziejšy za miod i našledztva majo nad miod i soty. Pamiać maja na pakaleńni viakoŭ. Katoryja pažyvajuć mianie, jašče žadać buduć, a katoryja pjuć mianie, jašče buduć prahnuć. Chto słuchaje mianie, nia budzie zastydžany, a katoryja pastupajuć dziela mianie, nie zhrašać. Katoryja vyjaśniajuć mianie, buduć mieć žyćcio viečnaje. (Ekl. 24, 23—31).

II.

U heny čas, kali Jezus havaryŭ da narodu, adazvałasia z narodu adna žančyna i skazała jamu: bahasłaŭlenaje łona, što ciabie nasiła i hrudzi, što ty ssaŭ. A jon skazaŭ: sapraŭdy — bahasłaŭlenyja, katoryja słuchajuć słova Božaha i vypaŭniajuć jaho.

(Łuk. 11, 27—28).

III.

„Vaźmi hetyja škaplery, jak znak zbaŭleńnia!"

— U Palestynie, nad Miżziemnym moram, znachodzicca vysokaja i strojnaja *hara Karmel.* Słaŭnaja heta hara tym, što na jej, jak niasie staradaŭnaja vieść, jašče mnoha hadoŭ prad prychodam Chrystusa ŭžo była addavana cześć Najśviaciejšaj Maryi i što na hetaj hary, užo paśla prychodu Chrystusa, na cześć tej-ža Maryi była zbudavana pieršaja śviatynia.

Vialiki prarok Ilja, z vučniem svaim Jelisiejem i z inšymi vučniami, staroniačysia śvietu dziela bahabojnaha žyćcia, prabyvali na hary Karmel. Adnaho razu ŭvidzieli jany na niebie cudoŭny vobłak u formie žančyny, z jakoha padaŭ doždž i ažyŭlaŭ uvieś kraj. A było heta paśla suśy, jakaja tryvała hady čatyry.

Pustyńniki, vidziačy hetaje cudoŭnaja źjavišča, dadumvalisia ŭ im Najśviaciejšaj Maryi, jak Maci Zbaŭcy ŭsiaho śvietu i ŭžo tady ŭ dušy svajej prasłaŭlali jaje.

— Paśla-ž taho, jak prarok Ilja ŭziaty byŭ u nieba, vučni jahonyja na tej-ža hary Karmel załažyli *asobnaje bractva,* jakoje pratryvała aż da časaŭ chryścijanskich. Jany, pačuŭšy ab św. Janie Chryścicielu, pajšli za im, słuchali navuk jahonych ab Mesyjašu, uvieryli ŭ Chrystusa i pryniali Chrost śviaty.

Pamiać miž hetymi pabožnymi pustyńnikami ab cześci Matki Boskaj była jašče žyvoj i jany, staŭšysia ŭžo chryścijanami, staralisia być blizkimi da jaje, a jana ŭznoŭ, jašče žyvučy na hetym śviecie, daryła ich svajej asablivaj uvahaj i łaskaj.

Tady pustyńniki henyja ŭznoŭ pakinuli śviet i viarnulisia na tuju-ž haru Karmel, pabudavali tam śviatyniu i žyćcio svajo afiaravali na cześć Matki Boskaj.

— Kali-ž chryścijanstva pašyryłasia i ŭćviardziłasia pa ŭsim śviecie, kali paŭstali zakonnyja bractvy, pustyńniki z Karmelu byli tak-ža Kaściołam pryznany, paćvierdžany i nazvanyja *bratami pustyńnikami z hary Karmel.*

Z bieham času zakon hety šyryūsia pa ūsim katalickim śviecie, zakładaŭ svaje klaštary i pačaŭ nazyvacca prosta *Karmelickim*, a zakońniki jaho — *Karmelitami*.

U pałovie XIII-ha staleccia jenerałam karmelitaŭ byŭ Symon Štok, rodam anhlik. Byŭ heta čałaviek vialikaj śviatašci i ŭžo ad małych hadoŭ mieŭ *asablivaje nabaženstva da Najśviaciejšaj Maryi*. Da hetaj-ža śviatašci i nabaženstva nakłaniaŭ jon tak-ža svaich zakonnikaŭ i horača maliūsia da Matki Boskaj, kab łaskaj svajej daryła zakon Karmelitaŭ i kab apiakavałasia im zaūsiody.

16 lipnia 1251 h., kali Symon Štok hetak maliūsia, na niebie siarod aniołaŭ uvidzieŭ Matku Boskuju, z škaplerami ŭ ruce, jakija addała jamu i skazała: *„vaźmi hetyja škaplery, jak asablivy znak majej apieki nad tvaim zakonam, a tak-ža jak znak zbaŭleńnia"*.

Ci ūsio było z hetym sapraŭdy tak, jak niasuć staryja vieści — reč niapeŭnaja. Peŭnym adnak jość toje, što św. Symonu Štoku sposabam nadpryrodnym, jak dla jaho zakonu, tak i dla ūsich tych, katoryja karmelickuju vopratku nasili-b, spaŭniajučy adpaviednyja varunki, Matka Boskaja pryrakła svaju asablivuju apieku i pomač.

— Z bieham času češć da Matki Boskaj Škaplernaj šyryłasia. Paŭstała ūrešcie *bractva, da jakoha moh̆uć należyć ludzi śvieckija* i zamiest zakonnaha karmelickaha habitu mohuć nasić na sabie škaplery, jak znak afiaravańnia siabie ŭ asablivuju apieku Matki Boskaj, jak biaśpiečny płašč Najśviaciejšaj Maryi.

Tym asobam, katoryja należać da škaplernaha bractva i nosiać škaplery, Najśviaciejšaja Maryja dapamahaje pabožna žyć tut na ziamli, kab mahli jany dastupicca zbaŭleńnia, a kali trapiać da čyscu — pryrakaje ŭ pierśuju subotu pa śmierci, jak u dzień paśviačany Matcy Boskaj, i adtul ich zvolnić praz zastupnictva svajo prad Synam svaim Zbaŭcam našym.

— Kab-ža sapraŭdy być u łascy ŭ Matki Boskaj Škaplernaj, — mała należyć da bractva i nasić škaplery, ale, jak pastanaviŭ Kaścioł św. 1620 h., treba *spaŭniać hetyja try varunki*: zachovyvać čystać stasoŭna da svaj-

ho stanu, chto čytać umieje — adpraŭlać štodnia adumysłovaje (officium parvum) nabaženstva da Matki Boskaj, a tyja, što čytać nia ŭmiejuć, pavinny kožnuju sieradu ŭstrymlivacca ad miasnych patravaŭ. Ale hetyja dva astatnija varunki, dla słušnych pryčyn, Kaścioł lohka zamianiaje na jakija inšyja, dastupniejšyja.

*

I tak, pačaŭšy ad siaredniaviečča, minajuć hady za hadami, a česć Najśv. Maryi Škaplernaj uściaž žyvaja i śviežaja pa ŭsim katalickim śviecie. Češciaj hetaj poŭna mastactva, paezija, litaratura. Žyvie jana tak-ža i ŭ narodzie Biełaruskim. Dyk niachaj-ža Boh Najvyšejšy daść, kab narod hety, slaviŭ Matku Boskuju nia tolki nosiačy škaplery, ale achviarujučy jej tak-ža svajo serca, jak najśviaciejšaj i najčyściejšaj svajej Pani i Vaładaryni!..

NA DZIEŃ ŚV. HANNY.

I.

Chto znajdzie mužnuju žančynu? Daloka i z apošnich hranic cana jaje. Daviaraje jej serca muža jaje i karyści patrabavać jon nia budzie. Nia zło, ale dabro jamu robić praz usie dni žyćcia svajho. Šukała voŭny i lonu i pracavała radaj ruk svaich. Stałasia, jak karabiel kupiecki, zdaloku viazučy chleb svoj. I ŭstavała ŭnoču i dała karyść damaŭnikom svaim. Ahladała pole i kupiła jaho, z pracy ruk svaich zasadziła vinahradnik. Mocaj apajasała biodry svaje i ŭzmacavała ruki svaje. Pakaštavała i ŭbačyła, što dobraja staranność jaje: — nia zhaśnie ŭnoču świetač jaje. Ruku svaju praciahnuła da spraŭ važnych, a palcy jaje ŭziali vieraciano. Ruku svaju adkryła patrabujučamu i dałoni svaje praciahnuła da ŭbohaha. Nia budzie jana bajacca ściužy śniežnaj dla domu svajho, bo ŭsie damaŭniki jaje adziety padvojna. Nakryćcio zrabiła sabie, bisier i purpur adzietak jaje. Muž jaje pavažany ŭ radzie, kali zasiadzie pamiž staršymi ziamli. Pałatna narabiła i pradała i pojas padała Chananejcu. Moc i krasa — adzietak jaje i śmiajacca budzie ŭ dzień apošni. Vusny svaje adkryła mudraści i zakon dabraty na jazyku jaje. Uvažała na ścieżki domu svajho i chleba darem-

na nia jeła. Ustali syny jaje i najščaśliviejšaj sławili i muž jejny chvaliŭ jaje. Mnoha dačok naźbirała bahaćcia: ty pieravysiła ŭsich. Zdradnaja strojnaść i pustaja pryhožaść — žančyna, što Boha baicca — heta budzie słaŭlena. Dajcie jej z pładoŭ ruk jaje i niachaj jaje chvalać u bramach učynki jaje. (Mudr. 31, 10—31).

II.

U heny čas skazaŭ Jezus svaim vučniam hetkuju prypovieść: valadarstva niabiesnaje padobnaje da skarbu, schavanaha ŭ poli. Jak čałaviek znajdzie jaho, zakopvaje i z tej radaści idzie i pradaje ŭsio, što maje i kuplaje henaje pole. Tak-ža padobnaje valadarstva niabiesnaje da čałavieka kupca, katory šukaje dobrych perłaŭ. Kali znajšoŭ adnu darahuju perłu, pajšoŭ i pradaŭ usio, što mieŭ i kupiŭ jaje. Jašče padobnaje valadarstva niabiesnaje da nievada, zakinutaha ŭ mora i zachapiŭšaha ŭsiakaha rodu ryby. Kali jon napoŭniŭsia, vyciahnuli i, pasieŭšy na bierazie, vybrali dobruju ŭ pasudu, a drennuju adkinuli. Hetak budzie pry skančeńni świetu: vyjduć anioły i addzielać niahodnych spasiarod spraviadlivych i pašluć ich u pieč ahnistuju: tam budzie płač i skryhot zuboŭ. Ci zrazumieli vy ŭsio heta? Kažuć jamu: tak. Skazaŭ im: dziela taho kožny vučony, abznajomleny z valadarstvam niabiesnym, padobny da čałavieka baćki siamji, katory z svajho skarbu dastaje i novaje i staroje.

(Mat. 13, 44—52).

III.

„Žančyna, što Boha baicca — heta budzie słaŭlena".

Žyćcio św. Hanny apisali ŭ svaich knihach św. Epifani i św. Ryhor Nissenski, što žyli ŭ IV-ym staleći. Z pracaŭ hetych śviatych piśmieńnikaŭ daviedvajemsia, što św. Hanna, matka najśviaciejšaj Maryi, matki Chrystusavaj, žyła niezadoŭha prad prychodam Zbaŭcy. Naradziłasia jana ŭ Betlejemie. Była trecim dziciom baćkoŭ svaich.

Ad dziacinstva jaje, jak tolki pačała karystacca rozumam, adrazu było vidać, što praznačana jana Bohaм da vialikich spraŭ. Jaśče dziciačaj, ale niabyvała dobraj, dušoj svajej rožniłasia jana značna ad dziaciej inšych. Baćkom svaim i susiedziam była jana sapraŭdnaj paciechaj.

Rasła św. Hanna ŭ hady, rasła i ŭ cnoty. Dajšoŭšy da hadoŭ daśpiełych, moŭ sonca jasnaje, jaśniała jana mnohimi cnotami. Samotnaść, čystaść, haračaja malitva, moŭ perły darahija ŭ karonie karaleŭskaj, zdobili dušu jaje.

Štoraz hłybiej učytyvałasia św. Hanna ŭ św. knihi i štoraz jaśniej ad mudrych knižnikaŭ razumieła blizkaść času prychodu na śviet Zbaŭcy.

Budučy u raśćviecie cialesnych i duchovych sił, u zhodzie z volaj Boha i baćkoŭ svaich, św. Hanna vyjšła zamuž u Nazaret za Jachima, muža tak-ža duža bahabojnaha i bahataha.

Usie tyja cnoty, jakimi pramianieła ŭ domie baćkoŭ svaich, św. Hanna pieraniesła ŭ svajo žyćcio zamužniaje, dy jaśče i pamnožyła ich. Tak dobraj była św. Hanna ŭ zamužstvie, što praz usie viaki źjaŭlajecca ŭzoram dabraty ŭsich zamužnic. Bahabojnaść, aščadnaść, skromnaść, miłaserdzie — voś tyja hałoŭnyja cnoty, što zdobili čało św. Hanny, jak žonki.

Ale nierazhadanyja plany Božyja! Minali hady, św. Hanna i Jachim byli ŭžo ŭ padžyŭšym vieku, a dziaciej jany nia mieli. Adnak hora heta nia vyvodziła ich z roŭnavahi. Malitvaj haračaj vytryvała ŭznosilisia da Boha,

zhadžajučysia z volaj jahonaj. Nadzieja na dabratu Božuju ŭlivała supakoj u sercy ichnyja. I dačakalisia ščaścia. Stalisia baćkami najpryhažejšaj i najśviaciejšaj z žančyn na śviecie! Jany stalisia baćkami, pryjšoŭšaj na śviet biaz hrechu piervarodnaha, Maryi Dzievy, Matki Zbaŭcy našaha Jezusa Chrystusa.

Ale nia doŭha ciešyłasia hetym darahim svaim skarbam św. Hanna. Jašče tolki try hady mieła dačuška jaje Maryja, a ŭžo matka achviaravała jaje na vykłučnuju służbu Božuju i sama zaviała jaje ŭ Jeruzalimskuju śviatyniu.

Staradaŭnaja vieść kaža, što św. Hanna paśla hetaha žyła jašče hadoŭ trynaccać. Pachavaŭšy svajho bahabojnaha muža, z Nazaretu pierajšła žyć u Jeruzalim, dzie, na rukach najśviaciejšaj dački svajej Maryi, addała dušu svaju Bohu, jaki chutka dla našaha zbaŭleńnia mieŭsia stacca čałaviekam u pračystym łonie tej-ža dački jaje.

Ale pryhledzimsia bližej, za što-ž my sławim św. Hannu, a pradusim zapytajma, čym jana josć dla našych zamužnic?

— Jana była pieradusim *baḥabojnaj žonkaj*. Heta značа, što jana dobra razumieła svaje žanimskija abaviazki i staranna ich spaŭniała. Viernaja, ščyraja luboŭ muža, dabrata i supakojnaść — voś tyja cnoty, jakija ptuškaj ščaścia łunali nad domam św. Hanny i Jachima i jakija jasnym służać uzoram žanimskaj cnoty žančyny praz usie viaki. Siamiejnaje ščaście kožnaha domu badaj vykłučna ab hetych cnot zaleža. Cnatlivaja žonka — heta anioł domu. Usiakija biedy, usiakija žyćciovyja trudnaści, a tak-ža i serca muža, choć-by jano była i jak ćviordaje i niadobraje, žančyna zmoža śkiravać na dabro i ŭsio adradzić i napravić.

— Ale idziom dalej. Św. Hanna była ŭ žyćci svaim zamužnim *skromnaj i aščadnaj*. Z bahaćcia svajho, jakoha ŭ jaje było mnoha, tolki niaznačnuju častku ŭžyvała św. Hanna na svaje asabistyja patreby. Dyk jak-ža prydałosia-b pomnić ab usim hetym našym zamužnicam,

jakija, honiačysia za pustatoj svajho serca, časta astatki addajuć na ŭbory, na zbytki, na pustyja i hrešnyja mety. A hetamu hrešnamu razhonu niama miery nikoli. Adhetul niepakoj serca, štoraz bolšaja prahavitaść užyvańnia, chatnija zvadki, nienaviść asabliva da vysokich i šviatych abaviazkaŭ matki i ŭreščie pustata, choład siamiejny i duchovyja muki.

— Dastatkaŭ mnoha mieła šv. Hanna, ale, pakidajučy sabie patrebnuju častku, reštu kiravała na mety *miłaserdzia*. Nia była jašče chryścijankaj, ale pastupała ŭžo pachryścijansku. Čystaja duša jaje lohka razumieła hramadzkuju praŭdu. Jana dobra razumieła, što ŭsiakaje bahaćcie — heta srodak da vysokich, duchovych metaŭ, što karystacca imi samalubna niamožna, što treba pomnić ab bližnim. Dyk kab našyja zamužnicy, asabliva-ž zamožnyja, uhladajučysia na žyćcio šv. Hanny, pomnili ab hetych praŭdach, pomnili, u žyćcio ich uvodzili i dzietak u ich dusie hadavali — jak-ža mienš było-b na šviecie vojnaŭ, revalucyjaŭ, pralićcia kryvi bratniaj, śloz, hrechu, niaščaściaŭ!

*

Siańniešniaja šv. Lekcyja stavie nam prad voču ŭzor daskanalnaj žančyny. Šviaty-ž Kaścioł naš Lekcyju hetu kaža nam čytać jakraz siańnia, u dzień šv. Hanny. Hetym pakazvaje jon nam, što takoj daskanalnaj žančynaj jakraz i jość šv. Hanna. Ab hetym usie my, asabliva-ž žančyny našy, pavinny zaŭsiody pomnić i staracca iści ŭ šlady siańniešniaj vialikaj šviatoj. *„Zdradnaja strojnaść i pustaja pryhožaść — žančyna, što Boha baicca — heta budzie słaŭlena“.*

NA DZIEŃ ŚV. DAMINIKA.

I.

Darahi: ćvierdžu prad Boham i Jezusam Chrystusam, katory budzie sudzić žyvych i pamioršych, praz prychod svoj i praz vaładarstva svajo: navučaj słova, nalahaj u čas i nia ŭ čas, dakaraj, napaminaj, hań z usiej ciarplivaściaj i navukaj. Bo budzie čas, kali zdarovaj navuki nia ścierpiać, ale pavodle svaich pažadańniaŭ nahramadziać sabie vučycialoŭ, prahnučy taho, što łaskoča vucha, a ad praŭdy słuch adviernuć i źviernucca da bajkaŭ. Ale ty budź čujny, znoś usiakija trudy, rabi Evanelistaha rabotu, spaŭniaj svajo służeńnie. Budź ćviarozy. Bo ja ŭžo na achviaru pryhatavany i čas majho raźviazańnia nadchodzie. Baroŭsia ja dobraj baraćboj, bieh skončyŭ, vieru zachavaŭ. Naastatak adłožany jość mnie vianok spraviadlivaści, katory mnie addaść Pan, spraviadlivy Sudździa, u heny dzień; i nia tolki mnie, ale i tym, katoryja lubiać prychod jaho.

(2 Tymat. 4, 1—8).

II.

U heny čas skazaŭ Jezus svaim vučniam: niachaj buduć padpajasany biodry vašy i świetačy

zapalenyja ŭ rukach vašych, a vy padobnyja da ludziej, čakajučych pana svajho, kali budzie varočacca z viasiella, kab adrazu jamu adčynić, jak nadyjdzie i pastukaje. Ščaślivyja tyja słuhi, jakich jon, pryjšoŭšy zastanie nia splučy — sapraŭdy kažu vam: jon padpajašacca, pasadzić ich pry stale i, abchodziačy, pasłuhavać im budzie. A kali-b pryjšoŭ a druhoj varcie i kali-b a treciaj varcie pryjšoŭ i hetak-by zastaŭ — ščaślivyja tyja słuhi. Viedajcie-ž heta, što kab znaŭ haspadar, a jakoj hadzinie pryjdzie złodziej, nia spaŭ-by i nie dapuściŭ-by ŭleźci ŭ dom svoj. I vy budźcie hatovy, bo Syn čałaviečy pryjdzie a hadzinie, ab jakoj vy nia dumajecie.

(Łuk. 12, 35—40).

III.

„Niachaj buduć padpajasany biodry vašy i świetačy zapalenyja ŭ rukach vašych!".

— Hetyja słovy vyražajuć uvieś *źmiest chryścijanskaha žyćcia*, uvieś źmiest świataści čałavieka. Sutnaść hetych słoŭ — padparadkavać svajo cieła duchu i praz dobryja ŭčynki praciahnuć ruku bližniamu. Žyćcio św. Daminika było ŭ zhodzie z hetymi sławami Evanelii ŭ takoj stupieni, jak žyćcio niamnohich jakich inšych światych.

— Św. Daminik *rodam Hišpaniec*. Zmoładu adznačaŭsia świataściaj žyćcia i skłonnaściaj da navuki. I świataść i navuku pahłyblaŭ i pavialičvaŭ praz usio svajo žyćcio. Adznačaŭsia vialikaj apostalskaj luboŭju da Chrystusa i da jaho św. Kaścioła, a tak-ža i da pakryŭdžanych, biednych ludziej. Dziela hetych metaŭ załažyŭ zakon, viedamy ŭ historyi Kaścioła pa ŭsiej Eŭropie pad imiem Daminikanskaha, kanstytucyja jakoha miž inšym

vymahała poŭnaha adračeńnia ŭłasnaści i poŭnaj ubohaści. Pamior u 1227 h. Daminikanskija manastyry byli i siarod biełarusaŭ. Mahnuseŭski — probašč u Krošynie — u škole jakoha hadavaŭsia pieršy sialanski paet biełaruski Paŭluk Bachrym, — byŭ daminikaninam.

— *Jak vyhladała ŭ toj čas žyćcio* i jakuju ŭ im adyjhraŭ rol św. Daminik? Žyćcio tady ahułam było nie viasiołaje. Tahočasnaja Eŭropa pieražyvała kryzys. U nutry Kaścioła, jak siarod viernych, tak i siarod duchavienstva: świeckaha i zakonnaha, zaznačaŭsia zaniapad maralnaści, zaniapad chryścijanskaha žyćcia. Šyryłasia herezija Albigienzaŭ. Usiudy tady ŭ Eŭropie adčuvałasia vialikaja niastača ducha Benedykta, Bazylaha i inšych vialikich staradaŭnych światych, zakładčykaŭ zakonaŭ i manastyroŭ. Hramadzkaje žyćcio było tady tak-ža niacikavym. Była vializarnaja rožnica ŭ hramadzianstvie: na hary vialikija bahačy, tak zv. feodały, a na dole padniavolnyja, pakryŭdžanyja pracoŭnyja masy. Dziaržavy imknulisia da taho, kab Kaścioł paddać pad svajo poŭnaje valadańnie i zrabić z jaho pasłušnaha dla svaich palityčnych metaŭ słuhu. Miž tronam i tyjaraj, miž świeckaj uładaj i Apostalskaj Stalicaj viałasia doŭhaja i zaŭziataja baraćba. Papieży dakładali ŭsich sił, kab adradzić duchovaje žyćcio chryścijan i kab nia dać u pałon świeckim uładam Kaścioła. Adbyvalisia častyja ahulnyja sabory, na jakich vučonyja bahasłovy farmuławali asnovy chryścijanskaj viery, maralnaści, prava, dyscypliny, a papieży vorahaŭ Kaścioła vyłučali z liku viernych, nakładajučy na ich karu ekskomuniki. Adnak heta ŭsio pažadanych vynikaŭ nie davała, adradžeńnia dušy ludzkoj, abnaŭleńnia chryścijanskaha žyćcia nia prynosiła. Heta ŭsio pryjšło tady, kali na spustošanaj katalickaj nivie pajaviŭsia taki apostał, jak św. Daminik, jaki świataściaj i siłaj ducha svajho mała byŭ miensym ad sučasnaha sabie św. Franciša Serafickaha z Asyžu. Da adradžeńnia-ž i da abnaŭleńnia chryścijanskaha žyćcia ŭ Eŭropie św. Daminik pryčyniŭsia tym, što vyraksia ŭsiaho, dabravolna staŭsia ŭbohim, sam pačaŭ žyćcio čysta pavodle Evanelii i da

hetkaha-ž žyćcia zaklikaŭ svaich sučaśnikaŭ. Vyraksia ŭsiaho, kab zdabyć Chrystusa. Tak jano i stałasia: zdabyŭ Chrystusa sam i zdoleŭ taho-ž udzialić šyrokim masam tahačasnaha hramadzianstva.

— Duch św. Daminika i *charaktar jaho dziejnaści nia čuży i dla našaha času*. Nia hledziačy na 700 hadoŭ z liškaj, św. Daminik i siańnia žjaŭlajecca vialikim prykładam, jak należa lačyć chvaroby dušy sučasnaha čałavieka, a hetym i chvaroby hramadzkija. Siańniešni čas šmat u čym padobny da časaŭ św. Daminika. Herezijami siańnia žjaŭlajucca: pradusim kamunizm, jaki ahniom i miačom vyhublivaje relihiju i jaki siłaj nakidaje „relihiju" biazbožnaści, a tak-ža roznyja žviarynyja nacyjanalizmy, [redacted], jakija narody, rasy, dziaržavy ŭvažajuć za krynicy relihii, maralnaści, prava i jakim usio na śviecie, što nia maje fizyčnaj siły spravicca, pavinna padparadkavacca. Siańnia vialikim hramadzkim biezhałoŭjem jość kapitalisty na hary i šyrokija pracoŭnyja biednyja masy na dole. Herezijaj svajho rodu ŭreście siańnia jość, siarod chryścijan, jak śvieckich, tak i duchoŭnych, vialikaja pryviazanaść da hetaj ziamli, da dačasnych bahaćciaŭ. Siańniešniaja hramadzianstva i kultura jość chvoraj, pieražyvaje kryzys, bo jość chvoraj duša sučasnaha čałavieka. Św. Ajciec borycca za hramadzkaje zdaroŭje, borycca za vyzvaleńnie dušy siańniešniaha čałavieka z tych cianiotaŭ, u jakich jon apynuŭsia, nakłaniajučy jaho da Chrystusa, jak da krynicy žyćcia. Św. Ajciec robić heta miž inšym praz svaje encykliki. Ale heta rašučaha značeńnia ŭ abnaŭleńni dušy čałavieka nia maje. Prociŭ navuki Kaścioła, jakuju padaje św. Ajciec, ludzi staviać svaju ŭłasnuju navuku. A sapraŭdy rašučym dziejnikam u adnaŭleńni dušy čałavieka, u navarocie jaho da Chrystusa, jość śviataść žyćcia, jakoj nam śviecіać śviatyja, pačaŭšy ad św. Daminika, a skončyŭšy na sučasnych, jakija ŭściaž u Kaściele jość i jakija ab Chrystusie navučajuć nia tolki slavami, ale pradusim prykładam, žyćciom svaim. Prociŭ faktaŭ niama arhumentaŭ. Chto ŭvioŭ u svajo žyćcio asnovy Evanelii, toj uvioŭ Chrystu-

sa ŭ žyćcio hramadzianstva i raźviazaŭ usie trudnaści žyćcia. Umieć padparadkavać svajo cieła duchu, adračysia dačasnaha bahaćcia na karyść bližniaha z lubovi da jaho i z pačućcia hramadzkaj spraviadlivaści — voś kluč raźviazki siańnieśnich hramadzkich balačak — „herezijaŭ" i leki na azdaraŭleńnie sučasnaha chvoraha čałaviectva. A ŭ hetaj spravie św. Daminik josć nam i siańnia žyvym prykładam. Sučasnaja trahiedyja Hišpanii — vynik taho, što pajšła jana susim nia tej darohaj, jakoj išoŭ syn jaje św. Daminik.

*

Dyk „niachaj buduć padpajasany biodry vašy i świetačy zapalenyja ŭ rukach vašych!"...

NA PIERAMIANIEŃNIE.
(Spas).

I.

Darahija, nie za mudrymi baśniami iduču, abviaścili my vam siłu i prychod Pana našaha Jezusa Chrystusa, ale jak vačavidcy jaho vieličy. Bo jon uziaŭ ad Boha Ajca česć i chvału, kali ad vializarnaj chvały zyjšoŭ da jaho hetki hołas: heta jość Syn moj luby, u katorym mnie da ŭspadoby, jaho słuchajcie. My čuli hety z nieba pryniesieny hołas, kali byli z im na śviatoj hary. I majem macniejšaje praročaje słova; i vy dobra robicie, hledziačy na jaho, jak na świečku, što świecić u ciomnym mieście, pakul nierazadnieje i nia ŭzyjdzie dziańnica ŭ sarcoch vašych.

(2 Piotr 1, 16—19).

II.

U heny čas uziaŭ Jezus Piatra, Jakuba i Jana brata jahonaha i zavioŭ ich adnych na vysokuju haru i pieramianiŭsia pierad imi. I zajaśnieŭ jahony tvar, jak sonca, adzieńnie-ž jaho stałasia biełaje, jak śnieh. I voś źjaviŭsia im Majžeš i Ilja, katoryja havaryli z im. A Piotr adazvaŭšysia, pramoviŭ da Jezusa: Panie, dobra nam tut być: kali

chočaš — zrobim try budany: tabie adzin, Majžešu adzin i Ilji adzin. Kali jon jaščе havaryŭ, voś vobłak jasny akryŭ ich. I voś hołas adazvaŭsia z vobłaku: heta jość syn moj luby, u katorym mnie da ŭspadoby, jaho słuchajcie. A vučni, pačuŭšy hetaje, upali na tvar svoj i vielmi spałochalisia. I padyjšoŭ Jezus, dakranuŭsia da ich i skazaŭ im: ustańcie i nia bojciesia. Jany-ž, padniaŭšy svaje vočy, nikoha nia ŭbačyli, aproč tolki Jezusa. A jak zychodzili z hary, zahadaŭ im Jezus, kažučy: nikomu nie havarecie, što vidzieli, aż pakul Syn čałaviečy nia ŭstanie z umioršych.

(Mat. 17, 1—9).

III.

„Heta jość Syn moj luby!"...

— Pieramianiajučysia na hary Tabor, Zbaŭca *mieŭ na mecie* ŭćviardzić u apostałach vieru ŭ toje ŭsio, što im prad tym abjaviŭ: vieru ŭ jaho budučuju chvału, u jaho muku i ŭ jaho Bohstva.

— Samo *pieramianieńnie było paćvierdžańniem budučaj chvały* Zbaŭcy, jak sudździ i vaładara, a tak-ža było abjavaj ukrytaj u im chvały ŭžo ciapier.

— Padčas pieramianieńnia Zbaŭcy ŭjavilisia Majžeš i Illa, kab pakazać, što *Stary Zakon słuža Novamu*, što prava i praroki słužać Chrystusu. Ŭjavilisia jany takža i na toje, kab daviedacca ab kryžovaj śmierci Zbaŭcy, ab jakoj, jak čytajem u Łukaša (9, 31), jany z im havaryli. Abjaŭlajučy-ž apostałam ab svajej mucy, Chrystus chacieŭ ich pavučyć, što *muka jaho nia była niečym niepradbačanym*, ale była dabravolnym i adviečnym vykanańniem Božych planaŭ.

— Jasny vobłak, jaki akryŭ Zbaŭcu, i heny hołas

z nieba: *„Heta jość Syn moj luby"* žjaŭlajucca *paćvierdžańniem Boḃstva Chrystusa.*

*

Tak, pieramianiajučysia na hary Tabor, Chrystus pryadkryŭ prad nami svaju chvału, tajnicu svajej muki i svajho Boḃstva. Niachaj-ža hena jaho śviatoje pieramianieńnie budzie zaŭsiodnaj asnovaj i parukaj tak-ža i našaj duchovaj pieramieny, duchovaha adradžeńnia pry pomačy śviatła jaho navuki i jaho da nas lubovi!

NA DZIEŃ UNIEBAŬZIAĆCIA NAJŚV. PANNY MARYI. (Aspaža).

I.

Uva ŭsim šukała supakoju i prabyvać budu ŭ spadcynie Pana. Tady zahadaŭ i skazaŭ mnie Tvarec usiaho: i katory stvaryŭ mianie, u sialibie majej supačyŭ i skazaŭ mnie: žyvi ŭ Jakubie i spadčynu vaźmi ŭ Izraela i ŭ vybranych maich puści kareńni... I tak u Syonie ja ŭćvierdžana i ŭ śviatym mieście taksama supačyła i ŭ Jeruzalimie ŭłada maja. I zakaraniłasia ŭ narodzie pavažanym i ŭ časci Boha majho spadčyna jahona, i ŭ poŭnaści śviatych prabyvańnie majo. Jak cedr na Libanie ja ŭzvyšana i jak cypr na hary Syon. Uzvyšana, jak palma ŭ Kades, i jak kusty ružy ŭ Jerychonie. Jak strojnaja aliŭka ŭ poli, i ŭzvyšana jak javar kala daroh nad vadoju. Jak cynamon i balsam pachniučy zapachnuła, jak myrra najlepšaja dała ja pryjemnaść pachu.

(Mudr. 24, 11—13; 15—20).

II.

U heny čas uvajšoŭ Jezus u vadno siało i niejkaja žančyna na imia Marta pryniała jaho

ŭ dom svoj. I była ŭ jaje siastra na imia Maryja, katoraja, siedziačy kala noh Pana, słuchała słoŭ jahonych. Marta-ž kłapaciłasia kala roznaj pasłuhi. Jana stała i skazała: Panie, ci ty nia dbaješ, što siastra maja pakinuła mianie adnu pasłuhavać? Dyk skaży jej, kab pamahła mnie. A Pan, adkazvajučy, havaryŭ jej: Marta, Marta, kłapociśsia i turbujeśsia ty ab vielmi mnohim, dy adno jość patrebnym. Maryja vybrała najlepšuju častku, katoraja ad jaje nia budzie adniata.

(Łuk. 10, 38—42).

III.

„Dušy spraviadlivaj śmierć nie dakraniecca".

— Usie ŭračystaści na česć Najśviaciejšaj Maryi Panny majuć niejki asablivy charaktar. Jany pranikajuć sercy našy svajej ciapłynioj, prastatoj i vysokaściaj. Ale ŭračystaść siańniešniaja, *uračystaść Uniebaŭziaćcia* Matki Božaj *jość karonaj usich jaje ŭračystaściaŭ*. Praz hetu ŭračystaść razam z usim św. Kaściołam vyznajom, što Najśviaciejšaja Maryja, pamioršy była ŭskrešana i z dušoj i ciełam uziata ŭ nieba.

Uračystaść heta duża staradaŭnaja. Pačatak jaje z pieršych viakoŭ chryścijanstva. U IV v. jana ŭžo była pašyrana pa ŭsim chryścijanskim śviecie.

Uračystaść Uniebaŭziaćcia Maryi, aprača hetaj ścisłaj i akuratnaj nazovy, narod naš zavie jašče *Aspažoj abo Łaspažoj*, pakazvajučy hetym, što Maryja jość jaho paniaj i vaładarkaj. Zavie jon hetuju ŭračystaść *Zielnaj*, bo siańnia ŭ śviatyniu niasie jon dziela bahasłaŭleńnia kraski, jak symbal pachu, krasy i čystaty duchovaj, jakija asiahnuła Najśviaciejšaja Maryja. Siańniešniuju ŭrešcie ŭračystaść narod naš zavie *Ŭśpieńniem*, raŭnujučy bahasłaŭlenuju śmierć da snu sałodkaha i spakojnaha.

Kab addać cześć należnuju Pańnie Najśviaciejšaj u dzień jaje Ūniebaūziaćcia i skarystać duchova, bližej należa nam paznacca z hetaj vialikaj i chvalebnaj uračystaściaj.

— *Staradaūnyja vieści,* što ab apošnich dniach na ziamli Maryi Panny z vusnaŭ u vusny pierachodzili, knihi staradaūnych piśmieńnikaŭ, jak śv. Jan Damacenski, Nikifar, Symon Metafrast i inš., liturhija, a tak-ža najdaūniejšaje chryścijanskaje mastactva — voś tyja krynicy, z jakich daviedvajemsia ab siańniešniaj uračystaści.

Pavodle henych krynic Maryja Panna paśla śmierci Zbaŭcy žyła pieravažna ŭ Jeruzalimie pad apiekaj Apostała Jana. I biez taho mahutnyja svaje duchovyja siły padkraplała tam malitvaj i pastom. Da času śmierci Maryi ŭ Jeruzalimie pieravažna prabyvali i ŭsie apostały, u mieście hetym i ŭva ŭsiej Palestynie śpiarša pašyrajučy słova Božaje. Pakinuli jany hety kraj i raściarušylisia pa ŭsim śviecie u h. 41—42, kali ŭ Palestynie surova praśledavaŭ ich Herad Ahryppa. Na hety bolš-mienš čas u tym-ža Jeruzalimie prypadaje i śmierć Maryi, kali mieła jana hadoŭ kala 60.

— *Ab baḃasłaŭlenaj svajej śmierci Maryja była paviedamlena zaḃadzia.* Siadziela jana adzin raz u svajej ubohaj chatcy poŭnaja sumu i tuhi pa niebie. Dumki jaje byli całkom śkiravany da jaje Syna darahoha, a ruki i voči ŭźniesieny da nieba. Ū hety voś čas anioł z nieba daje znać jej, što pryjšoŭ čas śmierci jaje.

Maryja Dzieva, jak volnaja ad hrechu piervarodnaha, pamiorła, ci lepš — zasnuła ŭ Bohu, ani z pryčyny chvaroby, ani ad staraści, ale tolki z pryčyny mahutnaj miłaści Boha i pažadańnia ahladać Syna svajho adzinarodnaha. *„Miłaść, jak śmierć mocnaja“* (Pieśn. 8, 6) — kaža śv. Pisańnie. Dyk złučyłasia duša Maryi z Bohaм, a niažyvoje cieła jaje astałosia siarod sabraŭšychsia pry jaje hrobie Apostałaŭ, vučniaŭ i śviatych žančyn. Jak kraska raspuskajecca dziakujučy ciapłyni sonca, a pieraćviŭšy da ziamli chilicca, jak płod daśpieŭšy, vietram ranišnim kałychany, cicha addzialajecca ad dre-

va i ŭ zieleń travicy kładziecca, jak kadziła darahoje, vyrvaŭšysia z žaru vuhloŭ, z miłym zapacham uvyś niasiecca i tam z vačej našych hinie, — tak cicha i spakojna duša Maryi Panny adlacieła ŭvyś niabiesnuju ŭ abojmy miłaha Syna svajho.

— *Cieła Maryi* Apostały z vialikim nabaženstvam pachavali pad haroj Aliŭnaj, u sadzie Gietsemanskim. Praz try dni adviedvali jany hrob Božaj Maci. Na treci-ž dzień źjaviŭsia tudy Apostał Tamaš, katory ŭ hetyja cudoŭnyja dni nia byŭ u Jeruzalimie. Jon zažadaŭ ubačyć Maryju. I voś adkryli hrob. Ale cieła Maryi nia było ŭžo tam. Jano było ŭžo ŭ nieba ŭziata, u hrobie byli tolki cudoŭna pryhožyja, pachniučyja kraski.

Takim čynam žyćcio, śmierć, uskrašeńnie i ŭšeście Chrystusa ŭ žyćciovym losie Maryi znajšli svajo vialikaje padabienstva! I spoŭnilisia praročyja słovy knihi Mudraści: *„Dušy spraviadlivych u ruce Božaj i nie dakraniecca muka śmierci“* (Mudr. 3, 7).

— Ale zapytajma ciapier, *čamu* Kaścioł św. na siańniešniuju vialikuju ŭračystaść Matki Božaj praznačaje Evaneliju, u jakoj *ani słova niama* ab jej? Jość tam tolki hutarka ab dźvioch siostrach z Betanii, Marcie i Maryi, dzie apisvajecca, kazaŭ-by, charakterystyka ich i padajucca adnosiny da ich Zbaŭcy. Voś-ža zroblena heta nie biaz dumki. Evanelija heta dastasavana da ŭračystaści ŭniebaŭziaćcia jaknajlepš.

Evanelija siańniešniaja ŭ asobie siostraŭ Marty i Maryi daje nam navuku ab istocie žyćcia našaha, ab tym, jak my łučyć majem žyćcio dačasnaje, patreby ziemskija, z žyćciom viečnym, z patrebami dušy našaj. Jana vuča nas, što my razam z Martaj možam i pavinny spaŭniać svaje dačasnyja abaviazki, rupicca ab našych patrebach ziemskich: asabistych i hramadzkich, ale tak-ža vuča jana, što ŭsio heta razam z Maryjaj padparadkavać my pavinny patrebam vyšejšym, patrebam duchovym, pravu Božamu.

A chto-ž hetyja dva abaviazki: pracy i malitvy, cieła i dušy, dačasnaści i viečnaści tak daskanalna złu-

čyŭ u sabie, kali nie Najśviaciejšaja Maryja?! Ci pojdziem za jej u śviatyniu, ci pryhledzimsia da žyćcia jaje ŭ ubohaj chatcy ŭ Nazarecie, ci paśpiašym za joj u adviedziny da Alžbiety, ci zahlaniem u varštat stalarski apiakuna — zaručnika jaje św. Jozefa — zaŭsiody i ŭsiudy ŭbačym Maryju Najśviaciejšuju, zaniatuju pracaj dačasnaj i chvalaj Božaj.

Słovam, Maryja Matka Božaja ŭniebaŭziata — pryhožy i mahutny ŭzor i apora žyćcia našaha!

*

Dyk achviarujem siabie siańnia Maryi ŭniebaŭziataj, usiej istotaj našaj zvierniemsia da nieba, dzie *„pakazaŭsia znak vialiki* — dzie — *žančyna soncam akryta, miesiac pad jaje nahami, a na hałavie karona z dvanaccaci zor“* (Apok. 12, 1).

NA DZIEŃ ŚV. ROCHA.

I.

Braty, vidoviščam stalisia my dla świetu i dla aniołaŭ, i dla ludziej. My hłupyja dziela Chrystusa, a vy razumnyja ŭ Chrystusie, my słabyja, a vy mocnyja, vy słaŭnyja, a my pahardžanyja. Až da hetaha času i hoład cierpim, i smahu, i nahija my, i bjuć nas pa tvary, i biaz prypynku my, i trudzimsia, pracujučy rukami svaimi; łajuć nas, a my bahasłaŭlajem, praśledujuć nas, a my znosim, hańbiać nas, a my molimsia; stalisia my jak adpadki hetaha świetu i jak śmiaćcio ŭsich až dahetul. Nie na styd vam pišu heta, ale jak dziaciej svaich najmilejšych napaminaju ŭ Jezusie Chrystusie Panu našym. (1 Kar. 4, 9—14).

II.

U heny čas skazaŭ Jezus svaim vučniam: nia bojsia, małaja stada, bo padabałasia Ajcu vašamu dać vam valadarstva. Pradajcie, što majecie i dajcie ŭbohim. Rabicie sabie torby, jakija nie starejuć, skarb, jaki nia hinie ŭ niebie, kudy złodziej nie dachodzie, ani mol psuje. Bo hdzie jość skarb vaš, tam budzie i serca vaša.

(Łuk. 12, 32—34).

III.

„Pradaj, što maješ i addaj ubohim!"

—Śviatkujem siańnia ŭračystaść św. Rocha. Śviaty hety *pryjšoŭ na śviet u Francyi*, u mieście Montpelier, 1295 h. Baćki jaho byli ludzi bahabojnyja, pavažanyja, zamožnyja. Ubohija i ahułam patrabujučyja zaŭsiody znachodzili ŭ ich apieku i padmohu. Doŭha nia mieli jany dziaciej, dyk, prosiačy ich u Boha, uściaž stali da jaho svaje haračyja molby.

Urešcie bahabojnym henym baćkom naradziŭsia syn, achryščany imiem Rocha. Užo na zary dzion jaho lohka možna było dahadacca, što heta — vialiki vybrańnik Božy. Jon ad uradžeńnia na hrudziach svaich byŭ aznačany kryžam, a ŭ sieradu i piatnicu raz tolki braŭ pažyvu z hrudziej svajej matki.

Ad piataha hodu pryjmaŭ jeży jaknajmieńš, bo stolki, skolki było kaniečna patrebnym dla padtrymańnia žyćcia cialesnaha.

Majučy-ž hadoŭ dvanaccać, św. Roch susim vyraksia paciechaŭ i bahaćcia hetaha śvietu i ŭsim sercam addaŭsia ŭbohim i patrabujučym.

Na dvaccatym hodzie baćki św. Rocha pamiorli, pakidajučy synu svajmu ŭ spadku vialikuju majemaść. Nie skarystaŭ z jaje małady Roch dla siabie. Słovy Chrystusa: *„Pradaj, što maješ i addaj ubohim"* miłahučna źvinieli ŭ dušy jaho. Dyk usio razdaŭ patrabujučym, a sam piechatoj, z kijom padarožnym u rukach, žabrujučy na kavałak chleba, pajšoŭ u śviet ludzkoha hora i niadoli.

— U toj čas na ziemlach ciapierašniaj Italii, nia vyłučajučy viečnaha miesta Rymu, *panavała pošaść*, jakaja biazlitasna, u mukach strašennych, niaźličanaje mnostva ludziej, adpraŭlała na toj śviet. Vaš-ža tam, na służbie henym niaščasnym bratom svaim, spatykajem my św. Rocha. Pa špitalach, pa damoch pryvatnych, pa placoch i darohach uvivaŭsia św. Roch, usiudy dahladajučy chvorych, abviazvajučy ich strašnyja rany, niasučy im słovy paciechi, a navat časta dotykam spraviadlivaj ruki svajej

i znakam śviatoha kryża cudoŭna azdaraŭlajučy śmiarotna chvorych.

Urešcie ŭ śpitali, u mieście Placencyi, z dapuščeńnia Božaha — kab „ciarpieńni Rocha byli jašče bolš padobnymi da ciarpieńniaŭ Chrystusa", na tuju-ž pošaść ciažka sam zaniamoh.

A dziela taho, što pošaść tut užo panavać pierastavała, św. Rochu nie dazvolili astavacca ani ŭ śpitali, ani navat u mieście. Hetkaj mierkaj mierycca ludzkaja spraviadlivaść!

— Dyk pakinuŭ św. Roch niaŭdziačnaje miesta, z trudam vialikim daciahnuŭsia da najbliżejšaha susiedniaha lesu i tolki tam, *na łonie pryrody*, znajšoŭ sabie haścinny prypynak.

Ale Boh pomniŭ ab śviatym słuzie svaim. Sabaka adnaho čalavieka Gotarda, što žyŭ u tych vakolicach, adviedvaŭ chvoraha Rocha, patajemna ad haspadara svajho braŭ chleb i zanosiŭ jamu ŭ les. Skora Gotard spaściaroh heta i sam zaapiekavaŭsia chvorym až da jaho vyzdaraŭleńnia.

Pazdaravieŭšy, Roch viarnuŭsia ŭznoŭ da Placencyi, dzie nanova vybuchła zaraza, uznoŭ dahladaŭ tam chvorych i azdaraŭlaŭ ich, płaciŭ miestu dabrom za zło.

— Urešcie z natchnieńnia Božaha, *pavandravaŭ św. Roch uznoŭ na svaju baćkaŭščynu*, dzie čakali jaho novyja ciarpieńni. Nie paznali ŭžo tam Rocha, — paličyli jaha za śpieha, pazbavili volnaści i ŭ syry i brudny vastroh pasadzili. śviaty rad byŭ i z hetaha. Nie dajadaŭ i taho, što jamu tam davali, bičavaŭ svajo cieła i doŭhija hadziny pravodziŭ na malitvie.

Hetak žyŭ u vastrozie św. Roch jašče hadoŭ piać. Pa piacioch hadoch, čujučysia blizka śmierci, pryniaŭšy śviatyja sakramanty, akružany śviatłom cudoŭnym, prosiačy Boha, kab zdaravieli ad pošaści tyja, što jaho pomačy prasić buduć, addaŭ dušu Bohu 16 žniŭnia 1327 h., majučy hadoŭ 32.

Vialikaja była śviataja sława Rocha za žyćcia, jak zastupnika prad Boham u chvarobach i pošaściach, ale

jašče bolšaj stałasia pa śmierci, bo razyjšłasia jana na ŭsie viaki pa ŭsim śviecie.

*

Kaścioł śviaty na siańniešni dzień praznačaje Evaneliju, jakaja radzić nam bahaćcie naša dačasnaje addać ubohim, a šukać sabie takich skarbaŭ, jakija nie viatreje, jakich nie ŭkradzie złodziej, jakich mol nia psuje, jakija tryvajuć viečna — radzić nam šukać Boha i Praŭdy jahonaj.

U vialikaj, niedasiažnaj, dla ludziej žyvučych dačasnaściaj, miery, zrazumieŭ henu radu, jaje pasłuchaŭ i spoŭniŭ św. Roch, dzień jakoha siańnia śviatkujem. Zatoje-ž Boh jaho tak vyvyššyŭ, zatoje daŭ jamu prystupić aż da samaj krynicy Praŭdy i ščaścia, zatoje daŭ nam jaho jak pasrednika miž niebam i ziamloj, jak zastupnika našaha ŭ chvarobach i pošaściach.

Dyk horača i ščyra malimasia da św. Rocha, prasłaŭlajma jaho, naśledujma žyćcio jahonaje!..

NA DZIEŃ NARADŽEŃNIA MATKI BOSKAJ.

(Aspožka).

I.

Pan, prad tym, jak učyniŭ što spradvieku, mieŭ mianie na pačatku daroh svaich. Adviakoŭ ja ŭstanoŭlena, i zdaŭna prad tym, jak ziamla stałasia. Nia było jašče propaściaŭ, a ja ŭžo pačałasia, jašče nie prabilisia kryničnyja vody, ani jašče hory stali ciažkoj vialičynioj, prad uzhorkami ja radziłasia; jašče ziamli byŭ nie stvaryŭšy, ani rekaŭ, ani zaviesaŭ ziamli. Kali pryhataŭlaŭ nieba, ja tam była: kali peŭnym pravam i kruham abvodziŭ propaści, kali nieba ŭćviardžaŭ u vyšyni i mieryŭ krynicy vodaŭ, kali abvodziŭ moru hranicy jaho i kłaŭ zakon vodam, kab nia vychodzili z hranic svaich, kali zakładaŭ ziamli fundamanty. Z im ja była ŭsio ŭładžvajučy i ciešyłasia kožny dzień, viasielačysia prad im u kožny čas, viasielačysia na kruhu ziamli; i raskošna mnie być z synami ludzkimi! Dyk ciapier, syny, słuchajcie mianie: bahasłaŭleny, katoryja pilnujucca daroh maich. Słuchajcie navuki i budźcie mudryja i nie adkidajcie jaje. Bahasłaŭleny čałaviek, katory mianie słuchaje i katory jość čujny štodzień prad dźviar-

mi maimi i ścieraže pry parozie dźviarej maich. Chto mianie znojdzie, toj znojdzie žyćcio i čerpać budzie zbaŭleńnie ad Pana.

(Prysł. 8, 22—35).

II.

Kniha rodu Jezusa Chrystusa, Syna Davida, syna Abrahama; Abraham radziŭ Izaaka, a Izaak radziŭ Jakuba, a Jakub radziŭ Judu i bratoŭ jaho, a Juda radziŭ Faresa i Zarama ad Tamary, a Fares radziŭ Ezrona, a Ezron radziŭ Arama, a Aram radziŭ Aminadaba, a Aminadab radziŭ Naassona, a Naasson radziŭ Salmona, a Salmon radziŭ Booza ad Rahaby, a Booz radziŭ Obeda ad Ruty, a Obed radziŭ Jesse, a Jesse radziŭ Davida karala, a David karol radziŭ Salamona ad tej, što była Uryjava, a Salamon radziŭ Roboama, a Roboam radziŭ Abija, a Abij radziŭ Asa, a Asa radziŭ Jozafata, a Jozafat radziŭ Jorama, a Joram radziŭ Ozija, a Ozij radziŭ Joatama, a Joatam radziŭ Achaza, a Achaz radziŭ Ezechija, a Ezechij radziŭ Manassu, a Manassa radziŭ Amona, a Amon radziŭ Jozija, a Jozij radziŭ Jechonija i bratoŭ jaho ŭ pierasialeńni babilonskim. A paśla pierasialeńnia babilonskaha Jechonij radziŭ Salacijela, a Salacijel radziŭ Zorobabela, a Zorobabel radziŭ Abijuda, a Abijud radziŭ Elijacaha, a Elijacy radziŭ Azora, a Azor radziŭ Sadoka, a Sadok radziŭ Achima, a Achim radziŭ Elijuda, a Elijud radziŭ Eleazara, a Eleazar radziŭ Mata-

na, a Matan radziŭ Jakuba, a Jakub radziŭ Jozefa muża Maryi, z katoraj naradziŭsia Jezus, što zaviecca Chrystus.

(Mat. 1, 1—16).

III.

„Adviekų ja ŭstanoŭlena".

Minaje leta, minaje krasa i žyćciovaja siła ziamielki našaj. Užo vosień staruška zahladaje nam u voču i prypaminaje vyrazna ab chutkim śnie—śmierci žyćcia ŭ pryrodzie. Sum štoraz bolš, i bolš zalahaje serca čałavieka, a dumki ab śmierci štoraz hłybiej pranikajuć dušu jaho.

Vośʼža ŭ hetym časie śviatkujem naradziny Maryi Najśviaciejšaj, jakaja praz Syna svajho Chrystusa-Boha adkryvaje nam praŭdu ab žyćci viečnym, ab viečnaj krasie žyćcia duchovaha, ab viečnym ščaści čałavieka ŭ Bohu.

— *Spradvieku žyła Maryja ŭ dumcy Boha,* u pramudrych, nierazhadanych, tajomnych planach jahonych. Spradvieku vybraŭ Boh Maryju nia tolki da ščaścia jaje i chvały svajej, jak i kožnaha čałavieka, ale pradusim abdaryŭ jaje vialikaj hodnaściaj Matki Chrystusa, Zbaŭcy našaha. Takim čynam Maryja, paśla Boskaha Syna svajho, užo spradvieku ŭ Božych planach była najsłaŭniejšaj, najvyšejšaj istotaj siarod usiaho stvareńnia. Chrystus i Maryja byli tak-ža ŭ henych planach zaŭsiody razam, zaŭsiody nierazłučny. U žyćci pryrodnym, u žyćci łaski i chvały, u losie dušy čałavieka jany spradvieku dziejać supolna. Dyk słušna ŭ siańniešniaj lekcyi słovy śviatoha Pisańnia, jakija rysujuć nam na pačatku stvareńnia śvietu žyćcio i dziejnaść Boha-čałavieka, jak Syna Božaha adviečnuju Božuju mudraść, Kaścioł tasuje da asoby Maryi: *„Pan, prad tym, jak učyniŭ što spradvieku, mieŭ mianie na pačatku darob svaich. Adviakoŭ ja ŭstanoŭlena i zdaŭna prad tym, jak ziamla stałasia... Z im ja była ŭsio ŭładžvajučy i ciešyłasia kožny dzień, viasielačysia prad im u kožny čas"...*

Słovam, jak Dzicia z Betlejemu było spradvieku ŭ dumcy Boha, tak i jaho Najśviaciejšaja Maci-Dzieva, i jak Boh-čałaviek byŭ pieršy ŭ Dumcy Boha, tak pośle jaho była Maryja. Jaje-ž pryhožaje žyćcio tut na ziamli i chvała žyćcia niabiesnaha — heta tolki vodblesk jaje vialikaści ŭ tvorčych dumkach Boha.

— Ale idziom dalej. *Maryja pradskazana nam i apisana ŭ Starym Zakonie*, jak i Syn jaje Chrystus, naš Zbaŭca. Užo pieršym ludziam, prabaćkom čałaviectva, była Maryja pradskazana, jak žančyna, katoraj Syn pakanaje vuža. *„Niepryjaźń pałažu miž taboj i miž žančynaj i miž patomstvam tvaim i patomstvam jaje—jana satre hałavu tvaju"* (Rod. 3, 15).

Ale asabliva vyrazna naradziny z dzievy Emmanuela, što značа: Boh z nami, byli pradskazany karalu Achazu i ŭsiamu narodu judejskamu, jak znak vyzvaleńnia ź niebiaśpieki rodu Davida i Jeruzalimu: *„Sam Hospad daść vam znak. Voś dzieva pačnie i rodzić syna i nazavie jaho Emmanuel"* (Iz. 7, 14). Jość i bolš miascoŭ u św. Pisańni, dzie pradskyzyvajucca naradziny Chrystusa, jak Zbaŭcy śvietu, z dzievy-matki.

Niamała tak-ža ŭ śviatoj historyi Staroha Zakonu spatykajem abrazoŭ, jakija pradstaŭlajuć nam Maryi cnoty, śviatość, adnosiny i zadańni da Vaładarstva Chrystusavaha. Kust haruču (Vych. 3, 2), z jakoha Boh pramoviŭ da Majžeša, rasa na voŭnie Gedeona (Sudz. 6, 37), ćvitučaja pałka Aarona (Ličb. 17, 8) — usio heta dalokija vobrazy Maryi, jak budučaj Maci Božaj.

Urešcie prynależnaść Maryi da rodu Davida, ab čym śviedčać nam śviatyja Ajcy, jak Ihnat z Antyochii, Justyn i inš., vyrazna havora nam ab tej hłybokaj łučnaści Maryi z mesyjaničnaj dumkaj historyi Staroha Zakonu.

Dyk nia dziva, što Kaścioł śviaty kiruje da Maryi hetyja słovy mudraści: *„Tady zahadaŭ mnie Tvarec... žyvi ŭ Jakubie i spadčynu vaźmi ŭ Izraela i ŭ vybranych maich zakaranisia... I tak u Syonie ja ŭćvierdžana i ŭ śviatym mieście taksama supačyła i ŭ Jeruzalimie ŭłada maja. I zakaraniłasia ŭ narodzie pavažanym, i ŭ časci Bo-*

ha majho spadčyna jahona, i siarod śviatych prabyvańnie majo" (Mudr. 24, 12—16).

— A voś urešcie ŭ Nazarecie *Maryja źjaviłasia na śviet*, jak dačka śviatych Jachima i Hanny. Jaje ziamnoje žyćcio tak-ža było ščylna złučana z žyćciom Chrystusa i da jaho padobnym.

Praz Maryju Chrystus staŭsia čałaviekam, bo z jaje, jak z maci svajej, jon na śviet pryjšoŭ. A stałasia tak zatym, što Maryja była najśviaciejšaj z usich stvareńniaŭ. Jana była poŭnaja łaski, jana pieršy najlepšy čałaviek Valadarstva Chrystusa, jana pieršaja siarod ludziej mahutnaja pieramožnica hrechu.

Čas svoj pravodziła Maryja na malitvie ŭ śviatyni, na pracy doma, na praktykavańni cnotaŭ. Žyćcio jaje — heta była sapraŭdnaja škoła śviatoha Ducha. Jon byŭ jaje vučyciel i vychavaŭca; jaje serca — heta śviatynia najčyściejšaja. Dyk jak-ža spraviadliva tasujucca da Maryi nastupnyja słovy św. Pisańnia: *„Jak cedr na Libanie ja ŭzvyšana i jak cypr na hary Syon; uzvyšana, jak palma ŭ Kades, i jak kusty ružy ŭ Jerychonie, jak strojnaja aliŭka ŭ poli, i ŭzvyšana jak javar kala daroh nad vadoju. Jak cynamon i balsam pachniučy zapachnuła, jak myrra najlepšaja dała ja pryjemnaść pachu* (Mudr. 24, 17—20).

Apošnim urešcie ŭčaśnictvam Maryi ŭ Božych planach prychodu Chrystusa na śviet było jaje zamužnictva i ŭcialeśnieńnie Chrystusa. Maryja vyjšła zamuž za Jozefa, muža z rodu Davidavaha, z jakoha i sama była. Zrabiła-ž heta jana zatym, što tak rabić zahadvaŭ zakon. Ale paśviaciŭšysia Bohu, jana dalej jamu służyła i zamužam žyła ŭ dziavoctvie. Abjava anioła, što rodzić syna Jezusa, Maryju stryvožyła, bo kazała: *„Jak heta staniecca, kali ja muža nia znaju"* (Łuk. 1, 34), adnak u adkaz taho-ž anioła, što staniecca heta praz Ducha Śviatoha, pavieryła i stałasia ŭrešcie ŭčaśnicaju tajnicy ŭcialeśnieńnia Chrystusa.

*

Hetkim jość żyćcio Maryi ad vieku i aż da ŭcialeśnieńnia Chrystusa. Jak jano pryhožaje, vysokaje i miłaje dla nas!

Jak zaranica viaścić nam uschod sonca, tak Maryja viaściła nam Chrystusa, Viečnaje śviatło dla žyćcia ludzkoha, a svajej śviataściaj pryhataŭlala prychod jahony.

Jak ptuški na zary piajuć pieśniu radaści, tak duša naša niachaj piaje tryumf slavy na češć Zarnicy Maryi.

NA DZIEŃ ŚV. MICHAŁA ARCHANIOŁA.

I.

U henyja dni aznajmiŭ Boh, što skora maje stacca, pasłaŭšy praz svajho anioła służie svajmu Janu, katory padaŭ świedčańnie ab słovie Božym i świedčańnie Jezusa Chrystusa, i ŭsio, što bačyŭ. Bahasłaŭleny, katory čytaje i słuchaje słoŭ hetaha praroctva i bieraže toje, što ŭ im napisana, bo čas blizki. Jan siami Kaściołam, katoryja ŭ Azii. Łaska vam i supakoj ad taho, katory jość, i katory byŭ i katory prybudzie i ad siami duchaŭ, katoryja prad voblikam tronu jaho, i ad Jezusa Chrystusa, katory jość viernym świedkam, piervarodnym z pamioršych i vaładar caroŭ ziamli, katory ŭźlubiŭ nas i abmyŭ nas ad hrachoŭ našych u kryvi svajej.

(Apok. 1, 1—5).

II.

U heny čas padyjšli da Jezusa vučni i skazali: chto, dumaješ, bolšy ŭ vaładarstvie niabiesnym? A Jezus, paklikaŭšy dzicia, pastaviŭ jaho pasiarod ich i skazaŭ: sapraŭdy kažu vam, kali vy nie navierniecieśia i nia staniecie, jak dzieci, nia ŭvojdziecie ŭ vaładarstva niabiesnaje. Dyk

chto panizie siabie, jak hetaje dzicia, toj bolšy ŭ valadarstvie niabiesnym. I chto pryniaŭ-by adno takoje dzicia ŭ imia majo, mianie pryjmaje. A chto zhoršyŭ-by adnaho z hetych małych, katoryja ŭ mianie vierać, lepš jamu, kab kamień młynavy začapić na šyju jaho i ŭtapić u hłybini mora. Biada śvietu dziela zharšeńnia: bo zharšeńni, musiać pryjści, adnak biada tamu čałavieku, praz katoraha zharšeńni prychodziać. Kali-ž ruka tvaja, abo naha tvaja horšyć ciabie, adatni jaje i adkiń ad siabie: lepš tabie ŭvajści ŭ žyćcio biaz ruki, abo kulhavym, jak, majučy abiedźvie ruki, abo abiedźvie nahi, być ukinutym u vahoń viečny. I kali voka tvajo horšyć ciabie, vyrvi jaho i adkiń ad siabie: lepš tabie ŭvajści ŭ žyćcio z adnym vokam, jak, majučy dvoje vačej, być ukinutym u ahnistaje piekła. Hladziecie, kab nie pahardžali nivodnym z hetych małych, bo ja vam kažu, što anioły ich u niebie zaŭsiody bačać voblik ajca majho, katory jość u niebie.

(Mat. 18, 1—10).

III.

Našy abaviazki adnosna dziaciej.

Z dvuch čaścin składajecca śviet — z ducha i cieła. Dźvie hetyja čaściny isnujuć i razam i paasobku.

Čałaviek składajecca z dušy i cieła, anioł-ža jość tolki duch.

Prad usim stvareńniem stvaryŭ Boh aniołaŭ, duchaŭ razumnych, čystych i dobrych. Słova anioł — znača pasłaniec, viaščun Božy. Nia ŭsie jany adnak vytryvali pry Bohu. Niekatoryja z ich praz pyšnaść, žadajučy zraŭ-

niacca z samym Boham, adstupili ad jaho. Heta ŭžo duchi złyja, niačystyja.

Anioły lubiać Boha, lubiać ludziej i dapamahajuć nam być viernymi Bohu. Duchi-ž złyja, sami ŭtraciŭšy ščaście i nas viaduć na biezdarožža.

Miž dabrom i złom, miž praŭdaj i falšam, miž duchami dobrymi i złymi ŭściaž viadziecca zmahańnie. *„Michał i jaho anioły zmahalisia z smokam i smok zmahaŭsia i jaho anioły"* (Apok. 12, 7) — kaža św. Pisańnie.

Na čale aniołaŭ u ich zmahańni z łymi duchami, moŭ pravadyr mahutny, staić, jak bačym z henych słoŭ, Michał archanioł. Jon z armijaj viernych jamu aniołaŭ čujecca zaŭsiody, kab baranić nas ad złoha, kab dobrym abdaryŭšy natchnieńniem, škiravać nas na darohu, što viadzie da Boha.

Na ziamli svajej niavinnaściaj najbolš nam prypaminajuć aniołaŭ dzieci, jakija pa śmierci zajmajuć miesca ŭ niebie vobak aniołaŭ i, kazaŭ-by, pavaličvajuć rady anielskich vojskaŭ.

Vaš-ža i nia dziva, što Chrystus u siańniešniaj św. Evanelii, kab mahli my dastupicca jaho valadarstva, jak varunak nam stavie, stacca padobnymi da dziaciej.

Adhetul jasna, što my pavinny šmat zvaročvać uvahi na dzietak svaich i dobra viedać pravy ich i spaŭniać našy adnosna ich abaviazki.

— Z św. Evanelii vynikaje jasna, što pradusim maem my *nie paharadžać dziaćmi.*

Prad prychodam na śviet Zbaŭcy Chrystusa šmat dzie na śviecie dziaciej słabych i kalek, abo tolki lišnich dla baćkoŭ, zabivali, tapili, dzikim źvieram na žyr addavali.

I ciapier časam zdarajecca heta ŭ krajoch dzikich, pahanskich, kudy śviatła Evanelii nie dajšli lašče ciopłyja pramieńni.

Ale i ŭ nas, siarod jakich jarka śviecie praŭda Božaja, hałošanaja praz vusny Kaścioła Božaha, jak-ža časta zdarajecca paharda, nienaviść da dziciaci, niadbalst-

va ŭ hadavańni, a časami navat zabojstva jaho jašče ŭ łonie matki!

A tymčasam Chrystus kaža, kab my nie pahardžali *„nivodnym z ḥetych małych“*, bo jany dzieła svajej niavinnaści, jak ich anioły-vartaŭniki, što Boha ahladajuć, tak-ža blizka Boha znachodziacca.

Vaładarstva Chrystusa — heta pradusim vaładarstva miłaści. Adhetul jasna, što ŭ praŭdzivych chryścijan, u dobrych katalikoŭ panuje nie paharda, a ciopłaja miłaść da dziciaci, da jaho dušy, da jaho losu. Dobry chryścijanin inakš pastupać nia moža, nia maje prava.

Jak-ža inakš adnosiacca da dziaciej tam, dzie nia žyvuć pavodle Chrystusavych zakonaŭ, tam, dzie vaładarstva svajo pašyraje antychryst! Tam panuje niaŭvaha, paharda, nienaviść da hetych, kazaŭ-by, ziamnych aniołaŭ.

— Dalej, u tej-ža samaj siańnieśniaj św. Evanelii zahadvaje nam Chrystus, kab my *nia ḥoršyli* dziaciej, bo, kaža, lepš takomu čałavieku, kab zatopleny jon byŭ u hłybini mora, bo *„biada tamu čałavieku, praz katoraḥa zḥaršeńni prychodziać“*.

Zrazumiełaja reč, čamu tak hrozna adzyvajecca Zbaŭca ab tych, chto daje zharšeńnie ahułam, asabliva-ž dziciaci.

Dzicia słaboje, prostaje, niavinnaje. Jano kožnamu paviera, kožnaha pasłuchaje. Dzicia lohka ašukać, lohka ŭhavaryć jamu niapraŭdu, lohka zakinuć u serca ziarnio hrechu. Dyk sapraŭdy vialikim niahodnikam jość toj, chto, karystajučysia słabaściaj dziciaci i niavinnaściaj, zvodzie jaho z dobraj darohi, zryvaje z jaho vopratku niavinnaści, jakaja ŭpadabniaje dzicia da aniołaŭ.

Dziela hetaha ciažka adkazvaje prad dziaćmi i prad Bohaм toj, chto padryvaje vieru ŭ Boha ŭ maładoj dušy jaho, chto niahodnym słovam i čynam pryvučaje jaho da złoha, chto dazvalaje dzieciam svaim prabyvać u drennych tavarystvach, chto pasyłaje ŭrešcie dziaciej u niadobruju, biazbožnuju školu.

Jak-ža mnoha na świecie złych, sapsutych, a praz heta i sapraŭdy niaščasnych ludziej, jakija stalisia taki-

mi dzieła taho, što byli zhoršany staršymi ŭ dziacinstvie svaim!

Dyk słovy Zbaŭcy: *„Biada tamu čałaviekU, praz katoraha zharšeńni prychodziać“*, niachaj-ža buduć dla nas praściarohaj prad zharšeńniem dzietak našych!

— Ale nia tolki Chrystus zabaraniaje nam hardzić, nienavidzieć dziaciej, a tak-ža horšyć ich, bo mała nie rabić dziaciaci zła, ale zahadvaje nam *rabić im dabro*. Zahad hety vyraziŭ Zbaŭca kažučy: *„I chto pryniaŭ-by adno takoje dzicia ŭ imia majo, mianie pryjmaje“*. Pryniać dzicia ŭ imia Chrystusa—heta značа hadavać jaho i vučyć pavodle jahonaj Božaj navuki. Zahad hety adnosicca jak da baćkoŭ, tak i da hramadzianstvaŭ i da dziaržavaŭ.

Sami baćki hadujuć i vučać dziaciej svaich zvyčajna da taho času, pakul jany nie padrastuć. Padroŝych-ža hadavańniem i navučańniem zajmajecca škoła, zarhanizavanaja hramadzianstvam, dziaržavaj. Voś-ža, jak adny, tak i druhija, pavodle voli Chrystusa, hadavać dziaciej pavinny ŭ imia Chrystusa i dla Chrystusa, jak adny tak i druhija pavinny staracca, kab hadavańnie i navuka moładzi adbyvałasia ŭ zhodzie z Božaj Chrystusavaj praŭdaj i na jaje asnovach. A heta za tym, što lohka čałavieku zabłudzicca, dy i zbłudzie jon napeŭna ŭ žyćci svaim, nie paznaje praŭdy i dabra praŭdzivaha, zhubie dušu svaju, kali zhubie z vačej svaich Zbaŭcu svajho Chrystusa i navuku jaho.

Tyja ŭsie, jakija sumlenna spoŭniać svaje abaviazki adnosna ŭzhadavańnia i navučańnia dziaciej, jak-by ŭ naharodu za heta, prad voblikam Boha, jak kaža św. Pisańnie: *...„śviacić buduć, jak śvietłaść nieba... i jak zory na vieki viečnyja“* (Dan. 12, 3).

*

Słovam, z voli Božaj dzieci mająć prava, kab my nia tolki imi nia hardzili, nia horšyli ich, ale tak-ža mająć prava, kab my ich hadavali i vučyli ŭ imia Chrystusa na sapraŭdy dobrych, śvietłych, bahabojnych ludziej,

hodnych synoŭ valadarstva Božaha. Na heta dzieci majuć pravy, a baćki i hramadzianstva majuć abaviazak prava ich sumlenna spoŭnić.

Dyk zaŭsiody, asabliva-ž u dzień św. Michała Archanioła, na čale jakoha anioły viaduć bitvu z złymi duchami za duŝy ludzkija, pamiatajma ab svaich abaviazkach što da ziemskich aniołaŭ — dzietak našych. Pamiatajma na słovy Zbaŭcy: *„chto pryniaŭ-by adno takoje dzicia ŭ imia majo, mianie pryjmaje"*.

NA DZIEŃ MACI BOŽAJ RAŽANCOVAJ.

I.

Pan, prad tym, jak učyniŭ što spradvieku, mieŭ mianie na pačatku daroh svaich. Adviakoŭ ja ŭstanoŭlena, i zdaŭna prad tym, jak ziamla stałasia. Nia było jašče propaściaŭ, a ja ŭžo pačałasia. Dyk ciapier, syny, słuchajcie mianie: bahasłaŭleny, katoryja pilnujucca daroh maich. Słuchajcie navuki i budźcie mudryja i nie adkidajcie jaje. Bahasłaŭleny čałaviek, katory mianie słuchaje i katory josć čujny štodzień prad dźviarmi maimi i ściaraže pry parozie dźviarej maich. Chto mianie znojdzie, toj znojdzie žyćcio i čerpać budzie zbaŭleńnie ad Pana.

(Prysł. 8, 22—24, 32—35).

II.

U heny čas pasłany byŭ anioł Gabryel ad Boha ŭ Galilejskaje miesta, zvanaje Nazaret, da Panny, pašlubavanaj mužu, katoramu Imia było Jozef, z Davidavaha domu, a imia Panny—Maryja. I ŭvajšoŭšy da jaje anioł, skazaŭ: pryvitana budź, poŭnaja łaski, Pan z taboj, bahasłaŭlena ty miž žančynaŭ. Jana-ž pačuŭšy, stryvožyłasia movaj jaho i dumała, što heta mahło-b być za pryvitańnie.

I skazaŭ jej anioł: nia bojsia, Maryja, bo znajšła ty łasku ŭ Boha: voś pačnieš u łonie i narodziš syna i nazavieš imia jaho Jezus. Jon budzie vialiki i Synam Najvyšejšaha zvany budzie i daść jamu Pan Boh stalicu Davida ajca jaho i budzie valadaryć u domie Jakubavym na vieki, a valadarstvu jaho nia budzie kanca. A Maryja skazała aniołu: jak-ža heta staniecca, kali ja muža nia znaju? U adkaz skazaŭ jej anioł: Duch Śviaty zyjdzie na ciabie i siła Najvyšejšaha achinie ciabie. Dziela hetaha i toje, što narodzicca z ciabie śviatoje, budzie nazvana Synam Božym. A voś Alžbieta, svajačka tvaja, i jana pačała syna ŭ staraści svajej: i hety šosty miesiac tej, katoraja zaviecca niapłodnaj, bo ŭ Boha nivodnaje słova nia budzie niemahčymym. I skazała Maryja: voś ja słuha Pana, niachaj mnie staniecca pavodle słova tvajho.

(Łuk. 1, 26—38).

III.

Siła i krasa Ražanca.

Nabaženstva św. Ražanca staradaŭnaje. Vyvodzicca jano z siaredniaviečča, ad časaŭ św. Daminika. Siańnia jano adbyvajecca pa ŭsim katalickim śviecie. Znajuć Ražaniec i adhavarvajuć jaho nia tolki biełyja narody Eŭropy, a ŭ ich liku i biełarusy, ale tak-ža katalickija narody i ŭsich inšych časciej śvietu — čyrvonyja, čornyja i žoŭtyja.

— Matka Boskaja Ražancovaja šmat čaho nam *pryrakaje* praz św. svoj Ražaniec. Pryrakaje jana, što jak niekali ŭ baraćbie z heretykami, turkami, tatarami viernych uspamahała, tak uspamahać ich budzie i zaŭsiody.

Pryrakaje tak-ža, što Ražancovaje nabaženstva ŭzmocnić našu vieru, a praz vieru dušy našy buduć čucca božymi dziećmi. Pryrakaje ŭrešcie siłu ŭ spakusach, u baraćbie z hrecham. Matka Boskaja Ražancovaja heta ŭsio i šmat čaho inšaha pryrakaje i pryračeńniaŭ svaich datrymlivaje. Św. Ražaniec vylivaje cudoŭnaje lakarstva, pachučy rožavy alejek na ludzkija sercy, na chvaroby Kaścioła, hramadzianstva, na niedamahańni narodaŭ i dziaržavaŭ.

— Malitvie, što vypływaje z viery, *Jezus Chrystus pryrok cudatvornuju siłu.* Malitva, silnaja vieraj, jość aružžam śviatych, aporaj ich ducha, tajnicaj ich takoha vialikaha na śviecie značeńnia. Z vieraj-ža molimsia, kali zahłyblajemsia ŭ Chrystusie. A heta robim praz Ražancovaje nabaženstva, katoraje ad nas vymahaje, kab my, adhavarvajučy Ražaniec, razvažali ŭ dumcy adpaviednyja tajnicy našaj św. Viery. Asoba, žyćcio, śmierć Chrystusa, jaho miłaść i ciarpieńnie, jaho baraćba i pieramoha—vyrazna tut rysujecca prad našymi vačami.

— Henyja pryračeńni Ražancovaha nabaženstva i pryračeńniaŭ spaŭnieńnie, a tak-ža henaja tvorčaja malitva, aviejena vieraj, što vynikaje z Ražanca i ahułam usie čaroŭnyja nastroi i ŭražańni, jakija budzić u našaj dušy Ražaniec, — usio heta razam pakazvaje nam na tuju *vialikuju siłu łaski Božaj,* jakaja z hetaha nabaženstva płyvie ŭ ludzkija dušy i buduje ŭ ich nadpryrodnaje žyćcio. Śviet nadpryrodny — heta śviet novy, asablivy, jakoha ciapłom i rasoj, elektryčnaściaj i magnezam jość Božaja łaska, što buduje i ažyŭlaje. Ale łasku zdabyvaje malitva, ažyŭlenaja vieraj. Dziela hetaha Matka Boskaja da św. Daminika, jaki vioŭ sprečki z heretykami, adazvałasia raz hetak: — pakiń słoŭnyja sprečki, bo nie jany jość klučom da sercaŭ, malisia z vieraj i druhich navučaj z vieraj malicca.

*

— Mieć u sabie nadpryrodnaje žyćcio, čuć prysutnaść Boha ŭ dušy svajej — heta najvialikšaja meta čałavieka i najvialikšaje jaho ščaście. A da hetaha praz św. Ražaniec viadzie nas Matka Boskaja Ražancovaja.

NA DZIEŃ ŚV. FRANCIŠKA SERAFICKAHA.

I.

Braty, kryj mianie Boža, kab ja čym inšym chvaliŭsia, jak tolki kryžam Pana našaha Jezusa Chrystusa, praz jaki mnie świet ukryžavany, a ja świetu. Bo ŭ Chrystusie Jezusie ani abrazańnie, ani nieabrazańnie značа što, ale novaje stvareńnie. A katoryja buduć trymacca hetaha praviła — nad imi, i nad Izraelem Božym niachaj budzie supakoj i źmiłavańnie. Dalej niachaj nichto mnie nia ŭprykrajecca, bo ja našu znaki Pana Jezusa na ciele svaim. Łaska Pana našaha Jezusa Chrystusa z ducham vašym, braty! Amen.

(Galat. 6, 14—18).

II.

U heny čas, Jezus adkazvajučy moviŭ: słaŭlu ciabie, Ojča, Panie nieba i ziamli, što ŭtaiŭ hetyja rečy ad mudrych i prazorlivych, a abjaviŭ ich maleńkim. Tak, Ojča, bo hetkaja tvaja była vola. Usio mnie pieradana Ajcom maim. I nichto nia znaje Syna, jak tolki Ajciec, ani Ajca chto znaje, jak tolki Syn i kamu Syn abjavić zvoliŭ-by. Chadzicie da mianie ŭsie, što pracujecie i abciažanyja, a ja

ŭzmacniu vas. Vaźmicie jarmo majo na siabie i vučyciesia ad mianie, bo ja cichi i pakornaha serca, i znajdziecie supakoj dušam vašym, bo jarmo majo miłaje i ciažar moj lohki.

(Mat. 11, 25—30).

III.

„Jarmo majo miłaje i ciažar moj lohki".

— Sapraŭdy, cudoŭny źmiest i siańniešniaj Lekcyi i Evanelii! *U Lekcyi*, jak bačym, św. Pavał Apostał Boham klaniecca prad Galatami, da jakich piša piśmy, što ciešyć jaho na świecie i zajmaje tolki Chrystus ukryžavany. I tolki ŭ Chrystusie jon znachodzić źmiest i značeńnie žyćcia i vartaść siabie samoha, bo ŭ Chrystusie čałaviek stanovicca novym stvareńniem. A što sapraŭdy św. Pavał tak dumaje — świedčać tyja znaki: — šramy i blizny — na jahonym ciele, jakija niaraz atrymaŭ za Chrystusa.

— Uznoŭ-ža *ŭ Evanelii* siańniešniaj Zbaŭca naš Jezus Chrystus prasłaŭlaje svajho Ajca niabiesnaha,—z jakim jon adno,—za toje, što jon razumieńnie spraŭ Božych zakryŭ ad vialikich i mudrych hetaha świetu, jakija tolki svaju ŭłasnuju mudraść uvažajuć za praŭdu, a abjaviŭ ich ludziam maleńkim i prostym, jakija dziela svajej pakory i spraviadlivaści nosiać u sabie Boha i jahonuju światuju łasku. Ureščie Zbaŭca naš zaklikaje da siabie ŭsich tych, što, jak kaža, — pracujuć i jość abciačany, zaklikaje ŭziać na siabie sałodkaje i miłaje jarmo jahonaje — jahonuju navuku, jahonyja zahady i rady, zaklikaje vučycca ad jaho, bo jon cichi i pakornaha serca, a zaklikaje da hetaha ŭsiaho na toje, kab ludzi, adviarnuŭšysia ad falšu i błahaty hetaha świetu, znajšli ŭ Chrystusie praŭdu i dabro najvyšejšaje, a praz heta samaje sapraŭdy ŭzmocnilisia i znajšli supakoj dušam svaim.

— I voś-ža ŭsie tyja, jakija, pasłuchaŭšy zakliku

Zbaŭcy, adraklisia i bahaćcia i mudraści hetaha śvietu i pajšli za im, sapraŭdy *znajšli supakoj dušam svaim*, bo ŭ Chrystusie stalisia novymi stvareńniami, stalisia ludźmi praŭdy i łaski Božaj. Čałaviek addany całkom śvietu — usio praihravaje, a čałaviek addany Chrystusu, usio ŭ im vyihravaje.

*

Hetkaha źmiestu Lekcyju i Evaneliju św. Kaścioł praznačaje na dzień św. Franciška Serafickaha, bo śviaty hety, što žyŭ u siaredniaviečču, zrazumieŭ hetyja praŭdy i žyćciom svaim ich paćvierdziŭ tak, jak nichto ani prad im, ani paśla jaho. Praz vialikija evaneličnyja cnoty, praz poŭnuju ŭbohaść św. Francišak uzvysiŭsia na niabyvaluju vyšyniu śviatości, adkryvajučy ludziam krainu poŭnaha ščaścia, krasy i praŭdy ŭ Chrystusie na vieki.

NA DZIEŃ ABO NA ŭHODKI PAŚVIAČEŃNIA KAŚCIOŁA.

I.

U heny čas bačyŭ ja śviatoje miesta, novy Jeruzalim, jaki zychodziŭ z nieba ad Boha, pryhatavany byccam ulubienica, prybranaja dziela muža svajho. I pačuŭ ja hołas vialiki z tronu havoračy: voś budan Boha z ludźmi i budzie žyć z imi. Jany buduć jaho narod, i sam Boh budzie z imi Boham ichnym. I abatre Boh usiakuju ślazu z vačej ich; śmierci bolš nia budzie, ani płaču, ani kryku, ani bolu nia budzie bolš; bo što było pierš, praminuła. I skazaŭ toj, što siadzieŭ na tronie: voś ja rablu ŭsio novaje.

(Ab. 21, 2—5).

II.

U heny čas, uvajšoŭšy Jezus išoŭ praz Jerychon. I voś čałaviek na imia Zacheuš, jaki byŭ starejšym mytnikam, i sam bahatym, staraŭsia pabačyć Jezusa, chto-b jon taki byŭ, ale nia moh dziela natoŭpu, bo byŭ małoha rostu. I, zabiehšy napierad, uzlez na dreva morvu, kab ubačyć jaho, bo tudoju mieŭ prachodzić. Pryjšoŭšy na toje miesca, i pahlanuŭšy ŭharu, Jezus pabačyŭ jaho

i skazaŭ jamu: Zacheuš, zyjdzi chutčej, bo treba mnie siańnia pabyć u tvaim domie. I chutka zyjšoŭ i pryniaŭ jaho z radaściaj. Vidziačy heta, usie narakali, kažučy, što jon zajšoŭ da hrešnaha čałavieka. A Zachej, stanuŭšy, skazaŭ Panu: Panie, voś pałovu dabra majho daju na ŭbohich i, kali kaho ŭ čym ašukaŭ, addaju ŭčaćviora. Skazaŭ jamu Jezus: siańnia zbaŭleńnie stałasia hetamu domu, bo jon jość Synam Abrahama. Bo Syn čałaviečy pryjšoŭ šukać i zbaŭlać, što było zhinuŭšy.

(Łuk. 19, 1—10).

III.

Što my atrymlivajem u kaściele i što my jamu za heta pavinny.

Novazbudavany kaścioł duža ŭračysta paśviačajecca. Paśla śviatkujucca kožnyja ŭhodki henaha paśviačeńnia. I heta zrazumieła: kaścioł — heta hałoŭny centr, asiarodak duchovaha, relihijnaha žyćcia chryścijanina. Dyk prypomnim koratka, što nam daje kaścioł i što my jamu davać pavinny.

Voś hałoŭnyja *Božyja dary, jakija my ŭ kaściele atvymlivajem*: a) atrymlivajem tam Chrost, jaki nas abmyvaje z piervarodnaha hrechu i čynić nas chryścijanami. b) Atrymlivajem kanfirmacyju, sakramant ućviardžeńnia nas u viery i łascy Božaj. c) Kali praz ciažki hrech tracim Božuju łasku, u tym-ža kaściele, praz sakramant Pakuty, łasku henuju ŭznoŭ zdabyvajem. d) Praz Najśv. Sakramant zasilajemsia Ciełam i Kryvioj samoha Zbaŭcy našaha. e) U kaściele atrymlivajuć śviačeńni duchoŭniki: ksiandzy i biskupy, kab być pravadnikami chryścijan i słuhami ŭ pracy na Božaj nivie. f) U kaściele ludzi ženiacca, dzie atrymlivajuć pomač Božuju, kab bahabojna žyć samym i da hetkaha-ž žyćcia hadavać svajo patom-

stva. g) I ŭrešcie, kali prychodzie kaniec našaha ziemskaha žyćcia, z kaścioła prybyvaje śviatar, kab udzialić nam sakramantu Apošniaha Namaščeńnia.

Kali-ž da hetych daraŭ, jakija atrymlivajem u kaściele, u našych śviatyniach, jašče dadadziom navuku Božaha Słova, roznyja nabaženstv i malitvy, dyk tady jašče lepš prypomnim sabie, jakija skarby pływuć u našyja dušy pry pomačy kaściołaŭ-śviatyniaŭ.

— *Za heta ŭsio my pavinny našym kaściołam:* a) pašanu. Heta znača, my zaŭsiody pavinny pomnić, što kožny naš kaścioł — heta Dom Božy i z najvialikšaj pašanaj pavinny my ŭ im prabyvać. b) Pavinny my achvotna ŭčaščać u kaścioł i spaŭniać usie svaje chryścijanskija katalickija abaviazki. c) Pavinny my rupicca ab strojny vyhlad i dobry stan kaścioła, asabliva svajho parafijalnaha, jaki jość hałoŭnym arhanizacyjnym centram našaha relihijnaha žyćcia. Dziela hetaha pavinny śpiašyć svajmu kaściołu tak-ža i z pomačaj matarjalnaj. d) I ŭrešcie, my Biełarusy kataliki, starajmasia ŭ kaściołach malicca ŭ svaim rodnym biełaruskim jazyku; najlepš molicca toj, chto najlepš razumieje słovy malitvy; a najlepš razumieje malitvu toj, chto molicca takim jazykom, jaki jość jaho jazykom štodziennym i rodnym; majem užo, dziakavać Bohu, svoj katalicki, biełaruskj malitaŭnik, dyk i karystajma z jaho, biaručy jaho ŭ kaścioł i molačysia z jaho na karyść dušy našaj i na chvału Boha.

*

Daj-ža, Boža, kab my Ciabie należna chvalili i vierna Tabie służyli pa Tvaich kaściołach, pa Tvaich śviatyniach!

NA DZIEŃ CHRYSTUSA - VAŁADARA.
(Apošniaja niadziela kastryčnika).

I.

Braty, dziakujem Bohu Ajcu, katory ŭčyniŭ nas hodnymi ŭčaśnikami spadčyny śviatych u śviatle, katory vybaviŭ nas z ułady ciemry i pieranios nas u valadarstva ŭlubionaha Syna svajho, u jakim majem adkupleńnie praz kroŭ jaho i adpuščeńnie hrachoŭ. Jon vobraz Boha niavidomaha, narodžany raniej ad usiakaha stvareńnia, bo-ž praz jaho stvorana ŭsio, što na niebie i što na ziamli, vidomaje i niavidomaje: ci heta trony, ci dziaržavy, ci kniastvy, ci ŭłady — usio stvorana praz jaho i dla jaho. I jon jość prad usim i ŭsio na im apirajecca. Jon hałava cieła kaścioła, jon, katory jość pačatkam, pieršarodny z pamiorŝych, kab uva ŭsim jon-ža mieŭ piaršenstva. Bo tak padabałasia Bohu, kab u im prabyvała ŭsiakaja paŭnata i kab praz jaho spałučyć usio z saboj, — ci što jość na ziamli, ci ŭ niebie — niasučy supakoj praz kroŭ kryža jaho, — u Chrystusie Jezusie Panu našym.

(Kalas. 1, 12—20).

II.

U heny čas skazaŭ Piłat Jezusu: ci ty karol žydoŭski? Adkazaŭ Jezus: ad siabie samoha heta

havoryš, ci inšyja tabie skazali aba mnie? Adkazaŭ Piłat: Ci-ž ja Žyd? Narod tvoj i starejšyja duchoŭniki ciabie vydali mnie; što ty zrabiŭ? Jezus adkazaŭ: valadarstva majo nia z hetaha śvietu; kali-b z hetaha śvietu było valadarstva majo, to słuhi maje zmahalisia-b, kab nia byŭ ja vydany Žydom; ciapier-ža valadarstva majo nia zhetul. Tady skazaŭ jamu Piłat: dyk ty karol? Adkazaŭ Jezus: ty havoryš, što ja karol. Na toje ja radziŭsia i na toje na śviet pryjšoŭ, kab śviedčyć ab praŭdzie; kožny, chto jość z praŭdy, — słuchaje hołasu majho.

(Jan 18, 33—37).

III.

Chrystus - Valadar.

— Św. Ajciec *Pius XI ustanaviŭ śviata na čeść Chrystusa, jak Valadara.* Śviata heta abchodzim u apošniuju niadzielu kastryčnika.

— *Meta* hetaha śviata — prypomnić usiamu śvietu, što adzinym najvyšejšym našym valadarom jość Jezus Chrystus, Boh-čałaviek, Syn Božy i što tolki ŭ im mahčymaje ščaście, praŭdzivy postup, hramadzkaja i mižnarodnaja spraviadlivaść.

— Chrystus-Valadar naš, bo jon Boh *Tvarec naš i Zbaŭca.*

— Ab Chrystusie, jak ab Valadary havorycca ŭ *Starym Zakonie:* Jon Valadar, što z Jakuba narodzicca (Ličb. 24, 19). Panavać budzie ad mora da mora i da kanca ziamli (Ps. 71, 81). Dzicia naradziłasia nam, Syn dany nam, a jaho ŭłada na plačoch jaho i daduć imia jamu mahutny kniaź supakoju (Iz. 9, 6—7). I budzie valadaryć, budzie mudry i budzie sudzić na ziamli (Jer. 23, 5). Usie

narody, plamiony i pakaleńni służyć jamu buduć. Ułada jaho viekaviečnaja, jakaja nie praminie i valadarstva jaho nie pavalicca (Dan. 7, 13—14).

— Valadarstva Chrystusa paćviardžaje tak-ža *Novy Zakon*. Praz vusny anioła Boh hetak pramaŭlaje da Najśviaciejšaj Dzievy: Voś-ža ty narodziš Syna i daść jamu Boh tron Davida i valadaryć budzie nad domam Jakuba na vieki. I Valadarstvu jaho nia budzie kanca (Łuk. 1, 31—33).

— *Sam Chrystus* tak-ža *nazyvaje siabie valadarom*. Na pytańnie Piłata, jak heta bačym u siańniešniaj Evanelii, adkazvaje vyrazna i vyjaśniaje charaktar svajho valadarstva, što jano nia z hetaha śvietu. Uznoŭ-ža inšym razam Chrystus abjaŭlaje, što dana jamu ŭsiakaja ŭłada na niebie i na ziamli (Mat 28, 18).

— Što Chrystus jość Valadar, *śćviardžaje tak-ža* ŭsia chryścijanskaja *tradycyja, žyćcio i historyja Kaścioła*.

— *Ahułam historyja* tak-ža śviedča, što Chrystus jość Valadarom śvietu. Historyja, ahułam kažučy, roŭnadušna kala Chrystusa nie prachodzić. Ludzi abo lubiać Chrystusa i vierać u jaho, abo jaho nienavidziać i boracca z im. A heta znak, što Chrystus — Valadar serca ludzkoha.

*

Tak, Chrystus, — heta Valadar naš. Valadar najvyšejšy, spraviadlivy, śviaty, mudry, viečny.

Voś-ža z našaha boku pavinna być dobraja i dziejnaja vola, jak u žyćci pryvatnym, tak i hramadzkim, žyć pavodle navuki Chrystusa i pašyrać jaho Božaje Valadarstva.

NA DZIEŃ USICH ŚVIATYCH.

I.

U heny čas voś ja Jan vidzieŭ druhoha anioła, jaki ŭzychodziŭ z uschodu sonca i mieŭ znak Boha žyvoha i vialikim hołasam hamaniŭ čatyrom aniołam, katorym dadziena škodzić ziamli i moru, kažučy: nia škodźcie ziamli i moru, ani drevam pakul nie paznačym słuhaŭ Boha našaha na ich čałoch. I pačuŭ ja ličbu paznačanych: sto sorak čatyry tysiačy paznačanych z usich pakaleńniaŭ synoŭ Izraela. Z pakaleńnia Judy dvanaccać tysiač paznačanych; z pakaleńnia Ruben dvanaccać tysiač paznačanych; z pakaleńnia Gad dvanaccać tysiač paznačanych; z pakaleńnia Aser dvanaccać tysiač paznačanych; z pakaleńnia Neftali dvanaccać tysiač paznačanych; z pakaleńnia Manasse dvanaccać tysiač paznačanych; z pakaleńnia Symona dvanaccać tysiač paznačanych; z pakaleńnia Levi dvanaccać tysiač paznačanych; z pakaleńnia Isachar dvanaccać tysiač paznačanych; z pakaleńnia Zabulon dvanaccać tysiač paznačanych; z pakaleńnia Jozef dvanaccać tysiač paznačanych; z pakaleńnia Benjamin dvanaccać tysiač paznačanych. Paśla hetaha vidzieŭ ja vialikuju hramadu, jakoj źličyć nichto nia moh: z usich narodaŭ, i pakaleńniaŭ, i movaŭ, jakija stajali prad tronam

i prad voblikam Baranka, adzietyja ŭ biełyja vopratki i palmy ŭ rukach ich i hamanili vialikim hołasam, kažučy: sława Bohu našamu, što siadzić na tronie, i Baranku. I ŭsie anioły stajali kruhom tronu i staršych i čatyroch žyviołaŭ i ŭpali na tvar prad tronam i slavili Boha, kažučy: Amen. Bahasłaŭleńnie, i chvała, i mudrasć, i padziaka, siła i mahutnasć Bohu našamu na vieki viečnyja. Amen.

(Ab. 7, 2—12).

II.

U heny čas, Jezus vidziačy hramady narodu, uzyjšoŭ na haru i kali sieŭ, padyjšli da jaho vučni jahonyja; i adčyniŭšy vusny svaje, navučaŭ ich, kažučy: bahasłaŭleny ŭbohija ducham, bo ich jość valadarstva niabiesnaje. Bahasłaŭleny cichija, bo jany zaŭładajuć ziamloj. Bahasłaŭleny, katoryja płačuć, bo jany buduć paciešany. Bahasłaŭleny, katoryja prahnuć i smahnuć spraviadlivaści, bo jany buduć nasyčany. Bahasłaŭleny miłasernyja, bo jany miłaserdzia atrymajuć. Bahasłaŭleny čystyja sercam, bo jany Boha buduć vidzieć. Bahasłaŭleny supakoj čyniačyja, bo jany buduć nazvany synami Božymi. Bahasłaŭleny, katoryja cierpiać praśled dzieła spraviadlivaści, bo ich jość valadarstva niabiesnaje. Bahasłaŭleny vy, kali vas łajać buduć, i praśledavać i ŭsialakaje zło buduć havaryć prociŭ vas, łhučy dzieła mianie: cieściesia i viesialiciesia, bo naharoda vaša vialikaja jość u niebie.

(Mat. 5, 1—12).

III.

Adna niapraŭda — kasuje ŭsie praŭdy.

„Usie Śviatyja" — heta asablivaje śviata. U hety dzień Katalicki Kaścioł molicca razam da ŭsich śviatych ludziej i składaje im svaju padziaku i pašanu. Za što? Za toje, što jany ŭsim svaim žyćciom, volna i niaprymušana, służyli Najvyšejšaj Praŭdzie — lubovi Boha i čałavieka, za toje, što na praktycy svajho žyćcia pakazali nam adzinuju Praŭdu, ad jakoj zależać usie inšyja praŭdy.

„Usie Śviatyja" — heta śviata valadarstva Ducha. Vymoŭna heta havora Evanelija ab nahornaj navucy Chrystusa: bahasłaŭlenyja — čytajem tam — ubohija ducham i cichija, a tak-ža, što płačuć, što prahnuć i smahnuć spraviadlivaści, bahasłaŭlenyja miłasernyja, čystyja sercam i što supakoj tvorać, bahasłaŭlenyja, što cierpiać praśled dzieła spraviadlivaści...

Voś asnovy dumańnia i pastupańnia čałavieka — chryścijanina, asnovy, što vypływajuć z Najvyšejšaj Božaj Praŭdy. Hetaj Praŭdy nie razumieje i parečyć čałaviek, jaki žyvie tolki praŭdaj ciela, hetaj praŭdy nie razumieje, nie pryznaje i borycca z jej — uzbrojeny časta ŭ mahutnuju siłu fizyčnuju—matarjalistyčny kamunizm. Tymčasam, adkidajučy asnovu Ducha, jak adzinuju Praŭdu, kamunizm dapuskaje niapraŭdu, jakaja rujnuje ŭsie jahonyja praŭdy.

Praŭdy ŭ kamuniźmie, jak słušna kaža rasiejski filozaf Bierdiajev, miž inšym jość hetkija: 1. krytyka kapitalistyčnaj i buržuaznaj kultury i cyvilizacyi, da jakich mała, abo i susim nia majuć dostupu šyrokija pracujučyja masy, 2. zryvańnie maski z fałšyvaha chryścijanstva, štučna dapasavanaha da intaresaŭ kapitalizmu, 3. ideja planovaj haspadarki, jakaja nie pavinna być ihroj intaresaŭ silnych hetaha śvietu, 4. ideja hramadzianstva pracujučych, 5. patreba baraćby z vyzyskam adnaho čałavieka druhim, adnej hramadzkaj klasy druhoj, 6. patreba baraćby z samalubnymi nacyjanalizmami i inš.

Ale, nažal, hetyja ŭsie praŭdy ŭ kamuniźmie kasuje adna vialikaja iłža i niapraŭda. Znachodzicca jana ŭ tym, što kamunizm nie pryznaje samastojnaha isnavańnia Ducha: Boha i dušy ludzkoj i borycca z im usimi siłami.

I što-ž z hetaha vychodzić? Henyja praŭdy ŭ kamuniźmie nie realizujucca, u žyćci nie spaŭniajucca, „słova nie stanovicca ciełam". Dy bolš taho - na miesca ich prychodziać horkija niapraŭdy i balučyja złybiady. Prykładam josć SSSR, dzie: 1. patvarylisia novyja klasy ŭ asobie vyšejšaha čynaviectva, aficerstva, partyjnych dastojnikaŭ i inš., jakim płacicca niasumierna vialikija pensii; voś-ža dla rabotnika niama naležnaha dostupu da kultury; niama hetaha dostupu tym bolš i dla sielanina, jaki pazbaŭleny ziamli i voli, josć faktyčna niavolnikam i adbyvaje pańščynu dziaržavie. 2. Zamiest viery ŭ Boha, apiortaj na volnaści sumleńnia, zaviedziena prymusovaje biazbožnictva. 3. Zamiest planovaj haspadarki ŭ razumieńni ahulna-narodnym, pajaviłasia haspadarka, kiravanaja adnej partyjaj i čynaviectvam; kapitalizm nie skasavaŭsia, ale pierajšoŭ u ruki dziaržavy. 4. Ideja pracujučaha hramadzianstva nia ździejśniłasia, a pryniała vyrodnyja formy, asabliva što da sialanstva, jakoje zabivajecca pracaj u kałchozie, a jakoha płady pracy, pakinuŭšy tolki kroški, zabiraje dziaržava. 5. Zamiest skasavańnia vyzysku čałavieka čałaviekam, vyzysk hety pavaličyŭsia, bo ŭ SSSR čałaviek pazbaŭleny ŭłasnaści, volnaści, relihii, maralnaści, prava da asabistaha žyćcia. 6. Zamiest źniščeńnia nacyjanalnych samalubstvaŭ, vyrastaje rasiejski zaborčy nacyjanalizm koštam kultury i haspadarki nierasiejskich narodaŭ. Siańniešniaje SSSR -- heta ŭžo faktyčna vastroh narodaŭ, jak było za časaŭ carskich.

I čamu-ž tak drenna z kamunizmam dziejecca? Tamu, što zapiarečyŭ najvyšejšuju praŭdu, najvyšejšuju asnovu Ducha, i źniščyŭ usie mahčymaści čałavieku volna šukać henaj praŭdy i volna służyć jej.

*

„Usie Śviatyja"... Pa chryścijanskich śviatyniach hrymiać słovy Zbaŭcy z jahonaj nahornaj navuki ab Najvyšejšaj Praŭdzie: bahasłaŭleny ŭbohija duchom, duša jakich jość volnaj ad panavańnia nad jej čałavieka, hetaha śvietu i jaho bahaćciaŭ, bahasłaŭleny čystyja sercam, bahasłaŭleny, što smahnuć i prahnuć spraviadlivaści, bahasłaŭleny, što cierpiać praśled dziela spraviadlivaści, bahasłaŭleny, što lubiać Boha i čałavieka, bo... da ich naleža žyćcio, da ich naleža pieramoha...

NA ZADUŠKI.

I.

Braty, voś kažu vam tajnicu, usie my ŭskreśniem, ale nia ŭsie budziem pieramienieny. Umach, u imknieńni voka, na hołas truby apošniaj, bo truba zatrubie i pamioršyja ŭstanuć niatlennyja, i my pieramieniemsia. Bo musić hetaje tlennaje adziecca ŭ niatlennaść i hetaje śmiarotnaje adziecca ŭ nieśmiarotnaść. Kali-ž hetaje śmiarotnaje adzieniecca ŭ nieśmiarotnaść, tady zbudziecca słova napisanaje: źniščana śmierć u pieramozie. Śmierć, dzie tvaja pieramoha? Śmierć, dzie tvajo žyhała. Žyhała śmierci jość hrech, a sila hrechu zakon. Dziakuj-ža Bohu, katory nam daŭ pieramohu praz Pana našaha Jezusa Chrystusa.

(1 Kar. 15, 51—57).

II.

U heny čas skazaŭ Jezus žydoŭskim hramadam: sapraŭdy, sapraŭdy kažu vam, što idzie hadzina i ŭžo jość, kali pamioršyja pačujuć hołas Syna Božaha i katoryja pačujuć, žyć buduć. Bo jak Ajciec maje žyćcio ŭ sabie samym, tak daŭ i Synu mieć žyćcio ŭ sabie samym i daŭ jamu ŭładu čynić sud, bo jon jość Syn čałaviečy. Nia

dzivieciesia z hetaha, bo nadychodzie časina, kali ŭsie, što ŭ mahiłach, pačujuć hołas syna Božaha i vyjduć, katoryja dobra čynili na ŭskrašeńnie da žyćcia, a katoryja błaha čynili — kab uskresnuć na sud.

(Jan, 5, 25—29).

III.

„Śmierć, dzie tvaja pieramoha?"

Zaduški, — dzień pamiorłych, dzień tych, što z hetaha vidomaha śvietu adyjšli ŭ viečnaść, u žyćcio niavidomaje, duchovaje.

— Zaduški! Sapraŭdy, *heta asablivy dzień*. Skolki melancholii, zadumy, pavahi, nastroju niasie jon z saboj! Mimavoli zmušaje nas hety dzień siahać dumkaj až da dna bytu, da jaho poŭnych tryvohi zahadak, tajnicaŭ i značeńnia.

Dzie našyja baćki, žony, muży, braty, siostry, našyja blizkija, našyja pryjacieli i vorahi, što žyli siarod nas i z nami, a ŭreščie adyjšli ad nas navieki?

Adkul jany ŭzialisia na hetym śviecie i dzie padzielisia i jakaja miž imi i nami zachodzić łučnaść? Hetkija i padobnyja dumki nakidajucca našamu rozumu ŭ Zaduški, u dzień duš pamiorłych ludziej.

— Uvosień śviatkujuć ludzi Zaduški i dobra robiać, bo skolki-ž *padabienstva miž vosieniaj-śmierciaj pryrody i śmierciaj čałavieka!* Viasnoj, letam žyvie jana, hetaja pryroda, raście, ćvicie, krasujecca i śpieje, kab z nadychodam vosieni zahłochnuć, apuścicca, žvianuć, pažoŭknuć i... pamierci. I čałaviek maje svaju viasnu, leta i... śmierć — vosień. Śmierć adnak pryrody nia viečnaja, a časovaja; vosień, a za jej idučaja zima — heta tolki pierachodnyja punkty, za jakimi kryjecca toje-ž viečnaje žyćcio, za jakimi dačasu spačyvaje viasna i leta. Toje-ž i z čałaviekam. Śmierć — heta tolki pierachod ad adnej formy

bytavańnia da druhoj, pierachod ad žyćcia matarjalnaha da žyćcia duchovaha, viečnaha. Sapraŭdy, žyćcio niepieramožnaje!

— Molacca ludzi pa kaściołach u dzień Zadušny, uspaminajuć tych, što ad ich adyjšli, *zaviazvajuć z imi nić łučnaści i jednaści.* Sumnyja nabaženstvy, sumnyja malitvy, sumnyja tony arhanaŭ, sumnyja i ludzi pa światyniach u hety dzień asablivy, u svaim rodzie adziny. A skolki-ž krasy i žyćcia ŭ hetym žałobnym sumie! Krasy i žyćcia, što kryjucca ŭ sumnym nastroi, u minornych tonach, u žałobnych malitvach, u čornym žałobnym kolery. Bo-ž u dzień Zadušny, jak nikoli, adčuvajem viečnaść žyćcia i žyćciovaj krasy, bo-ž u hety dzień žyvyja dušoj svajej łučacca z dušami tych, što adyjšli ad ich u viečnaść, u lepšy byt, z ziamli hetaj.

— Asiarodkam Zaduškaŭ u Vilni — *vilenskija mahiłki.* Poŭna tam u hety dzień ludziej, jakija ad rańniaha viečara až da ciomnaj noču adviedvajuć mahiłki pamioršych, na mahiłkach zapalvajuć ahni, havorać pramovy, piajuć pieśni — žyvuć razam z tymi, pa jakich u mahilnaj ziamli astalisia tlennyja častki.

Nia dremiać i ŭbohija ŭ dzień Zadušny. Z usiej Vilni i z vakolic iduć dziady na Zaduški ŭ heta miesta i pad mahilnymi bramami molacca za dušački čyscovyja, piajuć svaje žabrackija pieśni i prosiać padaryć im što. Usie my dziady, vandroŭnyja dziady z hetaha świetu ŭ świet inšy, viečny i tajomny.

— Siarod natoŭpaŭ na vilenskich mahiłkach u Zadušny dzień jość i Biełarusy. I jany iduć u hości da tych, što barolisia za lepšaje žyćcio dla svajho narodu, što dla jaho ciarpieli, što dla jaho-ž piajali svaje pieśni ab lepšaj budučynie. Centram žałobnaj uračystaści dla Biełarusaŭ jość zvyčajna mahiłki piśmieńnika Jadvihina Š. (A. Lavickaha) i paeta K. Svajaka (Ks. K. Stepoviča). Toj, chto z Biełarusaŭ pabyvaŭ u Zaduški na mahiłkach svaich darahich i słaŭnych baraćbitoŭ i tvarcoŭ lepšaha žyćcia, chto ŭsłuchaŭsia ŭ žałobnyja biełaruskija pieśni, chto ŭdumaŭsia ŭ sens spatkańnia žyvych z pamioršymi, —

toj pieražyŭ nastroj nikoli niezabyty, toj adyjšoŭ damoŭ z dušoj bahaciejšaj.

— Sumnyja i čaroŭnyja Zaduški i *niaźmierna baḅatyja źmiestam*. Jany žyćcio charašać i ŭzbahačajuć, jany jaho raŭniajuć, zasypajučy prorvy, dakananyja śmierciaj, jany zdabyčy pracy ludziej žyvych i pamioršych — złučajuć u vadnu cełaść, u vadnu nieśmiarotnuju vartaść, jany ŭrešcie paćviardžajuć praŭdzivaść słoŭ paeta Svajaka ab pamioršym čałavieku, što jon „nie pamior, a naradziŭsia"...

*

„Śmierć, dzie tvaja pieramoḅa? Śmierć, dzie tvajo žyḅała"? (1 Kar. 15). *„Ja ŭskraśeńnie i žyćcio; chto vieryć u mianie, choć i pamre, žyć budzie"* (Jan 11, 25).

NA DZIEŃ ŚV. JOZAFATA.

I.

Braty, kožny najvyšejšy śviatar z ludziej uziaty, stavicca dla ludziej u tych spravach, jakija adnosiacca da Boha, kab achviaravaŭ dary i achviary za hrachi i kab moh spahadać tym, katoryja nia viedajuć i błudziać, bo i sam abstaŭleny słabaściaj; i dziela hetaha pavinien składać achviaru za hrachi: jak za narod, tak-ža i za samoha siabie. I nichto nie biare dla siabie hetaj hodnaści, adno toj, katory paklikany Boham, jak Aaron. Tak i Chrystus nia sam sabie prysvoiŭ hodnaść być najvyšejšym śviatarom, ale toj, katory skazaŭ da jaho: „Ty jość Syn moj, ja siańnia radziŭ ciabie". Tak i na inšym miescy kaža: „ty jość śviatar na vieki pavodle abradu Melchizedecha".

(Žyd. 5, 1—6).

II.

U heny čas skazaŭ Jezus faryzejam: ja jość dobry pastyr. Dobry pastyr žyćcio svajo kładzie za aviečki svaje. A najmit i katory nia jość pastyram i katoraha aviečki nie svaje, kali vidzić nadychodziačaha vaŭka, kidaje aviečki i ŭciakaje, a voŭk chvataje i razhaniaje aviečki, najmit-ža

ŭciakaje, bo jon najmit i nia dbaje ab aviečkach. Ja jość pastyr dobry i znaju svaje i jany mianie znajuć. Jak znaje mianie Ajciec, i ja znaju Ajca i žyćcio svajo kładu za aviečki svaje. I inšyja aviečki maju, katoryja nia jość z hetaj aŭčarni i tyja treba mnie pryvieści i jany buduć słuchać hołasu majho i staniecca adna aŭčarnia i adzin pastyr.

(Jan 10, 11—16).

III.

Mučanik za jednaść: chryścijanskaj viery i dušy Biełaruskaha narodu.

Św. Jozafat Kuncevič radziŭsia 1580 h. u Uładzimiery-Vałynskim. Baćki jaho byli pravasłaŭnyja, niezamožnyja miaščanie. Maładyja svaje hady pravioŭ u rodnym Uładzimiery i ŭ Vilni. Kali ŭ 1596 h. nastupiła ŭ našym kraj Unija Pravasłaŭja z Katalictvam, małady Jozafat pryłučyŭsia da Unii. Majučy 24 hady, pastupiŭ u manastyr ajcoŭ Bazyljanaŭ u Vilni, jaki miaściŭsia pry cerkvi św. Trojcy, dzie pracavaŭ nad śviataścisaj svajej dušy i nad navukaj. U 1609 h. św. Jozafat pryniaŭ śviatarstva, a ŭ 1617 — biskupstva. Św. Jozafat byŭ biskupam Połackaj biełaruskaj dyecezii. Na hetym stanoviščy zajaśnieŭ, jak apostał Unii, apiakun ubohich, adnaviciel chryścijanskaha ducha.

U 1623 h., buduči ŭ Vitebsku, za svaju žarlivaść na nivie Unii, byŭ zamardavany. Zamardavali jaho pravasłaŭnyja Biełarusy, padburanyja Maskvoj,

Katalicki Kaścioł, śćvierdziŭšy śviataść Jozafata i cudy, jakija paśla jaho śmierci z jaho pryčyny dziejelisia, zaličyŭ jaho da liku śviatych.

Cieła św. Jozafata śpiarša było pachavana ŭ Połacku, paśla ŭ Supraśli, u Vilni i ŭznoŭ u Połacku, a na pač. XVIII st. u Biełaj na Padlaššy.

Kali ŭ 1819 h. kaścioł Bazyljanaŭ u Biełaj zaniali pravasłaŭnyja, cieła św. Jozafata było schavana ŭ padziamielli kaścioła.

Padčas vajny, kali była ŭ našym krai niamieckaja akupacyja, cieła śviatoha znajśli i pieravieźli ŭ Vienu i pałažyli ŭ unijackim kaściele św. Barbary, dzie jano znachodzicca i ciapier. Cieła św. Jozafata dahetul astajecca niatlennym.

*

Z pachodžańnia św. Jozafat byŭ Ukraincam. Pracavaŭ, jak apostał, vyklučna na Biełarusi. U pracy svajej šyroka karystaŭsia biełaruskaj movaj. Pabiełarusku havaryŭ kazańni i pabiełarusku pisaŭ dla narodu relihijnyja knižki. Paŭ z ruk svaich bratoŭ Biełarusaŭ. Było heta vialikaje nieparazumieńnie. Biełarusy, mardujučy św. Jozafata, „nia znali, što rabili". Ideja, za jakuju pamior św. Jozafat, josć dla Biełaruskaha narodu najvialikšaj i najbolš pryncypovaj. Bo što-ž moža być dla hetaha narodu važniejšym, jak ideja jednaści chryścijanskaj viery ŭ im, ideja jednaści dušy narodnaj, ideja jednaści i sucelnaści biełaruskaj nacyi i kultury?

A za heta-ž usio św. Jozafat praliŭ svaju kroŭ na biełaruskuju ziamielku, jak sapraŭdy dobry pastyr, jaki dušu svaju kładzie za aviečki svaje.

Daj-ža, Bože, kab kroŭ św. Jozafata, u jakoj skryta vialikaja biełaruskaja: relihijnaja i nacyjanalnaja praŭda, marna nia žhinuła i dała ŭ svaim časie naležny płod!..

NA DZIEŃ ŚV. ANDREJA APOSTAŁA.

I.

Braty, sercam vierym dla spraviadlivaści, a vusnami vyznajom dla zbaŭleńnia. Bo kaža Pisańnie: kožny, chto viera ŭ jaho, nia budzie zastydžany. Niama-ž rožnicy miž Judejem i Hrekam, bo ŭsich toj samy Boh, bahaty dla ŭsich, katoryja prosiać jaho. Bo kožny, chto pryzavie imia Pana, budzie zbaŭleny. Dyk jak-ža buduć pryzyvać taho, u kaho nia ŭvieryli? Abo jak uvierać u taho, ab kim nia čuli? A jak-ža pačujuć biez apaviadajučaha? A jak-ža buduć apaviadać, kali nia buduć pasłany? Jak jość napisana: jak pryhožyja nohi apaviadajučych supakoj, apaviadajučych dobraje! Ale nia ŭsie pasłušny Evanelii, bo Izajaš kaža: Panie, chto pavieryŭ čutamu ad nas? Dyk viera z taho, što čujecca, a čutaje — praz słova Chrystusavaje. Ale kažu: ci-ž nia čuli? I praŭda, pa ŭsiej ziamli razyjšoŭsia hołas ich i pa kraj ziamli świetu słovy ich.

(Ryml. 10, 10—10).

II.

U heny čas, Jezus, prachodziačy kala mora Galilejskaha, ubačyŭ dvuch bratoŭ: Symona, što

zvaŭsia Piotr i Andreja jahonaha brata, zakidajučych sieci ŭ mora (bo byli rybałovy) i skazaŭ im: idzicie za mnoju i zrablu vas łaŭcami ludziej. Jany-ž, zaraz pakinuŭšy sieci, pajšli za im. I adyjšoŭšy adtul, ubačyŭšy druhich dvuch bratoŭ: Jakuba Zabedejevaha i Jana brata jahonaha z Zabedejem ichnym baćkam u łodcy ładziačych svaje sieci, i ich paklikaŭ. Jany-ž, adrazu pakinuŭšy sieci i baćku, pajšli za im.

(Mat. 4. 18—22).

III.

Pieršy Apostał.

Apostał Andrej — syn Jony, brat Symona-Piatra. Radziŭsia ŭ Betsaidzie. Zajmaŭsia rybałoŭstvam. Byŭ vučniem Jana Chryściciela. Kali-ž hety pakazaŭ jamu Mesyjaša, — pajšoŭ za im. Chrystus vybraŭ jaho svaim Apostałam. Jon adroksia ŭsiaho i staŭsia viernym jamu aż da śmierci. Byŭ heta pieršy Apostał.

Jak Apostał, navučaŭ Evanelii Chrystusavaj siarod Scytaŭ, na paŭdni Čornaha mora, u Bizancyi, Achai, a niekatoryja ćvierdziać, što apastałavaŭ jon i na poŭnač ad Čornaha mora siarod ukraicaŭ, rasiejcaŭ, a moža i biełarusaŭ. Pamior śmierciaj mučanika na kryży ŭ Patras.

Pamior za časaŭ Nerana, abo za časaŭ Damicyjana, ci Vespazyjana.

Pavodle św. Hieranima cieła św. Andreja ŭ 357 h. było pieravieziena ŭ Kastantynapol.

***

Jahonaja apostalskaja rašučaść i viernaść Chrystusu niachaj-ža budzie i dla nas prykładam!..

NA DZIEŃ ŚV. AFRASIŃNI (PRUZYNY).

I.

Braty, chto chvalicca, niachaj u Panu chvalicca. Bo nia toj, chto sam siabie chvalić, jość vyprabavany, ale kaho Boh chvalić. O, kab vy, krychu źnieśli majej nierazumnaści, ale vy i mianie znoście! Bo ruplusia ab vas rupnaściaj Bożaj. Bo ja pašlubavaŭ vas čystaj dzievaj pastavić adnamu mužu Chrystusu.

(2 Kar. 10, 17—18; 11, 1—2).

II.

U heny čas skazaŭ Jezus svaim vučniam hetkuju prypoviesć: padobnym budzie niabiesnaje vaładarstva da dziesiaci pannaŭ, jakija, uziaŭšy svaje lampy, vyjšli nasustrač maładomu i maładoj. Piać-ža z ich było nierazumnych, a piać mudrych. Piać nierazumnych, uziaŭšy lampy, nia ŭziali z saboj aleju, a mudryja z lampami ŭziali aleju ŭ sudziny svaje. A kali małady zamarudziŭ, usie zadramali i pasnuli. A ŭ paŭnačy ŭźniaŭsia kryk: voś małady idzie, vychodźcie jamu na spatkańnie! Tady ŭstali ŭsie henyja panny i pryhatavali lampy svaje. Nierazumnyja-ž skazali mudrym: dajcie nam vašaha aleju, bo hasnuć lampy našy-

ja. Adkazali mudryja, kažučy: kab časam nie chvaciła nam i vam, idzicie lepš da pradaŭcoŭ i kupicie sabie. A kali pajšli jany kuplać, nadyjšoŭ małady, i katoryja byli hatovy, uvajšli z im na viasielle, i začynilisia dźviery. Tady pryjšła i rešta pannaŭ, kažučy: Panie, Panie, adčyni nam! A jon, adkazvajučy skazaŭ: sapraŭdy kažu vam, nia znaju vas. Vaś-ža pilnujciesia, bo nia viedajecie ani dnia, ani hadziny.

(Mat. 25, 1—13).

III.

Biełaruskaja śviataja: Apostałka i Praśviacicielka Biełarusi.

— *Pieršyja ziarniatki chryścijanstva na biełaruskuju ziamlu* byli zaniesieny jaśče ŭ IX stahodździ, kali ŭ Połacku, u centry Biełarusi, była zbudavana pieršaja dzieraviannaja śviatynia. U X i XI st. chryścijanstva ŭžo było pašyrana pa ŭsich biełaruskich ziemlach. U hetym časie ŭžo byli ŭ Biełarusi biskupy, duchoŭniki, manastyry. Biełaruskaje chryścijanstva pašyrałasia ŭ uschodnim abradzie i było ŭ jednaści z Rymskaj Apostalskaj Stalicaj aż da XII st. i paźniej. U hetym časie byli ŭžo i biełaruskija śviatyja. Adna z ich — św. Afrasińnia, abo, jak narod jaje nazyvaje, św. Pruzyna. Katalickija historyki (bazyljanin Stebelski, biskup Likoŭski) kažuć, što jana aż da śmierci była ŭ jednaści z Apost. Stalicaj.

— Heta biełaruskaja kniazioŭna. *Pachodziła jana z biełaruskich połackich kniazioŭ* i zvałasia Pradsłavaj. Pryjšła na śviet u 1102 h. Była dačkoj kniazia Śvietasława—Juraha, a ŭnučkaj vialikaha biełaruskaha kniazia, viedamaha ŭ historyi pad imiem Usiesława Čaradzieja. Pradsłava adznačałasia vialikim charastvom i było šmat roznych asob, što žadali ź joj žanicca. Ale jana vybrała

sabie ŭlubienca Niabieskaha, Chrystusa, tajkom pakinuła baćkaŭski kniazioŭski dom, — bo baćki nie zhadžalisia, — i pastupiła ŭ manastyr, u klaštar. Tut jana była nazvana novym imiem: Afrasińnia i stałasia zakonnicaj.

Urešcie, iduču za svaim unutranym hołasam, św. Afrasińnia, dastaŭšy ad biskupa Ilji dazvoł, zasnavała klaštar u Sialcy, pad samym Połackam, dzie była tolki dzieraviannaja światynia św. Spasa. Ab światym jaje žyćci sława chutka razyjšłasia daloka. Pačali da jaje źjaŭlacca kandydatki ŭ klaštar. Świataja naša pryjmała ich z radaściaj. Paŭstaŭ takim čynam žanoču klaštar, staršaj jakoha stałasia św. Afrasińnia.

Pad staraść pajechała jana ŭ Jeruzalim, dzie i pamiorła ŭ 1173 h. Cieła jaje było pieravieziena ŭ Kijeŭ i tam pralažała niatlennym siem z połovaj viakoŭ, adkul u 1910 h. było pieravieziena ŭ rodny Połack.

— Św. Afrasińnia — heta była nia tolki świataja, ale razam i *praświacicielka Biełarusi*. Jana była, jak na toj čas, vysoka aśviečanaj asobaj, lubiła aśvietu i pašyrała jaje ŭ narod. Jašče budučy adnej, nia majučy klaštaru, jana pierapisvała światyja knihi, pasyłała ich u światyni i manastyry i hetym šyryła ŭ Biełarusi aśvietu.

Kali-ž naša świataja sarhanizavała klaštar i mieła pad saboj zakonnicaŭ, hety klaštar staŭsia nia tolki asiarodkam duchovaha, chryścijanskaha žyćcia ŭ Biełarusi, ale tak-ža asiarodkam i vohniščam praświety i kultury. Tut pierapisvalisia i pierachoŭvalisia światyja knihi, malavalisia światyja abrazy, pamastacku vyšyvalisia arnaty i inš., a tak-ža tut pisalisia letapisi ab kniazioch i padziejach Biełarusi. Usim hetym, pracujučy tak-ža ŭłasnaručna, kiravała świataja naša Afrasińnia.

*

Pamiorła św. Afrasińnia 23 traŭnia (maja), hadoŭ 765 tamu. Češć da jaje ŭ našym narodzie, asabliva ŭ pra-

vasłaŭnych bratoŭ našych i ŭ unijataŭ, zachavałasia aż da našych časaŭ. Hreka-Katalickaja (Unijackaja) Carkva zaŭsiody ŭvažała jaje śviatoj. Siańnia vialiki čas: češć i luboŭ da našaj śviatoj uzbudzić i ažyvić nanova, jak da śviatoj apiakunki i praśviacicielki našaj, jak da symbalu relihijnaj jednaści našaj.

Dyk molim Ciabie, zastupisia prad Boham za Biełaruski Narod tvoj, kniazioŭna naša, śviataja Afrasińnia!..

ŹMIEST.

bač.

I. Niadzielešniaje.

1. Na I niadzielu Adventu — Navuka Chrystusavaja viečnaja 1
2. Na II niadzielu Adventu — Charaktar św. Jana — strojny ŭzor dla nas 5
3. Na III niadzielu Adventu — Pakora — daroha da praŭdy 8
4. Na IV niadzielu Adventu — Falšyvaja aśvieta kryŭlaje Božyja darohi 11
5. Na niadzielu pa Kaladach—Duša čystaja bačyć toje, čaho nia ŭbača nikoli duša hrešnaja 14
6. Na I niadzielu pa Troch Karaloch — 12-letni Jezus — viečny ŭzor dla moładzi 17
7. Na II niadzielu pa Troch Karaloch — Žanimstva vialiki Sakramant. Mahutnaść zastupnictva prad Boham za nas Maryi. Pieršy cud Chrystusaŭ 21
8. Na III niadzielu pa Troch Karaloch — Ciarpieńnie čałavieka Chrystus pieramianiaje na zdaroŭje i radaść 28
9. Na IV nadzielu pa Troch Karaloch — Łodka na chvalach — heta Chrystusavy Kaścioł . . 32
10. Na V niadzielu pa Troch Karaloch— Duša ludzkaja — pole, na jakim Boh sieje dobraje svajo ziarnio 34
11. Na VI niadzielu pa Troch Karaloch — Raźvićcio harčyčnaha ziarniaci prypaminaje raźvićcio ŭ duśy čałavieka św. Viery 37
12. Na niadzielu Starazapusnuju — Praca — heta vialikaje dabro 40

bač.

13. Na niedzielu Miasapusnuju — Dola Božaha ziarniaci zaleža ad taho, što jano spatykaje ŭ ludzkoj dušy 43
14. Na niadzielu Zapusnuju — Pryčyny niaviery . 49
15. Na I niadzielu Vialikaha Postu — Chrystus u spakušeńni — viečny ŭzor dla čałavieka ŭ jahonych spakušeńniach 53
16. Na II niadzielu Vialikaha Postu — Kožnaje zbližennie da Boha ŭzmacniaje i palapšaje nas 58
17. Na III niadzielu Vialikaha Postu — Chto nia z Chrystusam, — toj prociŭ jaho i chto z im nia źbiraje, — toj raśkidaje 61
18. Na IV niadzielu Vialikaha Postu—Chto za Chrystusam chodzić, toj nia byvaje ŭ ciemry 65
19. Na V niadzielu Vialikaha Postu — Absalutnaja śviataść Chrystusa — dokaz jaho Bohstva 69
20. Na VI niadzielu Vialikaha Postu (Vierbnaja) — Pryčyny, dziela jakich Chrystus, pry svaim uračystym ujeździe ŭ Jeruzalim, akazaŭsia vaładarom rozumu i serca čałavieka . . 75
21. Na I niadzielu pa Vialikadni (Pravodnaja) — Patreba viery 79
22. Na II niadzielu pa Vialikadni — Chrystus — Dobry naš Pastyr 83
23. Na III niadzielu pa Vialikadni — Sum, jaki ŭ radaść źmianiajecca 86
24. Na IV niadzielu pa Vialikadni — Čamu sama Praŭda na śviecie nie panuje 89
25. Na V niadzielu pa Vialikadni — Dobryja ŭčynki i malitva — azdoba chryścijanina . . 92
26. Na VI niadzielu pa Vialikadni (U aktavie ŭšeścia) — Duch św. — najmahutniejšaje aružža chryścijanina 96
27. Na I niadzielu pa Siomusie — Chryścijanskaja miłasernaść — krynica i asnova asabistych i hramadzkich ludzkich uzajemnych adnosinaŭ, ich padstavaŭ i normaŭ 100

bač.

28. Na II niadzielu pa Siomusie (U aktavie Božaha Cieła)—Budźma čutkija na Božyja zaprosiny 104
29. Na III niadzielu pa Siomusie — Boh zaŭsiody šukaje čałavieka, jak svajej ułasnaści . . 107
30. Na IV niadzielu pa Siomusie „Adpłyvi na hłybiniu i zakińcie sieci vašyja na łoŭ“... . 112
31. Na V niadzielu pa Siomusie — Chryścijanskaja spraviadlivaść 116
32. Na VI niadzielu pa Siomusie — Relihija—heta śviatło, biez jakoha čałaviek abyjścisia nia moža 121
33. Na VII niadzielu pa Siomusie — Pa čym paznać falšyvych prarokaŭ? 125
34. Na VIII niadzielu pa Siomusie—Jak čałaviek pavinien adnosicca da dačasnych bahaćciaŭ? 129
35. Na IX niadzielu pa Siomusie—Ab patryjatyźmie 134
36. Na X niadzielu pa Siomusie — Ab malitvie . 138
37. Na XI niadzielu pa Siomusie — „I adčynilisia jaho vušy i raźviazałasia zaviazka jaho jazyka i jon dobra havaryŭ“ 142
38. Na XII niadzielu pa Siomusie — Adznaki praŭdzivaj lubovi bližniaha 145
39. Na XIII niadzielu pa Siomusie—Ab udziačnaści 149
40. Na XIV niadzielu pa Siomusie—„Šukajcie praduśim Božaha Vaładarstva!“ 153
41. Na XV niadzielu pa Siomusie — Aporaj našaj nieśmiarotny Boh: Vaładar žyćcia i śmierci 157
42. Na XVI niadzielu pa Siomusie — „Serca čystaje stvary ŭva mnie, Boža!“... 160
43. Na XVII niadzielu pa Siomusie — Chto nia maje siły ducha, toj borycca nienaviściaj, chitraściaj i hvałtam 164
44. Na XVIII niadzielu pa Siomusie — Sučasnyja pryčyny niaviery 168
45. Na XIX niadzielu pa Siomusie — „Šmat jość paklikanych, ale mała vybranych“ . . . 173
46. Na XX niadzielu pa Siomusie—Vieraj i čynam! 177

bač.

47. Na XXI niadzielu pa Siomusie — Kamu, što i za što my vinavaty? 180
48. Na XXII niadzielu pa Siomusie — Možam i pavinny my žyć, jak Božyja dzieci 183
49. Na XXIII niadzialu pa Siomusie — Chrystus žyvie, valadara, pieramahaje 186
50. Na apošniuju niadzielu pa Siomusie—Ab skančeńni śvietu 189

II. Śviatočnaje.

1. Na Niepavinnaje Začaćcie Najśv. Panny Maryi — Historyja i sutnaść uračystaści Niepav. Začaćcia 195
2. Na Božaje Naradžeńnie (Kalady) — „Chrystus nam naradziŭsia — idziom, pakłonimsia Jamu!“ (Brev. Rom.). 200
3. Na dzień św. Stafana — Uzor viery i lubovi . 207
4. Na Novy Hod — Naležna karystajma z času! 210
5. Na dzień imia Jezus — Imia Jezus — najpryhažejšaje na śviecie 213
6. Na Try Karali — Nia mieć ničoha—mieć usio 215
7. Na dzień św. Siamji—Žanimstva—nierazarvalnaje 219
8. Na dzień Ačyščeńnia Matki Boskaj (Hramničnaja) —„Śviatło prad voblikam usich narodaŭ“ 223
9. Na Papialec—Čas pakuty i zbliženńia da Boha 227
10. Na dzień św. Kazimiera — „Ščaślivy čałaviek, katory nia hnaŭsia za zołatam i nie nadzieiŭsia ŭ hrašoch i bahaćciach“ . . . 230
11. Na dzień św. Jozefa — „Što ŭ ślazach siejuć, z radaściaj žać buduć“ 236
12. Na dzień Źviastavańnia Najśv. Panny Maryi — „Słova stałasia ciełam“ 238
13. Na dzień Matki Boskaj Balesnaj — Siem baleściaŭ 241
14. Na pieršy dzień Vialikadnia — Viera, Nadzieja i Miłaść 243

bač.

15. Na druhi dzień Vialikadnia — „Astańsia z nami, bo viečareje i dzień užo kančajecca!" . 248
16. Na dzień św. Juraha — „Chto tryvaje ŭva mnie, a ja ŭ im, toj šmat pryniasie płodu" . . 253
17. Na Znachod i Padvyššeńnie Śviatoha Kryža — Kryž — najdaražejšy znak chryścijanina 258
18. Na dzień św. Stanisława Biskupa i Mučanika „Staniecca adna aŭčarnia i adzin pastyr" 262
19. Na Dzień Ušeścia — U haru sercy! 266
20. Na pieršy dzień Siomuchi—Dziejnaść św. Ducha 271
21. Na druhi dzień Siomuchi — Navuka i Relihija 277
22. Na dzień św. Trojcy — „Dana mnie ŭsiakaja ŭłada na niebie i na ziamli; idziecie i navučajcie ŭsie narody!" 281
23. Na Božaje Cieła — „Heta jość chleb, što zyjšoŭ z nieba" 283
24. Na dzień Najśviaciejšaha Serca Jezusa—Najśv. Serca Jezusa, złalsia nad nami! 287
25. Na dzień św. Antoniaha — „Spraviadlivy niachaj budzie jašče spraviadliviejšy!" . . . 290
26. Na dzień Naradžeńnia św. Jana Chryściciela — Uzor viernaści Ideału 292
27. Na dzień śviatych Apostałaŭ Piatra i Paŭła — „Pasi maje barančyki, pasi maje aviečki!" 295
28. Na dzień Matki Boskaj Škaplernaj — „Vaźmi hetyja škaplery, jak znak zbaŭleńnia!" . 301
29. Na dzień św. Hanny — „Žančyna, što Boha baicca — heta budzie słaŭlena" 305
30. Na dzień św. Daminika — „Niachaj buduć padpajasany biodry vašy i śvietačy zapalenyja ŭ rukach vašych!" 310
31. Na Pieramianieńnie (Spas) — „Heta jość Syn moj luby!" 315
32. Na dzień Uniebaŭziaćcia Najśv. Panny Maryi (Aspaža) — „Dušy spraviadlivaj śmierć nie dakraniecca" 318

baš·

33. Na dzień św. Rocha — „Pradaj, što maješ i addaj ubohim!“ 323
34. Na dzień Naradžeńnia Matki Boskaj (Aspožka) — „Advieku ja ŭstanoŭlena“ 327
35. Na dzień św. Michała Archanioła — Našy abaviazki adnosna dziaciej 333
36 Na dzień Maci Bożaj Ražancovaj — Siła i krasa Ražanca 339
37. Na dzień św. Franciška Serafickaha — „Jarmo majo miłaje i ciažar moj lohki“ 342
38. Na dzień abo na ŭhodki paświačeńnia Kaścioła — Što my atrymlivajem u kaściele i što my jamu za heta pavinny 345
39. Na dzień Chrystusa - Valadara (apošniaja niadziela kastryčnika) — Chrystus - Valadar 348
40. Na dzień Usich Światych — Adna niapraŭda — kasuje ŭsie praŭdy 351
41. Na Zaduški — „Śmierć, dzie tvaja pieramoha?“ 356
42. Na dzień św. Jozafata — Mučanik za jednaść: chryścijanskaj viery i duby Biełaruskaha narodu 360
43. Na dzień św. Andreja Apostała—Pieršy Apostał 363
44. Na dzień św. Afrasińni (Pruzyny) — Biełaruskaja świataja: Apostałka i Praświacicielka Biełarusi 365

Zaŭvažanyja drukarskija pamyłki:

bač.	41	nadrukavana:	kale,	treba: kala.
,,	43	,,	niarazumny,	treba: nierazumny.
,,	45	,,	pašuŭšy,	treba: pačuŭšy.
,,	59	,,	jašča, ,,	jašče.
,,	71	,,	usieś ,,	uvieś.
,,	196	U Evanelii paśla słoŭ: uvajšoŭšy da jaje, prapuščana słova: anioł.		
,,	203	nadrukavana:	ahnia,	treba: ahniu.
,,	243	,,	vialikodny ,,	vialikadny
,,	262	,,	mucanika ,,	mučanika
,,	267	,,	y ,,	a

KNIŽKI TAHO-Ž AŬTARA

1. **Doktar Francišak Skaryna,** pieršy drukar biełaruski (1525—1925). Vilnia, 1925 h.
2. **Biełaruskaja mova** ŭ škołach Biełarusi XVI i XVII stah. Vilnia, 1928 h.
3. **Rodnaja mova ŭ śviatyniach.** Vilnia, 1929 h.
4. **Francišak Bahuševič:** jaho žyćcio i tvorčaść (u tryccatyja ŭhodki śmierci). Vilnia, 1930 h.
5. **Вітаўт Вялікі і Беларусы.** Вільня, 1930 г.
6. **Kazimier Svajak:** narys ab jahonaj ideolohii (u piatyja ŭhodki śmierci). Vilnia, 1931 h.
7. **Kastuś Kalinoŭski,** „Mužyckaja praŭda" i ideja niezależnaści Biełarusi. Viinia, 1933 h.
8. **праф. Браніслаў Эпімах-Шыпіла:** з яго жыцьця і працы. Вільня, 1935 г.
9. **Да гісторыі беларускага палітычнага вызваленьня.** Вільня, 1935 г.
10. **З жыцьця і дзейнасьці Казімера Сваяка** (у дзесятыя ўгодкі яго сьмерці). Вільня, 1936 г.
11. **Mahnuševski, Paŭluk Bachrym, Babroŭski** (da vytokaŭ biełaruskaha adradžeńnia). Vilnia, 1937 h.
12. **Božaje Słova** na niadzieli i śviaty. Vilnia, 1938 h.
13. **Lekcyi i Evanelii** na niadzieli i śviaty. Vilnia, 1938 h.
14. **Міхал Забэйда-Суміцкі** і беларуская народная песьня. Вільня, 1938 г.